

ISSN 2082-7202

Akademia Wychowania Fizycznego
im. Bronisława Czecha w Krakowie

MONOGRAFIA NR 33

Małgorzata Orlewicz-Musiał, Artur Kurek

**130 lat turystycznej działalności
Towarzystwa Gimnastycznego
„Sokół” w Krakowie
(1885-2015)**



Kraków 2017

Kolegium Wydawnicze

Przewodniczący: Aleksander Tyka

Członkowie: Wiesław Alejziak, Jan Blecharz, Edward Golec,
Anna Marchewka, Edward Mleczko, Maria Zowisło

Recenzenci: prof. UAM dr hab. Ryszard Wryk
dr hab. prof. nadzw. Ewa Kałamacka

Adiustacja i korekta: Barbara Przybyło

Projekt okładki: Krzysztof Musiał

Adres Redakcji: al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

ISBN 978-83-62891-50-4

Copyright by University of Physical Education in Krakow, Poland

Opracowanie DTP: Studio Graficzne Piotr Kurasiak,
ul. Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I. U źródeł turystyki w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”	13
1.1. Początki ruchu wycieczkowego w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji	13
1.2. Rys historyczny działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885-2015	21
Rozdział II. Charakterystyka oddziałów Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”	39
2.1. Regulaminy oddziałów i wycieczkowe	39
2.1.1. Regulamin Oddziału Kolarskiego	42
2.1.2. Regulamin wycieczkowy	43
2.2. Oddziały w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”	45
2.2.1. Oddział Wioślarski	45
2.2.1.a. Koło Kajakowe Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego	64
2.2.1.b. Sekcja Żeglarska	67
2.2.2. Oddział Kolarski	69
2.2.3. Oddział Konny	79
2.2.4. Oddział Wycieczek Górskich	85
Rozdział III. Aspekty patriotyczne w działalności turystycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie	89
3.1. Turystyka zlotowa	90
3.2. Krajoznawstwo	120
3.3. Turystyka religijna i pielgrzymki krakowskiego „Sokoła”	134

Rozdział IV. Działalność wycieczkowa	141
4.1. Turystyka piesza i górską	141
4.1.1. Wycieczki piesze	142
4.1.2. Wycieczki górskie	146
4.1.3. Obozy sekcji gimnastycznych	158
4.2. Turystyka narciarska	165
4.3. Turystyka rowerowa	169
4.4. Turystyka wodna	183
4.5. Wycieczki konne	196
Rozdział V. Turystyka przyjazdowa w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie	201
Zakończenie	209
Kalendarium Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem działalności wycieczkowej	213
Dwudziestolecie międzywojenne	217
Po II wojnie światowej	218
Reaktywacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”	218
Wykaz skrótów użytych w tekście	223
Spis tabel	225
Spis fotografii	227
Spis rycin	231
Bibliografia	233

Wstęp

Wiele już pięknych widziałem krajów,
Wiele narodów i obyczajów –
I podziwiałem obcych nauki
Mnogie bogactwa i piękne sztuki.
Ale dla serca zawsze jedyna,
Zawsze najdroższa polska kraina –
I w jakąkolwiek wyruszam drogę,
Inne podziwiać – Ją... kochać mogę.

Ojczyzna i sokoli bart
Szczęsny Zahajkiewicz (1890 r.)

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zapisało niezwykle piękną kartę w dziejach polskiej kultury fizycznej. „Utworzone w czasach autonomii galicyjskiej, zaistniało na ziemiach polskich nie tylko jako organizacja gimnastyczna, patriotyczna i kulturalna, ale również odegrało szczególną rolę dla Polaków w popularyzacji działalności turystycznej i krajoznawczej”¹.

Działalność początków organizacji przypadła na szczególny okres rozwoju światowej turystyki. Druga połowa XIX wieku była w Europie momentem przyswajania nowych form aktywności fizycznej, w tym turystyki i rekreacji. Wśród społeczeństwa znaczną popularnością cieszyły się wędrowki i podróże, których kształt uzależniony był od upodobań podróżników. Trend ten dotarł również na ziemię polskie. Jakkolwiek Polacy nękani licznymi ograniczeniami ze strony władz zaborczych nie byli w stanie nadążyć za postępem dokonującym się w Europie, pomimo to wykorzystywali wszelkie okoliczności dające im szansę wprowadzania w życie nowości, którymi żyło europejskie środowisko turystyczne i zainteresowania nimi szerszego grona. Na wzrost zainteresowania tego rodzaju aktywnością wśród Polaków miało wpływ upowszechnianie się kultury fizycznej, a niebagatelną rolę w prowadzeniu działań popularyzatorskich odegrało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”².

¹ D. Dudek, *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, „Folia Turistica” Historia turystyki, nr 19 – 2008, AWF Kraków 2008, s. 27.

² M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na przełomie XIX i początku XX wieku w Galicji (zarys problematyki)* [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, pod. red. A. Łopaty, Kraków 2005, dodatek, s. 3.

Działalność wycieczkowa „Sokoła” odgrywała istotną rolę w życiu organizacji, o czym może świadczyć fakt, iż została specjalnie ujęta w Statucie stowarzyszenia, który mówił o „(...) pielęgnowaniu gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, **wspólnymi wycieczkami**, śpiewem i szermierką”. Niebawem uzupełniono go o nowe zadania: „(...) gdy powszechnie głoszone hasło dobrobytu i hasło oświaty – my Sokoły dodaliśmy hasło trzecie – zdrowia i siły”³. Wraz z rozszerzaniem i urozmaicaniem form swojej aktywności, oprócz działalności gimnastycznej i sportowej z biegiem czasu coraz częściej przeprowadzano rozmaite rodzaje wycieczek, których wzorce organizacyjne przejmowali działacze sokoli rozproszeni na terenach ziem polskich. W ślad za rozkwitem ruchu sokolego, który dokonywał się poza obszarem Galicji, wycieczki spopularyzowano też na terenie pozostałych zaborów.

Ruch wycieczkowy obejmujący zróżnicowane formy miał szansę szerszego rozwoju dzięki działającym w „Sokole” pewnym postępowym kręgom, które stając w opozycji do konserwatystów unikających nowych rozwiązań, otwierały drogę dla nowinek technicznych i organizacyjnych. Nowości turystyczne z powodzeniem rozpowszechniało Towarzystwo wśród swoich członków. W ten sposób w kręgu ich zainteresowań znalazła się turystyka piesza, szczególnie wysokogórska, kolarska, wodna – głównie wioślarska, jeździecka. Jednocześnie w trakcie wycieczek realizowano programy edukacyjne i krajoznawcze uwzględniające deklarowane przez Towarzystwo wartości patriotyczne⁴.

Celem pracy było przedstawienie początków ruchu wycieczkowego i dalszego rozwoju działalności turystycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie od roku 1885, tzn. od utworzenia krakowskiego gniazda po dzień dzisiejszy. Praca obejmuje wszystkie okresy w dziejach organizacji: od jego powstania do wybuchu I wojny światowej, następnie dwudziestolecie międzywojenne i okres reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po 1989 roku.

Krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” odegrało istotną rolę w propagowaniu i rozwoju wszelkich form turystyki, jednakże zagadnienie to nie znalazło wystarczającego odzwierciedlenia w publikacjach naukowych. Działalność turystyczna krakowskiego gniazda⁵ Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” do tej pory nie doczekała się kompleksowego opracowania. Wzmianki na temat wycieczek turystycznych pojawiały się tylko na marginesie analizy innych form realizowanych w ramach organizacji. Większość istniejących publikacji, które przedstawione zostały w analizie badań źródłowych, opisujących działalność

³ K. Toporowicz, *Sokolstwo Polskie w latach 1867-1918* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa*, E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), 2001, s. 13.

⁴ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., s. 4.

⁵ Pod pojęciem „gniazdo” rozumiano siedzibę Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Towarzystwa, koncentrowała się na zagadnieniach patriotycznych, wychowawczych, kulturalnych, paramilitarnych czy w późniejszych latach także sportowych, spychając rozważania dotyczące ruchu wycieczkowego na plan dalszy.

W historiografii polskiego ruchu sokolskiego z 2005 roku Zdzisław Pawluczuk nie wymienił żadnych opracowań z dziedziny turystyki sokolej, co dowodzi, iż tematyka ta nie została poddana szerszej analizie przez badaczy historii „Sokoła”⁶. Próby uporządkowania całokształtu zjawisk obrazujących wszelkie aspekty turystyki sokolej z uwzględnieniem wycieczek krakowskiego gniazda podjęła się współautorka niniejszej monografii⁷, do której badań nawiązywał później wspomniany Zdzisław Pawluczuk.



Fot. 1. Edward Kubalski, prezes krakowskiego TG „Sokół” w latach 1919-1934, autor pamiętników
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Tematyka wycieczek górskich Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie została obszernie naszkicowana przez Edwarda Kubalskiego na kartach wspomnień⁸. Ten sam autor opisywał i oceniał liczne wyjazdy, których celem

⁶ Z. Pawluczuk, *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego* [w:] *120 lat Polskiego...*, op. cit., s. 57-68.

⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., s. 4.

⁸ Edward Kubalski, wybitny działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” prezes krakowskiego TG „Sokół” w latach 1919-1934 patrz: E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997 (przedmowa K. Toporowicza), s. 38 i dalej.

był udział w obchodach patriotycznych celebrowanych przez Towarzystwo i zlotach sokolich⁹. Na problematykę wycieczek turystycznych organizowanych w ramach działalności sokolej w Krakowie po raz pierwszy zwrócił uwagę w swej pracy Kazimierz Toporowicz¹⁰. Na marginesie swoich rozważań Andrzej Pawłowski wspominał o wycieczkach turystycznych grup krakowskiego „Sokoła” w Tatry, prowadzonych przez znanego taternika Michała Kirkora¹¹. W księdze 120-lecia „Sokoła” Krakowskiego znalazła się krótka wzmianka nawiązująca do wycieczek tatrzańskich z udziałem jego członków¹². Turystyczne wycieczki druhów sokolich na Babią Górę przybliżył w swych rozważaniach Aleksander Wiecheć¹³. Problematyka górskiej turystyki „Sokoła”, w której dominującą rolę odgrywali turyści z krakowskiego gniazda, doczekała się opracowania współautorki¹⁴. Były to jednak opracowania nie wyodrębniające z ogólnej działalności „Sokolów” wycieczek gimnastyków z Krakowa.

Prezentację pozostałych form ruchu wycieczkowego, które znalazły uznanie wśród działaczy krakowskiego stowarzyszenia, można odnaleźć w innych opracowaniach dotyczących różnych form aktywności ruchowej. Problematyka kolarstwa jako formy turystyki przybliżona została przez współautora¹⁵. Sygnalizowa-

⁹ Ibidem.

¹⁰ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)* – praca doktorska, Kraków 1964 (maszynopis); tenże, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu 1885-1914*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie, Tom IV, 1965; tenże, *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885-1914*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie, Tom V, 1966.

¹¹ A. Pawłowski, *Zarys historii PTG „Sokół” w Krakowie* [w:] *120 lat Polskiego...*, op. cit., s. 8.

¹² *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005, s. 15.

¹³ A. Wiecheć, *Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r.*; też: *Wkład „Sokoła” w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry – nasze wspólne dziedzictwo* [w:] A. Nowakowski i S. Zaborniak (red.) *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, Rzeszów 2005.

¹⁴ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w latach 1867-2007 w świetle źródeł prasowych*, „Folia Turistica” Historia turystyki, nr 19-2008, Kraków 2009, s. 113-140; M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji do wybuchu I wojny światowej (1867-1914)* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. W-120 lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008; M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., s. 4.

¹⁵ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX w.* [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, Kraków 1997, s. 65-67; A. Kurek, *Turystyka kolarska w Galicji do 1914 roku – formy i przemiany* [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009, s. 75; A. Kurek, *Spółczesność Galicji wobec nowych dyscyplin sportu – na przykładzie kolarstwa* [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004.

na jest także przez Ryszarda Wasztyła w analizie genezy polskiego kolarstwa¹⁶. Turystyka wodna stała się przedmiotem szerszych rozważań K. Szczepańskiego¹⁷. Wycieczki gimnastyczne realizowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przybliżone zostały w odrębnym artykule współautorki¹⁸.

W publikacjach biograficznych opisujących znane postacie niejednokrotnie pomijano ich działalność związaną z krakowskim Towarzystwem. Przykładem tego jest postać Michała Kirkora, jako przewodnika wycieczek tatrzańskich krakowskiego „Sokoła”. W jego biogramie, opublikowanym w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej*, zamieszczona została jedynie krótka informacja o wyprawie w Tatry, w której uczestniczyli przedstawiciele krakowskiego „Sokoła”¹⁹, natomiast *Polski Słownik Biograficzny* w ogóle nie uwzględnił epizodu „sokolego” znanego taternika²⁰. W informacji na temat postaci Walerego Eljasza-Radzickiego, związanego z „Sokołem”, o którym wiadomo, że był współorganizatorem wycieczek tatrzańskich dla członków krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska* również nie odwołuje się do jego sokolej przeszłości²¹. Pominięty został także fakt przynależności Walerego Eljasza do zakopiańskiego „Sokoła”, w tym współpracy wybitnego artysty z gniazdem krakowskim na polu wycieczkowym²². Michał Bałucki, pierwszy prezes krakowskiego „Sokoła”, także nie doczekał się wzmianki na temat jego związków z Towarzystwem, toteż trudno wnioskować, czy realnie osobiście zajmował się tą formą turystyki w powiązaniu z Towarzystwem Gimnastycznym²³. Przynależność do „Sokoła” odnotowano w encyklopedycznym hasle Stanisława Barabasza²⁴. Wspomniane pomijanie związków znanych postaci

¹⁶ R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie w latach 1886-1919, i jego wkład w tworzenie podstaw organizacyjnych kolarstwa polskiego w latach 1919-1920*, „Rocznik Naukowy” AWF Kraków 1990, t. XXIV; tenże: *Narodziny krakowskiego kolarstwa*, „Kultura Fizyczna” 1988, nr 5-6.

¹⁷ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła Krakowskiego, Klejnoty Wisły-Jubileusz 30-letni Oddziału Wioslarskiego Sokoła Krakowskiego 1892-1923*, s. 8-9.

¹⁸ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., s. 4.

¹⁹ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin, Wydawnictwo Górskie 1995, s. 514; Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, Cz. 1, Kraków 1986.

²⁰ Michał Kirkor (1871-1907) lekarz, taternik działacz Tow. Tatrzańskiego – W. Grzybek, *Michał Kirkor (1871-1907)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. XII/4, z. 55, 1967, s. 482.

²¹ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 252-255.

²² M. Mantyka, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem* [w:] *Krajowy Złot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem* Kraków 2004. s. 11.

²³ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 48-49; też obszerne pośmiertne wspomnienie nie nadmienia działalności Bałuckiego w krakowskim „Sokole”, B. Zawadzki, *Michał Bałucki, „Wędrowiec”* 1901, nr 43, s. 842-843 i dalsze.

²⁴ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 51; Działalność Stanisława Barabasza w zakopiańskim gnieździe „Sokoła” została doceniona w „Przeglądzie Zakopiańskim”: ... *Jeśli „Sokół” rozwinął skrzydła do lotu, to jest niemal wyłączną zasługą druha St. Barabasza,*

z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” wynikało prawdopodobnie z faktu opracowania większości biografii w czasach zdelegalizowania Towarzystwa, kiedy to z racji polityki PRL-u działalność „sokola” była tematem tabu. Późniejsze opracowania nie weryfikowały owych braków.

Poniższe opracowanie, będące próbą syntezy wszechstronnej i wielokierunkowej działalności turystycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, bazuje głównie na źródłach archiwalnych znajdujących się w zasobach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, Archiwum Państwowego w Krakowie oraz archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, gdzie odnaleziono Statuty Oddziałów TG „Sokół” w Krakowie oraz regulaminy i sprawozdania z działalności.



Fot. 2. Henryk Dziedzic, opiekun izby pamięci krakowskiego „Sokoła” i Konrad Firlej prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, dzięki którym możliwy był dostęp do zbiorów archiwalnych krakowskiego „Sokoła”

Źródło: Fot. M.O.M. i arch. TG „Sokół”.

Wykorzystano także źródła prasowe przełomu wieku, kiedy istotną rolę jako źródło informacji o wycieczkach w Tatry odgrywał „Przegląd Zakopiański”²⁵. Niezwykle cenne okazały się też publikacje zawarte w czasopismach organizacyjnych Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”; były to głównie: „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”²⁶, „Przegląd Sokoli”²⁷, „Przegląd Gimnastyczny”²⁸. Ponadto wśród

który był tym dobrym, ożywiającym „Sokoła” duchem”, [w:] *Sokół*, „Przegląd Zakopiański” 1903, nr 25, s. 185.

²⁵ „Przegląd Zakopiański”, tygodnik czasami dwutygodnik, Zakopane lata 1899-1906.

²⁶ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” – miesięcznik ukazujący się we Lwowie w latach 1881-1923 i w Warszawie 1924-1939.

²⁷ „Przegląd Sokoli” – miesięcznik, Kraków 1909-1914; „Przegląd Sokoli” lata 1921-1922.

²⁸ „Przegląd Gimnastyczny”, miesięcznik, Kraków 1897-1901.

źródeł prasowych należy wymienić takie tytuły jak: „Nowa Reforma”, „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, „Nowiny”, „Czas”, „Koło”, „Głos Rzeszowski”, „Pogoń”, „Słowo Polskie”, „Sport Wodny”, „Przewodnik Hygieniczny”, „Ilustracja Polska”.

Uwzględniono również wydawnictwa wspomnieniowe. Szczególnie dużo cennych informacji na temat wycieczek krakowskiego „Sokoła” znalazło się w książce Edwarda Kubalskiego²⁹, który sam wielokrotnie uczestniczył w wycieczkach górskich i opisał je z punktu widzenia uczestnika, a następnie z perspektywy lat próbował podsumować ruch wycieczkowy. Wspomnienia członków Towarzystwa umieszczano na łamach czasopism organizacyjnych.

Niezwykle cennymi źródłami okazały się archiwalne zbiory fotograficzne przechowywane w zbiorach krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, stanowiące ilustrację wydarzeń, które nie znalazły się w sprawozdaniach organizacji. Są to zawartości albumów fotograficznych lub pojedyncze zdjęcia.

Wiele wydarzeń, na temat których brakowało informacji i dotychczas pomijano je w jakichkolwiek opracowaniach, zostało zilustrowanych na fotografiach, które obecnie dostępne są na stronach internetowych Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Niestety zasoby fotograficzne nie stanowią pełnej i miarodajnej ilustracji działalności krakowskiego „Sokoła”, gdyż z przyczyn technicznych aparaty dużych gabarytów nie nadawały się do zabierania ich na wycieczki górskie. Większość zdjęć wykonano statycznie podczas przygotowania do wymarszu lub podczas obchodów świąt.

Przełom XX w i XXI wieku – okres nie objęty do tej pory żadnymi publikacjami na temat działalności turystycznej, został opracowany na podstawie nowej edycji „Przeglądu Sokolego”³⁰ wydawanego w Krakowie, także cyfrowej wersji czasopisma, oficjalnej strony internetowej Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”³¹, *Kroniki „Zwartej Braci Sokolej”*, archiwów fotograficznych.

Informacje o obecnej działalności „Sokoła”, które nie zostały ujęte w dokumentacji TG, uzyskano od obecnie działających członków krakowskiego Towarzystwa: prezesa Konrada Firleja, opiekuna Izby Pamięci Henryka Dziedzica oraz osoby związanej z organizacją.

Prezentację działalności wycieczkowej Towarzystwa poprzedziło przybliżenie genezy i form działalności poszczególnych oddziałów, które stały się motorem napędzającym turystykę krakowskiego „Sokoła”. Uwzględniono w nich elementy działalności sportowej, gdyż – jak dało się zauważyć w dalszych rozważaniach – przeprowadzenie wyraźnego podziału na sport i turystykę,

²⁹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit.

³⁰ „Przegląd Sokoli” – organ Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie – Kraków, od 1997 r.

³¹ Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, <http://www.sokol.pl/>

określaną także terminem „ruch wycieczkowy”, było niemożliwe. Należy też podkreślić, że turystyka wliczana była w poczet dyscyplin sportu i granica ta zaciera się zwłaszcza w przypadku kolarstwa i wioślarstwa. W pracy podjęto się próby odpowiedzi na pytania związane z początkami struktur oddziałów z uwzględnieniem ówczesnych uwarunkowań.

Realizacja badań polegała na odszukaniu i zgromadzeniu źródeł dotyczących turystyki, zebraniu rozproszonych danych dotyczących dziejów wędrówek pieszych, górskich, rowerowych i wodnych. Analiza tych źródeł, a następnie synteza umożliwiła pokazanie działalności turystycznej prowadzonej w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie na przestrzeni lat.

Metody stosowane podczas badań – to kwerenda źródeł archiwalnych i prasowych dostępnych w zasobach archiwum Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie przy ul. Piłsudskiego 27, zapoznanie się z licznymi opracowaniami oraz ich analiza. Synteza wiedzy pozwoliła utworzyć całościowy obraz zjawiska. Praca zachowuje układ tematyczno-chronologiczny.

Autorzy chcieli zaprezentować dzieje turystyki w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, uwzględniając 130-letni okres od momentu utworzenia w 1885 roku na 2015 kończąc. Był to znaczący a zarazem zróżnicowany okres w dziejach zarówno Polaków, mieszkańców Krakowa, jak i samych członków stowarzyszenia. Obejmował okres zaborów, wolnej Polski i czasy nam współczesne po reaktywacji „Sokoła”. Kolejne etapy dziejowe wywierały wpływ na całą działalność organizacji, w tym także postrzeganie przez nią turystyki. Ich przebieg został prześledzony w zamieszczonej pracy.

Rozdział I. U źródeł turystyki w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”

Wycieczki, które stały się udziałem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, stanowiły istotną część jego działalności od samego początku istnienia organizacji. Zanim jednak zawiązano krakowskie gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a następnie zaczęto wprowadzać w życie tzw. ruch wycieczkowy, powstałe wcześniej gniazdo lwowskie, z racji swojego pierwszeństwa zwane „Macierzą”, jako pierwsze na ziemiach polskich stworzyło nowatorski system, w którym właśnie owe wycieczki stanowiły jedną z istotniejszych form aktywności fizycznej. Wytyczyło tym samym nowe kierunki dla dalszego rozwoju ruchu turystycznego. Przybliżenie pierwszych wycieczek organizowanych przez lwowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na ziemiach polskich z udziałem członków lwowskiego stowarzyszenia pozwoli zrozumieć większość zjawisk, które ukształtowały w późniejszych latach turystykę w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”.

1.1. Początki ruchu wycieczkowego w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji

Utworzone w 1867 roku Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie, zanim jeszcze przyjęło nazwę „Sokół”, od samego początku uwzględniało w swoich zapisach działalność wycieczkową, jako jedną z podstawowych form. Wycieczki, zgodnie z tym, co zapisano w Statucie, miały być traktowane przez członków Towarzystwa na równi z ćwiczeniami gimnastycznymi. Pierwszy *Statut* towarzystwa z 1867 roku w §.1. 1. zakładał, iż: „**Celem** [zazn. aut. M.O.M., A.K.] Towarzystwa jest pielęgnowanie i rozwijanie gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, **wspólnymi wycieczkami**, śpiewem i szermierką”³². Nie powinien więc dziwić fakt, że od zarania lwowskiego gniazda, zwanego później potocznie „Macierzą”, starano się wdrożyć w życie szeroko pojęty ruch wycieczkowy, dając podłoże dla przyszłej działalności turystycznej.

Kolejny Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie³³ ponownie zamieścił „**wycieczki**” wśród priorytetowych form działalności TG „Sokół”.

³² *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie*, Lwów, Drukiem Kornela Pillera 1867; w innym miejscu tegoż statutu nadmieniono, że będą organizowane: wspólne wycieczki, „o których urzęda bezpieczeństwa wprzód zawiadomić jest obowiązany”, s. 6.

³³ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77.

Rozdział III, określając prawa i obowiązki członków Towarzystwa, ujmował uczestnictwo w wycieczkach i udział w ćwiczeniach gimnastycznych, stawiając je na równi z innymi **prawami**:

Członkom zwyczajnym przyszuła prawo (...) udziału w walnych zgromadzeniach, zabierania głosu, stawiania wolnych wniosków, głosowania, wyboru i wybieralności, prawo udziału w zabawach i wycieczkach [zazn. aut.], korzystania z biblioteki, wolnych kart Towarzystwa, słowem z tego wszystkiego, co im towarzystwo nastęrcza w statutowem spełnieniu swego zadania³⁴.

Wymagania natury logistycznej, związanej z realizacją założeń statutowych, nasunęły pomysł utworzenia jednostki organizacyjnej, która zajmowałaby się między innymi przygotowaniem tych wycieczek. Uznano, że skoro: „[wydział ma] (...) urządzać zabawy, wycieczki [zaznaczenie aut.], odczyty i.t.p. na korzyść bądź moralną, bądź materialną Towarzystwa i wybierać w tym celu komisje i komitety³⁵, należy utworzyć specjalną komórkę organizacyjną odpowiedzialną między innymi za zajęcia i zabawy w terenie. Aby sprostać temu skomplikowanemu zadaniu, w 1878 roku stowarzyszenie powołało do życia specjalny organ, noszący miano „komitetu zabawowego³⁶, mający charakter doradczy oraz wykonawczy. Do głównych jego zadań należało przeprowadzanie wycieczek, wieczorków, festynów, redut koncertów i amatorskich przedstawień teatralnych³⁷. Poza szeroko rozumianą działalnością kulturalną należało do niego sterowanie całością czynności związanych z przygotowaniem i przeprowadzaniem wycieczek³⁸. Znaczenie komitetu zabawowego z perspektywy organizacji wycieczek lwowskiego gniazda było o tyle istotne, że stanowiło pierwszą na ziemiach polskich „sokołą” jednostkę skupiającą inicjatorów ruchu wycieczkowego. Można więc przyjąć, że był on namiastką przyszłych oddziałów Towarzystwa promujących różnorodne formy turystyki³⁹. Jak jednak słusznie zauważyli Jan Snopko i Dobiesław Dudek, choć zainteresowanie działaniami tegoż komitetu było niekiedy większe niż uwaga poświęcona pracom związanym z organizacją ćwiczeń gimnastycznych, nie świadczyło to o priorytetach wycieczek, a raczej łączyło się z chęcią uczestnictwa członków organizacji w życiu towarzyskim. Przygotowywane pod patronatem komitetu imprezy były bardziej kojarzone z festynami niż turystyką⁴⁰.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, rozdz. IV, „B”, § 23, podpunkt „o”.

³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Organ Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*” we Lwowie, 1881, nr 1, s. 7.

³⁷ Ibidem, s. 14.; por. J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego...*, op. cit., s. 14.

³⁸ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit., s. 14.

³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, nr 3, s. 23; por. J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997, s. 54.

⁴⁰ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit., s. 14.

W początkowym okresie działalności Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie, dużą aprobatę ze strony członków zyskały tzw. wycieczki gimnastyczne. Sformułowania tego zaczęto używać przed rokiem 1881, bowiem już Tadeusz Żuliński pisał o nich w „Przewodniku Gimnastycznym” z tegoż roku. Odnosiło się ono do prawdopodobnie najstarszych form wycieczkowych w „Sokole”, a także wycieczek szkolnych łączących elementy marszu, zabawy i edukacji, nawiązujących w swojej formie do wcześniejszych „majówek”⁴¹. Lwowskie Towarzystwo poświęcało im z reguły wolne od pracy, pogodne, niedzielne popołudnia. Popularne także były zbiorowe piesze wycieczki za miasto, nieuwzględniające elementów gimnastycznych, podczas których wykonywano specjalnie układane do tego celu pieśni i marsze. Przebieg tego typu wycieczek najlepiej ilustruje sprawozdanie z 1881 roku:

W niedziele i dni świąteczne jeżeli pogoda sprzyja urządzają członkowie Towarzystwa regularnie wycieczki poza obręb miasta, w celu przechadzki i wspólnej zabawy. W tym celu o godzinie 3. po południu w dni wspomniane wyżej zgromadzą się w sali towarzystwa: z kąd razem udają się do najbliższych miejscowości jak: Hołosko, Zimnaroda, Rudno, Brzechowice, Glinna Narwaryja itp. Jeśli zaś dwa dni świąteczne po sobie następują, wtedy odbywają się wycieczki te piechotą w dalsze nierówne miejscowości jakto: Żółkiew, Janów, Stracz i inne.

Podczas wycieczek takich odbywają się zabawy jak gra w piłkę, wolne ćwiczenia gimnastyczne lub inne, przyczem śpiew chóralny, który staraniem nauczyciela gimnastyki p. Wiktora Tyblewicza, z grona członków towarzystwa zorganizowany został przyczynia się nie mało do uprzyjemnienia takowych⁴².

Liczebność grup uczestniczących w niedzielnych i świątecznych wycieczkach szacowano każdorazowo na kilkadziesiąt osób. Przewodnictwo grupom przypisywano znanemu działaczowi i prezesowi Towarzystwa Gimnastycznego Janowi Dobrzańskiemu⁴³.

W początkowym okresie swej działalności członkowie lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wybierali na cel swoich wycieczek nieodległe od własnej siedziby okolice Lwowa:

⁴¹ ...Wycieczki gimnastyczne z nastaniem teraz pięknej pory roku powinnyby więcej wchodzić u nas w życie... „Przewodnik Gimnastyczny Organ Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” we Lwowie, Rok I – 1881, nr 3, s. 23, red. T. Żuliński, por. też: M. Orlewicz-Musiał, *Galiczyjskie wycieczki gimnastyczne – przeszłość czy szansa dla współczesnej gimnastyki?* [w:] *Tradycyjne i nowoczesne formy gimnastyki oraz tańca w perspektywie kultury fizycznej. Gimnastyka – taniec – fitness*, Kraków 2010, s. 83-89.

⁴² *Wycieczki Członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 3, s. 23. Podczas wycieczek wykonywano licznie napisane specjalnie do tego celu marsze, patrz: M. Orlewicz-Musiał, *Sokolstwo polskie w poezji* [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1997, s. 129.*

⁴³ Jan Dobrzański (1820-1886) redaktor i pisarz, dyrektor polskiej sceny teatralnej we Lwowie, współtwórca i działacz lwowskiego „Sokoła”.

Prócz wspólnych ćwiczeń odbywali Członkowie Tow. wspólne wycieczki, z których wspomniany jedynie o wycieczce do Janowa, Gródka, Czerlan, Lubienia i na czartowską skalę...⁴⁴.

Jak wynika z kontekstu powyższego zapisu, tego typu wymarszów było znacznie więcej, jednakże nie zostały ujęte w sprawozdaniach zamieszczonych w czasopiśmie z racji swej powszechności. Większą uwagę ogniskowały bardziej odległe i niecodzienne ekspedycje z udziałem gimnastyków lwowskiego Towarzystwa i to właśnie one znalazły odzwierciedlenie w publikacjach.

Zapał organizatorów i uczestników dalszych wyjazdów spowodował, iż na czas wycieczek wykorzystywano – poza przyjętymi powszechnie niedzielami – także dni wolne od pracy i katolickie święta kościelne. Warto zwrócić szczególną uwagę na urządzone w Zielone Świątki dwudniowe wyjazdy (odbyły się co najmniej dwa razy w kolejnych latach), kiedy to komitet zabawowy w latach 1880 i 1881 przeprowadził wycieczki grupy lwowskich „Sokołów” do Podhorzec i do Sasowa. Celem owych imprez turystycznych było, jak to określono: „zwiedzanie pamiątek historycznych”⁴⁵. Opisana szerzej w „Przewodniku Gimnastycznym *Sokół*” wycieczka była kolejną, powtórzoną przez Towarzystwo na wzór wycieczki sprzed roku. Pierwszy dokładny opis odnoszący się do wyjazdu 19-osobowej grupy w 1881 roku może pokazać przebieg i organizację tej i podobnych imprez.

Towarzystwie wycieczki urządzone przez członków w okolicy miasta, jako też wycieczka piechotą ze Złoczowa do Podhorzec, przedsięwzięta przez 19 członków, zostawiła miłe wspomnienie u uczestników jak niemniej i wycieczki do Gródka, Czerlan i Lubienia⁴⁶.

Wyjazd łączył przejazd koleją ze wspólnym noclegiem, marszem do miejsc zdaniem organizatorów godnych zwiedzania. Program wycieczki, jak zauważono, był bogaty: poczynając od wizyty w zabytkowej sasowskiej piarni, gdzie zwiedzano fabrykę. Stamtąd właściciel dwoma wozami odwiózł grupę piechurów nad rzekę, tam z kolei uczestnicy mogli ochłodzić się podczas kąpieli w Bugu, a następnie odbyli pieszy przemarsz do Sasowa na nocleg. Kolejnego dnia przemaszerowano pieszo do Złoczowa, gdzie odwiedziono złoczowski klasztor O.O. Bazylianów, zamek i kaplicę. Według oceny uczestników druga z kolei wyprawa była bardziej udana z racji nabytego rok wcześniej doświadczenia⁴⁷. Organizowana staraniem komitetu zabawowego dwudniowa wycieczka dawała swoim uczestnikom liczne ułatwienia, będące zachętą do dalszego

⁴⁴ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, nr 1, s. 7; zob. też: M. Orlewicz-Musiał, *Туризм на території Східної Галичини у добу автономії (1867-1914 рр.)* [w:] *Вісник Прикарпатського Університету, Фізична Культура* Випуск 20, Ішвано – Франківськ, Прикарпатський Національний Університет ім. В. Стефаніка 2014, s. 43-54.

⁴⁵ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, nr 3, s. 23.

⁴⁶ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, nr 9, s. 70.

⁴⁷ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, nr 4, s. 30.

działania, jak przykładowo to, że dyrekcja kolei Karola Ludwika „zniżyła cenę jazdy, a (...) naczelnik stacji na Podzamczu przeznaczył dla uczestników osobny wagon”⁴⁸. Szerszy opis jednej z takich wycieczek został celowo przytoczony, gdyż była to prawdopodobnie pierwsza sokoła **wycieczka turystyczna** trwająca dwa dni, podczas której uczestnicy skorzystali z dojazdu koleją, z noclegu, wzięli udział w przemarszu i zrealizowali bogaty program krajoznawczy. Wykorzystanie infrastruktury noclegowej i komunikacyjnej dało impuls dla nowoczesnej na ziemiach polskich turystyki.

Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie otworzyli też nowy rozdział w dziejach turystyki tejże organizacji – odbyli pierwszą wycieczkę poza obszar Galicji. Wspólnie udali się do Pragi celem odwiedzenia członków czeskiego Towarzystwa Gimnastycznego. Niestety źródło nie podaje licznych istotnych szczegółów, jak choćby składu i liczebności grupy.

Każdy przyzna, że najbardziej byliśmy ciekawi ujrzeć siedlisko pragskiego Tow. gymn. „Sokol”. Z bijącym sercem zbliżaliśmy się do tej akademii kształcenia ciała, a przybytku zdrowia... W następnym dniu w południe wyjechaliśmy w gronie drubów sokolskich parowcem do Zbrasławia, do letniego mieszkania Dr. Tyrza [pisownia oryg. – uwaga aut.]. Prześliczne widoki odstoniły się naszym oczom. Po obu brzegach Weltaury ciągnęły się wzgórza skaliste, gęstym lasem okryte, zśród których okazywały się liczne pamiątkowe miejsca, ruiny. Przy tej przejażdżce wodnej poznaliśmy kluby wioślarskie, tak czeski jak i niemiecki, do których należą i panie...⁴⁹.

Odwiedziny czeskiego gniazda połączono z interesującym programem krajoznawczym. Podczas pobytu zwiedzano m.in. praskie muzeum narodowe, stare miasto, kaplice, pomniki i jak to określono – inne „pamiątki historyczne”⁵⁰. Wyjazd ten zapoczątkował także cykl odwiedzin członków Towarzystwa Gimnastycznego w siedzibach innych gniazd, co stało się z czasem powszechne, gdy na terenie Galicji utworzono następne gniazda. Zorganizowano także kolejną wycieczkę „Sokołów” do Pragi, aby tym razem uświetnić obchody 25-lecia istnienia „Sokoła” w Czechach⁵¹.

Dalsze lata działalności TG we Lwowie to okres kontynuacji wycieczek w obrębie rodzinnego miasta i okolic⁵². Celem wycieczek stawały się także odleglejsze od siedziby miejscowości, wśród których wymieniano Olesko, Podhorce i Przemysł⁵³.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1882, nr 2, s. 6-7.

⁵⁰ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1882, nr 2, s. 13.

⁵¹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1886, nr 4, s. 32.

⁵² Godny uwagi był „popis uczniów” szkoły Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” we Lwowie wraz z wycieczką (27 czerwca 1883 r.) do dolinki w lasu Pasiek Miejskich. Popis rozpoczął „pochód ozdobny”, a popis obejmował rywalizację w gimnastyce, skoku wzwyż, biegu na 100 i 150 kroków i zabawy w terenie, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883, nr 7, s. 53.

⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883, nr 7, s. 61.

Poczynając od 1883 roku członkowie lwowskiego TG poszerzyli swój obszar działania, zwracając uwagę na możliwość wzięcia udziału w górskich wycieczkach. Rejon zainteresowania lwowian obejmował Góry Stryjskie. W pierwszej opisaną górską wycieczce grupa uczestników, o których liczbie źródło milczy, odbyła całodzienny marsz z Bolechowa przez Bubniszcze do Korczyna, skąd nastąpił powrót przez Stryj do Lwowa⁵⁴. W kolejnych etapach celem wypraw stał się też, z racji niewielkiej odległości od Lwowa, rejon Beskidów Skolskich. Z punktu widzenia liczebności nie były to zbyt wielkie grupy, gdyż każdorazowo składały się z zaledwie kilku uczestników. Jako przykład może posłużyć opis ósmioosobowej wycieczki odbytej w czerwcu 1883 roku w okolicy Borysławia, Urycza, Korczyna i sięgającej 1271 m n.p.m. góry Paraszki⁵⁵. Z czasem jednak wycieczki członków TG we Lwowie zyskiwały kolejnych zwolenników.

Jak doświadczenie uczy, w miesiącu sierpniu najmniej bywa ćwiczących. I nie dziw, każdy komu tylko stosunki pozwalają, szuka wytchnienia po całorocznej pracy wśród murów miasta spiesząc w dalsze lub bliższe okolice, byle tylko znaleźć się na świeżym powietrzu, nie zatrutem wyziewami. Przykuci obowiązkami do miejsca korzystając ze świąt urządzają wycieczki łącząc przyjemne z pożytecznym, Sokolicy nie omieszkali skorzystać z dni pięknych. Sokół lwowski w dniu 14 z.m. urządził jednodniową wycieczkę do Skolego, niektórzy członkowie w mniejszych grupach dotarli aż do Węgier⁵⁶.

Odwołując się do opisów zamieszczonych w „Przewodniku Gimnastycznym Sokół”, członkowie Towarzystwa również we własnym nieformalnym gronie urządzali wycieczki, jednakże na podstawie posiadanych źródeł trudno jest oszacować skalę zjawiska i określić liczbę uczestników tych indywidualnych wędrówek. Jak to przedstawił „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”:

(...) w większych lub mniejszych grupach zwiedzili piękne okolice Beskidu koło Skolego i dziki pas Czarnohorski, odbywając wycieczki nawet kilkudniowe piesze...⁵⁷.

Wraz z powstawaniem kolejnych gniazd sokolich na terenie Galicji dało się zauważyć się, że również ich środowisko wykazywało inicjatywę w prowadzeniu działalności wycieczkowej. Już w 1887 roku odnotowano iż: „(...) Sokół rzeszowski zwiedził Odrzykoń i Iwonicz”⁵⁸. Na wzór wizyty lwowskich gimnastyków w Towarzystwie Gimnastycznym w Pradze, zaczęto przejawiać zainteresowanie ruchem wycieczkowym, polegającym na spotkaniach towarzyskich u „Sokołów”. Nowy rodzaj wycieczek zaistniał dzięki tworzeniu się coraz liczniejszych gniazd „Sokoła” na terenie miast galicyjskich, będących celem owych wyjazdów. W sprawozdaniach nazywano je: „wycieczkami sokolimi do

⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883, nr 7, s. 61.

⁵⁵ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883, nr 8, s. 261.

⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1887, nr 9, s. 72.

⁵⁷ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 80.

⁵⁸ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1887, nr 9, s. 72.

Gniazd⁵⁹. Były to wizyty w zaprzyjaźnionych siedzibach towarzystw gimnastycznych, czemu towarzyszył cały uroczysty ceremonial powitań gości (przeważnie na dworcach kolejowych, gdyż odwiedzający wykorzystywali ten środek komunikacji), przemarszów i spotkań towarzyskich. Odwiedziny te zgodnie z przyjętymi programami obfitowały zarówno w wycieczki o charakterze poznawczym, gdzie obiektem zwiedzania były miasta – siedziby gniazd TG, a także służyły szeroko pojętej integracji środowiska gimnastycznego poprzez celebrowanie wspólnych wieczornic. Wśród pretekstów do odbycia tego typu spotkań jako przykłady można wymienić: poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę „sokolni” w Makowie, wizyty z okazji otwarcia „sokolni” w Nowym Targu i Jaworznie czy okoliczności festynów sokolich⁶⁰.

Wyraźnym przełomem prowadzącym do rozpowszechnienia różnych form turystyki było zainteresowanie się licznymi nowościami technicznymi i pionierskimi próbami w dziedzinie kolarstwa, wioślarstwa, narciarstwa i taternictwa. Turystykę aktywną – wówczas nazywaną „sportem” – w środowisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zapoczątkowała działalność kolarska.

Widocznym krokiem, jaki zrobiono w kierunku popularyzacji turystyki kolarskiej, było powołanie do życia pierwszego oddziału kolarskiego w przemyskim gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1888 roku. Przewodnictwo oddziału objął początkowo Ł. Lityński, a następnie jego zadania przejął J. Wondraczek⁶¹. Działania organizacyjne oddziału poprzedziła roczna nauka jazdy na rowerze, zmierzająca do opanowania podstaw techniki kolarstwa. Trudno jednak w tych początkowych latach dopatrywać się zaczątków turystyki, gdyż działania w głównej mierze skierowane były na opanowanie najprostszych umiejętności jazdy. Godny zaznaczenia jest jednak fakt pokazania w środowisku nowej możliwości podróżowania, która z czasem przyjmowała się w coraz powszechniej działających gniazdach Towarzystwa.

Kolejnym ośrodkiem, który zainteresował swych członków kolarstwem, był utworzony w 1893 roku we lwowskim Towarzystwie Gimnastycznym pod przewodnictwem Kazimierza Hemerlinga Oddział Kolarzy⁶². Gniazdo to było prawdopodobnie pierwszym organizatorem wycieczki rowerowej łączącej

⁵⁹ W ten sposób nazwano w czasopiśmie sokolich ten rodzaj wycieczek. *Sprawydzanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ „Kurier Przemyski” 1896, nr 58, s. 2; „Gazeta Przemyska” 1888, nr 47, s. 5, nr 49, s. 4; „Koło” 1895, nr 7, s. 79; J. Zawirski, *Zarys dziejów gniazda sokolego w Przemysku*, Przemysł 1935, s. 5; K. Hemerling, „Koło” kalendarz sportowy na rok 1895, Lwów 1895, s. 41; por. A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich...*, op. cit., s. 64.

⁶² „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1894, nr 5, s. 60 i inne za: A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich...*, op. cit., s. 64.

z wyścigiem szosowym 23 lipca 1893 roku na trasie ze Lwowa do Przemyśla. Odbyła się ona podczas obchodów tradycyjnych Wianków⁶³.

Poza tworzącym się i rozwijającym się w tym czasie sokolim kolarstwem w Krakowie, o czym będzie mowa w osobnym rozdziale, także inne wydziały Towarzystwa przy sprzyjającej pogodzie organizowały niedzielne wycieczki rowerowe. Były to gniazda: w Bochni, Drohobyczu, Nowym Sączu, Pilźnie, Przemyślu, Rzeszowie Sanoku, Sokalu, Tarnowie⁶⁴.

Turystyka wodna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wiązała się z początkami turystyki wioślarskiej w Krakowie⁶⁵, a utworzony tam oddział wypełnił pustkę po rozwiązaniu Krakowskim Towarzystwie Wioślarskim. Trudno jednak dopatrzeć się dalszych poczynań zmierzających w kierunku rozwoju wodnej turystyki Towarzystwa poza ośrodkiem krakowskim na przełomie XIX i XX wieku. „Przegląd Sokoli” na swych łamach informował o istnieniu polskich towarzystw wioślarskich na terenie Galicji⁶⁶, jednakże brak tam było jakichkolwiek wzmianek ukazujących działalność innych sokolich oddziałów wioślarskich.

Staraniem przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich zaczęto prowadzić wycieczki narciarskie⁶⁷. Stanisławowski Oddział Turystyczny za sprawą Włodzimierza Świątkiewicza zainicjował pierwsze wycieczki w Karpaty Wschodnie: „(...) w roku 1909 członkowie oddziału turystycznego stanisławowskiego «Sokoła» osiągnęli na nartach szczyty Howerli, Kiczery, Średniej, Kityłówki, Czarnohorca...”⁶⁸, dając tym samym początki nowej formy wędrówek górskich. Wycieczki kontynuowano w kolejnym sezonie, a narciarstwo zyskało przychylność także w Białej, Kołomyi i Lwowie⁶⁹. Znaczącą rolę w propagowaniu wycieczek narciarskich w Towarzystwie Gimnastycznym w Zakopanem odegrał działacz tamtejszego wydziału Stanisław Barabasz.

⁶³ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1893, nr 8, s. 112; „Gazeta Narodowa” 1893, nr 173, s. 2 za: A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich...*, op. cit., s. 64.

⁶⁴ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich...*, op. cit., s. 71.

⁶⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej w Galicji do czasu wybuchu I wojny światowej* [w:] *Szkice z teorii i historii wychowania fizycznego, sportu i turystyki*, pod red. W. Cynarskiego, A. Nowakowskiego, S. Zaborniaka, Rzeszów 2013, s. 106; por. K. Szczepański, *Pamiętnik „Sokoła” Krakowskiego. Klejnoty Wisły – Jubileusz 30 letni Oddziału Wioślarskiego „Sokoła Krakowskiego” 1892-1923* [b.r. i m.w.] s. 9-11.

⁶⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit. Autor wymienia: Sekcję Wioślarską AZS, „Klub wioślarski Szkoły Rolniczej” w Czernichowie, „Klub Wioślarski” w Nowym Sączu.

⁶⁷ Zenobiusz Pręgowski powołując się na „Przegląd Gimnastyczny” podaje, że prawdopodobnie pierwszym członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, który zainteresował się narciarstwem był M. T. Dąbrowski z krakowskiego gniazda. Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego do roku 1914*, Warszawa 1994, s. 234.

⁶⁸ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”, 1910, s. 62, za: Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 235.

⁶⁹ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 236-237.

Gniazdo zakopiańskie, staraniem którego w 1913 roku we współdziałaniu z Towarzystwem Tatrzańskim zorganizowano 5-dniowy kurs narciarski, przyczyniło się do rozwoju turystyki narciarskiej⁷⁰. Oddział Narciarski „Sokoła” zajął się upowszechnieniem turystyki wśród innych gniazd Towarzystwa:

Zważywszy, że wzdłuż całego Podkarpacia rozsianych jest szereg ośrodków sokolich, mogących wykorzystać pierwszorzędne nieraz warunki terenowe, określić należy powstanie zakopiańskiego oddziału jako doniosły krok na drodze rozbudowy naszego narciarstwa⁷¹.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na przestrzeni lat wprowadzało w życie wycieczki narciarskie z udziałem swoich członków⁷².

Różnorodne wycieczki organizowane na terenie ziem polskich przyczyniły się do spopularyzowania i upowszechnienia tego zjawiska na tym obszarze. Skala zjawiska nie była jednorodna: od pojedynczych pionierskich prób, będących udziałem poszukujących nowości członków Towarzystwa, do zorganizowanej, instytucjonalnej działalności, w której uczestniczyły spore rzesze zainteresowanych. Jednym z tych gniazd, które lat na tle pozostałych gniazd wykazywały się widoczną na przestrzeni dynamiką rozwoju turystyki, było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie.

1.2. Rys historyczny działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–2015

U podłoża rozwoju ruchu sokolego, podobnie jak i całej XIX-wiecznej kultury fizycznej, leży szereg zjawisk natury społecznej, a także polityczno-ustrojowej oraz przeobrażeń w zakresie kultury, oświaty i obyczajów. Niebagatelne znaczenie miał też rozwój nauki, zwłaszcza nauk medycznych i pedagogicznych. Bez wątpienia do zewnętrznych czynników wpływających na powstanie na ziemiach polskich Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” należał europejski system wychowania fizycznego i inspirujący przykład „Sokoła” czeskiego. Do czynników wewnętrznych należy zaliczyć uwarunkowania społeczno-polityczne i ustrojowe Galicji oraz – jak uważa Jan Snopko – rodzime tradycje i dokonania w zakresie rozwoju kultury fizycznej⁷³. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że chociaż towa-

⁷⁰ M. Mantyka, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem* [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004, s. 11.

⁷¹ S. Fächer, *Towarzystwa narciarskie w okresie 1914–24* [w:] *Narciarstwo Polskie*, Roczników Polskiego Związku Narciarskiego Tom I, Kraków 1925, s. 80.

⁷² A. Wieheć, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001; tenże: *Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r.* [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005, s. 37–43; tenże, *Wkład „Sokoła” w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry – nasze wspólne dziedzictwo...*, ibidem, s. 49–55.

⁷³ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 15.

rzystwa sokole powstawały w wielu państwach XIX-wiecznej Europy – to jednak w rozwoju ich systemów widoczne były dwa nurty. Pierwszy ukształtował się w narodach posiadających suwerenny byt państwowy. Tam kultura fizyczna (czy też jak wówczas mawiano – cielesna) służyła rozwojowi oraz ugruntowaniu potęgi gospodarczej i politycznej danego organizmu państwowego. W krajach podbitych miała inne cele i zadania, była bowiem poświęcona ratowaniu zagrożonej egzystencji etnicznej i ukierunkowana na ewentualną walkę o wyzwolenie narodowe. W tym drugim nurcie rozwijała się ta organizacja na ziemiach polskich⁷⁴.

Kłęska zrywu niepodległościowego w 1863 roku, a zwłaszcza represje wobec najbardziej aktywnych jego uczestników spowodowały załamanie ducha narodowego. W takiej sytuacji coraz większego znaczenia nabierały prądy pozytywistyczne, które – z wiadomych powodów – miały najlepsze pole do rozwoju na terenie zaboru austriackiego. Należy też pamiętać, że w 1867 roku właśnie tu weszły w życie nowe ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach⁷⁵.

Jednym z pierwszych stowarzyszeń, które wykorzystało szansę zawiązania się, było powstałe w tym czasie we Lwowie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Jego statut został zatwierdzony przez miejscowe c.k. Namiestnictwo 7 lutego 1867 roku. Jednak do prawdziwego rozwoju tej organizacji doszło dopiero w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Wtedy to, jak uważa Jan Snopko, za sprawą ożywienia życia społecznego w Galicji, czego wyrazem było powstanie wielu różnych organizacji promujących różnorodną działalność, zmienił się stosunek społeczeństwa do kultury fizycznej. Coraz większe grupy bardziej oświeconych obywateli zaczęły pojmować doniosłą rolę ćwiczeń fizycznych w zachowaniu zdrowia. W tym duchu zaczynała się również coraz śmieiej wypowiadać prasa. Swoistą tubą propagandową był też organ lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – „Przewodnik Gimnastyczny”. Nie bez znaczenia były także wycieczki lwowskich sokołów do miast prowincjonalnych. Wszystko to razem musiało wreszcie przynieść spodziewany skutek⁷⁶.

Pierwsze poza stolicą stowarzyszenie powstało w Tarnowie, kiedy to w styczniu 1884 roku c.k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło jego statut. Niedługo potem, 16 sierpnia tego roku powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Stanisławowie⁷⁷. Nadszedł zatem czas, by i w drugim stołecznym mieście Galicji zawiązano podobną organizację.

⁷⁴ K. Toporowicz, *Z kart historii polskiego „Sokoła”. Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego – Kraków, 28 VIII – 3 IX 1994*, Kraków 1995, s. 10.

⁷⁵ Na ten temat zobacz więcej: D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Kraków 2001.

⁷⁶ J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 70-71.

⁷⁷ „Przewodnik Gimnastyczny” 1884, nr 11, s. 87; nr 12, s. 96; 1885, nr 11, s. 90.

Bez wątpienia lwowskie Towarzystwo usilnie zabiegało o powołanie w Krakowie takiej samej organizacji, jednak to wycieczka sokołów czeskich i przykład ich karności, umundurowania, jak i dyscypliny wywarł bez wątpienia największe wrażenie na krakowskiej młodzieży. Rację ma Kazimierz Toporowicz twierdząc, że przy powstaniu tutejszego gniazda wpływ stolicy nie był tak istotny, jak w innych ośrodkach, na co wpływały antagonizmy pomiędzy oboma stołecznymi miastami, a także ambicje krakowskich działaczy. W Krakowie zatem powstało stowarzyszenia samoistne, jak pisał dr Ksawery Fiszer⁷⁸, a nie filia towarzystwa lwowskiego, jak było w przypadku większości pierwszych prowincjonalnych gniazd. Oficjalna nazwa stowarzyszenia brzmiała: „Stowarzyszenie Gimnastyczne «Sokół» w Krakowie. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków a godłem sokół w locie”⁷⁹. Zmiana nazwy na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie nastąpiła w 1893 roku, co było następstwem uchwalenia nowego statutu⁸⁰.

We wrześniu 1884 roku odbyło się już kilka zebrań, z których to z dnia 21 (niedziela) miało zająć się wybraniem komitetu przygotowującego statut nowej organizacji. W jego skład weszło czternastu członków, m.in.: Michał Bałucki⁸¹, dr Henryk Jordan, Stanisław Homolacs, Emanuel Mirtenbaum i inni. Jego kierownikiem wybrany został pierwszy z wymienionych. Komitet, wzorując się na statucie lwowskim, kolińskim, ale także i miejscowych organizacjach tego typu, już z początkiem listopada przesłał projekt do stolicy celem zatwierdzenia. Niestety wrócił on do koniecznych poprawek. Ostatecznie c.k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło go 23 lutego 1885 roku⁸².

⁷⁸ Ks. Fiszer, *Zarys organizacji polskich...*, op. cit., s. 7.

⁷⁹ *Statut Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół»*, Kraków 1885, § 1, s. 1; K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1965, t. IV, s. 48.

⁸⁰ Na ten temat czytaj: *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie z czynności za rok 1894* (dalej: *Sprawozdanie WTGSK za r.*), Kraków 1895.

W okresie autonomii galicyjskiej krakowskie towarzystwo sokołe zmieniło statut w: 1886, 1890, 1893, 1895, 1903 i 1913 roku, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APKr), StGKr (Starostwo Grodzkie Krakowskie) 216, Decyzja c.k. Namiestnictwa we Lwowie zatwierdzająca zmianę statutu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z 31 sierpnia 1913 roku, s. 13, a w okresie międzywojennym zmiana statutu nastąpiła w 1925 roku, APKr, StGKr 216, Pismo Wydziału Prezydyjnego Wojewody Krakowskiego z 25.05.1925 do Dyrekcji Policji w Krakowie w sprawie wyrażenia zgody na zmianę statutu PTGS w Krakowie, s. 69.

⁸¹ Michał Bałucki (1837-1901), komediopisarz, prozaik, poeta i publicysta krakowski. uczestnik konspiracji niepodległościowych okresu powstania styczniowego. Autor utworów: *Grube ryby*, *Dom otwarty*, *Ciężkie czasy*, *Radcy pana radcy*.

⁸² *Pamiętnik Sokola Krakowskiego 1885-1896*, Kraków 1896, s. 4-7.

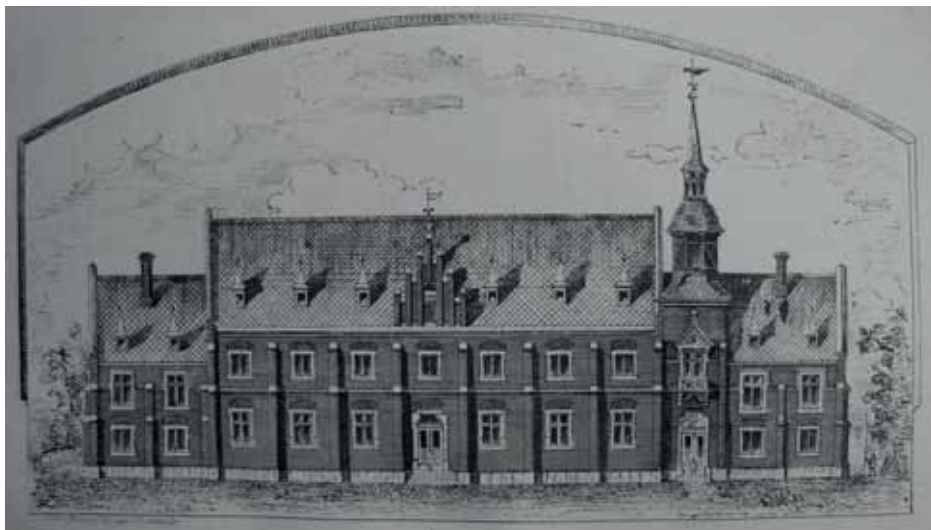


Fot. 3. Sztafeta krakowskiego TG „Sokół” „Mens sana in corpore sano”

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27 (fot. M.O.M.).

W myśl tego unormowania celem działalności krakowskiego stowarzyszenia była: „pielęgnacja gimnastyki (...), kształcenie w szermierce, strzelaniu do tarczy, pływaniu i konnej jeździe, tudzież inne ćwiczenia fizyczne”. Środkami służącymi do realizacji tego celu miała być między innymi organizacja wspólnych wycieczek. Jak można wnosić z cytowanych paragrafów, wybór tej formy realizacji celu zostawał w kwestii samych członków stowarzyszenia. A zatem sam fakt powołania np. oddziału konnego nie musiał oznaczać, że zrzeszeni w nim jeźdźcy będą organizować wycieczki konne, mogli ten cel realizować inaczej, np. poprzez regularne odbywanie ćwiczeń. Z drugiej jednak strony trudno sobie wyobrazić sytuację np. wioślarzy, którzy nawet jako formy relaksu w treningu nie zorganizowaliby wycieczki, czy cyklistów, dla których brak wyjazdów turystycznych byłby zapewne niewyobrażalny⁸³.

⁸³ Statut Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół», Kraków 1885, § 2, § 3 u.: c), f).



Ryc. 1. Projekt zakładu gimnastycznego Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” – Sokolni

Źródło: *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół”,* Kraków 1889, wkładka pomiędzy stroną 6 a 7.

Z innych unormowań warto przytoczyć jeszcze przepis przejściowy, w którym czytamy:

Komisja podająca niniejszy statut do Wys. c.k. Namiestnictwa, otrzymawszy zatwierdzenie tegoż zastąpi Wydział w sprawie zapisywania członków i pobierania wpisowego; w tydzień od dnia, w którym wpisze się 60-ty z rzędu członek, też komisja zwoła walne zgromadzenie celem obrania zarządu stowarzyszenia i sądu honorowego, których członkowie będą urzędować po koniec r. 1885. Bałucki Michał, Grychowski Józef, Głuchowski Homolac Stanisław, dr Jordan Henryk, Kwiatkowski Jan, Koneczny Mrazek Józef, Mirtenbaum Emanuel, dr Obaliński, dr Paszkowski, dr Petelenz, Riedel Teodor, dr Weigel Ferdynand, Zarzycki Andrzej⁸⁴.

Jak sami założyciele przyjęli, z ogłoszeniem terminu zebrania konstytuującego musieli czekać do momentu zapisania się do stowarzyszenia co najmniej sześćdziesięciu członków. Z tych powodów do tego posiedzenia doszło dopiero po dwóch miesiącach – 17 maja 1885 roku. Ponad 250 osób zebrało się w sali Rady Miejskiej. Spotkanie zagał prezes komitetu przygotowawczego, relacjonując dotychczasowe działania. W trakcie spotkania wybrano do zarządu 14 osób. 22 maja doszło już do spotkania w ścisłym czternastoosobowym gronie, z którego prezesem wybrano Michała Bałuckiego, zastępcą dra Stanisława Abłamowicza, sekretarzem Andrzeja Zarzyckiego, skarbnikiem Jana Kwiatkowskiego, gospodarzami: dra Wenantego Piaseckiego, Jana Koźmińskiego i Kazimierza

⁸⁴ *Statut...*, op. cit., s. 5.

Bartoszewicza, który pełnił też funkcję bibliotekarza. Oprócz tego powołano komisję rewizyjną w składzie: dr Wilhelm Dadler, Jan Geisler, Aleksander Kłowski oraz sąd honorowy w składzie: dr Karol Petelenz, Ferdynand Weigel, Konstanty Wiszniewski. Do zarządu, bez przydzielonej funkcji, wszedł jeszcze Tadeusz Romanowicz, który obok Wenantego Piaseckiego był wcześniej członkiem TG „Sokół” we Lwowie⁸⁵.

Analizując przedstawione w *Pamiętniku Sokola Krakowskiego* wydarzenia z pierwszych jedenastu jego lat istnienia można stwierdzić, że Towarzystwo od samego początku rozwijało się nader pomyślnie, nie przechodząc okresu załamania, tak charakterystycznego dla innych powoływanych w tym czasie „gniazd sokolich”. Bardzo szybko liczebność oddziału przewyższyła pięciuset członków. Po rezygnacji Michała Bałuckiego, prezesem wybrano Wawrzyńca Stycznia, przewodniczącego krakowskiej izby adwokackiej i Rady Miasta. Działalność gimnastyczna początkowo prowadzona była w części ogrodu urządzonego nieopodal kościoła i klasztoru OO. Kapucynów. Zimą 1885 roku przeniesiono się do zaadaptowanej szopy Hugona i Adolfa Jonów przy ul. Lubicz, gdzie wymienieni mieli własny browar. Pozostawano tam do wiosny 1889 roku, kiedy musiało stamtąd się przenieść, gdyż właściciele planowali wybudować tam kamienicę mieszkalną⁸⁶.

Wydział czynił starania za najmem lokalu odpowiedniego na szkołę gimnastyki na rok 1889, zanim budynek własny stanie, a gdy takiego lokalu nie znalazł, postanowił Wydział przenieść szopę drewnianą z realności pp. Jonów na własny grunt przy ulicy Wolskiej i tam wystawić prowizoryczną salę gimnastyczną kosztem przeszło 500 złr.⁸⁷

Budowę własnej sokołni (patrz fot. 4) rozpoczęto 18 maja 1889 roku, a już 18 listopada 1889 roku nastąpiło objęcie w użytek sali do celów gimnastycznych. Zakład gimnastyczny powstał na gruntach Towarzystwa przy ówczesnej ul. Wolskiej (Piłsudskiego 27), gdzie stoi do dzisiaj⁸⁸.

⁸⁵ *Pamiętnik Sokola...*, op. cit., s. 4-7.

⁸⁶ A. Pawłowski, *Zarys historii...*, op. cit., s. 6-8.

⁸⁷ *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1889*, Kraków 1890, s. 5.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 6.



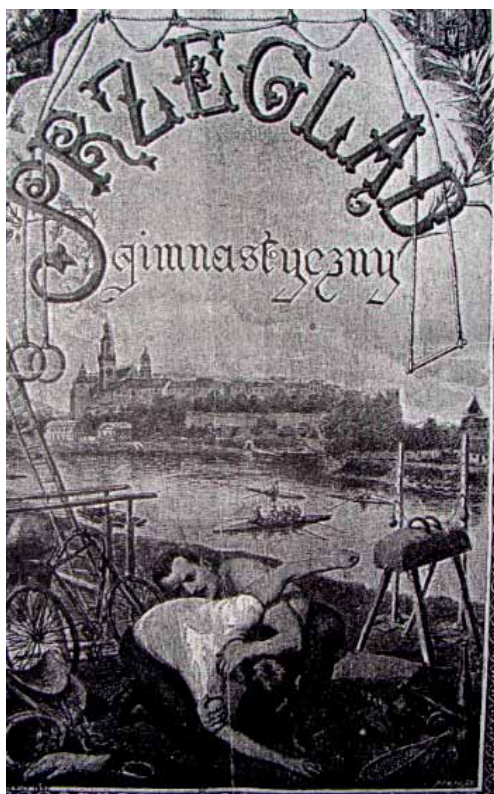
Fot. 4. Siedziba Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – widok współczesny
Źródło: Fot. M.O.M.

Po zakończeniu budowy własnej siedziby działalność krakowskiego towarzystwa sokolego nabrała przyspieszenia. Efektem tego było przede wszystkim zwiększenie liczby członków, jak i tych, którzy regularnie oddawali się ćwiczeniom gimnastycznym. Przykładowo w 1892 roku Towarzystwo liczyło ponad 840 członków, z tego systematycznie ćwiczących gimnastykę było 170, tyle samo osób uprawiało szermierkę, a 16 wioślarstwo. Natomiast naukę gimnastyki pobierało ponad jeden tysiąc uczniów szkół średnich, 80 uczniów towarzystwa i ponad 50 dziewcząt.



Fot. 5. Sale gimnastyczne w siedzibie TG „Sokół” w Krakowie przy ul. Piłsudskiego – widok współczesny
Źródło: Fot. M.O.M.

Wraz ze wzrostem liczby członków zmieniała się też jego struktura. Doszło do powołania sekcji, zwanych wówczas oddziałami. Specjalizowały się one albo w różnych dyscyplinach sportu i rekreacji, albo grupowały członków wywodzących się z jednego środowiska. Pierwszą taką sekcją był oddział wiosłarski, związany w początkach lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, nieco później otwarto szkołę jazdy konnej, która niebawem przerodziła się w oddział konny. W 1895 roku powołany został oddział kolarski, natomiast na początku XX wieku zawiązany został Oddział Akademicki (1903)⁸⁹.



Ryc. 2. Strona tytułowa „Przeglądu Gimnastycznego”

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Wraz z narastającym konfliktem pomiędzy zaborcami, w TG „Sokół” zaczęto dostrzegać potrzebę większej aktywizacji ćwiczeń o charakterze wojskowym. Efektem tego było powołanie w 1912 roku Stałych Drużyn Sokolich.

⁸⁹ *Regulamin oddziału akademickiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie, Kraków 1904, s. 1.*

Można je traktować jako następców Organizacji Członków Mundurowych z 1906 roku, wywodzącej się z krakowskiego „Sokoła”⁹⁰.

Z innych zasług tego okresu należy wymienić wydawanie w latach 1897-1901 „Przeglądu Gimnastycznego” (patrz ryc. 2). Po kilku latach profil tego pisma przejął „Przegląd Sokoli”, wydawany od 1909 do 1914 roku. Jedną z ważnych idei poruszanych na jego łamach było przeniesienie ćwiczeń z sal „Sokoła” na zewnątrz, na świeże powietrze. Dodatkowo była z tym związana pewna modyfikacja ćwiczeń dotychczas realizowanych w salach gimnastycznych⁹¹.

Istotnym osiągnięciem tego okresu było zaproponowanie rozgrywania corocznych zawodów dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki. Ta impreza sportowa, datująca się na 1908 rok, rozgrywana jest do dzisiaj pod patronatem krakowskiego „Sokoła”⁹².

Krakowskie towarzystwo w czasach do I wojny światowej prowadziło też ożywioną działalność poza gniazdem, biorąc udział w zlotach członków towarzystw tak krajowych, jak i międzynarodowych. W 1891 roku reprezentanci krakowskiego towarzystwa – w liczbie 35 – wzięli udział w I Zlocie Sokolów Słowiańskich w Pradze, w 1901 roku w zlocie czeskich sokolów. Z krajowych zlotów warto wymienić ten odbywający się we Lwowie w 1892 roku z okazji 25. rocznicy istnienia lwowskiego towarzystwa. Krakowscy sokoli byli też organizatorami zlotów ogólnokrajowych; pierwszy z nich doszedł do skutku w 1896 roku, jednak największy rozgłos przyniosła organizacja zlotu w 1910 roku z okazji 500-lecia Wiktorii Grunwaldzkiej (patrz fot. 6). Było to bez wątpienia największe osiągnięcie organizacyjne krakowskiego towarzystwa do czasu Wielkiej Wojny⁹³.

Zamykając omawianie dziejów krakowskiego towarzystwa w okresie autonomii galicyjskiej warto wspomnieć o jeszcze jednej inicjatywie. Otóż w styczniu 1907 roku doszło do spotkania w Krakowie przedstawicieli polskich związków towarzystw sokolich z Austrii, Prus i Rosji celem wypracowania kierunków wspólnych działań. W zamierzeniu miano powołać organizację o charakterze międzyzaborowym, jednak z powodów niemożności zalegalizowania takiego stowarzyszenia poprzestano na spotkaniu⁹⁴.

⁹⁰ D. Dudek, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 4-5.

⁹¹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 36.

⁹² J. Czeczótka, H. Dziedzic i in., *Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*. Kraków 2005, s. 14-17.

⁹³ D. Dudek, *Zlot Grunwaldzki 1910 [w:] 100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego, 100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 1910-2010*, pod red. A. Łopaty, i J. Falla, Kraków 2010, s. 5.

⁹⁴ Szerzej na ten temat zob.: M. Terech, *Mało znana karta dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1938.



Fot. 6. Pokaz gimnastyczny na Błoniach w Krakowie w czasie Zlotu Grunwaldzkiego
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

O możliwości wojny europejskiej, jak twierdził M. Terech, mówili od dawna wszyscy. Każdy się jej spodziewał, wszyscy się do niej przygotowywali, mimo to jej wybuch zaskoczył wszystkich. Obnażył nieprzygotowanie, słabość i brak wytkniętej linii postępowania. Jednak po jej rozpoczęciu sytuacja zmieniła się diametralnie. Polskie Koło w parlamencie wiedeńskim opowiedziało się za Austrią. Sokoli karnie wstąpili do legionu, a tylko krakowskie gniazdo zasililo je 988 ochotnikami⁹⁵.

W czasach Wielkiej Wojny członkowie omawianego towarzystwa dali się poznać jako zdyscyplinowani i odważni żołnierze. Najbardziej spektakularnym ich czynem bojowym było wydarzenie z 13 czerwca 1915 roku, kiedy to pod Rokitną doszło do zwycięskiej szarży II szwadronu 2. pułku. Dowodził nią rotmistrz Zbigniew Dunin-Wąsowicz, który miał pod sobą jeźdźców oddziału konnego krakowskiego gniazda⁹⁶.

Po ustaniu zawieruchy wojennej pewien czas zajęło uporządkowanie funkcjonowania „Sokoła” tak w Krakowie, jak i generalnie – w Polsce. Zaczęto poważnie zastanawiać się nad funkcjami, jakie powinno pełnić Towarzystwo w no-

⁹⁵ M. Terech, *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1932, s. 25.

⁹⁶ J. Czeczótko, H. Dziedzic i in., *Towarzystwo...*, op. cit., s. 14-17.

wej, powojennej rzeczywistości. W miarę szybko osiągnięto swoistą stabilizację, powołując Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, w którego skład weszło i omawiane Towarzystwo. Co ciekawe, w owym czasie aparat państwowy dostrzegł słuszność inicjatyw wychowania fizycznego społeczeństwa, w wyniku czego organizacjom typu „Strzelec” i Związek Strzelecki przyznano dotacje, pomijając przy tym „Sokoła”⁹⁷.

Szczególnie trudno było towarzystwu po 1926 roku. Zmieniły się wówczas warunki pracy w towarzystwach sokolich w Polsce, jak uważa Ignacy Koziński, co było wynikiem nacisków politycznych. Twierdził on nawet, że „Sokoła” „zaczął omijać urzędnik, młodzież szkolna z obawą przekraczała progi sal ćwiczebnych; przynależność do gniazda uniemożliwiała uzyskanie pracy w administracji państwowej”⁹⁸.

Z tych powodów krakowskie towarzystwo musiało rozpocząć działalność w zupełnie innej niż przedwojenna rzeczywistości, szukać sposobów stabilizacji finansowej i pozyskiwania nowych członków. Dotychczasowe cele, polegające na pielęgnowaniu historii narodu, działalności patriotycznej itp., straciły na znaczeniu. Chociaż oczywiście nie zrezygnowano z nich. Przykładowo w czasie zlotu TG „Sokół” z dzielnicy krakowskiej, odbywającego się w dniach od 27 do 30 czerwca 1935 roku, wmurowano tablicę nad bramą główną sokolni, upamiętniającą poległych w czasie Wielkiej Wojny członków towarzystwa. Natomiast za sprawą między innymi krakowskiego towarzystwa, które było jednym z inicjatorów VIII Wszechpolskiego Zlotu, w Katowicach w 1935 roku doszło do olbrzymiej manifestacji polskości na Śląsku. Był to trzeci pod względem liczebności zjazd sokołów po krakowskim z 1910 roku i poznańskim z 1929 roku. Warto też wspomnieć, że wydawany w 1924 roku „Przegląd Sokoli”, będący organem Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, wychodził między innymi w porozumieniu z krakowskim towarzystwem⁹⁹.

Dwudziestolecie międzywojenne było jednak zupełnie innym okresem niż wcześniejszy. Emancypujący się sport nie potrzebował funkcjonujących na dotychczasowych zasadach oddziałów sokolich i sam stawał się motorem wielu inicjatyw, zgarniając poprzez wielosekcyjne kluby rzesze zainteresowanej treningiem młodzieży. Coraz większą popularnością cieszyły się nowo powstające kluby spor-

⁹⁷ A. Pawłowski, *Zarys historii...*, op. cit., s. 11.

⁹⁸ I. Koziński, *Wczoraj, dzisiaj i jutro sokolstwa*, Warszawa 1937, s. 42. Oczywiście inwigilacja krakowskiego towarzystwa sokolego przez organa policji nie zaczęła się w okresie międzywojennym. Już w momencie pierwszych wycieczek sokołów z Czech i Kolina do Krakowa, jak i późniejszych rewizyt krakowian znajdujemy ślady świadczące o indagacji krakowskiej c.k. Dyrekcję Policji. Zwłaszcza zjazd sokołów w Pradze w 1912 roku i agitacja moskalofilska była śledzona przez lwowskie organa. To samo dotyczyło ćwiczeń drużyn polowych w 1914 roku, APKr, DPKr (Akta Dyrekcji Policji w Krakowie) 93, Sokół, s. 266 i nast.

⁹⁹ Ibidem, s. 12-13; M. Terech, *Zarys...*, op. cit., s. 33.

towe typu TS „Wisła”, KS „Cracovia”, czy AZS. Ich grona zasilali między innymi młodzi ludzie przechodzący z „Sokoła”. Tam bowiem, ich zdaniem, mieli większe perspektywy, chociażby ze względu na możliwość korzystania z nowoczesnie urządzonych obiektów sportowych. Ponadto do ćwiczeń sportowcy otrzymywali klubowy strój sportowy, a takiej tradycji niestety nie było w TG „Sokół”¹⁰⁰.

Idee społeczne „Sokoła” miały coraz mniejsze znaczenie i wartość dla tychże młodych ludzi. Prócz tego nowo powstające organizacje sportowe zazwyczaj dysponowały znacznie większymi środkami finansowymi. Dawało to możliwość sprowadzenia doświadczonych nauczycieli i trenerów z innych krajów, na co „Sokół” nie mógł sobie pozwolić z powodu trudnej sytuacji finansowej. Pozyskanie jednak nowych młodych kadr, a przede wszystkim członków było sprawą priorytetową tak dla całego Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, jak i krakowskiego towarzystwa¹⁰¹.

„Sokół” musiał zatem zmienić formy pracy, powołując nowe, modne oddziały. Zawiązano sekcje: piłki nożnej, lekkiej atletyki, kajakową, hokejowo-łyżwiariską, gier i zabaw. Były one jednak dodatkiem do głównej działalności, jaką pozostawała gimnastyka. W niej to krakowskie towarzystwo mogło poszczycić się największymi osiągnięciami. Początki międzynarodowych kontaktów krakowskiego towarzystwa datują się na 1921 rok, kiedy to Edward Kubalski, reprezentujący Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, brał udział w zlocie gimnastyków francuskich w Lille. Najlepszym jednak zawodnikiem krakowskiego TG „Sokół” w owym czasie był Tadeusz Daniel. Reprezentował on kraj na pokazach gimnastycznych Igrzysk Olimpijskich w 1928 roku w Amsterdamie. Rok później zajął w II Zawodach Gimnastycznych o Pierwszeństwo, odpowiedniku dzisiejszych mistrzostw Polski, II miejsce. Natomiast wygrał trzecie tego typu zawody. Inny reprezentant – Jerzy Lewicki – w IV Zawodach Gimnastycznych o Pierwszeństwo (które od tego roku – 1933 – nazwane zostały też I Mistrzostwami Polski w gimnastyce) został sklasyfikowany na 4-6 miejscu, by w 1936 roku wywalczyć tytuł Mistrza Polski w konkurencji ćwiczeń wolnych¹⁰².

Największe triumfy w tej dyscyplinie „Sokół” krakowski odnosił w konkurencjach żeńskich za sprawą Janiny Skirlińskiej. Była to mistrzyni Polski w wieloboju gimnastycznym w latach 1933, 1935, 1937 i 1938. Tylko w 1936 roku przegrała z reprezentantką podgórskiego TG „Sokół” – Urszulą Stępińską – zajmując wówczas II miejsce. Warto dodać, że w owym 1938 roku do wygranej w wieloboju dodała I miejsca w konkurencji: kółka, ćwiczenia wolne, poręcze i równoważnia, przegry-

¹⁰⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 96.

¹⁰¹ Ibidem, s. 96. Na temat ideologii Związku czytaj: E. Wunsch, *«Sokół» wczoraj, dziś i jutro*, Poznań 1938; I. Kozielski, *Wczoraj dzisiaj i jutro sokolstwa*, Warszawa 1937.

¹⁰² J. Czeczotko, H. Dziedzic i in., *Towarzystwo...*, op. cit., s. 20-21; M. Terech, *Zarys...*, op. cit., s. 37.

wając w skoku jedynie ze wspomnianą reprezentantką Podgórze. Urszula Stepińska święciła też triumfy międzynarodowe. W mistrzostwach świata, rozgrywanych w Budapeszcie w 1938 roku, zajęła III miejsce w wieloboju i drugie w ćwiczeniach na równoważni. W Pradze natomiast została sklasyfikowana na IV pozycji¹⁰³.

Skupiając uwagę na działalności prezesów krakowskiego gniazda z okresu międzywojennego, należy wspomnieć o kilku osobach. Edward Kubalski kierował pracami Towarzystwa na początku lat trzydziestych. Po jego ustąpieniu zajął to stanowisko adwokat dr Karol Bunsch. Poświęcił się w pierwszej kolejności naprawie finansów. Następnym krokiem było zwiększenie nakładów na rozwój oddziałów: kajakowego, łyżwiarskiego, strzeleckiego i tenisowego. W dalszej kolejności wygospodarował i urządził boiska do piłki nożnej, korty tenisowe, stworzył sekcję łuczniczą, a także reaktywował oddział konny¹⁰⁴.

Okres ten zamknął wybuch II wojny światowej, kiedy polskie organizacje zostały zdelegalizowane przez okupanta¹⁰⁵, który też przejął ich majątek. Jednak również tej burzy dziejowej idea sokoła się oparła. Stanisław Marcela, członek krakowskiego TG „Sokół”, wspominając swe przeżycia z lat wojny zamieścił skromną relację, z której wynika, iż w początku jej trwania członkowie nie istniejącej wówczas organizacji prowadzili spotkania gimnastyczne na terenie Skalek Twardowskiego, rozważając jednocześnie teoretycznie jego dalszą egzystencję¹⁰⁶.

Niestety, na skutek przedłużających się działań wojennych wiele wybitnych osobowości towarzystwa sokołego straciło życie. Spowodowało to kryzys w stowarzyszeniu na tyle głęboki, że zadawano sobie pytanie o rzeczywisty sens jego dalszego istnienia i formę działalności. Jednakże w końcu wojny kłopoty zostały zażegnane i na powrót zaczęto zwracać uwagę na podstawowe zadania Towarzystwa, czyli kulturę fizyczną oraz podążanie za nowymi trendami w tym zakresie¹⁰⁷.

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych właśnie w Krakowie, w marcu 1945 roku, zainicjowano pierwsze próby podjęcia działalności i reaktywowania Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Grupa

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ A. Pawłowski, *Zarys historii...*, op. cit., s. 12.

¹⁰⁵ *Zarządzenie władz niemieckich w sprawie likwidacji organizacji sportowych z 23 lipca 1940 r. i jego skutki dla organizacji sportu polskiego na terenie Krakowa* [w:] S. Chemicz, *Sport w Krakowie w latach 1939-1945*, Kraków 2003, s. 32; oraz: *Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie a dnia 23 lipca 1940 r.* Ibidem. wkładka fotograficzna.

¹⁰⁶ Najlepiej zobrazuje to wydarzenie relacja świadka Stanisława Marceli: „Gmach «Sokoła» (Krakowskiego) zajęło Gestapo, w salach gimnastycznych urządzono składy. 1 stycznia 1941 r. budynek został przekazany niemieckim organizacjom sportowym. Dokumenty «Sokoła» zostały zniszczone podczas adaptacji budynku, usunięto znad drzwi tablicę pamiątkową oraz zamalowano na froncie budynku hasła” S. Marcela, *Działalność krakowskiego „Sokoła” w latach 1939-47 (relacje osobiste)* [w:] *Z kart historii polskiego «Sokoła»*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1995, s. 31-34.

¹⁰⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Sokół wyleciał ze Lwowa...*, „Przegląd Sokoli” 2007, nr 23, s. 6.

krakowskich działaczy nie zajmowała się li tylko sprawami wszechzwiązkowymi. Palącą sprawą był remont zdewastowanego budynku sokolni i odbudowa życia sportowego. Tymczasowo na czele krakowskiego towarzystwa sokolego stanął dr Bolesław Rozmarynowicz, który podjął się jego prowadzenia. Kiedy było już gdzie ćwiczyć, rozpoczęto zawiązywanie sekcji: gimnastyki sportowej, ogólnego przygotowania fizycznego, piłki ręcznej, wioślarstwa, szermierki, tenisa, hokeja i łucznictwa. Dodatkowo zajmowano się organizacją imprez sportowych o mniejszym, jak i większym zasięgu i rozgłosie. W latach 1945-1947 doszło do organizacji kilku lokalnych imprez i dwóch o znaczeniu ponadregionalnym: Zawodów Kościuszkowskich i trójmeczcu szermierczego Katowice – Łódź – Kraków¹⁰⁸.

Najtrudniejszą sprawą w organizacji tak zawodów, jak i prowadzenia remontów były finanse. Jednak i w tej materii towarzystwo wykazało się sporą sprężystością. Do środków pozyskiwanych poprzez składki członkowskie dochodziły fundusze uzyskiwane z przedsięwzięć gospodarczych. Przede wszystkim wynajmowano hale, boisko i lodowisko, oddając je w najem różnym szkołom i klubom sportowym. Inicjowano imprezy towarzyskie typu sobotnie dancingi, zabawy, bale. Znaleźli się także prywatni sponsorzy, którzy wspierali materialnie krakowskiego „Sokoła”¹⁰⁹.

Reaktywacja towarzystwa – przede wszystkim zaś jego działalność, a przez to rozgłos, który temu towarzyszył – była solą w oku ówczesnych władz komunistycznych. Zabraniano więc powoływać nowe towarzystwa, a istniejącym utrudniano funkcjonowanie. Ostatecznie 31 lipca 1947 roku przedstawiciele Urzędu Bezpieczeństwa opieczętownali budynek TG „Sokol” w Krakowie, odbierając dokumenty, pieczęcie, dowody rejestracji i zezwolenia na prowadzenie działalności¹¹⁰.

Jeden z obserwatorów owych trudnych dla Stowarzyszenia wydarzeń, napisał we wrześniu 1947 roku, jakby przewidując dalszy ciąg zdarzeń:

*Mam jednak wiarę i nadzieję, że na tym nie kończy się 80-letnia historia „Sokolstwa”, i że znajdują się ludzie i nadejdą czasy, które tę zasłużoną organizację znowu podźwigną do życia*¹¹¹.

Z punktu widzenia prawa krakowskie towarzystwo nie zostało jednak rozwiązane w 1947 roku. W zachowanych dokumentach Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, czytamy, że w 1949 roku: „A. Zlikwidował wzgl. wykreślił z rejestru niżej wyszczególnione stowarzyszenia... 121/ Związek Towarzystw Gimnastycznych «Sokol» w Krakowie”. W sprawie interesującego nas stowarzyszenia zachowała się jedynie następująca wzmianka:

¹⁰⁸ A. Pawłowski, *Zarys historii...*, op. cit., s. 13-14.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ K. Toporowicz, *Zarys dziejów «Sokoła» na ziemiach polskich w latach 1867-1947* [w:] *Z dziejów Towarzystwa...*, op. cit., s. 18.

„B. Zarządził likwidację wymienionych poniżej stowarzyszeń, których likwidacja znajduje się w fazie końcowej, (...) 51/Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» w Krakowie”. Powodem zarówno likwidacji związku, jak i towarzystwa wg cytowanego dokumentu miało być to, że: „nie służą one interesom mas pracujących i nie stanowią wszechstronnej pomocy dla Państwa w realizacji jego celów”¹¹².

Jak zatem wynika z zachowanych dokumentów, opieczętownie sokolni towarzystwa nie było równoznaczne z jego formalnym rozwiązaniem. W ich myśl jeszcze na początku 1950 roku krakowskie towarzystwo sokole było w stanie likwidacji. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, który formalnie mógł dokonać rozwiązania towarzystwa, zarządził ją jedynie, ale jej nie skończył. Z tego powodu nie możemy uznać, że krakowskie TG „Sokół” zostało rozwiązane przez Urząd Wojewódzki Krakowski.

W 1950 roku, na mocy ustawy z 20 marca, doszło do reformy terenowych organów administracyjnych. Wydziały, w tym Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, jak i same Urzędy Wojewódzkie, przestały funkcjonować, ich zadania przejęły zaś działające równolegle Wojewódzkie Rady Narodowe, a w zasadzie ich Prezydium. W zakresie interesujących nas zagadnień w Radach sprawami stowarzyszeń zajęły się Wydziały Spraw Wewnętrznych¹¹³. W krakowskim archiwum w teczках dotyczących działalności Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie Wydziału Spraw Wewnętrznych nie udało się odnaleźć jakichkolwiek informacji o dalszych losach decyzji o likwidacji PTG „Sokół” w Krakowie¹¹⁴.

Jedyna wzmianka, na jaką natrafiono, wiąże się z Ewidencją towarzystw i stowarzyszeń, prowadzoną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. W dokumentach znajduje się adnotacja, że w 1951 roku posiadano akta Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, ul. Piłsudskiego 27. Nie oznacza to, że wtedy stowarzyszenie to działało, gdyż zaraz pod nim widnieje informacja o aktach Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie, który to, jak wiadomo, został rozwiązany w 1948

¹¹² APKr, UW II (Urząd Wojewódzki Krakowski) 1133,teczka Działalność Wydziału Społeczno-Politycznego, Wydziału Wojewódzkiego w zakresie życia stowarzyszeń w 1949 r., s. 641-652; Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie został rozwiązany 30 czerwca 1948 roku, Pismo o likwidacji nr L.SP.S. IV – 5/6/48, APKr, PWRN (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) Stow. 8, s. 9.

¹¹³ *Prawo państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, praca zbiorowa pod red. J. Zakrzewskiej, Łódź – Warszawa 1964, s. 178-179.

W pierwszych latach funkcjonowania państwa „...rady nie były organami władzy państwowej w terenie; aż do r. 1950 roku obowiązywała dualistyczna struktura aparatu terenowego, co było, jak wiadomo, jedną z cech swoistych rozwoju demokracji ludowej w Polsce (A. Burda, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1962, s. 97-98 oraz 228-232, cytata za: *Prawo...*, op. cit., s. 178).

¹¹⁴ APKr, PWRN Stow. 7; APKr, PWRN Stow. 8; APKr, PWRN Stow. 278.

roku. Z kolei adnotacje o aktach TG „Sokół” w Krakowie nie pojawiają się przy kolejnych latach, co może oznaczać, że sprawa krakowskiego towarzystwa sokolego została ostatecznie zamknięta w 1951 roku¹¹⁵.

Z sytuacją, że stowarzyszenie posiadające tak długą tradycję istnienia miałoby zostać bezpowrotnie rozwiązane, nie zgadzali się jego dawni członkowie. Szukano różnych sposobów, aby go reaktywować i przy każdej nadarzającej się okazji próbowano wcielić swoje zamysły w czyn. Najbliższa okazja nastąpiła w latach 1956–1957, kiedy doszło do znanych zmian w kierownictwie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, de facto kierującej polityką państwa. Niestety ze względu na sprzeciw delegatów wyłonionych z klucza partyjnego do restytucji nie doszło. Powołano natomiast Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej¹¹⁶.

Do jego działalności wykorzystywano obiekty i urzędnienia, jakie pozostawiły po sobie rozwiązane towarzystwa sokole. Z czasem właśnie ogniska TKKF uznały siebie za spadkobierce Towarzystwa, a niektóre z nich jako dodatek do swoich nazw dodawały „Sokół”¹¹⁷.

Kolejna okazja do powołania na nowo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nastąpiła w latach 1981–1983, niestety również i tym razem z przyczyn politycznych do jego powołania nie doszło. Zmiana nastąpiła dopiero w 1989 roku. Wtedy to w Krakowie, 3 maja, w lokalu ogniska TKKF „Sokół” przy ul. Gramatyka 8a doszło do spotkania inicjatorów reaktywacji towarzystwa¹¹⁸.

Grupa ta, na której czele stał prawnik Konrad Firlej, składała się z szesnastu osób, dawnych członków TG „Sokół” (Józef Grabowski, Andrzej Pawłowski, Stanisław Poliszot, Janina Skirlińska, Jerzy Ziemisławski, Jerzy Zintel) oraz pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej (Janusz Baran, Antoni Łopata, Jacek Paraszcak, Paweł Sobczak, Stanisław Szydło, Halina Cyrkowicz, Maria Potępa, Aleksandra Chmielewska-Janczyszyn, Jolanta Gacek) związanych ze wspomnianym ogniskiem TKKF¹¹⁹.

W trakcie spotkania wybrano tymczasowy zarząd z przewodniczącym Konradem Firlejem. 15 maja rada opracowała ostateczną wersję statutu, co pozwoliło na przesłanie wniosku o rejestrację do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. 5 lipca prezes tego Sądu wydał postanowienie o wpisaniu do rejestru

¹¹⁵ APKr, Ewidencja towarzystw i stowarzyszeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie

¹¹⁶ A. Nowakowski, *Nieudane próby reaktywowania Sokola na przełomie lat 1956–1957* [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Polsce*, A. Łopata (red.), Kraków 2007, s. 83.

¹¹⁷ Z. Bujanowski, *Próby reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» po 1945 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych «Sokół»*, pod red. Z. Pawluczuka..., op. cit. s. 43.

¹¹⁸ L. Gondek, *Refleksje dotyczące formalno-prawnych i merytorycznych aspektów reaktywowania PTG «Sokół» w 1989 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystw...*, op. cit., s. 249; relację z pierwszego zebrania zamieścił jego uczestnik A. Pawłowski we własnym doniesieniu: A. Pawłowski, *«Sokół» krakowski w latach 1989–1992* [w:] *Z kart historii polskiego «Sokola»*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1995, s. 38.

¹¹⁹ A. Pawłowski, *«Sokół» krakowski...*, op. cit., s. 38.

Stowarzyszeń, Ns. Rej. ST. 18/89 organizacji pod nazwą: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, z terenem działania po całym kraju¹²⁰.

Ten lipcowy dzień należy uznać za początek działalności odrodzonego TG „Sokół” w Krakowie. Członkowie towarzystwa świętują jednak 3 maja, przyjmując za dzień odrodzenia stowarzyszenia pierwsze zebranie organizacyjne.

Pierwszą siedzibą restytuowanej organizacji był lokal ogniska TKKF „Sokół” przy ul. Gramatyka 8a, natomiast początkowe koszty administracyjne pokryła Spółdzielnia Pracy Nauczycieli Akademickich *Optima*, której prezesem był Konrad Firlej. Dużym sukcesem towarzystwa było uzyskanie poparcia władz Akademii Górniczo-Hutniczej wraz z jej rektorem Janem Janowskim i prorektorem Jerzym Frydrychem. Była to zasługa sporej grupy członków-założycieli, wywodzących się z tej uczelni. Nie dziwi zatem też i fakt, że pierwsze zebranie po zatwierdzeniu statutu odbyło się w kawiarni AGH latem 1989 roku. Na nim postanowiono zwołać walne Zgromadzenie Wyborcze na 20 października 1989 roku. Zajęto się na nim przede wszystkim sprawą rewindykacji gmachu „Sokoła” wraz z boiskiem przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego, który wówczas należał do KS „Cracovia”. Postanowiono również o zorganizowaniu zajęć z gimnastyki tak dla dzieci, jak i dla dorosłych. Planowano też utworzyć i inne sekcje odpowiadające potrzebom młodego pokolenia¹²¹.

Działania zmierzające do odzyskania dawnego majątku rozpoczęto w lutym 1990 roku, wtedy wysłano do wiceprezydenta Krakowa Marka Paszuchy prośbę o zwrot zabudowań. „Cracovia” zapewniała o swojej dobrej woli, jednak robiła wszystko, aby nie oddać spornego obiektu. W zasadzie to dzięki pomocy ówczesnego senatora dra Andrzeja Rozmarynowicza doszło do anulowania decyzji z 1948 roku i przekazania własności w prawowite ręce. Uprawomocnienie decyzji nastąpiło we wrześniu 1990 roku¹²².

Można by sądzić, że od tego momentu nic już nie zakłóciło działalności stowarzyszenia. Wydarzenia 1992 roku były bodaj najbardziej dyskusyjne w najnowszych dziejach krakowskiego gniazda, gdyż doszło wówczas do rozłamu. Według secesjonistów wszystko zaczęło się od konfliktu pomiędzy prezesem Konradem Firlejem a częścią członków Zarządu oddziału, którzy nie zgadzali się z jego decyzjami. W konsekwencji część z nich ustąpiła ze stanowiska, co spowodowało, że w Zarządzie pozostało z 13 tylko 6 członków. Ten uszczuplony Wydział usunął ponad sto osób z towarzystwa, przyjmując kilkudziesięciu nowych. Zwołane na 11 grudnia 1992 roku zwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze pozostawiło władzę w rękach prezesa i jego zwolenników. Z takim stanem rzeczy nie mogli pogodzić się wydaleni z towarzystwa działacze. Odwołali się do

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ J. Czechtóko, H. Dziedzic i in., *Towarzystwo...*, op. cit., s. 20-21. s. 31. Ibidem.

¹²² A. Lepiarczyk, I. Wrońska, *«Sokół» w Małopolsce w latach 1980-2005*, Kraków 2005, s. 22.

Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Zarządu Głównego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, wszędzie uzyskując potwierdzenie swoich roszczeń. Ostatecznie jednak władza w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie pozostała w rękach Konrada Firleja. Zmusiło to wydalonych członków do powołania własnej organizacji. Nastąpiło to 4 marca 1994 roku, kiedy to zawiązano gniazdo – Koło Studenckie Karate Kyokushin Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” przy AGH w Krakowie. 26 kwietnia tego roku decyzją Prorektora ds. Nauczania prof. dr. hab. inż. Aleksandra Garlickiego gniazdo zostało wpisane do rejestru organizacji studenckich akademii¹²³.

Dzisiejsza działalność TG „Sokół” w Krakowie prowadzona jest w kilku sekcjach gimnastycznych dla dzieci: gimnastyki artystycznej, akrobatyki sportowej, gimnastyki sportowej, gimnastyki podstawowej. Dla dorosłych również organizowane są zajęcia w sekcjach gimnastycznych, a mianowicie: aerobiku, gimnastyki dla pań i seniorów. Ponadto funkcjonuje jeszcze sekcja narciarska i żeglarska. Ogólna liczba ćwiczących w krakowskim gnieździe sięga około pięciuset osób.

Na dzisiejszy obraz aktywności krakowskiego gniazda składają się prowadzone rokrocznie inicjatywy i uroczystości. Pierwszą z nich zapoczątkowano 5 stycznia 1990 roku, kiedy to doszło do pierwszego spotkania wigilijnego, zwanego opłatkiem, na nie poza członkami krakowskiego Towarzystwa zapraszani są działacze z zaprzyjaźnionych sokolich towarzystw. Z kolei z działalności sportowej do najważniejszych należy zaliczyć wprowadzone od 1992 roku wiosną Zawody Kościuszkowskie. Na jesieni natomiast, z początkiem każdego roku szkolnego, organizowany jest od 1995 roku Dzień Sokoła. W jego ramach dochodzi do popisu gimnastycznego reprezentantów sekcji gimnastycznych klubu oraz ma miejsce uroczyste ślubowanie nowych członków. Od 2002 roku program tego dnia poszerzono o tzw. Zawody Rodzinne, w których dzieci wraz z rodzicami współzawodniczą w zmaganiach sportowych i konkursie wiedzy z zakresu historii Polski. Od 2001 roku organizowany jest Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej o Srebrnego Sokoła¹²⁴.

W obecnej działalności towarzystwa istotne miejsce odgrywa turystyka. Członkowie krakowskiego towarzystwa sokolego często brali udział w różnych wyjazdach zagranicznych, a to do: Anglii, Włoch, Litwy czy do Czech. Głównym celem tych wyjazdów było uczestnictwo w zlotach, jak choćby w 2000 roku w XIII Światowym Zlocie Sokolstwa w Pradze. Organizowano też obozy sportowo-wypoczynkowe czy rekreacyjno-integracyjne dla dzieci i młodzieży¹²⁵.

¹²³ Ibidem, s. 28-31.

¹²⁴ Wywiad z członkiem Zarządu PTG „Sokół” w Krakowie Henrykiem Dziedzicem, przeprowadzony 29.11.2011 roku w budynku towarzystwa ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

¹²⁵ J. Czczótko, H. Dziedzic i in., *Jubileusz...*, op. cit., s. 35-42.

Rozdział II. Charakterystyka oddziałów Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Turystyka w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” mogła rozwijać się bardziej wszechstronnie dzięki wprowadzeniu w życie nowatorskich form aktywności.

Możliwość powoływania oddziałów, czyli pewnego rodzaju sekcji sportowych, w obrębie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” regulowała „ustawa wzorowa”, wypracowana przez Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w 1892 roku. W myśl jej postanowień, można było powoływać wspomniane oddziały (np.: kolarskie, szermiercze, jazdy konnej, wioślarskie, pożarnicze itp.). Były one tak zorganizowane, że kierowały nimi „zarządy corocznie mianowane przez Wydział na wniosek i z grona członków oddziałów”. Dla własnej organizacji sekcje te mogły uchylać regulamin, jednak nie był on obowiązkowy. W przypadku, gdy jednak doszło do jego zredagowania, musiał „być zatwierdzony przez Wydział”. W zasadzie Zarząd towarzystwa nie ingerował w jego paragrafy, ale nie mógł zawierać „nic takiego, co by zawisłość oddziału od Wydziału” podważało. Wynikało to z przekonania, że to Zarząd był „jedynym i wyłącznym ciałem administracyjnym towarzystwa”. Występowanie przeciwko temu postanowieniu mogłoby doprowadzić do tego, że trudno byłoby się ustrzec sytuacji, w której powstają osobne kluby usiłujące „wyróżnić swoją specjalność wbrew intencjom Wydziału i interesom towarzystwa co do równego i jedną myślą kierowanego traktowania wszystkich działów ćwiczeń gimnastycznych”¹²⁶.

Jak już informowaliśmy, w krakowskim towarzystwie sokolim powstało kilka oddziałów, nie wszystkie jednak zostaną omówione. Kluczem decydującym o wyborze do prezentacji była prowadzona przez nie działalność turystyczna. Najstarszym z powołanych promującym tego typu aktywność był wioślarski, następnie kolarski i konny.

2.1. Regulaminy oddziałów i wycieczkowe

Podstawą, jak słusznie uważa Dobiesław Dudek, powołania w ramach istniejącego stowarzyszenia w miarę niezależnej organizacji kolarzy był odpowiedni zapis w jego statucie. Takich zapisów próżno szukać w pierwszym statucie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Potrzeba było na to czasu.

¹²⁶ X. Fiszer, *Zarys...*, op. cit., s. 44-45.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku „w programie «Sokoła» wśród ćwiczeń gimnastycznych znalazły się: lekkoatletyka, kolarstwo, wioślarstwo, szermierka (...)”. Bez wątpienia ten wzrost zainteresowań różnymi dyscyplinami sportowymi musiał w końcu doprowadzić i do zmian statutowych. Kiedy w 1892 roku powstał Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, w Austrii pojawił się odpowiedni klimat do ewolucji. Nowo powstały związek wydał „ustawę wzorową”, a ta z kolei „wprowadziła możliwość tworzenia oddziałów” w Towarzystwie¹²⁷.

Oddziałami tymi kierowały: „zarządy corocznie mianowane przez Wydział [danego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół»], na wniosek i z grona członków oddziałów”. Fakt mianowania zarządu oddziału przez Wydział towarzystwa sokolego był już uznaniem jego egzystencji w Towarzystwie. Po tym formalnym akcie kierownictwo oddziału mogło już zająć się opracowaniem regulaminu działania. Mogło, gdyż oddział mógł funkcjonować bez niego, zwłaszcza że jego egzystencja została już potwierdzona przez zarząd danego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jeżeli natomiast doszło już do jego opracowania przez kierownictwo oddziału – to musiał „być zatwierdzony przez Wydział”¹²⁸.

W momencie odzyskania niepodległości i powołania Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, funkcjonowanie oddziału w ramach danego gniazda zostało zunifikowane i jasno określone. Przed wszystkim to zarząd gniazda był władzą naczelną dla każdego z istniejących w jego strukturach oddziałów. „Nie wolno [było] poszczególnym Oddziałom przyjmować członków spoza gniazda (...) korespondować na zewnątrz, używać pieczęci służbowych swojego pomysłu ani też papieru z firmą sokoła”¹²⁹.

Wszelka korespondencja prowadzona być mogła poprzez zarząd towarzystwa sokolego. On też decydował o takich sprawach oddziału, jak zbieranie funduszy, zarządzanie wycieczek, zabaw i wszelkich imprez. Kierownictwo sekcji zobowiązane było do przygotowania, z początkiem każdego roku, planu działalności i po

¹²⁷ D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja...*, op. cit., s. 18; I. Pezdan-Śliż, S. Zaborniak, *Początki kolarstwa w Galicji (1867-1914)* [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i Podkarpacku (1867-2007)* praca zbiorowa pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007, s. 22; K. Fiszer, *Zarys organizacji polskich gimnastycznych towarzystw sokolich*, Lwów 1909, s. 44.

¹²⁸ K. Fiszer, *Zarys organizacji polskich gimnastycznych towarzystw sokolich*, Lwów 1909, s. 44-45. Jak widać powoływane w ramach danego TG „Sokół” grupy kolarzy nazywane były Oddziałami Kolarskimi, z nazewnictwem tym nie zgadza się S. Zaborniak, który pisze: „Wydziały Kolarskie” nie podając źródeł takiego ich nazewnictwa, sprawdź: M. Obodyński, S. Zaborniak: „*Turystyka rowerowa w działalności TG „Sokół” (1867-1914)* [w:] *Z tradycji...*, op. cit., s. 78 i kolejne; I. Pezdan-Śliż, S. Zaborniak, *Początki...*, op. cit., s. 24 i kolejne. Inne artykuły tego autora [w:] *Z tradycji kolarstwa...*, op. cit., również propagują tę niczym nie uzasadnioną nazwę.

¹²⁹ *Zbiór regulaminów sokolich*, Warszawa 1929, s. 43.

jego zatwierdzeniu przez władze Towarzystwa mogło przystąpić do realizacji. Jednym słowem – sekcja miała bardzo okrojoną autonomię do spraw „ściśle fachowych danego oddziału”¹³⁰.

Wydany w przededniu wojny kolejny wzorcowy regulamin oddziałów wprowadzał jeszcze ściślejsze unormowania, nie rezygnując z wcześniejszych. Przede wszystkim nakazywał tworzenie odrębnych oddziałów męskich i żeńskich. Mogły one być tworzone w obrębie konkretnej dyscypliny sportowej, np. sportów wodnych, w ramach której mogło dojść do podziału na sekcje: „wioślarską, kajakową, pływacką itp.”. Tak samo mógł być zorganizowany każdy z powołanych oddziałów¹³¹.

O fakcie ich zawiązania należało natychmiast listownie powiadomić Naczelnictwo Związku. Jego członkowie nie mogli należeć do innych stowarzyszeń sportowych, za wyjątkiem sytuacji, gdy uprawiana przez nich dyscyplina nie była podstawą do powołania odrębnej sekcji. Nadal jednak „podlegali sokolim statutom, regulaminom, przepisom dyscyplinarnym i sądom honorowym”. Ponadto, jak każdy z członków towarzystwa, zobowiązani byli do „(...) udziału w ćwiczeniach w.f. (wychowania fizycznego) na występach gniazda” i nie mogli być zgłaszani „(...) do żadnych sokolich zawodów sportowych bez wykazania umiejętności gimnastycznych”¹³².

Dla zawodników tych oddziałów regulamin przewidywał też odpowiednie ubiory. W trakcie uroczystości zobowiązani byli do noszenia przyjętego stroju uroczystego, „względnie munduru p.w.” [przysposobienia wojskowego]. Natomiast w czasie ćwiczeń, zawodów i wycieczek „zależał od rodzaju reprezentowanej konkurencji. Przykładowo dla wioślarstwa i kajakarstwa: „dla druhow biała koszulka jak do gimnastyki z sokolikiem w owalu na piersiach – granatowe spodenki do pół uda z czerwonym lampasem szerokości 5 cm, pantofle czarne, skarpetki wykładane; dla druhen: jak dla druhow, z tym, że szarawary u dołu ściągane tasiemką gumową”¹³³.

Przedstawiony wygląd kajakarza był wykorzystywany w największej liczbie oddziałów. Inaczej byli ubrani: kolarze, szermierze, narciarze i jeźdźcy. W każdym jednak przypadku eksponowany był symbol „sokoła”. Dominowała bawełna jako materiał stroju, bardzo rzadko wełna.

¹³⁰ Ibidem, s. 43-44.

¹³¹ *Zbiór Regulaminów Sokolich. Część II-ga*, Warszawa 1939, s. 58.

¹³² Ibidem, s. 59-62.

¹³³ Ibidem, s. 67-68.

2.1.1. Regulamin Oddziału Kolarskiego

Przykładem regulaminu oddziału zajmującego się propagowaniem ruchu wycieczkowego był Regulamin Oddziału Kolarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa. Został uchwalony 10 lutego 1896 roku. Czytamy w nim:

Wszelkie sprawy Oddziału Kolarzy załatwia Zarząd Oddziału, Wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz ogólne zebranie członków tegoż Oddziału (...) Ogólne zebranie członków Oddziału kolarskiego ma jedynie charakter zebrania informacyjnego co do możliwych życzeń członków i dlatego zebrania te odbywać się mogą bez względu na ilość obecnych członków. Ogólne zebranie członków Oddziału kolarskiego:

a) uchwała prostą większością głosów wnioski i życzenia członków Oddziału, które zgodnie ze statutem i ogólnym regulaminem Towarzystwa, tudzież niniejszym regulaminem zakreślonej kompetencji załatwiać ma Zarząd Oddziału kolarskiego, a względnie Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Krakowie;

b) wybiera na zwyczajnym ogólnym zebraniu z grona swego 6 kandydatów do Zarządu Oddziału i przedstawia ich do zatwierdzenia Wydziałowi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. (...) Zarząd Oddziału Kolarzy składa się z 6 członków (...), wybiera z grona swego przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza, gospodarza i kapitana jazdy.

Regulamin jasno określał drogę służbową. Wskazując, że sprawy oddziału załatwiał jego zarząd, gdy zaś nie był on władny dane zagadnienie rozpatrzyć, decydował w tej kwestii Wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, a w dalszej kolejności walne zgromadzenie, które było ostatecznym ciałem odwoławczym. Natomiast walne zebranie członków oddziału było jedynie zebraniem towarzyskim, swoistym forum wymiany poglądów na temat działalności oddziału. W jego trakcie członkowie mogli formułować wnioski, które następnie przekazywane były, w zależności od ich wagi, albo Zarządowi Oddziału, albo Wydziałowi. Walne zebranie członków oddziału kolarskiego nie miało prawa zatwierdzenia własnego zarządu, wybierało jedynie ze swego grona kandydatów, którzy następnie zatwierdzani byli przez Wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na stanowiska przewodniczącego, jego zastępcy, gospodarza dbającego o majątek oddziału i kapitana jazdy. Poza wymienionymi, funkcyjnym w oddziale był jeszcze nauczyciel. Do którego obowiązków należało:

a) prowadzenie nauki jazdy na kole oraz czynności, które mu każdorazowy Zarząd powierzy. Nadto:

b) prowadzenie kwitariusza wkładek i wszelkich opłat;

c) składanie z końcem każdego tygodnia zebranych wkładek i opłat do rąk rachmistrza Towarzystwa.

Ważna rola przypadła w udziale kapitanowi jazdy, a to:

a) prowadzenie księgi statystycznej wycieczek, podróży i występów publicznych z podaniem bliższych dat co do odległości i czasu;

b) organizacja wycieczek, wyścigów i występów publicznych.

Tyle stanowił regulamin na temat władzy i funkcyjnych oddziału, natomiast jego celem było: „utrzymywanie szkoły i rozwój jazdy na kole”. Jednym słowem to nauczanie było głównym zadaniem, dla którego powołano oddział. Turystyka kolarska była drugorzędnym zadaniem.

Do oddziału mógł wstąpić każdy członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, jeżeli pisemnie wyraził taką ochotę oraz opłacał należyte składki. Członkowie oddziału posiadali następujące prawa:

a) brania udziału w ogólnych zebraniach członków Oddziału i czynienia wniosków;

b) korzystania z nauki i ćwiczeń tudzież z inwentarza Oddziału za złożeniem przepisanych opłat;

c) brania udziału w wycieczkach, podróżach, wyścigach, zawodach i występach Oddziału.

Warto jeszcze nadmienić, że oficjalne wycieczki oddziału wymagały zgody Wydziału Towarzystwa, w wyjazdach takich należało używać „jednolitego przez Wydział na wniosek Zarządu uchwalonego stroju”, a wszyscy jej uczestnicy musieli „stosować się bezwarunkowo” do zarządzeń kapitana jazdy lub jego zastępcy¹³⁴.

Wymienione paragrafy regulaminu były jego głównymi filarami, oprócz tego normował on sposób kontaktowania się członków, ich prawa oraz postanowienia dyscyplinarne.

Jak widać, do oddziału mógł należeć każdy członek TG „Sokół”, nawet ten, który nie posiadał roweru czy nawet nie umiał na nim jeździć. Zatem OKSK mógłby, teoretycznie przynajmniej, składać się wyłącznie z osób nie potrafiących utrzymać się na rowerze, a będących jedynie jego sympatykami. W tym względzie oddział był bardzo podobny do statutowego stowarzyszenia, jednak w przeciwieństwie do niego posiadał tylko niewielką samodzielność.

2.1.2. Regulamin wycieczkowy

Pierwszy regulamin wycieczkowy został opracowany przez krakowskie towarzystwo dla pieszych wycieczek już w XIX wieku. Niestety nie udało się go odnaleźć, podobnie zresztą jak i późniejszych z Krakowa czy innych gniazd so-

¹³⁴ Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, Kraków 1896, 1-3, 5-7; 12-14.

kolich. Niestety nie natrafiono też na opracowanie jakiegokolwiek z nich, z tych powodów wzięliśmy do analizy regulamin wycieczkowy wydany przez c.k. Krajową Radę Szkolną, a zwłaszcza te jego paragrafy, które mają charakter ogólny. Można przypuszczać, że poszukiwane unormowanie mogło mieć podobne cechy, zwłaszcza że opisywany wydany został również w XIX wieku.

Każda z wycieczek musiała być zgłoszona przełożonemu, w przypadku Towarzystwa był to jego zarząd. Termin wyjścia nie był narzucany. „W razie słoty” można było przełożyć raz zaplanowane wyjście. Eskapady te, w przypadku dużej liczby chętnych, mogły odbywać się partiami w różnych terminach. Względnie dopuszczalne było dzielenie uczestniczących w wycieczce turystów na mniejsze grupy w sytuacji, gdy wymagały tego względy organizacji np. transportu, wejścia do ciasnego pomieszczenia itp.¹³⁵.

Ze względu na to, że podczas pochodu zbyt licznej drużyny wytwarza się na drogach szutrowych i polnych wielki proch, którym udający się na wycieczkę oddychać muszą, należy daną drużynę podzielić na mniejsze partie, które w należytej odległości za sobą postępować winny. W ogóle unikać należy ile możliwości dróg wydających proch¹³⁶.

Podczas marszów dozwolony był śpiew. Ważna rola przypadała kierownikom, naczelnikom wyjść, którzy zobowiązani byli do powiadamiania uczestników o grożących niebezpieczeństwach. Ich zadaniem było też dozorowanie sprawnego przejścia grupy, dbanie o marsz całością zgrupowania i upominanie niestosujących się do zaleceń. W celu dbania o karność grupy jej kierownicy zobowiązani byli do wydawania komend i sygnałów. Na początku, jak i końcu sezonu wycieczkowego zalecano organizację wyjść „ogólnych”, czyli takich, które zbierałyby jak najwięcej chętnych, w celu wdrożenia i zachęcenia ich do udziału w wycieczkach organizowanych w danym lub przyszłym roku¹³⁷.

Dla łatwiejszej organizacji wycieczki, a przede wszystkim jej sprawnego przeprowadzenia, wskazane było zapoznanie uczestników z podstawowymi komendami wojskowymi. Szczególnie przydatne było wyrobienie pośród turystów umiejętności ustawiania się w szeregu, wykonywania zwrotów, jak i umiejętnego zwiększania tempa marszu lub jego zwalniania na rozkaz¹³⁸.

Jak wiadomo, każdy z opisanych we wcześniejszym rozdziale oddziałów posiadał regulamin. Poza wspomnianym tu unormowaniem kolarzy, taki sam regulamin posiadał zarówno oddział wioślarski, jak i konny. Możliwe, że również członkowie sekcji kajakowej postarali się o niego, nie można również wykluczyć, że podobnie zachowali się też członkowie Oddziału Wycieczek Górskich.

¹³⁵ *Regulamin wycieczkowy [w:] Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, Lwów 1895, s. 64-66.*

¹³⁶ *Ibidem, § 2.*

¹³⁷ *Ibidem, § 4, 5, 11.*

¹³⁸ *Dodatek do regulaminu wycieczkowego [w:] Zbiór..., op. cit., s. 66-68.*

Patrząc na regulamin kolarzy można twierdzić, że poszukiwane unormowania określały takie same zagadnienia, jak cel powołania oddziału, sposoby jego realizacji, zasady wybierania zarządu i jego kompetencje. Oddziały krakowskiego towarzystwa sokolego były zatem podobne do samodzielnych klubów zajmujących się daną dyscypliną sportu, różniąc się w jednym zasadniczym aspekcie – samodzielności. Bez wątplenia ten brak suwerenności był w zgodzie z polityką TG „Sokół”. Tak to tłumaczył dr K. Fiszer w swoim *Zarysie organizacji polskich gimnastycznych towarzystw sokolich*:

(...) powinien Wydział przestrzegać pilnie, ażeby regulaminy te [dotyczy regulaminów oddziałów] nie zawierały nic takiego, co by zawisłość oddziałów od Wydziału, który przecie powinien być jedynym i wyłącznym ciałem administracyjnym towarzystwa, czyniło tak luźną, iżby trudno było ustrzec towarzystwo od wytwarzania się w jego łonie rodzaju osobnych towarzystw, usiłujących wyróżnić swoją specjalność wbrew intencjom Wydziału i interesom towarzystwa co do równorzędnego i jedną myślą kierowanego traktowania wszystkich działów ćwiczeń gimnastycznych. Ta „jedna myśl” powinna przenikać tak instytucje Gron nauczycielskich istniejących w poszczególnych działach ćwiczeń, jak zarządy specjalnych oddziałów ćwiczebnych¹³⁹.

Wydział starał się, aby TG „Sokół” stanowiło monolit. Oddając władzę w ręce zarządów poszczególnych oddziałów, nawet jeśli były one zatwierdzane przez Wydział, nie mógł być pewny realizacji takich celów, na które nacisk sam kładł. Można też było obawiać się odejścia danego oddziału z Towarzystwa i związania przez nie samodzielnego klubu¹⁴⁰. Do tego oczywiście zawsze mogło dojść i tu żaden regulamin nie mógł stać na przeszkodzie, ale kierując całością prac Towarzystwa Wydział mógł prowadzić działalność zmierzającą np. do zacieśnienia kontaktów pomiędzy różnymi oddziałami, co zresztą miało miejsce i o czym m.in. wspomniano w dalszej części pracy.

2.2. Oddziały w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”

W tym miejscu zostaną zaprezentowane oddziały krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które wywarły wpływ na rozwój turystyki sokolej. Są to: oddział wioślarski, kolarski, konny oraz wycieczek górskich.

2.2.1. Oddział Wioślarski

Czasy autonomii galicyjskiej. Początki wioślarstwa w Krakowie datują się na lata osiemdziesiąte XIX wieku, kiedy to działał tutaj obywatelski komitet

¹³⁹ K. Fiszer, *Zarys...*, op. cit., s. 44-45.

¹⁴⁰ Taka sytuacja miała miejsce w Jarosławiu w XIX wieku. Na ten temat czytaj: A. Kurek, *Stowarzyszenia kolarskie w Galicji 1886-1914. Charakterystyka i działalność*, Kraków 2011.

wiankowy. Na jego bazie zawiązało się Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie. Inicjatorami powołania byli: Sobiesław hr. Mieroszewski (późniejszy pierwszy prezes), W. Kossak, Walery Eliasz Radzikowski, T. Gaydycz, dr H. Szarski, dr S. Fuchs, Tadeusz Romanowicz, dr M. Nowicki, J. Skirliński, dr A. Ziembiński, dr M. Dawidowski, Wł. Grabowski, J. Bałłaban (skarbnik), A. Biasion (wiceprezes) i in. Za oficjalne rozpoczęcie działalności przyjmowano dzień 26 czerwca 1884 roku, kiedy to odbyło się uroczyste poświęcenie łodzi i własnej przystani, znajdującej się obok przewozu pod Wawelem. Dyplomatycznie nazywano przystanią barak drewniany, postawiony na utrzymujących się na wodzie pontonach. Pierwszym jej kierownikiem został wybrany E. Walkowski. A do pierwszego zarządu klubu, poza już wymienionymi, weszli jeszcze: dr Serafin Chmurski jako sekretarz i Wł. Dyktarski – gospodarz¹⁴¹.

Jak zauważyli późniejsi krakowscy amatorzy wioślarstwa, lata osiemdziesiąte XIX wieku nie sprzyjały rozwojowi tej dyscypliny sportu w grodzie nad Wisłą. Głównym tego powodem było nikle zainteresowanie miejscowego społeczeństwa rekreacją wodną. Ta sytuacja musiała w konsekwencji doprowadzić do kryzysu organizacji. Jeszcze z nastaniem kolejnego dziesięciolecia próbowano ożywić klub, zakupując od Wiedeńskiego Klubu Wioślarskiego kilka łodzi oraz ściągając stamtąd trenera, nazywanego wówczas „instruktorem nauki wiosłowania”. W efekcie doszło nawet do regat na Wiśle z wiedeńskimi osadami. Niestety nie przyniosło to długotrwałego ożywienia, czego logicznym następstwem stała się wegetacja Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego¹⁴².

Takie prowadzenie spraw klubu musiałyby w końcu doprowadzić do dewastacji jego wyposażenia, z czym nie godził się jeden z działaczy, a zarazem członek założyciel miejscowego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” – Józef Rudnicki. Za jego to sprawą i przy poparciu ówczesnego prezesa krakowskiego stowarzyszenia sokolego – dra Wawrzyńca Stycznia – znalazły się fundusze na zakup majątku upadającego Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Najważniejszym zakupem były łodzie, których zakupiono siedem¹⁴³.

Wydział krakowskiego stowarzyszenia, decydując się na tak poważny zakup, czynił go bez wątpienia z myślą o powołaniu nowego oddziału. Transakcję zamknięto w 1891 roku i wtedy, jak podano w sprawozdaniu z tego roku: „zawiązało grono oddział wioślarski, który oprócz godzin nauki wiosłowania urządził w niedzielę i święta wycieczki w okolice Krakowa łodziami”¹⁴⁴.

¹⁴¹ W. Winkler, 1892–1932. *Program uroczystego obchodu jubileuszu czterdziestolecia Oddziału Wioślarskiego «Sokoła» Krakowskiego*, Kraków 1932, (wydawnictwo niepaginowane – numeracja własna) s. 3.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ Ibidem; *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1892* (dalej: *Sprawozdanie WKSGS za r.*), Kraków 1893, s. 13–14.

¹⁴⁴ *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1891*, s. 4.



Fot. 7. Sztafeta Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego

Źródło: Zbiory TG Sokół w Krakowie (fot. M.O.M.).

Jednak za oficjalną datę jego powstania przyjęto rok następny, kiedy Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” zatwierdził regulamin Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego, a naczelnikiem wybrano Józefa Rudnickiego (patrz tab. 1).

Pierwszy z naczelników zajmował swoje stanowisko najdłużej, bo osiemnaście lat, w tym nieprzerwanie przez lat siedemnaście. Poza nim oddział miał jeszcze sześciu kierowników w pierwszym okresie swojej działalności, czyli czasach zaborowych. Zdecydowana większość spośród nich przewodziła sekcji w zasadzie przez jeden rok. Za wyjątkiem ostatniego, który przeprowadził ją przez okres Wielkiej Wojny, ustępując ze stanowiska w 1921 roku. Brak na to dowodów, ale zapewne ta roczna kadencja następujących po Rudnickim naczelników może sugerować, że nie byli oni tak oddani dla sprawy wioślarstwa, jak pierwszy z nich.

Tab. 1. Naczelnicy Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego w latach 1892-1914

Lp.	Imię i nazwisko	Okres prezesury	Uwagi
1.	Józef Rudnicki	1892-1904, 1909	kupiec, członek założyciel krakowskiego towarzystwa sokolego
2.	Marceli Fischer	1905-1906	c.k. starszy zarządca cłowy
3.	Władysław Rostworowski	1907	Hrabia
4.	Szczęśny Ruciński	1908	farmaceuta, równocześnie pełnił funkcję naczelnika „Sokoła”
5.	Franciszek Tiesler/ Tizler*	1910	przedsiębiorca wyrobów metalowych
6.	Anastazy K. Róg	1911-1912	dyrektor w fabryce Zieleniewskiego
7.	Tadeusz Jaszczurowski	1913-1921	dyrektor wodociągów miejskich

*Nazwisko różnie zapisywane w sprawozdaniach, stąd dwie formy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Szczepański, *Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. 1892-1923*. Nakładem OWSK, Kraków 1923, s. 29; Sprawozdania WTGSK za lata 1892-1913, bez sprawozdania z 1908 roku.



Fot. 8. Bandera Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego

Źródło: Zbiory TG Sokół w Krakowie (fot. M.O.M.).

Trzech spośród tych kierowników było w życiu zawodowym przedsiębiorcami, jeden urzędnikiem, dwóch natomiast zajmowało stanowiska wyższego szczebla zarządczego w przedsiębiorstwie prywatnym czy komunalnym. Jeden był hrabią.

Sytuacja Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego, mimo przejęcia majątku Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego, nie przedstawiała się jednak dobrze, a to ze względu na zupełny brak pomieszczeń na posiadany sprzęt. Przystań ta, ze względu na nieprzeprowadzone remonty, nie nadawała się już do użytku, a brak jakiegos zadaszonego obiektu na łodzie mógł spowodować całkowitą ich dewastację¹⁴⁵.

Naturalnym miejscem, gdzie mogłoby znaleźć się pomieszczenia dla sprzętu pływającego, były oczywiście brzegi Wisły. Wyglądały one wówczas zgoła inaczej niż dzisiaj, a to z powodu nieuregulowania koryta królowej polskich rzek. Malowniczo opisał je jeden z członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie:

Wisła płynęła znacznie szerszym korytem o brzegach wysokich, miejscami poszarpanych i gęsto porośniętych wikliną, wśród której górowały melancholijnie wierzyby, oraz topole potężne, tz. „nadwiślańskie”. W cieniu ich kryły się liczne domki, niby jaskółcze gniazda, przylepione do urwistych brzegów, zamieszkałe przez rybaków i piaskarzy. Bywały i zamożniejsze dworki podmiejskie z malowniczymi podcieniami, czy ganeczkami wspartymi na kolumnkach, tonące w zieleni drzew i pnączy¹⁴⁶.

Jednym z takich dworków, będącym własnością rodziny Gołębskich, na „Rybakach” zainteresował się nowo wybrany kierownik oddziału i za okazyną kwotę zakupił go z własnych funduszy, ale z przeznaczeniem dla Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego. Zresztą nie tylko to przekazał oddziałowi, oddał mu także własną łódź wiosłową. Dzięki temu oddział dysponował już ośmioma jednostkami pływającymi, a były to: „Wisła” i „Krakowianka”¹⁴⁷ – łodzie czterowiosłowe, „Alfred” i „Sobiesław” – łodzie o jednej parze wiosel, i jednostki o nieustalonej wielkości – „Pervar”¹⁴⁸ oraz: „Anna”, „Dniestr” i „Dniepr”, które najprawdopodobniej były pychówkami¹⁴⁹.

¹⁴⁵ Ibidem.

¹⁴⁶ W. Winkler, 1892–1932. Program..., op. cit., s. 4.

¹⁴⁷ W sprawozdaniu z 1894 roku po raz pierwszy pojawiły się nazwy łodzi wraz z ich wielkością, wtedy też zapisano: łódź czterowiosłowa „nowa Krakowianka”, przyjęto zatem, że ta nowa jednostka zastąpiła starą o podobnej wielkości i oczywiście nazwie (Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za rok 1894, Kraków 1895, s. 15 – dalej: Sprawozdanie WTGSK).

¹⁴⁸ Łódź ta była zapewne zakupiona od wiedeńskiego towarzystwa, co sugeruje nazwa, prawdopodobnie zatem nie była to pychówka, o czym poniżej.

¹⁴⁹ Przekonanie, że łodzie te były właśnie tego rodzaju wynika z faktu zmniejszania się ich liczby w kolejnych latach. Jak już wyżej wspominaliśmy pierwsza informacja o rodzaju dysponowanych łodzi w oddziale pochodzi z 1895 roku, a dotyczy majątku z 1894 roku, wtedy na sprzęt OWSK składały się cztery pychówki, rok później było ich o połowę mniej, przy wzroście liczebności każdej z następnych grup: dwuwiosłowych, czterowiosłowych czy żaglowych. Wynika z tego, że właśnie pychówek się pozbywano, do których zapewne należały i te ww. nieokreślone (Sprawozdanie WTGSK za r. 1894, s. 15; Sprawozdanie WTGSK za r. 1895, s. 19).

We wspomnianym dworku urządzona została natomiast przystań. Jej pierwszym gospodarzem został oczywiście wybrany Józef Rudnicki. Uroczyste otwarcie nastąpiło 16 lipca 1892 roku, a tę podniosłą ceremonię, jak podaje wydawnictwo jubileuszowe, uświetniły swoją obecnością towarzystwa wioślarskie przybyłe zza kordonu – z Warszawy, Płocka, Kalisza i innych miast Królestwa¹⁵⁰.

Tab. 2. Bilans Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego w latach 1892-1897

Liczba członków	Okres	Przychód (w złr.)	Rozchód (w złr.)	Dochód	Uwagi
24	VII-XII 1892	180,00	199,51	-19,51	niedobór pokryty przez Naczelnika OWSK
31	1893	234,00	528,96	-243,96*	niedobór sfinansowany przez: 50 złr. ofiarował Stanisław Woynoko-Tomkiewicz, reszta Naczelnik
38**	1894	258,50	1113,29	-854,79*	niedobór pokryty przez Naczelnika OWSK
50	1895	285,50	700,87	-415,37	niedobór pokryty jak wyżej
50***	1896	2165,00	2165,00	00,00	zamknięcie bilansu dokonano dzięki subwencji 1950 złr. z Wydziału TG „S”, kupiono nowe łodzie, pokryto część niedoboru z 1895 r.: 288,12 złr.
32	1897	2092,49	2092,49	00,00	wysoki obrót uzyskano dzięki subwencji z Wydziału: 1734,09 złr. i pożyczce: 206,40 złr. w tym 1226 złr. – spłata zaległych zobowiązań***.

*Niedobory wynikały z zakupu łodzi; ** wg sprawozdania z 1895 roku oddział liczył 46 członków: 24 wioślarzy i 22 wspierających (Sprawozdanie WTGSK za r. 1895, s. 18); *** pomimo

¹⁵⁰ W. Winkler, *1892-1932. Program...*, op. cit., s. 4. Informacji o obecności reprezentantów towarzystw wioślarskich z Królestwa nie potwierdzają sprawozdania: Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1892..., op. cit., s. 14; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1893, Kraków 1894, s. 15-16.

tej samej liczby członków co w 1895 roku wpływy ze składek, wynosiły jedynie 215 złr. wobec 285 złr. roku wcześniej i były nawet mniejsze niż w 1893 gdy należało do oddziału 31 członków; **** zaległe zobowiązania spłacano i w kolejnych latach, przykładowo w 1898 roku spłata wynosiła 206,40 złr.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sprawozdanie WKSGS za r. 1892, s. 14; ...; za r. 1893, s. 15-16, 24-25; Sprawozdanie WTGSK za r. 1894, s. 15-17, 28-29; ... za r. 1895, s. 18-20, 38-39; ... za r. 1896, s. 12-15, 36-37; ... za r. 1897, s. 12-15, 30-32; ... za r. 1898, s. 10-13, 27.

Nadzwyczajna ofiarność naczelnika oddziału pozwoliła przetrwać bodaj najtrudniejsze lata w działalności sekcji. Józef Rudnicki w latach 1892-1895 (patrz tab. 2) wspomógł Oddział Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego kwotą 1483,63 złr., która wprawdzie została mu zwrócona, ale nie w całości i bez odsetek wynikających z dewaluacji. Do tego należałoby jeszcze doliczyć oddany w użytkowanie Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego dom na „Rybakach”.

Oczywistym źródłem przychodu były składki członkowskie, które w całości przechodziły na sekcję, a nie Towarzystwo. Jednak wielkość uzyskiwanych tą drogą przychodów z powodu małej liczby nowo wstępujących, jak i w ogóle całkowitej liczby wioślarzy oddziału nie pozwalała zbilansować przychodów z wydatkami. Dopiero od 1895 roku rachunkowość oddziału została włączona w ogólny bilans krakowskiego towarzystwa sokolego. Dzięki temu od tego roku w zasadzie Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego nie musiał przejmować się stroną materialną swojej działalności, uzyskując stałą dotację¹⁵¹.

W początkowym okresie funkcjonowania oddział nie organizował zawodów, a to z powodu braków sprzętowych. Wprawdzie dysponował ośmioma łodziami, jednak pośród nich nie było żadnej pary. Ściganie się na odmiennych co do długości, wagi i liczby miejsc dla wioślarzy jednostkach nie miało sensu, a i prowadzenie treningów z powodu braku rywalizacji pomiędzy załogami również nie przynosiłoby zamierzonych rezultatów. Stąd – aby móc w pełni realizować program treningów i zawodów wioślarskich – należało postarać się o sparowanie przynajmniej niektórych z ich rodzajów¹⁵².

Pierwsze nieoficjalne zawody zorganizowano jeszcze przed skompletowaniem sprzętu. Miało to miejsce w trakcie wycieczki do Mogiły w 1893 roku. Dwa lata później kilku reprezentantów oddziału wyjechało do Wiednia celem zapoznania się z nowościami w dziedzinie wioślarstwa. W trakcie organizowa-

¹⁵¹ Jeszcze tylko w 1904 roku Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego miał spore trudności finansowe, z powodu organizacji imprezy dla krakowian, na które nie uzyskał „zasiłku, który dotąd corocznie reprezentacja miasta Krakowa na rzecz «Wianków» jako obchodu narodowego, zawsze przyznawała (Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za r. 1904, s. 16) w sumie deficyt wyniósł 654,92 K (ibidem, s. 38-39).

¹⁵² Ibidem; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1894, s. 15-17.

nego tam kursu wiosłowania przeprowadzono pierwsze międzyklubowe regaty wg regulaminu wiedeńskiego towarzystwa¹⁵³.

Możliwość organizacji regat na własnym terenie pojawiła się dopiero w 1896 roku, kiedy to krakowskie towarzystwo sokole było organizatorem zlotu członków Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii. Przy tej okazji dla Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego przygotowano subwencję w wysokości 1950 koron, właśnie na wypełnienie braków sprzętowych. Za tę sumę zakupiono jedną łódź czterowiosłową i cztery podwójne, wystarczyło też na budowę specjalnego pomostu na Wiśle, służącego organizacji zawodów i wygodzie widzów. Warto przy tej okazji wspomnieć, że od 1902 roku wyposażenie oddziału wzbogaciło się o kajak „Filut” – dar sternika Ksawerego Müllera z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego¹⁵⁴.

Dzięki posiadanemu garniturowi, jak wówczas mówiono o komplecie, łodzi już nic nie stało na przeszkodzie organizacji pierwszych oficjalnych klubowych, jak i międzyklubowych zawodów wioślarskich. Odbyły się one 3 czerwca 1896 roku. Biegi IV i VII obsadziły załogi reprezentujące Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego i Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, pozostałe zaś były wewnętrzną sprawą oddziału. W obu wymienionych zawodach ścigano się na dystansie 1800 m. W pierwszym – łodziami typu skul podwójny ze sternikiem, a w drugim – czterowiosłowymi ze sterem. Bieg V wygrała osada krakowska na łodzi „Raclawka” sterowana przez J. Lipczyńskiego i z dwoma wioślarzami M. Stypkowskim i A. Moczydłowskim wyprzedzając „Olszynkę” o 5 metrów. W VII biegu wygrali reprezentanci WTW, dystansując krakowską osadę na łodzi „Wisła” w składzie: A. Gędłek (sternik), M. Stypkowski, T. Radwański, J. Ślęczkowski, J. Krzykowski o 200 metrów. Reprezentanci OWSK przybyli do mety minutę po zwyciężcach¹⁵⁵.

Tak wyglądały pierwsze zawody zorganizowane dla polskich osad, natomiast pierwsze międzynarodowe zostały zorganizowane 2 października 1898 roku. Były to tzw. jesienne regaty, w których brał udział, jak zapisano w sprawozdaniu, „jeden z najznakomitszych czeskich wioślarzy, pod pseudonimem «Prazky»”. Musiał on jednak uznać wyższość Fr. Tieslera, pomimo tego,

(...) że wyborny styl „Prazky’ego” były ostatnim wyrazem wioślarza skifisty, że Fr. Tiesler pod tym względem znacznie niżej stoi, wszelako nadzwyczajna szybkość tempa ostatniego (38-40 na minutę), przy tym ambicja niedania się, przyniosły my w nagrodę zwycięstwo¹⁵⁶.

¹⁵³ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 24.

¹⁵⁴ Sprawozdanie Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego za r. 1896, s. 12-15; Sprawozdanie Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego za r. 1902, s. 14, wspomniany kajak był darowany naczelnikowi J. Rudnickiemu, który następnie przekazał go w użytkowanie oddziałowi (Ibidem).

¹⁵⁵ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1896, s. 13.

¹⁵⁶ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1898, s. 11-12.

Rok 1895 był bodaj najlepszym w początkowych dziejach oddziału, na co złożyło się stałe pomnożenie majątku oraz sporej liczby członków (patrz tab. 3). Kolejne nie były już takie udane. W 1897 roku liczba wioślarzy spadła do 32, a i tak nie wszyscy opłacali składki, stąd zaległości z tego tytułu wynosiły na koniec tego roku 69 złr.¹⁵⁷ Ten spadkowy trend osiągnął swoje minimum w 1901 roku, gdy do oddziału należało jedynie 23 sympatyków tego sportu. Sytuacja ta spowodowała, że Wydział Krakowskiego Towarzystwa Sokolego postanowił zreorganizować przystań, w której:

Dotychczasowe pomieszczenie stanowiła jedna duża, ale przechodnia izba, a rekwizyty znajdowały się w oddzielnej szopie, z której trzeba było wynieść łodzie przez drogę na brzeg Wisły i ze stromej pochyłości znosić na pomost; z powrotem czekała ta sama praca¹⁵⁸.

W trudnościach związanych z przygotowaniem łodzi do pływania upatrywano właśnie powody zmniejszającego się coraz bardziej stanu liczebnego Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego. Poza tym, w sezonie prawie codziennie dochodziło do takich, jak opisane wyżej, spacerów ze sprzętem, co bez wątpienia odbijało się na jego stanie technicznym, a łodzie, jak wiadomo, należały do najdroższych składowych majątku krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Tylko w 1900 roku na ich naprawę wydano 304,44 koron, gdy przykładowo koszty reparacji wyposażenia oddziałów: szermierczego, kolarskiego i strzeleckiego łącznie stanowiły nieco ponad połowę ww. sumy¹⁵⁹. Wszystko to razem spowodowało, że w 1901 roku:

(...) zakupiono od spółki rybackiej „Union” halę targową i odpowiednio ją przerobiono, dzieląc na kilka ubikacji. Drewniany ten budynek spoczywa na pomostach opartych na silnym rusztowaniu w ten sposób, że wznosi się i opada w miarę stanu wody na Wiśle, nie zmniejszając zresztą swego położenia. Znajduje się on na zasypisku dotykając kamiennej opaski rzecznej tak, że łodzie z magazynu można spuszczać wprost na wodę. Pawilon obejmuje wielką halę, w której pomieszczono łodzie i rekwizyty wioślarskie, dwa pokoje dla członków Oddziału i ogrzewane dwie ubikacje dla dozorczy¹⁶⁰.

Koszt zakupu tej hali, jak i późniejszej adaptacji na cele oddziału był olbrzymi, łącznie kosztowało to 3357,22 koron¹⁶¹. Tak chwalona inwestycja okazała się jednak zupełnie nieprzemysłaną i niedostosowaną do warunków panujących

¹⁵⁷ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1896, s. 14.

¹⁵⁸ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1901, s. 13.

¹⁵⁹ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1900, s. 31.

¹⁶⁰ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1901, s. 12; otwarcie przystani nastąpiło 12.05.1901 roku (ibidem).

¹⁶¹ Ibidem, s. 29. Jak olbrzymia to była kwota, to dla porównania używany rower kosztował do 50 K, a garnitur – spodnie i marynarka – uszyty przez krawca można było nabyć za 25 K, czyli za koszt postawienia przystani można było nabyć do 68 rowerów i ponad 130 garniturów (ceny za: Sprawozdanie Wydział Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za r. 1902, s. 17).

na rzece. Jej niuregulowane koryto, a przede wszystkim zmienne stany lustra wody, o czym już wzmiankowaliśmy, musiały wpływać na posiadany majątek i organizację pracy w Oddziale Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. Już w 1906 roku „Koszta utrzymania przystani (...) skutkiem częstego w bieżącym roku wyższego stanu Wisły (...) [powodowały] nieprzewidziane wydatki na ustawienie ponownie ruchomej, na pontonach z konieczności zbudowanej przystani”. Podobna sytuacja nastąpiła i w roku następnym¹⁶². Ponadto znajdowała się w ustronnym i mało dostępnym miejscu, co sprzyjało temu, że „(...) stale (była) rozbijana i okradana, szczególnie w czasie zimy. Schodki, ganeczki, ba nawet burty pontonów służyły na opał miejscowej ludności”¹⁶³.

Te wszystkie koszty związane z koniecznością napraw tak przystani, jak i niszczonego sprzętu, który ulegał szybszemu zużyciu z powodu jego częstego przenoszenia oraz wykonywanie dodatkowych prac, wynikających chociażby z cumowania i kotwiczenia pływającej na rzece przystani, dały do myślenia kierownictwu sekcji. Zauważyło ono, że „rozwój Oddziału może być zapewniony jedynie w chwili, kiedy przystań wioślarska stanie na gruncie stałym, zabezpieczona od powodzi i kaprysów Wisły”¹⁶⁴.

Zamierzenie przeniesienia przystani zostało zrealizowane po kilku latach, w 1913 roku, co było wynikiem zbiegu korzystnych wypadków, ale także i zmian organizacyjnych w samym oddziale. Mogło jednak do nich dojść dopiero po następujących wydarzeniach.

Wróćmy jednak do 1901 roku i postawienia nowej przystani na „Rybakach”. Zgodnie z oczekiwaniami przyczyniło się to do wzrostu liczebnego oddziału. Już w roku następnym klub posiadał 36 członków, na co głównie miało wpływ zapisanie się 16 młodych urzędników towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Zaś w 1902 roku, dzięki gremialnemu wstąpieniu Akademickiego Oddziału Sokoła Krakowskiego do oddziału, jego liczebność wzrosła do 60 osób. Niestety wraz z ustąpieniem z funkcji naczelnika J. Rudnickiego, w 1904 roku, a przede wszystkim z powodów wzmiankowanych już problemów z przystanią, liczebność oddziału zaczęła spadać (patrz tab. 3). Bez wątpliwości także i częste zmiany w kierownictwie nie przyczyniały się do polepszenia działalności Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. Nowo wybierani naczelnicy po 1904 roku zwykle pozostawali na stanowisku rok, dwa lata, co niewątpliwie nie mogło służyć wprowadzeniu jednego programu naprawczego. W 1908 roku kierownikiem został Szczęsny Ruciński, zarazem naczelnik „Sokoła” krakowskiego, jednak nawet i on nie był w stanie odmienić trudnej sytuacji oddziału. Poproszono

¹⁶² Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za r. 1906, s. 15; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za r. 1907, s. 25.

¹⁶³ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 20-21.

¹⁶⁴ I Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za r. 1907, s. 25.

wówczas o kierowanie oddziałem jego założyciela Józefa Rudnickiego, niestety w zastałej sytuacji także i ten zasłużony dla sekcji działacz niewiele pomógł. W początku kolejnej dekady nie zorganizowano żadnej wycieczki czy regat. Wszystko to razem spowodowało, że w późniejszych jubileuszowych opracowaniach pisano nawet, iż „OWSK chylił się ku upadkowi”¹⁶⁵.

Tab. 3. Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego do 1914 roku – w liczbach

Rok	Liczba					Przebyto km
	członków	łodzi	wycieczek	regat	wyjazdów	
1896	50	12	17	1	971	7001
1897	32	14	14	1	708	9245
1898	42	14	27	1	969	10416
1899	33	14	-	2	755	5029
1900	40	14	38	3	2938	20278
1901	23	15	4	1	1182	10172
1902	41	15	32	1	1586	10812
1903	60	15	4	1	1315	11222
1904	58	13	47	1	1520	14975
1905	41	12	21	-	4661	2387
1906	32	12	34	-	834	7479
1907	28	8	19	1	420	4837
1908	42	11	31	-	385	7882
1909	28	11	22	1	536	4508
1910	35	13	20	3	612	10440
1911	58	13	-	-	-	9132
1912	69	14	-	-	2557	15253
1913	47	14	33	1	1650	25219
1914	85	14	27	-	1303	29627

Źródło: K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 29.

W 1903 roku należało do oddziału 60 wioślarzy, a po 4 latach pozostało niepełna 46% stanu wyjściowego. W roku następnym znów wzrosła ta wielkość 1,5 raza, aby w kolejnym skurczyć się prawie o 40%. Te spore wahnięcia bez wątpienia wskazywały, że w owym czasie dochodziło do wymiany członków: jednych zastępowali kolejni. Taka sytuacja bez wątpienia nie ułatwiała planowych działań.

¹⁶⁵ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 19.

Wszystko to razem, czyli problemy z przystanią na „Rybakach”, coroczne zmiany na stanowisku naczelnika oddziału, jak i spora fluktuacja członków sekcji zmusiła Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie do działań.

Wydział „Sokoła” (...), rozwiązał Oddział z końcem 1912 r. i polecił ówczesnemu Zarządowi jako komisji wioślarskiej przeprowadzenie nowej organizacji Oddziału. (...). Zadaniem tej Komisji w pierwszym rzędzie było wypracowanie nowego regulaminu, wyszukanie odpowiedniego miejsca na urządzenie przystani, wybudowanie hali na umieszczenie taboru, wreszcie zaawiananie oddziału¹⁶⁶.



Fot. 9. Zdjęcie pamiątkowe obchodów jubileuszu 20-lecia Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27.

U podstaw decyzji o rozwiązaniu oddziału leżała, bez wątpienia, chęć jego ratowania – tak dwudziestoletniej tradycji, sprzętu jak i ogromu włożonej pracy. Bez radykalnych posunięć niewątpliwie nie dałoby się odmienić katastrofalnej sytuacji sekcji. Postanowiono wprowadzić nowy regulamin. Niestety nie udało się odnaleźć ani pierwszego z roku powołania oddziału, ani tego z 1913 roku. Prawdopodobnie jednak wprowadzono zmiany nakazujące działalność społecz-

¹⁶⁶ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1913, s. 32.

ną wioślarzy na rzecz sekcji. Wcześniej zapewne takich unormowań w regulaminie nie było i prawdopodobnie to spowodowało, że w sytuacji, gdy należało zająć się łodziami i wyposażeniem przystani, wtedy gdy ta była dewastowana przez zmianę wysokości lustra wody, nikt poza zapewne garstką społeczników nie przejawiał chęci do pracy. Logicznym następstwem tego musiał być wzrost napięcia wewnątrz sekcji i w konsekwencji występowanie z niej tych pracowitych lub tych drugich. Dalsze tolerowanie takiego stanu w obliczu konieczności zmiany miejsca magazynowania łodzi nie mogło być brane pod uwagę. Nowa inwestycja musiała mieć zapewnioną opiekę, by różne zawieruchy nie utrudniały rozwoju Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. W dniu 15 maja 1913 roku zarząd towarzystwa zatwierdził statut i nic już nie stało na przeszkodzie, aby móc przyjmować nowych członków w jego szeregi¹⁶⁷.

Jak już wspominaliśmy, 1913 rok zaowocował pracami wokół nowej przystani. Dotychczasową znajdującą się na „Rybakach” trzeba było opuścić, gdyż grunt, na którym była postawiona, miał być zajęty przez roboty regulacyjne Wisły. Pierwotnie planowano przeniesienie na plac na Groble, do domu nazywanego „Schneiderówką”. Ostatecznie jednak, dzięki przychylności Zarządu Gminy Miasta Krakowa, udało się uzyskać realność dawnej stacji kolejowej „Zwierzyniec”, która w maju 1913 roku stała się własnością miasta wraz z gruntami pofortyfikacyjnymi. W czerwcu wprowadził się tam Oddział Wioślarski i rozpoczął budowę obszernej hali. Pierwsza część robót adaptacyjnych została ukończona w czerwcu, dzięki czemu na „Wianki”, które przypały na 28 czerwca, pomieszczenia zostały wstępnie wykończone.

Prace nad ostatecznym wykończeniem i uporządkowaniem hali, taboru i szatni szły już w szybkim tempie. (...) uzupełniono i odnowiono urządzenie szatni i kancelarii tak, że w lipcu (1913 roku) tabor, narzędzia i przystań w zupełności do porządku doprowadzono¹⁶⁸.

Przejęcie stosunkowo niedaleko położonego od centrum lokalu oraz fakt przychylności naczelnika krakowskiego towarzystwa sokolego Władysława Turskiego skłaniał wioślarzy do rozbudowy przystani na stałą siedzibę OWSK. Nie udało się jednak tego zrealizować ze względu na wybuch Wielkiej Wojny. Zawierucha z nią związana niestety nie ominęła i przystani, która zajęta została przez władze wojskowe celem urzędzenia tu tzw. flotylli wiślanej. Szatnie zamieniono na biura i izby żołnierskie. Równocześnie wydano zakaz wypłyńnięć na Wisłę oraz wstępu na przystań prawowitym jej właścicielom, jako że uznano ją za obiekt wojskowy. Większość z ponad osiemdziesięciu członków należących do oddziału przed wojną wstąpiła do legionów lub została wcielona do wojska, pozostała jedynie garstka – osiemnastu. Ci jednak nie przestawa-

¹⁶⁷ Ibidem.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 33.

li interesować się uprawianym sportem i dzięki usilnym staraniom w połowie 1916 roku częściowo Austriacy opróżnili budynek i halę oraz wyrazili zgodę na pływanie po Wiśle. Zwrot części przystani pozwolił na inwentaryzację taboru. Okazało się, że większość szafek została zniszczona, podobnie jak i archiwum, łódzie przerzucone w jedno miejsce w celu uzyskania większej przestrzeni również wymagały pilnej naprawy, zwłaszcza że Austriacy okradli je z mosiężnych części. Również dach, niekonserwowany od 1914 roku, wymagał odnowienia. W połowie 1917 roku wojsko całkowicie wyprowadziło się z posesji OWSK, co pozwoliło odbudować działalność, zwłaszcza że okazją była 25. rocznica powstania sekcji wioślarskiej. W celu jej uczczenia 16 września zorganizowano regaty z udziałem osady AZS¹⁶⁹.

W tym roku zwiększyła się również liczba członków, osiągając stan czterdziestu pięciu (patrz tab. 4). Poza regatami doszło też w tym czasie do kilkudziesięciu wycieczek, a liczba przepłyniętych kilometrów nie ustępowała tym z najlepszych lat przedwojennej działalności.

W opisywanym okresie dominujące miejsce w działalności zajmowała turystyka, dalej praca na niwie dydaktycznej, w której wyróżnić można dwa kierunki: trenerski i nauczanie podstaw wiosłowania. Pierwszy z nich zmierzał do osiągnięcia jak najlepszych wyników w rywalizacji sportowej, a drugi postrzegany był jako higieniczny środek służący rozwojowi fizycznemu człowieka. W tej kwestii wzorowano się na działalności zagranicznych towarzystw wioślarskich¹⁷⁰.

Całość zagadnień dydaktycznych realizowała tzw. szkoła wioślarska, funkcjonująca przy oddziale. Początkowo kierował nią Aleksander Gądłek z pomocą sterników: M. Kusza i T. Radwańskiego, a następnie prowadzili ją instruktorzy: St. Sielski, Stanisław Rudy, Józef Rudnicki i Tadeusz Łopuszański. Zdaniem Kazimierza Toporowicza szkoła udzielała nauki w zasadzie członkom Oddziału Wioślarskiemu Sokoła Krakowskiego tak mężczyznom, jak i kobietom. Te ostatnie zaczęto szkolić od 1910 roku. Natomiast od 1911 roku z jej usług zaczął korzystać Oddział Wioślarski AZS w Krakowie. Głównie nauczano technik wiosłowania, a osoby niepotrafiące pływać szkolono i w tej umiejętności. Nigdy jednak „szkoła wioślarska”, za wyjątkiem treningów, nie ogarniała wielu uczniów. Przeważnie uczestniczyło w zajęciach 10-13 wioślarzy¹⁷¹.

W niepodległej Polsce

Odzyskanie niepodległości nie wpłynęło w sposób znaczący na działalność oddziału, który wszak prowadził ją od 1916 roku. Tadeusz Jaszczurowski kie-

¹⁶⁹ W. Winkler, *1892-1932. Program uroczystego...*, op. cit., s. 6.

¹⁷⁰ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 237.

¹⁷¹ Ibidem, s. 237-238.

rował sekcją w czasie wojny i stał u jej steru do 1921 roku. Niestety nadmiar obowiązków służbowych zmusił go do rezygnacji z pełnionej funkcji. Po nim, na rok, zajął stanowisko Kazimierz Szczepański, a następnie Marian Dąbrowski, redaktor i poseł na Sejm, dawny członek grona nauczycielskiego towarzystwa sokolego, który także nie dłużej piastował tę funkcję. Kolejny kierownik Franciszek Ksawery hr. Pusłowski okazał się dopiero właściwą osobą na tym stanowisku. Przeprowadził on oddział przez lata kryzysu, będąc jego kierownikiem przez kolejnych 17 lat i dopiero wybuch II wojny światowej przerwał jego pracę na rzecz oddziału¹⁷².

Tab. 4. Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego w latach 1917-1922

Rok	Naczelnik	Liczba					Prze- byto km
		człon- ków	łodzi	wy- cie- czek	regat	wy- jaz- dów	
1917	inż. Tadeusz	45	12	37	1	639	20678
1918	Jaszczurowski	67	14	21	-	515	16614
1919	z powodu wyjaz- du zrezygnował z funkcji naczelnika	117	16	35	-	847	28480
1920		146	16	15	-	832	24381
1921		148	17	23	2	1295	31928
1922	Kazimierz Szczepański	152	17	18	3	1297	43177

Zródło: Opracowanie własne na podstawie: K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 19, 29.

Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego w nowej powojennej rzeczywistości powielał utarte we wcześniejszym okresie kierunki działania. Jedyną nowością było pozwolenie na wstępowanie w jego szeregi kobiet. Skompletowano z nich nawet osadę regatową, czwórkę podwójną, która w krótkim czasie zaczęła święcić triumfy w krajowych zawodach wioślarskich¹⁷³.

Po odzyskaniu niepodległości, 8 grudnia 1919 roku, doszło do powołania Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Powstanie tej organizacji nastąpiło także za sprawą Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego, gdyż był on jednym z trzynastu stowarzyszeń, które go zawiązały. Warto przy tym zaznaczyć, że jeszcze przed wojną, bo od 1910 roku, funkcjonował on nieoficjalnie, kiedy to krakowscy wioślarze również przyczynili się do jego powstania¹⁷⁴.

¹⁷² „Wioślarz Polski” 1925, nr 1, s. 29; nr 6, s. 185; „Sport Wodny” 1926, nr 3, s. 43; 1937, nr 9, s. 139; 1938, nr 5, s. 79; 1939, nr 8, s. 122.

¹⁷³ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 19.

¹⁷⁴ „Wioślarz Polski” 1925, nr 1, s. 24.

Poza działalnością sportowo-turystyczną oddział zasłynął także i na innym polu. W czasie katastrofalnej powodzi 1923 roku zorganizował akcję przewozu żywności dla odciętych od lądu mieszkańców miasta i okolic¹⁷⁵.

Rokrocznie natomiast w czerwcu, podobnie jak i w czasach zaborowych, Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego organizował uroczyste obchody tzw. wianków na Wiśle. Jedyna odszukana relacja z tej uroczystości pochodzi z 1925 roku, a czytamy czytamy w niej:

Tradycyjny obchód wianków na Wiśle, z powodu powodzi musiał być odłożony do dnia 11-go lipca b. roku (1925). wyjątkowo dopisała pogoda, to też już od południa głośnie strzały moździerzy zapowiadały mieszkańcom podwarwelskiego grodu odbycie się uroczystości. Punktualnie o godzinie 8-jej wieczór rozpoczął się obchód korowodem wspaniale udekorowanych i oświetlonych łodzi, należących do Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego. Szczególniejsze zainteresowanie i podziw budziły wśród niezliczonych tłumów widzów następujące łodzie: „Gondola wenecka” ustrojona festonami kwiatów i zieleni, ciągnięta przez olbrzymiego białego labędzicia, potworny pod względem rozmiarów i grozy „Smok Wawelski”, z otwartej paszczy, błyskającej kłami, ziejący płomienie i iskry – przesliczna „Panna wodna” pływająca po falach Wisły, – barwny „Motyl”, idący z poprzednią w zawody, – groteskowy „Olbrzym” jadący na małym kajaku, – fantazyjna gondola z świetnymi inicjałami OWSK itd., które zyskały zasłużony poklask publiczności. Pośród błędzących sennie łodzi, tu i ówdzie zaczęły się pokazywać w wodzie barwne światełka „wianków”, które wreszcie w niezliczonym mnóstwie spłynęły falą różnobarwną ognia, zamieniając Wisłę jakby w koryto gorejącej tęczowo lawy. – Niezwykłe wrażenie tyłu światła odbijających się w wodzie w cieniach nocy, dało wyraz w niemilkających okrzykach zachwytu i oklaskach. Następujące produkcje ogni sztucznych, tak lądowych, jak i wodnych, olśniły widzów swą rozmaitością i bogactwem. Setki rakiet z szumem i trzaskiem poszybowało pod niebo, gdzie, pękając grzmotami, rozbłyskiwały się w barwne gwiazdy, liście palmowe, młynki itp., zalewając widnokrąg deszczem iskier. Na wybrzeżu zablasyły ogniste turbiny, piramidy, gwiazdy i słońca wirujące barwami tęczy – po wodzie sunęły z sykiem ogniste węże. Nagle przeciwny brzeg Wisły zablasył szeroką kaskadą ognia, który, niby roztopione srebro przelewał się ze znacznej wysokości do koryta Wisły, z szumem i z sykiem łącząc się z falami. Z cieniów nocy, jak tajemnicza zjawka wysunął się potężny galer, udekorowany zielenią. Gdy zablasyły olśniewające światła, ukazała się na galerze grupa gimnastyków w białych kostiumach, którzy wykonywali szereg piramid. Klasyczne pozy ćwiczących robiły wrażenie jakichś gigantycznych rzeźb marmurowych. I znowu zablasyły ognie sztuczne, aż wreszcie napłynęły potężne pontony wojskowe, a na nich 5-ty pułk saperów przedstawił żywe obrazy, jak: biwak żołnierski itd. Na tle ciemnego nieba zablasył olbrzymi Biały Orzeł, a muzyki grały hymn państwowy. Zafalowało morze głów, siedzący powstali z miejsc, a po chwili uroczystej, nastrojowej ciszy, wybuchnął pod niebo niemilkący okrzyk entuzjazmu widzów i grzmot oklasków. W miejsce orła pojawił się następnie świetlny napis „czolem”, jako znak zakończenia uroczystości, a równocześnie potężna sylweta przastarego Wawelu zajaśniała czerwonym światłem, które, zalamując się w masie murów, wywołało niezwykle widok. – Gmach gorzał niby pochodnia czerwona światłem, połyskując złocieniem hełmów wież katedralnych, strzelających w niebo, czyniąc na widzach wrażenie jakiegoś bajecznego, nie dającego się określić słowami, zjawiska nadprzyrodzonego. Tłumy widzów, olśnione przepychem ognia, rozeszły się wolno z nad Wisły, wspominając mile niezwykle wrażenie odniesione z obchodu¹⁷⁶.

¹⁷⁵ W. Winkler, 1892–1932. Program uroczystego..., op. cit., s. 6.

¹⁷⁶ „Wioślarz Polski” 1925, nr 5, s. 152-153.

Uroczystość z 1925 roku była bodaj najbardziej okazałą w dotychczasowych dziejach oddziału. Także i później nie udało się zorganizować równie atrakcyjnej jazdy po Wiśle. Nie natrafiono na żadne wzmianki, które by wskazywały, że było inaczej¹⁷⁷.

Liczba członków Oddziału po wojnie szybko przekroczyła największe ich stany z czasów przedwojennych i osiągnęła wielkość niespotykaną wcześniej – 152 osób w 1922 roku. Podobnie było z liczbą łodzi, ale wycieczki czy regaty nie były już tak chętnie przeprowadzane jak w najlepszych latach okresu zaborowego. Jedynie przepłynięte kilometry mogły cieszyć, zwłaszcza że osiągnięto je przy mniejszej liczbie wypłynięć. Przykładowo w 1922 roku średni pokonany dystans na jeden wyjazd wynosił ponad 33 km, gdy w najlepszym pod tym względem roku 1914, zeszłego okresu, dochodził do prawie 23 km. Mogło to oznaczać, że wyjazdy te raczej nie były prowadzone w celach turystycznych. Za tą tezę przemawia spadek liczby wycieczek w ogóle, a zatem zainteresowanie tą formą aktywności wioślarskiej zmniejszało się. Wzrastał natomiast kilometrów pokonywanych odcinków, co prawdopodobnie oznaczało, że to sport, rywalizacja, przygotowanie do zawodów stawało się głównym zajęciem wioślarzy oddziału okresu międzywojennego pierwszych lat po uzyskaniu niepodległości.

Ta intensywna praca treningowa przyniosła spodziewane efekty w postaci wywalczenia tytułu Mistrza Polski przez jednego z członków oddziału. W roku 1929 i 1930 mistrzem kraju na jedynekach został Włodzimierz Długoszewski¹⁷⁸.

Opracowywane plany, jeszcze z czasów przedwojennych, dotyczące powiększenia przystani, w obliczu tak wyraźnego wzrostu liczby członków musiały być pilnie podjęte. Okazją do ich realizacji była okrągła trzydziesta rocznica powstania Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego. Postanowiono dokonać rozbudowy magazynu sekcji przez nadbudowę hali łodziowej z przeznaczeniem na szatnie z prysznicami i ubikacjami oraz urządzenie w budynku murowanym lokalu klubowego. Roboty rozpoczęto na wiosnę 1922 roku i po kilku miesiącach zakończono¹⁷⁹.

Główne jednak uroczystości rocznicowe przeprowadzono rok później, a to ze względu na fakt pokrycia się jubileuszu WTW z krakowskimi obchodami. W dniach 23-24 czerwca 1923 roku odbyły się ceremonie jubileuszowe. Patronat nad nimi objęli Marszałkowie Sejmu i Senatu dr Wojciech Trąpczyński i Maciej Rataj. Wszystkie polskie organizacje zrzeszone w Polskim Związku Towarzystw Wioślarskich oraz wiele innych organizacji sportowych, w tym małopolskie gniazda „Sokole” przysłały swoich przedstawicieli. W sumie było ich ponad 150.

¹⁷⁷ Międzywojenne numery „Sportu Wodnego” nie wspominają już o jakiegokolwiek uroczystości wianków zorganizowanych przez Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego.

¹⁷⁸ Ibidem.

¹⁷⁹ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 19.

Uroczystość zainaugurowała msza św. w Katedrze Wawelskiej, w trakcie której poświęcono sztandar oddziału. W tym dniu, po zmierzchu, odbyły się również tradycyjne wianki, organizowane rokrocznie od 1921 roku przez Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego. Drugi dzień przeznaczono na regaty. Wieczorem zaś w salach Teatru Starego odbył się bankiet i raut, a w jego trakcie założycielowi sekcji wręczono pamiątkę – srebrną papierośnicę z dedykacją¹⁸⁰.



Fot. 10. Widok na przystań Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego od strony Wisły z lat międzywojennych

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27.

Niestety nie wszystko układało się po myśli zarządu. Wprawdzie skompletowano bardzo nowoczesny sprzęt nie odbiegający jakością od łodzi najlepszych polskich klubów wioślarskich, jednak brak było wystarczająco zdolnej młodzieży, która mogłaby konkurować na arenie krajowej z reprezentantami innych stowarzyszeń. Generalnie, jak stwierdzono w jubileuszowym opracowaniu, wołała

¹⁸⁰ W. Winkler, 1892–1932. *Program uroczystego...*, op. cit., s. 7.

ona trenować piłkę nożną i lekką atletykę. Mimo gorszego narybku nie zaniebdywano ćwiczeń, wybierając działalność turystyczną jako nie tak intensywną, ale dostępną dla każdego członka. Promowano zwłaszcza jej formę „kajakowo-składakową, której liczni zwolennicy odbywali dalekie wycieczki pod flagą Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego po wodach polskich”. Tego typu aktywność była szczególnie popularna w drugim dziesięcioleciu¹⁸¹.



Fot. 11. Bandera Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego z okresu dwudziestolecia międzywojennego

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27 (fot. M.O.M.).

Kolejną trudnością, z którą borykał się oddział, jak pisano w jubileuszowym opracowaniu poświęconym działalności oddziału, był:

Brak środków na budowę basenu zimowego i sprowadzenie trenera, które to warunki stanowią dziś o wynikach sportowych, powoduje że działalność OWSK musi z konieczności ograniczyć się do ram, jakie dają mu warunki klubowe¹⁸².

Powodowało to, że dystans pomiędzy najlepszymi ówczesnymi klubami wioślarskimi z Warszawy, Bydgoszczy i Poznania a oddziałem powiększał się. W konsekwencji reprezentanci OWSK, w drugiej dekadzie okresu międzywojennego, w rywalizacji sportowej przestawali się liczyć. Z konieczności więc rozwijała się wspomniana powyżej turystyka.

¹⁸¹ Ibidem, forma kajakowo-składakowa dotyczy wycieczek zorganizowanych na składanym sprzęcie. Kajak taki można było po złożeniu bez trudności przewozić koleją, a rozkładać na początkowym miejscu spływu.

¹⁸² Ibidem.

2.2.1.a. Koło Kajakowe Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego

Początki zainteresowania kajakarstwem w oddziale wioślarskim datują się na czasy autonomii galicyjskiej. Wtedy to w 1902 roku Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie podarowało krakowskiemu „Sokołowi” jednoosobowy kajak. Do czasu wybuchu Wielkiej Wojny nie stał się on jednak zarzewiem rozwoju nowej konkurencji sportów wodnych. Dopiero czasy międzywojenne zmieniły ten stan. W 1930 roku wiosenny numer „Sportu Wodnego” doniósł:

*Sezon Wioślarski w Krakowie... Nieobcą pozostaje także Sokołowi działalność rozwijającego się obecnie sportu kajakowego, stworzono bowiem Koło kajakowców, którzy korzystając z daleko idących ulg gospodarczych, zapewnione mają znacznie lepsze warunki pracy, niż je mieli dotychczas. Ruch ten mimo pewnej indolencji organizacyjnej, jaką dotychczas można było zauważyć, rozwija się faktycznie bardzo dobrze, czego dowodem jest wzrastająca liczba kajakowców w Krakowie. Liczne wycieczki, których już dokonano, dają zapowiedź ruchliwego sezonu głównego w lipcu i sierpniu*¹⁸³.

Cytowana wzmianka nie wskazuje w sposób jednoznaczny, kiedy doszło do powołania sekcji kajakowej OWSK. Mogło to nastąpić z końcem 1929 roku lub z początkiem 1930 roku. Bez wątplenia jednak zawiązano Koło Kajakowców Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego, z czasem zmieniło nazwę na Koło Kajakowe OWSK. Siedziba koła mieściła się przy ul. Emaus 41a, a kierownikiem został wybrany Wł. Cyrek¹⁸⁴.

Wspomniana autonomia, którą od początku posiadało koło, stała się przyczyną nieporozumień pomiędzy jego władzami a władzami oddziału wioślarskiego. Donosiło o tym sprawozdanie z walnego zgromadzenia z 1938 roku, w którym wspomniano:

*Oddział utworzył przed kilkoma laty Koło Kajakowe, które posiadało dość szeroką autonomię. Przy sposobności jednak ostatniej „afery” wyszło na jaw, że kierownik Koła p. Cyrek działał bez żadnego porozumienia się z Zarządkiem Oddziału, którego stanowisko w tej sprawie było zupełnie inne. Oddział bowiem w żadnym wypadku nie zgodziłby się na popieranie organizacji podejrzanej o komunizm. W wyniku dyskusji postanowiono zmienić regulamin koła kajakowego w tym sensie, aby występy na zewnątrz były uprzednio uzgadniane z zarządkiem Oddziału. Warto przy tym zaznaczyć, że w sprawozdaniu koła, wysłanym do zarządu PZK, wykryto szereg niezgodności, a wiele dat nie odpowiadało prawdzie*¹⁸⁵.

Nie natrafiono na inne informacje wspominające o „ aferze”. Nie ulega jednak wątpliwości, że powodem konfliktu była właśnie ta szeroka autonomia, o której wspominała specjalistyczna prasa. To za jej sprawą można było wspierać różne „podejrzane” stowarzyszenia, jak i fałszować księgi.

¹⁸³ „Sport Wodny” 1930, nr 7, s. 146.

¹⁸⁴ „Sport Wodny” 1936, nr 10, s. 189.

¹⁸⁵ „Sport Wodny” 1938, nr 5, s. 79.



Fot. 12. Kajakarze z Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego podczas wycieczki Wisłą (dwudziestolecie międzywojenne)

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27.

Dalsze losy koła nie są dokładnie udokumentowane, możliwe że ta sensacja doprowadziła do usamodzielnienia Koła Kajakowego. Pewnym potwierdzeniem tej tezy może być zachowane w krakowskim archiwum sprawozdanie sygnowane nie przez koło, a Oddział Kajakowy Sokola Krakowskiego¹⁸⁶. Gdyby doszło do jego wyodrębnienia, to zapewne nie trwałoby to długo, gdyż regulaminy sokole opracowane przez Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce nakazywały łączenie różnych oddziałów w obrębie uprawianych przez nie dyscyplin i tak np. miały powstawać oddziały sportów wodnych.

Powołanie w 1930 roku Koła Kajakowców i związane z tym zainteresowanie zarząd Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego starał się wykorzystać dla potrzeb propagandy tego nowego wówczas sportu, a przez to i własnego oddziału. Już w momencie zawiązania informowano o konieczności organizacji regat kajakowych. Doszło do nich w końcu lata 1931 roku „na zakończenie sezonu kajakowego w Krakowie, który w ostatnim roku był nadzwyczaj żywym”. Zapewne z powodu jeszcze niewielkiego grona uprawiających tę dyscyplinę sportu zawod-

¹⁸⁶ APK, StGKr 216, Sprawozdanie z działalności sportowej Oddziału Kajakowego Sokola Krakowskiego za sezon letni 1937 roku. Kraków 1 listopada 1937.

ników, jak i chęci powiększenia szeregów o nowych członków, zaproszenia skierowano do niestowarzyszonych miłośników kajakarstwa. Organizacją regat zajął się Oddział Wioślarskiego Sokola Krakowskiego. Pomysł okazał się trafiony.

(...) czego zresztą dowiodła wielka ilość zgłoszeń bo 33 łodzi. Trasa długości 1250 m z prądem Wisły nie stwarzała wielkich wymagań dla uczestników biegu. Znaczna ilość zgłoszeń spowodowała konieczność urządzenia przedbiegów. Były one jak również i finały, nadzwyczaj zacięte... Zwycięzcy otrzymali złote i srebrne żetony od OWSK. Regaty mimo nieprzychylniej pogody cieszyły się znacznym zainteresowaniem publiczności, której zjawilo się sporo osób¹⁸⁷.

W sumie w pierwszych kajakowych regatach zorganizowanych w Krakowie odbyło się sześć rodzajów wyścigów. Należały do nich biegi: jedynek, dwójek mieszanych, młodszych, starszych oraz dwa pocieszenia, dla tych zawodników, którzy nie zdobyli żadnej nagrody we wcześniejszych zmaganiach¹⁸⁸.

Na kolejne tego typu zawody należało poczekać pięć lat do 13 września 1936 roku. Tym razem również zorganizował je Oddział Wioślarski Sokola Krakowskiego, ale zaproszenia kierował już do zrzeszonych kajakarzy. W sumie pojawiło się:

(...) 61 osad i blisko 100 kajakowców na starcie tej imprezy i to zarówno miejscowych, jak i przybyłych ze Lwowa, Katowic, Oświęcimia, Jarosławia i Starachowic. W biegach na 10 km czołowe miejsce utrzymali mistrzowie Polski Woźniak i Lenczewski z Policijnego K.S. Kraków, którzy uzyskali najlepszy czas dnia 39:56 (dystans 13 km na wodzie bieżącej). Natomiast w ogólnej ocenie zawodów niewątpliwie najlepiej wypadli zawodnicy KPW Kraków [Kolejowe Przystosowanie Wojskowe], którzy zdobyli 7 pierwszych nagród¹⁸⁹.

Opisane regaty były pierwszymi w Krakowie międzymiastowymi. W sumie wzięło w nich udział osiem krajowych klubów kajakowych¹⁹⁰. W okresie międzywojennym nie doszło już w Krakowie do większej tego typu rywalizacji. Wprawdzie w roku następnym, 13 września, również za sprawą Oddziału Wioślarskiego, doszło do organizacji regat, ale przypominały one te z 1931 roku. Skierowane były do amatorów, kilka biegów rozegrano nawet na turystycznym sprzęcie. Były to zarazem ostatnie zawody sportów wodnych zorganizowane samodzielnie przez krakowskie towarzystwo sokole¹⁹¹.

¹⁸⁷ „Sport Wodny” 1931 nr 13, s. 204.

¹⁸⁸ Zwycięzcą biegu jedynek, najsilniej obsadzonego do finału weszły łodzie po trzech przedbiegach, był Zbigniew Kurek. Ibidem.

¹⁸⁹ „Sport Wodny” 1936 nr 17, s. 324.

¹⁹⁰ APK, StGKr 216, *Sprawozdanie z...*, op. cit. s. 1.

¹⁹¹ „Sport Wodny” 1937 nr 17, s. 258. We wspomnianych biegach zwycięzcami okazali się: „w Składkach dwójkach początkujących (5 km) Jaworski Z. i Milewski przed 2 załogą z «Sokoła» Kraków. Składaki dwójki początkujący (1000 m) Jaworski Z. i Milewski” Ibidem.

W czasach PRL i współcześnie

Po II wojnie światowej jak wiadomo doszło do odrodzenia krakowskiego towarzystwa sokolego, jednak dewastacja sprzętu i nieremontowanej przystani, a przede wszystkim braki kadrowe, związane z zaginięciem lub śmiercią wielu przedwojennych działaczy oddziału wioślarskiego, nie pozwoliły na jego reaktywację. Dzisiaj pewnego rodzaju kontynuatorem idei Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego jest sekcja żeglarska, która wprawdzie nie zajmuje się wioślarstwem, ale jak wiadomo w majątku sekcji wioślarskiej krakowskiego towarzystwa sokolego już od lat 90. XIX wieku było kilka, jak pisano wtedy, „łódek żaglowych”¹⁹².

Kończąc rozważania na temat Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego warto podkreślić jeszcze kilka faktów. Wioślarstwo, ze względu na drogi sprzęt, konieczność przechowywania go w okresie zimowym, jak i potrzebę napraw, należało do najdroższych form aktywności sportowej krakowskiego towarzystwa sokolego. Wszelako to właśnie problemy finansowe były powodem rozwiązania Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Zapewne i podobnie stałoby się z oddziałem, gdyby w początkowych latach nie pomagał mu naczelnik – Józef Rudnicki. Jednym słowem przetrwanie oddziału i jego późniejszy rozwój bez wątpienia był wynikiem zaangażowania tak organizacyjnego, jak i finansowego jego pierwszego naczelnika.

2.2.1.b. Sekcja Żeglarska

Już w latach 80. XX wieku działacze związani z pomysłem odrodzenia ruchu sokolego podejmowali pierwsze próby zainicjowania nowych form działalności, która miała na celu przyciągnięcie do siebie młodzieży i uzmysłowienie idei sokolej kolejnym pokoleniom. Podjęto kroki zmierzające do realizacji aktywności fizycznej na polu dyscyplin, które w ówczesnych latach budziły powszechne zainteresowanie młodych ludzi, tzn. narciarstwa i żeglarstwa. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się żeglarstwo, dlatego też na terenie obiektów krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej działacze związani z ideą odrodzenia „Sokoła” prowadzili zajęcia teoretyczne, w ramach kursu na stopnie żeglarskie Polskiego Związku Żeglarskiego (PZZ)¹⁹³.

¹⁹² Na przykład na majątek oddziału w 1895 składały się między innymi łodzie: „Warszawa» łódź żaglowa (...), «Sokolica» łódź żaglowa (...), «Kraków» łódź żaglowa” (Sprawozdanie WTGSK za r. 1895, s. 19).

¹⁹³ Wywiad z prezesem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z K. Firlejem przeprowadzony 15.11.2013 roku w budynku Towarzystwa ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 13. Rejs mazurski na jachcie Sokół I (po 1987 r.)

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27.

Sekcja Żeglarska – (zapis widniejący w sprawozdaniach) została zarejestrowana jako Yacht Club „Sokół” w 1987 roku¹⁹⁴. Na zebraniu zarządu nieformalnie działającego „Sokoła” zorganizowanego w 1987 roku, zadawano sobie pytanie odnośnie do tworzonej pod tą nazwą jednostki organizacyjnej: Czy to oznacza, że będą dwa „Sokoły”? Nie był to jednak moment, w którym możliwe było powołanie do życia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” jako kontynuatora dawnych tradycji, toteż w sytuacji, gdy niemożliwa jeszcze była oficjalna reaktywacja Towarzystwa nawiązującego do świetlanej przeszłości, zaistniała możliwość utworzenia Yacht Clubu noszącego nazwę „Sokół”, jako jednostki podległej PZŻ. Obecnie **Yacht Club „Sokół” przy Polskim Towarzystwie Gimnastycznym (Kraków)**, z siedzibą mieszczącą się pod adresem 31-117 Kraków, ul. Piłsudskiego 27, znajduje się w wykazie klubów żeglarskich zrzeszonych w Okręgowym Związku Żeglarskim (OZŻ) przy Polskim Związku Żeglarskim¹⁹⁵. Nie udało się jednak odszukać listy członków Yacht Club „Sokół”, co uniemożliwiło określenie liczby realnie działających żeglarzy, toteż bazowano na szacunkowej ocenie działaczy.

Pierwszym kierownikiem sekcji, w 1987 roku, jeszcze przed oficjalną reaktywacją, został jej pomysłodawca – kapitan żeglugi bałtyckiej Marek Valata. Kolejno po nim dowodzenie nad sekcją przejmowali: Konrad Firlej, Andrzej Gurbiel,

¹⁹⁴ Wywiad z prezesem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z K. Firlejem.

¹⁹⁵ <http://www.kozz.krakow.pl/index.php/kluby> (2015 r.).

a następnie Paweł Firlej. Władysław Dąbrowski – pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej i Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie pełnił w tych latach obowiązki Kierownika Wyszkożenia Żeglarskiego (KWŻ)¹⁹⁶.

Szkolenie na stopnie PZŻ prowadzone przez „Sokoła” spotkało się z niezwykle dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży studenckiej. Podczas spotkania organizacyjnego, zwołanego w październiku 1987 r. w sali wykładowej na ul. Rejmonta, zgłosiło się w ocenie Konrada Firleja ok. 250 osób.

2.2.2. Oddział Kolarski

Początków zainteresowania kolarstwem w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” należy poszukiwać w pierwszych latach jego istnienia. W sierpniu 1886 roku prasa donosiła o festynie towarzystwa, na którym planowano urządzić „popis grona welocypedystów”, a w 1888 roku w towarzystwie prowadzono zajęcia z jazdy. Jednak dopiero wydarzenia następnego dziesięciolecia zaowocowały zawiązaniem oddziału¹⁹⁷.

We wrześniu 1894 roku odbyła się we Lwowie wystawa prezentująca dorobek Towarzystw Gimnastycznych i Ochotniczych Straży Ogniwych „Sokół”. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie, za swoją działalność, zdobyło medal srebrny, gdyż „komitet jurorów nie uznał działalności za wszechstronną, skoro brak jej oddziału kolarzy”. Najprawdopodobniej ta opinia zmobilizowała krakowskich „Sokołów” do działania. Oddział kolarski „powołany został do życia uchwałą Wydziału z dnia 15 marca 1895 na wniosek komisji szkolnej. „Do zarządu wybrano (...): dra (Michała) Koya, dra (Antoniego) Filimowskiego, (Bolesława) Glinieckiego, (Mieczysława) Białkowskiego, (Szczęsnego) Rucińskiego i (Kazimierza) Szumskiego”. Przy czym naczelnikiem został pierwszy z wymienionych, drugi – jego zastępcą; trzeci – sekretarzem, a czwarty – kapitanem jazdy¹⁹⁸. Celem jego działalności było: „utrzymanie szkoły jazdy oraz pielęgnowanie i rozwój jazdy na kole”¹⁹⁹.

¹⁹⁶ Wywiad z prezesem PTG „Sokół” z K. Firlejem.

¹⁹⁷ „Nowa Reforma” 1886, nr 178, s. 2; J. Snopko, *Polskie...*, op. cit., s. 79.

¹⁹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894 nr 11, s. 119; nr 13, s. 138; Sprawozdanie Wydział Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1895, s. 23; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; K. Toporowicz, *Działalność TG «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1965, t. IV, s. 208.

¹⁹⁹ *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896, s. 1.

Czasy autonomii galicyjskiej

Oddział od powstania prowadził szkołę jazdy na rowerach dla panów, kobiet i dziewcząt. Znajdowała się ona w ogrodzie Towarzystwa, na tyłach sokolni. Tylko w pierwszym roku działalności skorzystało z niej 131 chętnych, w tym 11 pań, ogółem udzielono 694 lekcji (lekcja trwała ½ h). Średnio zatem należało wziąć udział w 5, czasem 6 takich spotkaniach, by nabrać wprawy w jeździe na rowerze²⁰⁰.

Nauczaniem zajmował się nauczyciel mianowany corocznie przez Zarząd Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego. Z początku funkcję tę pełnił J. Waszkiewicz, nauczając tak członków towarzystwa, jak i chętnych do niego nie należących. Udzielana nauka była płatna, członkowie wnosili 25 centów, a pozostali dwa razy więcej. Grono nauczycielskie korzystało z niej bezpłatnie. Liczba uczniów szkoły nie należących do Towarzystwa podlegała stałym wahaniom (patrz tab. 5). W początkach XX wieku oscylowała w okolicach czterdziestu, następnie zarysował się spadek do tylko 14, by w 1906 roku osiągnąć maksimum – ponad pięćdziesięciu uczniów. Od następnego roku ich liczba spadło do kilku rocznie. Generalnie należy jednak zgodzić się z Kazimierzem Toporowiczem, który uważa, że z punktu widzenia popularyzacji ćwiczeń fizycznych to właśnie szkoła jazdy odegrała najistotniejszą rolę. Przeszkolono z górą 700 osób w zakresie umiejętności jazdy na rowerze, co jak na ówczesne możliwości bez wątpienia było sporym osiągnięciem Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego. Warto przy tym zaznaczyć, że około 50% pobierających naukę jazdy (jak utrzymuje Kazimierz Toporowicz) rekrutowało się spośród osób nie należących do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie²⁰¹.

Obok działalności dydaktycznej oddział pełnił ożywioną działalność na niwie turystyki (o czym w dalszej części) i sportu. Ta ostatnia przeżywała swoje dwa okresy wzmożonej aktywności (patrz tab. 5). W latach 1896-1897 i w końcu pierwszego dziesięciolecia XIX wieku reprezentanci Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego kilkunastokrotnie brali udział w takich zmaganiach. Zwykle każdego roku oddział organizował zawody kolarskie.

Z początkowego okresu działalności oddziału warto natomiast wspomnieć, że w drugim roku jego funkcjonowania zarząd podjął uchwałę w sprawie specjalnego ubioru dla swoich członków:

Zgodzono się ostatecznie na strój koloru granatowego jako najładniejszy, a przy tym odróżniający (...) już na pierwszy rzut oka od członków innych tutejszych towarzystw. Szczegóły tego stroju są następujące: marynarka o jednym rzędzie guzików z dragonem i sznurem grubym do przewieszenia w czasie skwaru, szarawary niezbyt szerokie, zapinane poniżej kolan na jeden guzik, koszula (sweter) biała, takiegoż koloru czapka, wreszcie pończochy czarne²⁰².

²⁰⁰ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1895, s. 23.

²⁰¹ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 242.

²⁰² Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1896, s. 16.

Te swoiste garnitury obowiązywały jedynie w czasie wspólnych wycieczek, w innych przypadkach członkowie oddziału mogli ubierać się dowolnie. W czasie uroczystości towarzystwa obowiązywał natomiast oczywiście mundur sokoli²⁰³.

W prezentowanym okresie do największych zasług oddziału należy zaliczyć przeprowadzenie: rejų kolarzy²⁰⁴, organizację jazd rozstawnych oraz służbę kurierską.

Najsłynniejszy zorganizowany przez Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego rej był autorstwa naczelnika „Sokoła” krakowskiego Szczęsnego Rucińskiego. Został wykonany w przeważającej części przez członków oddziału, a odbył się 29 czerwca 1896 roku, w czasie III Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie. Tak o nim informowano w sprawozdaniu:

*(...) przy współudziale mniej więcej 60 członków przeważnie krakowskich. Obraz rozta-
czający się przed widzami musiał być wspaniały a wykonanie wzorowe, gdy opuszczaliśmy
olbrzymia arenę wśród gromkich a przeciągłych oklasków²⁰⁵.*

Był to największy taki pokaz wprawy w jeździe zespołowej kolarzy. Nigdy już nie doszło w Galicji do przeprowadzenia większego reju kolarskiego zaprezentowanego tak na uroczystościach sokolich, jak i popisach innych stowarzyszeń kolarskich²⁰⁶.

Drugą istotną inicjatywą były jazdy rozstawne, zwane także sztafetowymi. Pierwszą z nich krakowscy kolarze zorganizowali z czeskimi cyklistami. W zasadzie była to tylko pomoc krakowian przy organizacji tej jazdy z Pragi, której celem było przewiezienie depeszy od prezydenta Pragi dra Podlipnego do jego odpowiednika z Krakowa – Friedleina. Inicjatorem była *Ceska Usrednia Jenota Velocipedistu* z Pragi, ale krakowscy sokoli mieli zorganizować tę jazdę po terenie Galicji, przejmując depeszę od Czechów. Całość zorganizowano według przepisów czeskiej organizacji: drogę z Pragi do Krakowa podzielono mniej więcej na odcinki dziesięciokilometrowe i obsadzono po dwóch kolarzy. Po stronie polskiej w sumie zaangażowanych zostało 20 kolarzy, z tego połowa z krakowskiego towarzystwa.

²⁰³ Ibidem.

²⁰⁴ Jazda rejoya, nazywana także rejem kolarzy, była popisem, od kilku do kilkudziesięciu cyklistów wspólnej ich jazdy. Składały się na nią wcześniej wyćwiczone układy – różnorodne: szeregi, rzędy, węże itp. – przedstawiane publiczności, a polegające przede wszystkim na popisie precyzyjnej jazdy w grupie. Im liczniejsza była grupa jadących, tym oczywiście trudniej było ją wykonać i oczywiście większe robiła wrażenie na widzach. Na temat pierwszej takiej jazdy wykonanej na uroczystościach sokolich czytają: „Koło” 1895, nr 10, s. 121; „Kurier Przemyski” 1895, nr 61, s. 2; „Przewodnik Gimnastyczny” 1895, nr 8, s. 89.

²⁰⁵ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1896*, s. 17.

²⁰⁶ Na ten temat czytają: A. Kurek, *Galiczyjskie stowarzyszenia kolarskie. Charakterystyka i działalność*, Kraków 2011.

*Jazda rozpoczęła się d. 22 lipca (1899 roku) o godz. 8 wieczorem w Pradze, depeszę dostawili czescy cykliści następnego dnia o godz. 11 minut 50 przed południem do Cieszyna, skąd już pod naszą opieką dalej wiezioną była przez Skoczów, Białą, Kety, Wadowice, Brzeźnicę i Liszki, a o godzinie 5. min. 45 po południu została już p. Friedleinowi doręczoną. Kurierzy nowoczesnie potrzebowali zatem na przebycie przestrzeni 502 km niespełna 22 godzin!*²⁰⁷.

Ta inicjatywa stała się pomysłem dla podobnych przedsięwzięć przeprowadzonych w latach kolejnych. W 1900 roku doszło do organizacji jazdy rozstawnej z Krakowa do Lwowa (345 km), z tego prawie 1/5 obsadzili krakowscy cykliści, a w 1904 roku – do Nowego Sącza. W niej połowę kurierów było z Krakowa. W 1902 roku wprowadzono pewną modyfikację jazd rozstawnych, polegającą na jeździe gwiazdzistej z krakowskiego gniazda do sąsiednich towarzystw zrzeszonych w I Okręgu Krakowskim. Celem takiej kurierskiej służby miało być dostarczanie rozkazów oraz przyzwyczajenie do karności i dyscypliny już nie tylko krakowskich cyklistów, ale także tych z prowincjonalnych ośrodków. Po dostarczeniu depeszy z Krakowa do jednego z prowincjonalnych oddziałów rolę kurierów przejmowali miejscowi cykliści, których zadaniem było dalsze rozwiezienie poleceń do okolicznych TG „S”, w których nie funkcjonowały oddziały kolarskie. Tego typu przedsięwzięcia zostały zorganizowane w: 1902, 1906, 1909, a w 1911 roku dwukrotnie ją przeprowadzono, natomiast w 1913 roku już cztery razy: w czerwcu dwukrotnie oraz po jednym razie w lipcu i październiku, wtedy w: „ćwiczeniach polowych w Kobierzynie pełniło służbę kolarską 11 członków na kołach i jednym automobile”²⁰⁸. Od tego też roku kolarze krakowscy zajęli się tzw. wywiadowczą służbą kolarską, realizowaną w trakcie ćwiczeń polowych krakowskich drużyn sokolich²⁰⁹.

Od samego początku jazdy sztafetowe miały wyraźny utylitarny charakter. Jeżeli w pierwszych z nich nie można było jeszcze się dopatrzeć charakteru wojskowego, to z każdą następną inicjatywą ten pierwiastek stawał się coraz bardziej wyraźny. W końcu tego okresu w zasadzie kurierzy pojawiali się przy każdym sokolich ćwiczeniach polowych już nie tylko jako łącznicy, ale także wywiadowcy, którzy dzięki stosunkowo dużej mobilności byli w stanie dostarczyć rozkazy w różne rejony ćwiczeń, jak i śledzić poczynania innych ćwiczących, donosząc te informacje własnym przełożonym.

²⁰⁷ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1899, s. 14.*

²⁰⁸ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1913, s. 28.*

²⁰⁹ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1900, s. 17; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1902, s. 18-19; Sprawozdanie WTGSK za r. 1904, s. 20; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1906, s. 19-20, Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1909, s. 21; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1911, s. 30; Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1913, s. 28.*

Od 1900 roku zarząd Oddziału postanowił postarać się o budowę areny kolarskiej. Na ten cel rokrocznie zbierano fundusze. Głównym sposobem ich uzyskiwania było przekazywanie części dochodu ze sprzedaży zaproszeń na organizowane w sezonie zimowym bale, wieczornice towarzyskie, zabawy z tańcami itp. Do końca 1913 roku pozyskano 194,31 K na welodrom i 43,42 K na namiot kolarski²¹⁰.

W szeregach Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego w 1895 roku było zapisanych 11 kobiet, co jak na owe czasy należy uznać za sprawę wyjątkową, przykładowo w tym czasie we wszystkich oddziałach kolarskich V Okręgu Lwowskiego zapisanych było 7 pań. Krakowski oddział mógł też poszczycić się największą liczbą biorących udział w ćwiczeniach na rowerze. Z końcem wieku średnio ćwiczyło 62 członków przez 6 godzin w tygodniu. Mimo to jednak na grudniowym zebraniu oddziału w 1898 roku kapitan jazdy – Białkowski, podsumowując jego działania stwierdził: „ogólna apatia panująca pod względem sportowym w naszym mieście udzieliła się niestety naszym członkom”. Ten spadek zainteresowania działalnością stowarzyszenia wśród członków odzwierciedla też jego liczebność (patrz tab. 5)²¹¹.

Największą liczebność Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego zanotował w roku swojego powstania, już nigdy, przynajmniej do 1914 roku, liczba członków nie zbliżyła się do tej wielkości. Kobiet najwięcej było w 1906 roku. Również w tym czasie stanowiły one największy procent ogółu. Co trzeci członek Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego był wówczas płci żeńskiej. Generalnie też u schyłku okresu galicyjskiego kobiety stanowiły wyraźnie większy procent niż wcześniej, co wynika z feminizacji sportu.

Spadek natomiast liczby członków z początkowych ponad 130 do wielkości poniżej 50% tego stanu po kilku latach nie oznaczał bynajmniej kryzysu w oddziale. Jak wówczas pisano o Oddziale Kolarzy Sokoła Krakowskiego, był on wprawdzie „szczypty, ale dobrze administrowany, składający się przeważnie z młodych a dzielnych sportowców, owianych duchem sokolim”²¹².

O dobrym zarządzaniu niech świadczy fakt, iż w zasadzie każdy rok, za wyjątkiem lat 1910 i 1911, kończył się dodatnim bilansem (patrz. tab. 6). Poza tym Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego wykazywał się nieprzeciętnymi inicjatywami, jak chociażby opisywane powyżej służby kurierskie, często prowadzone nocą i przy niekorzystnych warunkach pogodowych.

Największy przychód oddział zanotował w 1911 roku, mimo że liczba członków należała wówczas do mniejszych w jego dziejach. W zasadzie w każdym roku bilans oddziału był na plusie, chociaż w latach 1905 i 1910-1911 zamknął się stra-

²¹⁰ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1913*, s. 54.

²¹¹ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 241-243; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; „Rocznik Sokoli” 1900, s. 96-101; „Nowa Reforma” 1899, nr 281, s. 2; „Przewodnik Gimnastyczny” 1897, nr 5, s. 56; „Kolo” 1899, nr 2, s. 23.

²¹² *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1909*, s. 21.

tami, to jednak w ogólnym rozrachunku straty nie stanowiły większego procentu w dochodach. Warto przy tym zaznaczyć, iż spora część przychodów przeznaczana była na inwestycje – zakup rowerów – oraz utrzymanie majątku – ich naprawy. Jak już wspominaliśmy, jednym z podstawowych źródeł zarobkowania było prowadzenie nauki jazdy, a zatem zakup rowerów i ich remonty był koniecznością, zwłaszcza jeśli chciało się organizować zajęcia dla nowych grup klientów – pań. Jak wiadomo potrzebowały one pojazdu o innej niż męskie konstrukcji.

Tab. 5. Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego w latach 1895-1913 w liczbach

Rok	Liczba członków ogółem	Dynamika zmian w %	Liczba kobiet w oddziale	% kobiet do ogółu członków	Liczba uczniów szkoły jazdy spoza TG „S”	Liczba zawodów, w których brano udział
1895	131	-	11	8,4	b. d.	4
1896	102	78	b. d.			10
1897	85	83	5	5,9		12
1898	62	73	2	3,2		2
1899	78	126	b. d.			3
1900	59	76	9	15,3	36	3
1901	62	105	10	16,1	48	4
1902	57	92	10	17,5	23	1
1903	68	119	7	10,3	18	3
1904	73	107	13	17,8	22	2
1905	66	90	22	33,(3)	14	3
1906	83	126	33	39,8	51	5
1907	92	111	b. d.		3	7
1908	78	85			5	9
1909	65	83	7	10,8	6	12
1910	50*	77	7	b. d.	b. d.	10
1911	68	136	8	11,8		3
1912	50	74	12	b. d.		3
1913	58	116	b. d.			

*Wielkość szacunkowa na podstawie składek członkowskich. (b. d. – brak danych).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 242; „Czas” 1914, nr 151, s. 2; Sprawozdanie WTGSK za r. 1910, s. 42; Sprawozdanie WTGSK za r. 1912, s. 30.

Tab. 6. Bilans Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego w latach 1895-1913^{1*}

Rok	Przychód	Wydatki	Dochód
1895	390,15 złr.	295, 82 złr. ^{2*}	94,33 złr.
1896	210,69 złr.	37,00 złr.	173,69 złr.
1897	220,00 złr.	„skromne wydatki” ^{3*}	Brak danych
1898	199,30 złr.	115,80 złr. ^{4*}	83,50 złr.
1899	252, 25 złr.	145,15 złr. ^{5*}	107,10 złr.
1900	667,20 K ^{6*}	632,68 K ^{7*}	34,52 K
1901	730,03 K	533,47 K	196,56 K
1902	666,13 K	325,78 K ^{8*}	340,35 K
1903	644,51 K	372,76 K	271,75 K
1904	554,88 K	482,68 K	72,20 K
1905	598,43 K	735,99 K ^{9*}	- 137, 56 K
1906	783,70 K	712,97 K ^{10*}	70,73 K
1907	427,00 K	310,95 K	116,05 K
1909	281,00 K	96,48 K	184, 52 K
1910	620,41 K	638,41 K ^{11*}	- 18,00 K
1911	855,30 K	1005,10 K ^{12*}	- 149,8 K
1912	241,00 K	125,60 K	115,4 K
1913	255,50 K	188,69 K	66,81 K

^{1*} Bez 1908 roku; ^{2*} w tym zakup 4 rowerów; ^{3*} Sprawozdanie WTGSK za r. 1897, s. 18.; ^{4*} wielkość szacunkowa ze względu na połączenie w sprawozdawczości sokolej wydatków na reparacje urządzeń w oddziałach szermierczym i kolarskim łącznie, jednak nie więcej niż 140,55; ^{5*} w tym zakup 2 rowerów; ^{6*} 1900 roku doszło do zmiany waluty ze złotych reńskich na korony, 1 K ≈ 0,5 złr., w tym wpływy ze sprzedaży inwentarza (możliwe, że rower za 36,40 K); ^{7*} w tym zakup jednego roweru; ^{8*} w tym zakup roweru damskiego za kwotę 90 K; ^{9*} w tym wyścigi i koszty jubileuszu OKSK 522,38; ^{10*} kupno 3 rowerów; ^{11*} w tym kupno 2 rowerów do nauki za 97 K i opon 52,1K; ^{12*} w tym kupno kilku rowerów i koszty: napraw pozostałych za kwotę 208,88 oraz wyścigów i wieczorków za kwotę 746,46.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* za lata 1892-1913, bez sprawozdania z 1908 roku.

O prężności organizacyjnej, mającej na celu utrzymanie dochodów oddziału, świadczy też wprowadzenie nowych inicjatyw, np. organizacji płatnych zabaw czy pobierania opłat za organizację wycieczek. Dzięki temu można było dotować wyjazdy zawodników na wyścigi, organizować własne, jak i fundować nagrody ich zwycięzcom. Jednym słowem finanse Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego stanowiły mocny fundament oddziału, bez wątpienia to również dzięki nim oddział mimo zmiennej liczebności, jej spadków i niewielkich wzrostów, stale

był – jak to pisano – sprężysty i aktywny, wprowadzając różne nowe inicjatywy i kontynuując wcześniejsze pomysły.

Dynamika liczebności członków oddziału cechowała się dużą zmiennością. W pierwszych latach działalności odeszło wielu z nich. Najgorszy był rok 1898, gdyż wtedy OKSK w stosunku do roku wcześniejszego miał tylko 78% członków. Był to najprawdopodobniej najgorszy pod tym względem rok w całym badanym okresie. Przez następnych kilka lat w oddziale następowały wyraźne skoki w dynamice. W jednym roku następował przyrost, by w kolejnym zaznaczył się odpływ członków. Na miejsce jednych przychodzili kolejni. Bez wątplenia świadczy to o sporej ich fluktuacji – wymianie członków. Prawdopodobnie wtedy, czyli w latach 1901-1907 doszło do zmiany społecznego obrazu kolarzy Oddziału. Po tym okresie w zasadzie zaznaczył się powolny regres, trend odchodzenia członków od oddziału. Mimo to oddział stale wywierał „wpływ nie tylko na sąsiednie Oddziały, ale nawet na dalsze (Żywiec, Tarnobrzeg, Brzeżany), które przyjęły zarówno kolor granatowy) jak i nasz krój w całości”²¹³.

Tab. 7. Naczelnicy Oddziału Kolarskiego Sokola Krakowskiego w latach 1892-1913

Lp.	Imię i nazwisko	Okres prezesury	Uwagi
1.	Michał Koy	1895	dr praw, adwokat
2.	Antoni Filimowski	1896-1897	dr medycyny, lekarz
3.	Karol Pospóła	1898	kandydat notarialny
4.	Karol Radoń	1899-1901	urzędnik kasy miejskiej
5.	Franciszek Wojciechowski	1902-1905	dr praw, adwokat krajowy
6.	Fryderyk Ebert	1906-1913	księgarz, długoletni sekretarz OKSK

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sprawozdania Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za lata 1892-1913; bez sprawozdania z 1908 roku.

Tę fluktuację, o której powyżej wspominaliśmy, można też zauważyć obserwując zmiany na stanowisku naczelnika oddziału (patrz tab. 7). Od 1906 roku na to stanowisko zostaje wybrany Fryderyk Ebert, który już od 1896 roku działał w zarządzie jako sekretarz, wówczas był pomocnikiem księgarza. Zapewne wielu z późniejszych członków znało jego karierę zawodową, a także zapamiętało go jako pomocnika. To oczywiście mogło być przeszkodą w wyborze na stanowisko kierownika oddziału w XIX wieku, jednak ze względu na

²¹³ *XXIV Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Krakowie za rok 1907*, Kraków 1908, s. 27.

zmianę społecznego charakteru oddziału nie miało to już zapewne większego znaczenia.

W opisywanym okresie oddziałem kierowało sześciu naczelników, którzy wraz z liczbą lat funkcjonowania tego oddziału dłużej utrzymywali się na stanowisku. Pierwsi z nich pełnili tę funkcję od roku do dwóch, kolejni – dłużej. Połowa z nich miała wykształcenie prawnicze, jeden medyczne, większość wykonywała wolny zawód, a tylko ostatni z nich był przedsiębiorcą. Jak widać, zupełnie inaczej przedstawiał się ten obraz niż w przypadku Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego.

Można też zauważyć, że przełom wieków stanowił jakby wyraźną granicę w zakresie ogólnej liczby członków, w tym również i kobiet. Była to jednak chwilowa apatia, gdyż o Oddziale Kolarzy Sokoła Krakowskiego w sokolej prasie z 1901 roku można było przeczytać:

Z sokolich oddziałów kolarskich najwięcej życia i ruchliwości okazuje Oddz. krakowski, urządzając częste wycieczki w okolice Krakowa w połączeniu z wycieczkami drogowymi i uczestnicząc w uroczystościach i zabawach sokolich, zarządzanych przez okoliczne gniazda²¹⁴.

Nawet wtedy, gdy liczebność członków spadała i tak oddział zachowywał prężność, prowadząc aktywną działalność. Przykładowo w 1908 roku, gdy dynamika zmian była opadająca, prasa pisała: „Oddział Kolarski rozwija się nadal pomyślnie”. To samo zresztą pisano i o działalności w 1909 roku: „Oddział kolarski rozwija się – jak wskazuje sprawozdanie – bardzo żywo²¹⁵.”

W 1909 oddział świętował piętnastolecie swojego istnienia. Stało się to też powodem do komentowania jego działalności przez lokalną prasę, która 8 maja 1909 roku w takich słowach opisała Oddział Kolarski:

(...) każde prawie gniazdo sokole w Galicji posiada swój oddział kolarski, a jednym z najdawniej istniejących jest oddział krakowski, który w ubiegłą niedzielę rozpoczął swój piętnasty rok istnienia inauguracyjną wycieczką do Mogiły (...). Pomimo małych środków, krakowski oddział w każdym sportowym swym przedsięwzięciu dostatecznie jest reprezentowany i działalności swojej nie zmniejsza (...). Istnienie krakowskiego oddziału pobudziło do życia cały szereg takichże oddziałów w Galicji, a ich współdziałanie, połączone z wykonywaniem haseł sokolich daje nadzieję trwalszego ich istnienia, niż całego szeregu innych sportowych klubów²¹⁶.

W czasach galicyjskich Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego funkcjonował nieprzerwanie od momentu powstania do początku Wielkiej Wojny. Niestety w trakcie jej trwania nie natrafiono na informacje o jego działalności.

Oddział w okresie do 1914 roku działał zgodnie z wytyczonymi w regulaminie celami. Obok „szkoły jazdy” uprawiano kolarstwo w formie: wyczynowej, turystyczno-rekreacyjnej i pokazowej. Z czasem pojawiła się nowa forma – służba kurierska.

²¹⁴ A. Wallek, *Pogadanka*, „Przewodnik Gimnastyczny” 1901, nr 10, s. 81.

²¹⁵ *Sprawozdanie z walnego zgromadzenia TG «Sokół» w Krakowie odbytego w kwietniu 1908 roku*, „Czas” 1908, nr 80 wieczorny, s. 3; 1910, nr 173, s. 3.

²¹⁶ „Nowości Ilustrowane” 1909 nr 19, s. 15-16.

W drugiej dekadzie XX wieku przybrała ona formy militarne związane z działalnością drużyn polowych.

W niepodległej Polsce

Po odzyskaniu niepodległości Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” rozpoczęło działalność, jednak jego praca na niwie kolarstwa nie była taka, jak wcześniej. W zasadzie brak całkowitej pewności, czy oddział kolarski został reaktywowany. Nie udało się odnaleźć sprawozdań Towarzystwa, a w prasie sokolej²¹⁷ nie natrafiono na jakąkolwiek wzmiankę na jego temat. Jedyne co udało się ustalić, to że w Okręgu Krakowskim w końcu 1934 roku na 90 funkcjonujących gniazd w 9 działały oddziały kolarskie. Trzy lata później gniazd było 88, ale i oddziałów mniej, bo zaledwie trzy²¹⁸. Nie można jednak wykluczyć, że spośród wspomnianych był krakowski Oddział Kolarski. Fakt braku informacji w prasie dotyczy w zasadzie nie tylko Krakowa, ale i jakiegokolwiek oddziału z tego okręgu. Jeżeli raczej można przyjąć, że oddział kolarzy podjął działalność po I wojnie światowej, to czy przetrwał on cały okres dwudziestolecia międzywojennego – nie można być pewnym. Zwłaszcza że o wiele bardziej spektakularna praca Oddziału Kolarzy TG „Sokół” z Poznania nie przetrwała do końca Międzywojnia, gdyż została zawieszona w 1938 roku²¹⁹.

Zapewne funkcjonujący oddział zajął się turystyką²²⁰, czerpiąc ze wzorców wypracowanych we wcześniejszym okresie. Prowadzona działalność była jednak nader mierna. Do takiego wniosku skłania fakt, że w informacjach o jakichkolwiek sportowych zawodach kolarskich organizowanych przez Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce nie natrafiono na wzmiankę zarówno o kolarzach z Krakowa, jak i z tego okręgu. Wynika z tego, że prawdopodobnie

²¹⁷ Kwerendą objęto: „Przegląd Sokoli” 1921-23; „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1924-25, 1928-30, 1935-39.

²¹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1935, nr 12, s. 197; 1938, nr 3, s. 94; w zachowanych dokumentach archiwalnych można odszukać informację o funkcjonujących oddziałach, a to: kolarskim, wioślarskim, piłki nożnej, konnym, drużyn sokolich, turystycznym, tenisowo-łyżwiarskim, przysposobienia wojskowego, z datą 1924 niestety nie wiadomo, czy informacje te odnoszą się do krakowskiego gniazda, okręgu krakowskiego, czy dzielnicy, APKr, StGKr, nr 216, notatka na temat oddziałów, s. 121.

²¹⁹ K. Strykowski, *Organizacja i działalność «Sokoła» w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, mpis pracy dr, UAM, Poznań 1994, s. 161.

²²⁰ Przekonanie, iż powstały w okresie międzywojennym w TG „Sokół” w Krakowie Oddział Kolarzy zajął się turystyką wynika z faktu prowadzenia takiej działalności przez kolarzy okręgu wielkopolskiego, gdzie podobnie jak i w krakowskim oddziale ta forma działalności nie była spektakularną, a mimo to realizowaną. Na ten temat czytaj: K. Strykowski, *Organizacja...*, op. cit., s. 158-162.

umiejętności sportowe reprezentantów tego oddziału były bardzo niskie, co bez wątpienia było także konsekwencją niewielkiego ich zaangażowania w turystykę.

Po 1945 roku oddział kolarzy nie podjął działalności. Nie znalazł się również w odrodzonym Towarzystwie. Z informacji dostępnych tak z ust członków zarządu, jak i prasy sokołej można sądzić, że obecnie raczej nie dojdzie do jego reaktywacji, a to ze względu na nikłe zainteresowanie kolarstwem pośród członków krakowskiego gniazda²²¹.

2.2.3. Oddział Konny

Początków oddziału konnego należy upatrywać w organizowanych przez krakowskie stowarzyszenie sokole zajęciach z nauki jazdy konnej. Pierwsze wzmianki o takich próbach odnajdujemy w sprawozdaniu za rok 1887, gdzie znalazła się następująca notatka:

Wydział projektował zaprowadzenie szkoły jazdy konnej w razie zadzierżawienia ujeżdżalni miejskiej (...) jednak gmina wydzierżawiła tę ujeżdżalnię prywatnemu przedsiębiorstwu, przeto rozwinięcie ćwiczeń fizycznych na jazdę konną musi zostać odłożone do lepszych czasów²²².

Najlepsza atmosfera do takich działań nastąpiła dopiero po wybudowaniu sokołni i zebraniu odpowiedniego funduszu w kwocie 3900 złr. Za tę sumę zakupiono 5 koni i jednego kuca, sprzęt jeździecki, wynajęto także ujeżdżalnię miejską, tę samą, o którą starano się w 1887 roku. Znajdowała się ona „pod klasztorem OO. Kapucynów”, a zajęcia rozpoczęły się 12 grudnia 1892 roku²²³.

Odpowiedzialność za kształcenie młodych adeptów sztuki jeździeckiej spoczywała wówczas w rękach Ferdynanda Walc Targowskiego. Oprócz niego do komitetu Szkoły Jazdy Konnej należeli także: dr W. Styczeń (pełnił funkcję prezesa), dr Bandrowski, Ripper-Świdorski, Franciszek Głowacki i Antoni Piotrowski. Jak utrzymuje Renata Urban, nauka jazdy konnej w Oddziale Konnym TG „Sokół” była zjawiskiem dość rzadkim w owych czasach²²⁴.

W roku następnym szkoła zorganizowała jeden spacer konno z muzyką. Oprócz tego 3 września, wraz z oddziałami kolarskim i wioślarskim, zorganizowano własne wyścigi w Mogile. W końcu roku, 10 grudnia, doszło do

²²¹ Wywiad przeprowadzony z H. Dziedzicem, członkiem zarządu TG „Sokół” w Krakowie. w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27, Kraków 20.10.2011 roku.

²²² Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1887, s. 7.

²²³ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1892, s. 14-15; R. Urban utrzymuje, że Oddział uzyskał w darze jeszcze jednego kuca (R. Urban *Geneza i działalność oddziału konnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1892-1914* [w:] *120 lat Polskiego...*, op. cit., s. 94) nie znajduje to jednak potwierdzenia w cytowanym sprawozdaniu.

²²⁴ R. Urban, *Geneza...*, op. cit. s. 94.

pokazu jazdy uczniów. W 1893 roku wprowadzić nie doszło do zawiązania oddziału, ale krok w tym kierunku został uczyniony poprzez organizację zajęć, na których uczniowie szkoły mogli popisać się swoimi umiejętnościami²²⁵.

Zdaniem Kazimierza Toporowicza oddział konny powstał w 1892 roku. Ten zasłużony badacz dziejów sokolstwa polskiego przyjął, że powstał on w momencie rozpoczęcia nauczania jazdy konnej w krakowskim towarzystwie²²⁶. Nie można się jednak z tym zgodzić, gdyż tak jak w przypadku wcześniejszych oddziałów, za datę jego powstania należy uznać moment zatwierdzenia jego regulaminu przez Wydział. Miało to miejsce 1 października 1895 roku. W myśl tego unormowania sekcja przyjęła nazwę Oddział Konny Sokółów, a jego naczelnikiem został wybrany Adam Świdrygiełło Świdzki – urzędnik Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń z Krakowa. W jego szeregach mogli wstępować wyłącznie członkowie TG „Sokół”, którzy obeznani już byli z jazdą konną. Zobowiązani byli, poza koniecznością wnoszenia opłat, do uczęszczania na „wyznaczone zbiorowe ćwiczenia po 6 razy w miesiącu”. Natomiast zadaniem OKS było: „odpowiednie wyćwiczenie w jeździe konnej w zastępach tak, aby w publicznych nawet występach mógł należeć do udziału”²²⁷.

Podobne inicjatywy realizowano i w kolejnych latach (patrz tab. 8), wzbogacając je w pokazy jazdy. Główną ich składową była musztra pododdziału oraz ćwiczenia białą bronią. Wycieczki, które tak często podejmowane były w pierwszym roku istnienia oddziału, z czasem zostały ograniczone. Nie zaniedbywano tylko wspólnych wyjazdów z kolarzami i wioślarzami na doroczne wspólne wyścigi. Oczywiście realizowane w każdej z sekcji oddzielnie.

OKS ze względu na spore koszty funkcjonowania mógł istnieć jedynie wraz ze szkołą jazdy konnej. Było to korzystne dla obu stron: prowadziło do optymalnego wykorzystania majątku, zwiększało prestiż krakowskiego towarzystwa sokolego. Ponadto chętni do nauki jazdy konnej, wstępując do Towarzystwa, zwolnieni byli z opłat za lekcje – tak oni, jak i członkowie ich rodzin, wobec 6 złr. za 10 godzin zajęć dla pozostałych²²⁸.

²²⁵ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1893, s. 18-19.

²²⁶ Na ten temat czytaj: K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 239.

Autor ten w przypadku daty powstania Oddziału Konnego Sokółów nie zachował się konsekwentnie. Za datę powstania Oddziału Wioślarski Sokół Krakowski przyjął moment zatwierdzenia regulaminu przez Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, mimo że pierwsze zajęcia miały miejsce rok wcześniej. Przy okazji Oddziału Konnego Sokółów uznaje za datę powstania powołanie szkoły jazdy konnej w TG „Sokół” w Krakowie, z czym oczywiście nie można się zgodzić. Ponadto naszą interpretację potwierdzają też cytowane tu sprawozdania Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie.

²²⁷ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1895, s. 16.

²²⁸ *Regulamin Działu Jazdy konnej TG «Sokół» w Krakowie z dnia 9.IX.1895 roku*. Kraków 1895, s. 3-4, cytata za: K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 239-240.

Tab. 8. Oddział Konny Sokoła w latach 1895-1897

Rok	Liczba członków	Naczelnik	Ważniejsze inicjatywy
1895	11	Adam Świdrygiełło Świderski	Wycieczki w okolice Krakowa
1896	12		Wycieczka do Skawiny 7.06 na uroczystości otwarcia tamtejszego „Sokoła”; Pokaz na III zlocie ZPTGS*
1897	10**		6-7.06: dwa pokazy jazdy na okręgowym zlocie w Wadowicach; 26.09: wyścig w jeździe kłusem na 5 km***

*Odbył się 29.06 w Krakowie, na niego składała się szkoła jazdy konnej, musztra plutonu i rej. „Następnie jeźdźcy uzbrojeni w szable, w pełnym galopie strącali imitowane głowy tatarskie, umieszczone na odpowiednich postumentach. Zamieniwszy szable na lance, jeźdźcy po chwili wyruszyli znowu, by odtworzyć przed oczami widzów starodawne zabawy młodzieży polskiej nizania lancą pierścienia (...)”²²⁹, **wielkość szacunkowa; ***startowało 4, zwyciężył T. Matejko z czasem 15 min 52 s.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Sprawozdanie WTGSK za lata 1895-1897.

Tab. 9. Liczba pobierających naukę jazdy konno w TG „Sokół” w latach 1893-1897

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Uczniowie	Spoza „Sokoła”*	Razem
1893	136	29	45	13	210
1894	105	19	28	17	152
1895	65	15	29	21	109
1896	80	14	31	21	125
1897	70	10	30	28	110

*Nie sumują się z pozostałymi, gdyż wchodzą w skład 2, 3 i 4 kolumny

Źródło: K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 240.

Kolejne lata nie były już tak udane (patrz tab. 9). Liczba pobierających naukę jazdy zaczęła maleć, a wraz z zawiązaniem oddziału spadła niemal do połowy stanu wyjściowego. Problemy finansowe, z którymi borykała się szkoła w zasadzie przez wszystkie lata swojej działalności, wraz z powstaniem Oddziału Konnego Sokołów zamiast zmniejszyć się – wzrosły. Bilans tylko poprzez zaciągane pożyczki nie mógł zostać wyrównywany i z roku na rok pogłębiało się ujemne saldo. Spadała liczba uczniów płacących za naukę, która miała być podstawą finansowego bytu szkoły. W konsekwencji doprowadziło to do zwiększenia zadłużenia i Wydział krakowskiego towarzystwa sokolego zmuszony został zamknąć szkołę, a tym samym i rozwiązać oddział. O czym to w sprawozdaniu doniesiono:

²²⁹ Z powodu ulewy pokaz został przerwany i dokończony w dniu następnym: Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1896, s. 12.

Niestety, kilkuletnia próba z znacznym nakładem z ogólnego majątku „Sokoła” wykonana, – aby przez założenie szkoły jazdy konnej i oddziału konnego rozbudzić zamiłowanie do tej szlacheckiej i rycerskiej zabawy wśród młodzieży przede wszystkim, nie wydała tych rezultatów, jakich mieliśmy prawo się spodziewać. Dalszemu podtrzymywaniu oddziału konnego nie podoleją finansowe siły „Sokoła”, tak, że zwinięcie szkoły i oddziału konnego jako zakładów „Sokoła” uważać należy za nieuchronne²³⁰.

Los oddziału nie był obojętny jego członkom, przykładowo jego naczelnik złożył dar 100 złr. na potrzeby OKS. Zarówno jego datek pieniężny, jak i próby pobudzenia zainteresowania jeździectwem poprzez organizację pokazów, wycieczek, wyścigów nie przyniosły, jak wyżej wspomiano w sprawozdaniu, spodziewanych efektów, oddział uległ zatem rozwiązaniu w końcu 1897 roku.

Inaczej niż współcześni na przyczynę rozwiązania Oddziału Konnego Sokółów spoglądał Kazimierz Toporowicz. Uważał on, że powodem upadku był zawężający się krąg społeczeństwa zainteresowany jeździectwem, co było konsekwencją pojawiania się nowych i bardziej atrakcyjnych dyscyplin sportowych²³¹.

Naszym jednak zdaniem, poza cytowanymi powyżej opiniami zarządu krakowskiego towarzystwa, kolejną ważną przyczyną rozwiązania OKS było złe zarządzanie jego majątkiem. Zwolnienie z opłat za naukę jazdy członków Towarzystwa spowodowało, że odcięto je od naturalnego źródła dochodu. Fakt dobrowolnej wpłaty kierownika OKS może świadczyć, że członkowie nie mieliby nic przeciwko opłatom za jazdę. Ponadto późniejsze doświadczenia wskazują, że taka droga prowadzenia gospodarki byłaby słuszną.

Jednak na tym przygoda z jeździectwem w krakowskim towarzystwie się nie skończyła. Mimo braku sekcji zarząd cały czas próbował ją reaktywować, przykładowo w sprawozdaniu za 1909 rok czytamy: „Towarzystwo musi podtrzymywać oddziały, dbać o ich rozwój jak np. Oddziału... konnego”²³². Mimo tych zapewnień dopiero fala rozwoju drużyn polowych Sokoła, zaowocowała zwiększeniem społecznego zainteresowania jeździectwem, a tym samym i koniecznością powołania oddziału konnego. To spowodowało, że „z końcem czerwca 1912 roku z inicjatywy (...) Edwarda Münnicha, Bolesława Stolarczyka i Adama Świdarskiego” powstał ponownie oddział pod kierownictwem adwokata, doktora praw, Kazimierza Ostrowskiego Czystym zbiegiem okoliczności pojawiły się nowe możliwości ułatwiające jego funkcjonowanie. Z początkiem września doszło do opróżnienia „ujeżdźalni przy ul. Smoleńsk L. 33” i zapewnienia najmu „tego lokalu na dłuższy czas” po – jak pisano – „niższych

²³⁰ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1897, s. 12.

²³¹ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 241; podobnego zdania jest też R. Urban *Geneza...*, op. cit., s. 95.

²³² Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie Sprawozdanie WTGSK za r. 1909, s. 2.

cenach”. Rozpoczęto naukę jazdy konnej, co spowodowało, że w krótkim czasie OKS zaczął liczyć przeszło 120 członków czynnych w tym kilkanaście pań²³³.

Przy opracowaniu nowego regulaminu oddziału skorzystano z wcześniejszych doświadczeń i tradycji pierwszego Oddziału Konnego Sokołów. Członkowie oddziału zobowiązani byli do bezwarunkowego uczestnictwa „przynajmniej 3 razy w ciągu miesiąca w lekcjach i ćwiczeniach”. Co dawało podstawy materialnego bytu, gdyż za zajęcia należało płacić 2 K, oprócz tego miesięcznie 5 K, a wpisowe wynosiło 20 K. Poza tym w przypadku, gdy było się właścicielem wierzchowca i zostawiało się go pod opiekę w stajni OKS, opłata wynosiła od 75 do 85 koron miesięcznie w zależności od cen paszy²³⁴.

Jednym słowem zrezygnowano z darmowej nauki, jak było wcześniej, dbając o materialne podstawy istnienia oddziału. Przy 120 członkach z tytułu wpisowego do kasy wpływało 2400 K przy założeniu, że zaczęli oni ćwiczenia od października, do końca roku za lekcje natomiast doszło kolejnych 2160 K, a opłaty członkowskie dały 1800 K, czyli łączne wpływy w 1912 roku wyniosły 6360 K.

W roku następnym liczba członków zwiększyła się do 150, a zatem całkowity wpływ wyniósł z tytułu wpisowego 600 K, za lekcje 10800 K, z opłat członkowskich 9000 K, czyli łącznie około 20 tys. K, nie licząc dochodu z tytułu opieki nad końmi członków oddziału. Kwota, którą dysponował oddział na koniec 1913 roku była niebagatelna, gdyż przykładowo w 1909 roku willa w Czyżynach „(...) naprzeciw stacji kolejowej położona składająca się z domu murowanego dachówką krytego, o 6 pokojach, z łazienką, klozetem, wodociągiem i terasą na ogród. W pokojach posadzki i piece kaflowe, stajnia, szopa i ogród owocowy”²³⁵ wyceniana była na 35 tys. K.

Mając to na uwadze można sądzić, że nowe kierownictwo Oddziału Konnego Sokoła wyciągnęło właściwe wnioski z czasów działalności swojego poprzednika, starając się przede wszystkim zapewnić materialne podstawy działalności. Oczywiście czasy organizacji tego oddziału zdecydowanie różniły się

²³³ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1912, s. 30; jak można z tych faktów wnosić, cytowana powyżej opinia K. Toporowicza o powodach rozwiązania OKS w 1897 roku nie znajduje potwierdzenia, gdyż świadomość nowych dyscyplin sportu w II dziesięcioleciu XX wieku musiała być bez wątpienia większa niż w końcu XIX wieku, a mimo to oddział konny powstał i cieszył się sporym społecznym zainteresowaniem i poparciem. Innego zdania na temat pierwszego miejsca odbywania ćwiczeń reaktywowanego oddziału jest R. Urban (R. Urban *Geneza...* op. cit., s. 96). Jej zdaniem odbywano „...szkolenia w byłej ujeżdżalni austriackiej przy ul. Kapucyńskiej... Później zakupione zostały, od Zagana, zabudowania stajni wyścigowej przy ul. Smoleńskiej”. W obliczu cytowanych źródłowych dokumentów nie można się zgodzić z tymi informacjami, poza tym wspomniana Autorka jako źródło podaje „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1974, nr 74, s. 134, gdzie wspomniano o ul. Smoleńskiej, której w Krakowie nigdy nie było.

²³⁴ Ibidem, s. 30-31.

²³⁵ „Interes” 1909, nr 143, s. 13.

od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, gdy w TG „Sokół” nikt nie organizował drużyn polowych i nie prowadził ćwiczeń o charakterze wojskowym.

W drugim roku działalności doszło do wykrystalizowania kierunków funkcjonowania nowej sekcji. Prowadzona była w dwóch kierunkach: w szkole jazdy konnej i działalności polegającej:

(...) na ścisłym przestrzeganiu obowiązków polskiego „Sokoła” w ogóle a następnie na przygotowaniu i wytworzeniu organizacji odpowiadającej ściśle pieszym drużynom polowym sokolim²³⁶.

W szkole jazdy, którą prowadzili K. Kawa, R. Mandel i R. Ponec, poza udzielaniem lekcji zajmowano się organizacją zbiorowych wyjazdów i wycieczek połączonych z ćwiczeniami. Te systematyczne zajęcia pozwoliły na zorganizowanie pierwszego publicznego pokazu w czerwcu 1913 roku. Miał on charakterze historyczny, gdyż jeźdźcy prezentowali tradycyjne sposoby jazdy. Całość tego pierwszego publicznego pokazu zakończyły „woltyże na niesiodłanym koniu, malowniczy kadryl oraz defilada”²³⁷.

Oprócz tego reprezentanci szkoły wzięli też udział w pierwszych zawodach, przeprowadzonych 5 października 1913 roku na torze wyścigów konnych, połączonych z uroczystościami ku czci ks. Józefa Poniatowskiego.

Na bogaty program (...) złożyły się zawody w jeździe szkolnej i skokach, dwa biegi: płaski i z przeszkodami, (...) ćwiczenia drużyny lwowskiej (...) w mundurach pierwszego pułku ułanów wojska polskiego z 1830 roku. Musztra (...) i uroczysta defilada²³⁸.

Działania drugiego kierunku zaowocowały powołaniem drużyny polowej. Do jej organizacji doszło z końcem 1913 roku. Liczyła wówczas 26 członków. Ich ćwiczenia polegały na nauce strzelania, wspólnych ćwiczeniach terenowych z pieszymi drużynami polowymi oraz na uczestnictwie w wykładach z taktyki. Zainteresowanie tą formą przerosło oczekiwania kierownictwa sekcji, co zmusiło ją do zatrudnienia od marca 1914 roku emerytowanego majora huzarów Świstelnickiego. Jego rolą miało być fachowe, jak to określono w sprawozdaniu, kierowanie konną drużyną polową²³⁹.

Z powodu nieoczekiwanego i niespodziewanego rozwoju zainteresowania jeździectwem, jak informowano w sprawozdaniu, w krakowskim towarzystwie kierownictwo Oddziału Konego Sokołów zmuszone zostało do „(...) wynajęcia całej realności przy ul. Smoleńsk l. 32 celem urzędzenia (...) kancelarii, szatni dla członków i pań, (...) dwie dodatkowe stajnie”²⁴⁰.

²³⁶ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1913, s. 30.

²³⁷ Ibidem.

²³⁸ Ibidem.

²³⁹ Ibidem, s. 31.

²⁴⁰ Ibidem.

Najprawdopodobniej na taki obraz rozwoju jeździectwa w miejscowym towarzystwie miało wpływ ogólne przeświadczenie o zbliżającej się wojnie pomiędzy mocarstwami, która w przekonaniu wielu musiała przynieść niepodległość ojczyźnie. Z tych powodów należało się jak najlepiej do niej przygotować, biorąc udział między innymi w zajęciach z jeździectwa.

Podsumowując działalność Oddziału Konnego Sokolów można stwierdzić, że oscylowała ona w dwóch kierunkach: dydaktycznym w zakresie nauczania jazdy konnej, ćwiczeń oddziału i rywalizacji oraz wojskowym. Z pierwszą z form ściśle związane były wycieczki, spacer, pokazy, występy i udział w zawodach. Druga zaczęła być eksponowana zwłaszcza w drugim okresie (1912-1914). Znalazło to wyraz w utworzeniu w 1913 roku polowej drużyny konnej.

W niepodległej Polsce

Na temat działalności Oddziału Konnego Sokolów po Wielkiej Wojnie nie natrafiono na jakiegokolwiek wzmianki. Cytowana tu prasa sokola nie wspomina o nim słowem, podobnie jak specjalistyczne pismo „Jeździec i Hodowca”²⁴¹. Nie oznacza to, że oddział nie podjął działalności, gdyż przykładowo „(...) od chwili powstania Państwa Polskiego Oddział Konny Sokoła Macierzy począł intensywnie pracować w kierunku sportowym”²⁴², to jednak informacje o nim w specjalistycznej prasie pojawiły się dopiero po 13 latach²⁴³. Można zatem sądzić, że w krakowskim towarzystwie – jeżeli w ogóle doszło do restytucji oddziału – to prowadził on działalność bardzo kadłubową, nie organizując jakiegokolwiek pokazów, zawodów, rajdów itp. Mógł natomiast zająć się szkołą jazdy, na której temat nie donoszono w branżowej prasie. Natomiast po II wojnie światowej Oddział Konny Sokoła na pewno nie został już powołany.

2.2.4. Oddział Wycieczek Górskich

Inicjatywa powołania Oddziału Wycieczek Górskich wyszła z grona oddających się gimnastyce członków krakowskiego gniazda. Za sprawą tzw. grona nauczycielskiego, zajmującego się organizacją ćwiczeń gimnastycznych w to-

²⁴¹ Dokonano kwerendy wszystkich numerów czasopisma wychodzącego w latach 1922-1939 pierwotnie jako tygodnik, a od 1933 roku ukazującego się z częstotliwością 36 numerów na rok. W sumie przeglądnięto ponad 12 tys. stron tego czasopisma – niestety bez rezultatu – nie natrafiając na jakiegokolwiek wzmianki o interesującym nas krakowskim Oddziale Konnym Sokoła.

²⁴² „Jeździec i Hodowca” 1934, nr 12, s. 297.

²⁴³ Dotyczyły zimowych zawodów konnych zorganizowanych przez oddział „Jeździec i Hodowca” 1932, nr 5, s. 59. W całym okresie międzywojennym o lwowskim oddziale konnym czasopismo to umieściło trzy wzmianki dwie w 1932 (poza cytowaną: nr 45, s. 539) i jedną ww.

warzystwie, dochodziło do wprowadzania różnego rodzaju wycieczek. W 1899 roku „27-go sierpnia odbyła się wycieczka turystyczna na Babią Górę, w której mimo niepewnej pogody wzięło udział 10 druhów”²⁴⁴.

Ten wyjazd na szczyt królowej Beskidów Zachodnich zarząd krakowskiego towarzystwa sokolego uznał za rozpoczęcie funkcjonowania w jego strukturach nowego oddziału. Jego powołanie miało za zadanie przede wszystkim, jak tłumaczono, wypełnić lukę braku takiej sekcji, której nieobecność „w naszym kraju wprost ujmę nam przynosi”. Jednak oddział, zapewne z powodu niewielkiej liczby zainteresowanych powołano „niejako” na próbę²⁴⁵. Mimo takich zapewnień, sprawozdanie z roku następnego chełpiło się jego istnieniem, pisząc:

*(...) „oddział wycieczek górskich” zaznaczył swe istnienie i żywotność wycieczką w Tatry, w której wzięło udział kilkudziesięciu członków naszego Towarzystwa, tudzież gniazd obcych. Za ułatwienie tej wycieczki i pomoc w jej urzędzeniu – składamy na tym miejscu podziękowanie „Towarzystwu Tatrzańskiemu” i sokolowi w Zakopanem*²⁴⁶.

Pomimo tej wzmianki, sprawozdania nie informowały, jak chociażby w przypadku innych oddziałów, o jego wielkości, strukturze, kierownictwie, bilansie itp. Bez wątpienia składu zarządu Oddziału Wycieczek Górskich należy upatrywać w osobach organizujących wspomniane wycieczki górskie, a byli nimi: dr medycyny Michał Kirkor i artysta malarz Walery Eljasz²⁴⁷.

Brak wpisu o sekcji wycieczkowej, który byłby dołączony do sprawozdań z działalności krakowskiego gniazda, zdaje się potwierdzać powołanie jej na próbę. Fakt całkowitego zaprzestania wzmiankowania o niej od 1902 roku prawdopodobnie świadczy, że próba ta zakończyła się fiaskiem. Możliwość zatem funkcjonowania niezależnej sekcji wycieczek górskich ostatecznie została zarzucona przez zarząd krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Oddział Wycieczek Górskich działał zatem przez trzy lata od 1899 do 1901 roku organizując trzy wycieczki: dwie w Tatry, a jedną w Pasma Babogórskie Beskidu Żywieckiego²⁴⁸.

²⁴⁴ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za rok 1899, s. 8. W myśl wcześniejszych rozważań dotyczących powstania OWSK, OKSK i OKS należałoby uznać, że nie doszło w ogóle do powołania OWG, gdyż Wydział krakowskiego towarzystwa sokolego nie zatwierdził jego regulaminu, jednak w sprawozdaniu ww. jasno stwierdzono, że został zawiązany.

²⁴⁵ Ibidem, s. 5.

²⁴⁶ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1900, s. 5.

²⁴⁷ Ibidem, s. 8.

²⁴⁸ Ostatnia wzmianka o oddziale pochodziła ze sprawozdania z 1901 roku: „«Oddział wycieczek górskich» urządził znowu w sierpniu b.r. zbiorową wycieczkę do Zakopanego, a stamtąd w kilku grupach do różnych miejsc w Tatrach. Wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób i to tak z naszego gniazda, jak z innych Towarzystw sokolich. Za ułatwienie tej wycieczki dziękujemy na tem miejscu Towarzystwu tatrzańskiemu” (Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za r. 1901, s. 6).

Idea powołania oddziału, mimo jego rozwiązania w 1901 roku, nie została zarzucona. W dalszym ciągu „urządzano cały szereg wycieczek turystycznych w Tatrach”. Ich organizacją zajęło się wzmiankowane już grono nauczycielskie krakowskiego towarzystwa zajmujące się organizacją gimnastyki w gnieździe²⁴⁹. Wszystko to spowodowało, że 1908 roku zarząd towarzystwa oddział „(...) upoważnił d. Kubalskiego do zorganizowania kółka, względnie u turystycznego w Krakowie, którego zadaniem będzie krzewić turystykę i ująć w swe ręce możliwie cały ruch wycieczkowy, płynący z miast zwłaszcza w porze letniej²⁵⁰.

Pomimo tej inicjatywy do powołania, tym razem Oddziału Turystycznego nie doszło. Sprawozdanie z działalności towarzystwa w 1909 roku nie wspomina ani o sekcji, ani o jakimkolwiek oddziale turystycznym. Daje się też zauważyć, że po tej nieudanej inicjatywie reaktywacji oddziału wycieczki turystyczne „nie rozwinęły się jednak tak, jak na to ze względu na swą doniosłość zasługują”²⁵¹.

Kończąc zagadnienia dotyczące prezentacji funkcjonujących w krakowskim towarzystwie sokolim oddziałów warto spróbować wyciągnąć wnioski. Na podstawie prezentowanych informacji można wnosić, że podstawą właściwego rozwoju oddziału były jego ustabilizowane sprawy finansowe. W sytuacji gdy one zawodziły, bardzo trudno było prowadzić jakąkolwiek działalność. Najlepszym tego przykładem jest Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego, który mając zapewnione wpływy, mimo zmiennej liczebności, a nawet obniżenia się o połowę liczby jego członków w stosunku do pierwotnego stanu, dalej prowadził różnorodną i ciekawą działalność. Z drugiej strony brak tych funduszy doprowadził do rozwiązania Oddziału Kolarskiego, a Oddział Wioślarski – do stanu bliskiego upadkowi, ale i analiza funkcjonowania wioślarzy dostarcza ciekawych przemyśleń, dotyczących sposobów radzenia sobie z trudnościami. Można przypuszczać, że sekcja ta, mimo właśnie trudności finansowych, przezwyciężyła je zmianami w organizacji, nakazując swoim członkom prace społeczne na własną rzecz. Oprócz tego innym sposobem radzenia sobie z trudną sytuacją przez sekcje było znalezienie darczyńcy, który z własnej inicjatywy łożyłby na nią. Jednym słowem – to podstawy materialne dawały możliwość funkcjonowania, w przypadku ich braku jedynym sposobem przetrwania była albo praca społeczna członków, co wymagało wielkiego z ich strony zaangażowania, umiejętności współpracy i wspólnych celów wszystkich jego członków, albo znalezienia darczyńcy dla organizacji. Gdy żaden z tych warunków nie był spełniony, los takiej sekcji był przesądzony i szybko ulegała ona rozpadowi.

²⁴⁹ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Krakowie za r. 1905, s. 5; wycieczki górskie były rokrocznie organizowane o czym w dalszej części pracy.

²⁵⁰ „Przegląd Sokoli” 1909, nr 2, s. 7.

²⁵¹ Sprawozdanie WTGSK za r. 1910, s. 15; fiasko inicjatywy nie powinno dziwić w obliczu następujących faktów, w 1909 roku „z powodu braku zgłoszeń odbyła się tylko 1 wycieczka tatrzańska przy uczestnictwie 4 druhów” i dalej „Z wycieczki na Babią Górę... zgłosiło się 16 osób... 2 z Krakowa” („Przegląd Sokoli” 1909, nr 18, s. 4-5).

Rozdział III. Aspekty patriotyczne w działalności turystycznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zgodnie z przyjętą nazwą jako cel swojej działalności zakładało realizację zajęć gimnastycznych. Daje się jednak zauważyć, że pomimo iż w statutach nie eksponowano w sposób jawny propagowania idei patriotycznej, stanowiła ona główny kierunek działania organizacji²⁵². W swoich założeniach zawarło maksymę rzymskiego satyryka Juniusa Decimusa Juwenalisa „Mens sana in corpore sano” („w zdrowym ciele zdrowy duch”), która w zakamuflowany sposób miała wyrażać dążenie do niepodległości Polski, stanowiąc, jak zauważył Kazimierz Toporowicz, trwałe element programowy sokolstwa, który niezależnie od przemian dziejowych przetrwał do dnia dzisiejszego²⁵³. Według Ewy Kałamackiej: „«Sokół» zakrywał cele niepodległościowe pod szyldem gimnastyki anonsowanej dla niepoznaki w nazwie stowarzyszenia, będąc jednocześnie najliczniejszą i najpopularniejszą organizacją społeczną w Galicji”²⁵⁴. Miał on w osobach członków organizacji łączyć zalety cielesności, umysłu i etyki, prowadzące do umacniania więzi patriotycznych i walki o niepodległość zniewolonej ojczyzny.

Manifestacja uczuć patriotycznych okazywana była w sposób szczególny przez członków organizacji podczas obchodów rozmaitych uroczystości w łonie organizacji – wspólnych spotkań, wieczornic i zlotów „Sokoła”²⁵⁵. Związana była także z szeroko zakrojonym ruchem wycieczkowym. Wyrazem uczuć do ojczyzny był dobór destynacji wycieczek pieszych czy rowerowych z uwzględnieniem miejsc nawiązujących do istotnych wydarzeń z dziejów Polski. Krzewienie idei narodowej dostrzegano jednak głównie w turystyce zlotowej i rozmaitych wycieczkach z założenia krajoznawczych, mających na celu ukazanie walorów ziem polskich.

²⁵² *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie*, op. cit.; *Statut Krakowskiego Stowarzyszenia...*, op. cit.; *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie...*, op. cit.

²⁵³ K. Toporowicz, *Sokolstwo polskie...*, op. cit., s. 13.

²⁵⁴ E. Kałamacka, *Towarzystwo Gimnastyczne Sokół a YMCA* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, pod. red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 83.

²⁵⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Gymnastics in the Polish Society „Sokół” as the Way of Promoting Patriotic Values* [w:] *Traditional and Modern Forms of Dance and Gymnastics from the Perspective of Physical Culture*, pod. red. T. i D. Ambroży, Kraków 2010, s. 172-188.

3.1. Turystyka zlotowa

Wśród rozmaitych wycieczek podkreślających inspiracje patriotyczne członków Towarzystwa najbardziej spektakularnymi formami były wspólne spotkania i wyjazdy na zloty organizowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Były to monumentalne spotkania gromadzące wielotysięczną rzeszę sympatyków tej organizacji przybyłych z różnych stron świata, manifestujących swoją obecnością przynależność do narodu polskiego.

Wzory obchodów sokolich realizowanych w formie zlotów zaczerpnięto z zaobserwowanych uprzednio uroczystości, których gospodarzami byli członkowie czeskiego „Sokoła”. Przejęcie schematów organizacyjnych od czeskich gimnastyków zaowocowało urządzeniem podobnych imprez na ziemiach polskich, które jednak z czasem nabrały swoistego, narodowego charakteru. Członkowie krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego przejawiali zainteresowanie uczestnictwem w takich masowych uroczystościach zarówno w roli **organizatorów zlotów**, jak i **gości** odwiedzających zaprzyjaźnione gniazda w innych miastach.

Pierwszym takim wydarzeniem, które odegrało istotną rolę wzoru w rozwoju dalszej działalności zlotowej TG „Sokół”, kształtującym obraz późniejszych uroczystości na terenie Galicji, był zlot z organizowany w czeskiej Pradze przez miejscową organizację. Wydarzenie nazwane **„Zjazdem wszech Sokolów”** odbyło się w czerwcu 1887 roku²⁵⁶. Biorący w niej udział Polacy uczestniczyli prawdopodobnie w pierwszej tak wielkiej wycieczce w dziejach polskiej sokolej organizacji, a zarazem zetknęli się z nową formą imprez masowych nieznaną dotychczas na ziemiach polskich. W kolejnym Zlocie Sokolów Słowiańskich w Pradze w 1891 roku krakowska delegacja liczyła 35 osób:

(...) na zaproszenie związku sokolego w Czechach odbyliśmy wycieczkę na II-gi zjazd wszechsłowiańskich Towarzystw Sokolich w Pradze czeskiej, w której to wycieczce brali udział: nasz prezes, 8 członków Wydziału, 9 członków grona nauczycielskiego i 17 członków czynnych, razem 35 członków²⁵⁷.

Potem jeszcze wielokrotnie udawano się do miasta, z którym krakowscy „sokoli” czuli się związani emocjonalnie z racji miejsca, w którym Miroslav Tirš wprowadził z życie ideologię czeskiego „Sokoła” i skąd wywodziła się pierwsza słowiańska organizacja.

Wzorem praskiego „Sokoła”, Lwowski „Sokół-Macierz” zapoczątkował cykl zlotów, który stał się później sztandarową wizytówką rodzimej organizacji.

²⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny” 1886, nr 10, s. 73; „Przewodnik Gimnastyczny” 1887, nr 3, s. 17.

²⁵⁷ *Pamiętnik Sokoła Krakowskiego 1885-1896...*, op. cit., s. 18. Por. Cz. Michalski, *120 lat działalności Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, „Konspekt” 2005, nr 4, (24), s. 32-38.

Pierwszy polski zlot odbył się we Lwowie w dniach 5-6 czerwca 1892 r. Okolicznością skłaniającą do świętowania była uroczystość 25. rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wzięli w niej także udział krakowscy druhowie²⁵⁸. Jak odnotował Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”: „W bardzo poważnej liczbie przybył Sokół krakowski”²⁵⁹, nie podając jednak precyzyjnie szczegółów liczebności grupy. Oszacowano, że w zlocie udział wzięło około 1000 „sokołów” nie tylko z terenów samej Galicji. Dodatkowo do Lwowa dotarło 40 druhowów reprezentujących gniazda zaboru pruskiego. Dla działaczy było to epokowe wydarzenie, gdyż w czasie trwania zlotu uformował się Związek Małopolski, zrzeszający 34 gniazda sokole²⁶⁰. Czesław Michalski zwrócił uwagę na inną znaczącą stronę zlotu – stronę „sportową”, wtedy bowiem świetnie zaprezentowali się krakowscy szermierze²⁶¹. Jak to napisano po latach: „(...) pierwszy zlot Sokoli był Zlotem prawdziwie twórczym, organizacyjnym”²⁶².

Dwa lata później znowu na skutek wewnętrznych konfliktów w łonie organizacji wyjazd do Lwowa nabrał innego charakteru. Udział uczestników skoncentrowany był wyłącznie na pokazach gimnastycznych, spychając na margines elementy krajoznawcze.

*W r. 1894 mieliśmy dwa wielkie zadania do wykonania – najprzód przygotowanie się do zwołanego przez Związek zlotu Sokolstwa polskiego podczas wystawy krajowej... (...) Zadania te wypełniliśmy (...), aczkolwiek w warunkach trudnych, bo musieliśmy przebyć chorobę wewnętrzną nieporozumień i swarów. Mimo odwołania pierwszego zlotu już na wyjeźdnym, przybyliśmy powtórnie na wystawę i braliśmy udział z naszymi zastępami w popisach gimnastycznych*²⁶³.

Lwów, galicyjska stolica, ponownie w roku 1894 gościł polskich gimnastyków. W zlocie tym brało udział więcej, bo 1492 uczestników²⁶⁴. Motywacją do organizacji drugiego zlotu było „takie doniosłe dla kraju wydarzenie, jak krajowa wystawa kościuszkowska, która odbyła się we Lwowie w roku 1894”, dlatego też nazywany on był powszechnie „zlotem kościuszkowskim”²⁶⁵. Sokolstwo na zlocie, jak to ujął Marian Wolańczyk, „dało lekcję”, jak można zapobiegać i doprowadzić do poprawy losu Polaków. Wyrazem tego były tężyzna fizyczna i hart ducha²⁶⁶. Zorganizowana impreza sprzyjała tym razem selektywnemu poznawaniu miasta i tradycji lwowskich, z czego skorzystali druhowie z Kra-

²⁵⁸ *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, Lwów 1911, s. 10.

²⁵⁹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1892, nr 9, s. 1.

²⁶⁰ „Przegląd Sokoli”, 2001, nr 7, s. 5.

²⁶¹ Cz. Michalski, *120 lat działalności...*, op. cit.

²⁶² „Przegląd Sokoli”, 1909, nr 6, s. 1.

²⁶³ *Pamiętnik Sokola...*, op. cit., s. 22.

²⁶⁴ St. B., „Przegląd Sokoli”, 1921, nr 7, s. 6.

²⁶⁵ *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa...*, op. cit., s. 10; St. B., „Przegląd Sokoli” 1921, nr 7, s. 6.

²⁶⁶ M. Wolańczyk, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1928, nr 20, s. 230.

kowa. Mankamentem był fakt, że nie w pełni doceniono krajoznawcze walory wyjazdu, wybierając przede wszystkim obiekty kojarzone z Tadeuszem Kościuszką i skupiono się głównie na pokazaniu ekspozycji wystawy:



Fot. 14. Uczestnicy Złotu Grunwaldzkiego 1910 r. na krakowskich Błoniach



Fot. 15. Stadion wybudowany z okazji Złotu Grunwaldzkiego



Fot. 16. Ćwiczenia gimnastyczne podczas złotu 1910 r.



Fot. 17. Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach 1910 r.

Źródło: Archiwum PTGS w Krakowie ul. J. Piłsudskiego 27.

W sobotę 14 lipca o godzinie 8 1/2 rano rozpoczęła się czynność delegatów Związku opisana już na innym miejscu. Druhowie, którzy w tej czynności nie brali udziału, pospieszyli bardzo wcześnie oglądać miasto lub wystawę. Ogromne, gęsto zabudowane i strojne wzgórze kościuszkowskie parku Kilińskiego, tudzież inne pawilony roily się Sokołami, którzy malowniczym strojem wyróżniali się wśród tłumów gości wystawowych i uczestników czterech walnych zjazdów²⁶⁷.

Sprawozdania pozłotowe nie uwzględniły precyzyjnie liczby uczestników z Krakowa. Można jednak wnioskować że było ich dużo, gdyż reprezentowały ich: „Harmonija” zespół muzyczny, który występował wespół z podobną „harmoniją” lwowską, grupy ćwiczebne występujące w układach budujących piramidy i grupa występująca w układach ćwiczeń zbiorowych. Ponadto krakowianie wy-

²⁶⁷ Złot wystawowy, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1894, nr 11, s. 110.

stawili reprezentację piłkarską: „Z kolei nastąpiła gra w piłkę nożną, (*foot-ball*)”. Pomimo iż mecz stanowił część programu sportowego, a nie turystycznego, warto przypomnieć jego przebieg z racji kuriozalnego następstwa zdarzeń:

Stanęły do niej dwa oddziały przeciwników różniących się odmienną barwą spodni ćwiczebnych, oddział krakowski i lwowski. Celem tej gry bardzo zajmującej jest przebicie piłki nogą przez bramę przeciwnika. Jeden i drugi oddział uważał za obowiązek starać się usilnie o przebicie piłki. I rozpoczęła się gonitwa po ogromnym boisku świadcząca o tem, że jedni i drudzy pałali żądzą zwycięstwa. Ale równe obu siły, walka pozostała nierozstrzygnięta, a dumne z tego wyniku obie strony ustąpiły z boiska godnie i zgodnie, jak przystało szlachetnym zapasnikom druhom. Wielkie zajęcie widzów przeplatane od czasu wybuchami wesołości nie było bezprzedmiotowe; gra w piłkę nożną nadaje się znakomicie dla młodzieży jako jeden z doskonałych środków pobudzających do ruchu i wyrabiających zwinność, przytomność umysłu, energię²⁶⁸.

Występy gimnastyczne stanowiły zasadniczą część spektakularnego program zlotu. Jak przedstawił w swojej relacji dr Xawery Fiszer:

Trzecim punktem programu były zawody i równoczesne budowanie piramid na drabinach wolnostojących. Przed trybunami dla obu muzyk i przed trybuną naczelnika budowano piramidy. Co chwila przedstawiano nowe obrazy – jeden piękniejszy od drugiego. Zwinność dzielnych i nieustraszonych budowniczych szła w zawody z ich siłą. I tu także walczyli o lepsze drubowie krakowscy z lwowskimi. Jednym i drugim trzeba przyznać, że w tym rodzaju ćwiczeń doprowadzili do znakomitych wyników, które bodaj czy nie wykraczają poza ramy racjonalnych, higienicznych ćwiczeń gimnastycznych²⁶⁹.

Zróznicowany przebieg zlotu, atrakcyjne pokazy i zawody, a także swoisty nastrój wzbudzał powszechne zainteresowanie tego typu imprezami, stanowiąc autopromocję grupowych wyjazdów na podobne imprezy sokole.

Gospodarzem trzeciego zlotu tzw. ogólnego, zorganizowanego w 1896 roku, był Kraków, a zlot przygotowano celem upamiętnienia 10-lecia istnienia „Sokoła” krakowskiego. W tym niezwykle ważnym dla krakowian wydarzeniu uczestniczyło 1420 Małopolan i 60 Wielkopolan. Tym razem przedstawiciele krakowskiego Towarzystwa, jako gospodarze, wykorzystali swój potencjał krajoznawczy i oprowadzali po swoim mieście przybyszów z innych regionów²⁷⁰.

Wielką pracą organizacyjną włożono w przygotowanie wyjazdu na zlot w Pradze, zaplanowany w 1901 roku. W tym miejscu warto przytoczyć, jak wyglądały owe przygotowania, a to ze względu na pewien wypracowany schemat organizacyjny, powielany przy podobnych imprezach. Drukowana przed zlotem broszura, zawierająca Uchwały Wydziału Polskiego Związku Sokolego powzięte na posiedzeniu 28 kwietnia 1901 roku, w całości regulowała wszelkie kwestie związane z przygotowaniem do, jak to nazywano „wycieczki”.

²⁶⁸ X. F., *Zlot wystawowy*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1894, nr 11, s. 110.

²⁶⁹ Ibidem.

²⁷⁰ St. B., „Przegląd Sokoli” 1921, nr 7, s. 6.

W Zlocie sokolim w Pradze weźmie udział Sokolstwo polskie przez: 1. Wycieczkę zbiorową pod przewodnictwem Prezesa Związku (...). Do wycieczki zbiorowej przyjmuje się ilość nieograniczoną. Warunki przyjęcia do wycieczki są:

a) dokładna znajomość musztry,

b) poddanie się specjalnemu ściśtemu regulaminowi wycieczkowemu,

c) posiadanie legitymacji przez własne gniazdo wystawionej, uprawniającej do wzięcia udziału w wycieczce. Gniazdo wystawiające legitymację, przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za zachowanie się i karność swego delegata. Dla uczestników Zlotu wydane zostaną wskazówki i rozkazy. Ćwiczenia zbiorowe odbędą się, jeśli najmniejsza ilość uczestników będzie 24, – zawody zaś, jeśli będzie przynajmniej 3 zastępy (...).

Związek wyśle swoim kosztem 2 sprawozdawców, zakupi „lance ćwiczebne” oraz pokryje koszty ostatecznego przygotowania ćwiczących, t. j. kosztu dwudniowego ich pobytu w Krakowie, bezpośrednio przed wyjazdem.

Koszta wycieczki ćwiczących do Pragi, pokryć mają poszczególne gniazda ze swoich funduszków²⁷¹.

Należy przyjąć ogólny schemat organizacji wyjazdów zbiorowych, który z wielkimi modyfikacjami obowiązywał przy tego typu imprezach.

Dopiero po upływie 7 lat od momentu organizacji zlotu wszechpolskiego odbył się kolejny IV Zlot. Organizatorem imprezy w dniach 28-29 czerwca w 1903 roku był ponownie lwowski „Sokół-Macierz”. IV zlot związkowy był wynikiem dziesięcioletniej pracy Związku²⁷². Dla krakowskich członków TG zlot stał się ponownym pretekstem do odwiedzenia Lwowa, zwłaszcza że w krakowskim gnieździe, jako iż upłynęły lata, pojawiły się nowe szeregi kolejnych pokoleń druhów, które do tej pory nie miały okazji poznać galicyjskiej stolicy²⁷³.

Jakkolwiek na zorganizowanych dotychczas zlotach odwoływano się do uczuć narodu, wykorzystując symbole polskie, to jednak na ziemiach polskich atmosfera pełna wzniosłych uczuć patriotycznych osiągnęła ekstremum dopiero podczas zorganizowanego w dniach 15-18 lipca w 1910 roku V Zlotu Sokołów w Krakowie, zwanego „Zlotem Grunwaldzkim”²⁷⁴, który stał się zarazem częścią obchodów grunwaldzkich w Krakowie²⁷⁵. Zorganizowany został w celu uczczenia „pamiętki bitwy Grunwaldzkiej”. Zlot ten zmobilizował do odwiedzenia i poznania królewskiego miasta przybyłych z różnych stron świata Polaków.

²⁷¹ *Wiadomości dla polskich sokołów, wydane przez okrąg sokoli krakowski, w Krakowie 1901, nakładem krakowskiego Tow. gimn. „Sokół”, czcionkami drukarni związkowej pod zarządkiem A. Szyjewskiego 1901, s. 5.*

²⁷² *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa...*, op. cit., s. 12.

²⁷³ *Ibidem.*

²⁷⁴ X. Fiszer, *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów 1911, s. 13.

²⁷⁵ A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910)*, Nakładem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1961, s. 40, 43. Pokazom przyglądało się 50 000 osób.

*Kraków jakby oszalał w te dni, zapelniając się dwukrotnie dziesiątkami tysięcy gości i przyjezdnych, jakby oszłomił się i upił snem szczęścia i potęgi*²⁷⁶.

W Złocie uczestniczyło około 10 000 samych członków Towarzystwa Gimnastycznego, nie mówiąc o innych uczestnikach, licznie przybyłych na obchody. Okazywano powszechnie uczucia patriotyczne. Atmosferę rozgrzewano recytacją licznych wierszy, tworzonych specjalnie na tę okazję, czego przykładem może być wiersz Teodora Bałlabana:

*Do Piastów kolebki, nad Wisły brzegami
Zlecieli się zewsząd junacy Sokoli,
Bo chcieli wspólnie – będąc Polakami –
O lepszej przyszłości, pogwarzyć do woli.*

*Za winy nasze spotkała nas kara.
Wróg srogi żywcem ciało nasze kraje
Jedynie miłość, nadzieja i wiara
Otuchę lepszej przyszłości nam daje*²⁷⁷.

Na rok 1910 przypadła druga równie ważna dla organizacji rocznica, a mianowicie 25-lecie „Sokoła” Krakowskiego. Między innymi dlatego przedstawiciele TG z Krakowa starali się w jak największym stopniu pokazać gościom piękno i walory kulturowo-historyczne swojego miasta, a także rodzimego gniazda. Do programu uroczystych obchodów, oprócz ćwiczeń prezentowanych na pokazach weszły także: „nabożeństwa, przemówienia, odczyty, pochody uroczyste, przedstawienia teatralne, obrazy z żywych osób, turnieje, zawody”²⁷⁸. Podkreślano także udział przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego z Królestwa i zaboru pruskiego, oraz z Czech Węgier i Chorwacji, których gościli krakowscy druhowie. Obchody grunwaldzkie ściągnęły do Krakowa przedstawiceli licznych grup Polaków rozsianych po całym świecie, nie tylko zwolenników idei sokolej: młodzież szkolną z różnych zakątków Galicji, „Drużyny Bartoszowe”, „banderie chłopskie z wsi podkrakowskich”, około pół tysiąca przedstawicieli Śląska Cieszyńskiego, polskie stowarzyszenia z terenu monarchii austro-węgierskiej, głównie z Wiednia, Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, Towarzystwo Śpiewacze Lutnia z Warszawy, Koło Kobiet Wielkopolanek, a także kilkutysięczną reprezentację Polaków z Ameryki. Nie sposób wymienić nazwy wszystkich grup uczestniczących w święcie. Warto ponadto wspomnieć o licznych indywidualnych uczestnikach, przybyłych na obchody święta niezależnie od grup reprezentowanych oficjalnie przez stowarzyszenia²⁷⁹.

²⁷⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 57.

²⁷⁷ T. Bałlaban, *Do Piastów kolebki*, 1910.

²⁷⁸ *Dzieje krakowskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli”, 2005, nr 18, s. 7; *V Złot Sokolstwa...*, op. cit., s. 14.

²⁷⁹ A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie...*, op. cit., s. 29.

Podczas obchodów organizatorzy przygotowali dla siebie i gości liczne wycieczki krajoznawcze, mające na celu zwrócenie uwagi na dorobek narodu polskiego i jednocześnie pobudzenie dumy narodowej. Obejmowały one odwiedziny zabytkowego centrum królewskiego miasta, jego okolic wyjazdy do Wieliczki i Niepołomic. Zorganizowano także wycieczki w Tatry, Pieniny i na Babią Górę²⁸⁰. Jednak na fali entuzjazmu związanego z odbyciem tak ważnej imprezy, w relacjach z obchodów pominięto opisy odnoszące się do realizacji owych towarzyszących wycieczek, jakkolwiek uznano, że wydarzenia związane z obchodami grunwaldzkimi stały się wyjątkową okazją do zwiedzania i poznawania interesujących z racji walorów przyrodniczych i historycznych zakątków ziem polskich znajdujących się na terenie Galicji Zachodniej²⁸¹.

Warto też nadmienić, że poza tak spektakularnymi wydarzeniami adresowanymi do całej rzeszy sokolej, krakowski okręg „Sokoła” urządzał lokalne zloty w małych miasteczkach, takich jak: Skawina, Sucha, Oświęcim czy Chrzanów, a wiadomości i zawiadomienia o nich rozwozili cykliści z krakowskiego oddziału²⁸². Nie miały one tak wielkiego oddźwięku w środowisku, nie zawsze doczekały się też godnego udokumentowania, jednakże ogniskowały gimnastyków z okolicznych gniazd.

Gimnastycy z Krakowa nie ograniczali się wyłącznie do udziału w lokalnych wycieczkach zlotowych. Uczestniczyli także w imprezach organizowanych przez inne gniazda: w Poznaniu (1896), Żywcu (1905), Zakopanem (1903 i 1905), Szczakowej (1905), przy czym w czasie trwania zlotów „sokoli” – o czym szerzej w rozdziale na temat krajoznawstwa – uczestniczyli dodatkowo w wycieczkach krajoznawczych po miejscowych zabytkach i okolicach miast organizatorów²⁸³.

W przeddzień wybuchu wojny światowej, w dniach 18-19 października w 1913 roku, w Krakowie z okazji setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego zorganizowano Krajowy zlot doraźny. Był on manifestacją sprawności organizacyjnej „Sokoła” oraz patriotyzmu, jednakże na podstawie dostępnych źródeł nic nie wiadomo na temat programu krajoznawczego tego zlotu²⁸⁴. Prawdopodobnie z racji sytuacji politycznej na zlocie tym zaniechano wieloletniej praktyki organizacji wycieczek o charakterze poznawczym, a ciężar zadań skierowano na przygotowania paramilitarne.

Celem przybliżenia skali zjawiska i jego częstotliwości jest zestawienie najważniejszych zlotów, w których uczestniczyli przedstawiciele krakowskiego „Sokoła”. Niestety nie wszystkie wyjazdy zostały dostatecznie udokumentowane.

²⁸⁰ *V Zlot Sokolstwa...*, op. cit., s. 14.

²⁸¹ *Ibidem*.

²⁸² Cz. Michalski, *120 lat działalności...*, op. cit.

²⁸³ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 32.

²⁸⁴ Cz. Michalski, *120 lat działalności...*, op. cit.

Największym mankamentem owych dokumentacji jest brak możliwości określenia liczebności grup uczestniczących w zlotach, co nie do końca pozwala ocenić, jaki był liczebny udział członków Towarzystwa w zlotach.

Tab. 10. Ważniejsze zloty, w których uczestniczyli członkowie krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1887 roku do wybuchu pierwszej wojny światowej

Lp.	Zlot	Rok	Miejsce
1.	I Zjazd wszechsokołów w Pradze	1887	Praga
2.	II Zlot Sokołów Słowiańskich w Pradze	1891	Praga
3.	Obchody 25-lecia Sokoła Praskiego	1892	Praga
4.	Pierwszy Zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie z okazji 25. rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”	1892	Lwów
5.	II Zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie	1894	Lwów
6.	Trzeci zlot Sokołów czeskich w Pradze	1895	Praga
7.	Zlot Ogólny Sokołów	1896	Kraków
8.	Pierwszy zlot wszechsokoli w Poznaniu	1896	Poznań
9.	Zlot Okręgu krakowskiego	1897	Kraków
10.	Zlot Sokoli okręgu krakowskiego	1903	Zakopane
11.	IV Zlot Sokoli we Lwowie	1903	Lwów
12.	IV Zlot Okręgu krakowskiego w Żywcu, z poświęceniem sztandaru żywieckiego	1905	Żywiec
13.	Zlot Sokoli okręgu krakowskiego	1905	Zakopane
14.	Zlot Sokołów górnośląskich w Szczakowej	1905	Szczakowa
15.	IV Zlot sokoli w Pradze	1907	Praga
16.	Uroczystość poświęcenia sztandaru Sokoła w Jaworznie połączona ze zlotem okręgu górnośląskiego	1909	Jaworzno
17.	V Zlot Grunwaldzki i obchód 25-lecia Sokoła krakowskiego	1910	Kraków
18.	Krajowy zlot doraźny	1913	Kraków

Źródło: Oprac. własne aut na podstawie sprawozdań z działalności PTG „Sokół” w Krakowie.

Od momentu utworzenia krakowskiego gniazda do wybuchu I wojny światowej delegacje z Krakowa uczestniczyły w pięciu zlotach w Pradze (w latach: 1887, 1891, 1892, 1895, 1907). Pozostałe, w których wzięli udział krakowianie, to imprezy organizowane na terenie Galicji z wyjątkiem Pierwszego Zlotu Wszechsokolego w Poznaniu (1896). „Sokół” krakowski czterokrotnie gościł przedsta-

wicielei organizacji z terenów ziem polskich, będąc organizatorem i jednocześnie uczestnikiem świąt organizacji.

Na czas I wojny światowej zaprzestano urządzania zlotów i wznowiono je dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Opisany okres, w którym przedstawiono pierwsze masowe wycieczki – jak to nazywano – na zloty, stał się zaczynem nowej w dziejach polskiej turystyki formy, którą można nazwać turystyką masową.

Zloty w Polsce niepodległej

Moment, w którym Polska odzyskała niepodległość, nie był zbyt łatwym okresem dla Towarzystwa Gimnastycznego. Zdziśiatkowani kadrowo po I wojnie światowej „Sokoli” poszukiwali nowych rozwiązań dla działającej według utartych schematów organizacji. W chwili euforii wynikającej z osiągnięcia celu, którym było wywalczenie wolnej ojczyzny, „Sokół” szukał dla siebie nowych pomysłów do realizacji w wolnym kraju. W nowych warunkach „Sokolstwo” stanęło pod hasłem „wszystko dla Ojczyzny”²⁸⁵. Uznano, że celem „sokołów” w nowej rzeczywistości będzie „odbudowa Polski” jako jednolitego państwa, a środkiem do tego stanie się, jak to przedstawiono w „Przeglądzie Sokolim”, „organizacja zlotów”²⁸⁶.

*Dożyliśmy dni wielkich. W gwarze życia codziennego nie wyolbrzymiają się one tak w naszych umysłach, jak to się dziać winno ze względu na ich doniosłość dla narodu polskiego. Trzeba je sobie ustawiać w perspektywie historycznej albo obejmować gorącym uczuciem polskiem, aby ocenić ich wielkość. I dalej: I dlatego należało jak najszybciej i jak najenergiczniej uporządkować stosunki w sokolstwie, zburzone przez wojnę. W tym celu projektowaliśmy przeglądy sił naszych, a zdecydowaliśmy zlot ogólny w tym roku w Warszawie*²⁸⁷.

Istotą zlotów w wolnej Polsce była integracja Polaków wywodzących się z różnych środowisk i żyjących pod wpływem zaborców w odmiennych kręgach kulturowych, możliwość przybycia na tereny byłych obcych zaborów, poznawania ludzi. I znów krakowscy „sokoli” włączyli się aktywnie w działalność zlotową, co wielokrotnie podkreślał Edward Kubalski. W okresie tym, podobnie jak w latach wcześniejszych, jak zauważył Eligiusz Małolepszy, zloty składały się z dwóch części: kulturalno-oświatowej oraz gimnastyczno-sportowej²⁸⁸. Krajoznawstwo i wycieczki nie zostały wyodrębnione w tym ujęciu osobno, jednak

²⁸⁵ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1929, nr 2, s. 8.

²⁸⁶ St. B., *Pierwszy Zlot na ziemi wolnej*, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 2, s. 8.

²⁸⁷ *Polska Zjednoczona*, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 4, s. 3, 4.

²⁸⁸ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne, sport, przysposobienie wojskowe, zloty* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, op. cit., s. 129-132.

naależy zauważyć, że turystykę jednoznacznie łączono wówczas ze sportem i tak była ona traktowana.

W okresie międzywojennym, jak zauważono, zmieniła się geografia miast – organizatorów zlotów polskich „Sokołów”, o czym wspomnieliśmy w „Przewodniku Gimnastyczny *Sokół*” Michał Terech, pisząc że „(...) zloty przed wojną odbywały się właściwie tylko w Małopolsce”²⁸⁹. Dwa największe galicyjskie miasta – Kraków i Lwów – stanowiły główne centra zlotowe w czasach zaborów²⁹⁰. Dla nowych pokoleń członków krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego zloty stanowiły znakomity pretekst do poznawania innych rejonów Polski. Zważywszy, że niejednokrotnie taki zlot był dla wielu jedyną szansą zobaczenia odległych miast, krakowianie starali się ją wykorzystać, zwłaszcza że na liście organizatorów ogólnopolskich zlotów Sokolstwa Polskiego, w których uczestniczyli krakowianie, pojawiły się miasta spoza terenów Galicji. Były to Warszawa (1921), Poznań (1929) i Katowice (1937)²⁹¹. Należałoby też wspomnieć Złoty Jasnogórskie, organizowane przez okręg częstochowski na terenie swojego miasta od 1936 roku jako upamiętnienie „Cudu nad Wisłą”²⁹². Przyjmowały jednak bardziej rolę pielgrzymki niż wycieczki krajoznawczej.

W niepodległej Polsce coraz częściej na wzór czasów przedwojennych także zwoływano wszelkiego rodzaju zloty lokalne. Właściwie we wspomnieniach każdego gniazda znajdują się liczne wzmianki o udziale swoich przedstawicieli w zlotach. Uczestniczyli w nich także działający nadal prężnie w tej dziedzinie „sokoli” z Krakowa, a w zbiorach krakowskiego gniazda przechowywane są liczne fotografie i pamiątki zlotowe przywiezione przez uczestników spotkań²⁹³. Ponadto krakowscy „Sokoli” reprezentowali kraj poza granicami Polski na imprezach o charakterze zlotowym, organizowanych głównie przez sokole organizacje w krajach słowiańskich (w Pradze, w Belgradzie).

Pierwszym zlotem w niepodległej Polsce był zlot zorganizowany 8-10 lipca w Warszawie w 1921 roku. Był to VI Ogólny Zlot²⁹⁴. Szczególną rolę odgrywał dla przypomnienia kolejnym pokoleniom dawnych ideałów sokolich. Bernard Chrzanowski zauważył że:

²⁸⁹ M. Terech, *O zlotach sokolich*, „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”, 1929, nr 13. s. 132.

²⁹⁰ Największe zloty TG „Sokół” do czasów I wojny światowej odbywały się: w 1892 r. we Lwowie, 1894 r. we Lwowie, 1896 r. w Krakowie, 1903 r. we Lwowie, 1910 r. w Krakowie – Zlot Grunwaldzki.

²⁹¹ Folder wydany z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego 26-29 VI 1937 r. w Katowicach.

²⁹² E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne...*, op. cit., s. 132.

²⁹³ Ulotki i pamiątki znajdują się obecnie w Izbie Pamięci Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie.

²⁹⁴ St. B., „Przegląd Sokoli” 1921, nr 2, s. 82.

(...) dzisiaj chodzi nam o złot inny, złot dla samych siebie, nie huczny, lecz serdeczny; ot taki najukochańszy, powstały z wyjątkowego mozółu, na przekór przeciwnościom, z potężnej miłości dla sprawy: złot któryby w tym pierwszym roku Polski połączonej nawet już ze Śląskiem, po raz pierwszy młodzież polską zgromadził w Warszawie; któryby tę zjednoczoną młodzież i z nad Bałtyku i z pod Karpat, zdrową i silną, młodzież wszelkich stanów i zawodów, dążącą do zdrowego ciała i zdrowego ducha, pokazał – chociażby się na tysiące jeszcze nie liczyło – stolicy, któraby serca ku tej młodzieży skłoniła, idei cielesnego a z nim obywatelskiego zdrowia zwolenników przysporzył i do współpracy złączył²⁹⁵.

Reaktywacja zlotów zakończyła się dużym sukcesem. Jego skala znów była ogromna, gdyż uczestniczyło w nim 7000 sympatyków „Sokoła”, w tym także licznie kobiety, i co było nowością – młodzież. Także „sokoli” z dawnego zaboru rosyjskiego mieli możliwość pokazania się po raz pierwszy w dziejach zlotów²⁹⁶. I znów, jak należało się spodziewać, przy tej okazji dla przybyszów przygotowano liczne wycieczki krajoznawcze, których celem było zwiedzanie Warszawy, Wilanowa i Jabłonny²⁹⁷. Niewątpliwie zlot ten z punktu widzenia krajoznawczego odegrał niezwykle ważną rolę dla uczestników z Krakowa.

„Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” wspomina także o tym, że odbył się Złot Kresowy w Wilnie w dniu 17 czerwca 1924 roku oraz zaplanowano „Złot Jubileuszowy” Dzielnicy Mazowieckiej w 1925 roku z okazji Dwudziestolecia „Sokoła” w Kongresówce²⁹⁸. Brak jednak w nim odpowiedzi na pytanie o udział reprezentacji z Krakowa.

Czasem krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne zaznaczało tylko swoją obecność na uroczystościach, delegując wyłącznie przedstawicieli. Trudno mówić o masowym udziale podczas praskiego zlotu w dniach 23-24 maja 1925 roku. Dzielnicą krakowską wysłała tylko, jako jednoosobowego przedstawiciela, dha Stanisława Rowińskiego na uroczystości zlotu Związku Sokolstwa Czeskiego, a w Pradze dołączył jeszcze do niego przebywający tam dh Holubek z Krakowa²⁹⁹.

Powrót zlotów do Macierzy nastąpił w 1927 roku. Pretekstem było świętowanie obchodów jubileuszu 60-lecia organizacji we Lwowie. Tę rocznicę uświetniono zgodnie z tradycją sokolą zlotem. Stał się on także udziałem delegacji z Krakowa³⁰⁰. Przedstawiciele krakowskiego gniazda tym razem gromadnie, w strojach organizacyjnych przemaszzerowali ulicami miasta, fetowani przez mieszkańców Lwowa. Zachowany film ukazał skalę zjawiska. Trudno jednak na podstawie dokumentu filmowego ocenić ilościowy udział przedstawicieli krakowskiego gniazda.

²⁹⁵ B. Chrzanowski, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 5, s. 2.

²⁹⁶ M. Terech, *O zlotach...*, op. cit., s. 133.

²⁹⁷ *Porządek Zlotu*, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 7, s. 7.

²⁹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1924, nr 7-8, s. 59.

²⁹⁹ *Ibidem*, 1925, nr 5-6, s. 1.

³⁰⁰ Zachował się film z tej imprezy, przedstawiający pochód sokoli ulicami Lwowa, *Złot Sokolstwa Polskiego*, Lwów 1927, film: Youtube, <http://www.youtube.com/watch?v=aOdvcVazcU8>

Tab. 11. Zestawienie ważniejszych zlotów w których uczestniczyli „sokoli” z Krakowa

Lp.	Po odzyskaniu niepodległości	Rok	Lokalizacja
1.	VI Zlot Sokolstwa Polskiego w Warszawie – wszechzwiązkowy	1921	Warszawa
2.	Zlot Sokolstwa w Bielsku	1922	Bielsko
3.	Zlot Sokolstwa w Cieszynie	1923	Cieszyn
4.	Zlot VI. Okręgu Dzielnicy Krakowskiej w Suchej	1924	Sucha
5.	Zlot Sokolstwa Polskiego w Wilnie	1924	Wilno
6.	Zlot Związku Sokolstwa czeskiego	1915	Praga
7.	Zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie	1927	Lwów
8.	VII Zlot w Poznaniu z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości – wszechzwiązkowy	1929	Poznań
9.	Zlot Okręgowy	1936	Zakopane
10.	Zlot w Budapeszcie		Budapeszt
11.	VIII Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach – wszechzwiązkowy	1937	Katowice
12.	Zlot Lwowski ku uczczeniu 20. rocznicy obrony Lwowa w r. 1918	1938	Lwów
13.	Zlot dzielnicowy	1939	Lwów
14.	Zjazd Legionowy	1939	Kraków
Po II wojnie światowej			
15.	Zjazd Sokolstwa	1945	Kraków

Zródło: Oprac. własne aut. na podstawie sprawozdań z działalności Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie.

Zlot w Poznaniu, kolejny VII „ogólny”, został zapoczątkowany w dniu 28 czerwca i trwał do 1 lipca 1929 roku. Marian Wolańczyk zauważył, że w zlocie tym uczestniczyło Sokolstwo z całej Polski oraz Związki zrzeszone w Sokolstwie Słowiańskim³⁰¹. Termin zlotu zbiegał się z Ogólnopolską Wystawą Powszechną. Jako to oceniono, pochod sokoli splótł się z pochodem polskiej kultury, sztuki, przemysłu i wszystkim tym, co stanowiło dorobek dziesięciolecia niepodległości Polski³⁰². Traktowany był jako „Rocznica Zmartwychwstania Ojczyzny”³⁰³.

Zlot ten, interesujący z racji naszych rozważań, obfitował w liczne wycieczki krajoznawcze, które stanowiły ogromne urozmaicenie imprezy. Uczestnikom

³⁰¹ M. Wolańczyk, *VII Zlot Sokolstwa Polskiego*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1929, nr 12, s. 123.

³⁰² *Z życia Sokola*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1929, nr 3, s. 35-36.

³⁰³ M. Wolańczyk, *Znaczenie zlotu*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1929, nr 20, s. 230.

pozostawiono wybór, dając możliwość uczestnictwa w wycieczkach na różnych długościach tras: do Gniezna i Kruszwicy i nad jezioro Gopło, kolejna propozycja obejmowała wyjazd do Gniezna, Kruszwicy, Gdyni, Gdańska; jeszcze inna oferowała wyjazd do Gdyni, Gdańska, Warszawy, Krakowa. Dla chętnych była możliwość przedłużenia tej ostatniej wycieczki o Częstochowę i klasztor na Jasnej Górze. Wśród atrakcji turystycznych znalazły się także takie nowości, jak przejazd parowcem na Hel (brak szczegółów odnośnie do trasy), Kopalni Soli w Wieliczce³⁰⁴. Z punktu widzenia krajoznawstwa zlot poznański odegrał niezwykle istotną rolę, brak jednak danych na temat liczebności uczestników wycieczek, w tym także turystów z Krakowa.

Zakładano, że krakowski zlot na Błoniach krakowskich w 1935 roku, na którym świętowano „złote gody 50-letniego istnienia” Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, nawiąże do chlubnej tradycji wycieczkowej. Zlot ten, nazwany „Zjazdem”, odbył się w dniach 27-30 czerwca 1935 roku³⁰⁵. W trakcie obchodów rozpoczęto prace związane z sypaniem Kopca Piłsudskiego. Edward Kubalski dostrzegał jednak niespodziewanie małe zainteresowanie uroczystością, jak na tak znaczący jubileusz. Usprawiedliwiał je po części żałobą po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, a także zasygnalizował większe zainteresowanie cyrkiem, który w tamtych dniach zagościł w Krakowie, niż zlotem³⁰⁶. Prawdopodobnie właśnie to nikłe zainteresowanie sprawiło, iż w trakcie zlotu nie było oficjalnych, zorganizowanych wycieczek – przynajmniej nie wspomina się o nich w jakiegokolwiek publikacji.

Zlot Okręgu w Zakopanem w dniach 28 i 29 czerwca 1936 roku stanowił nawiązanie do dawnych zlotów. Celebrowano go w centrum miasta³⁰⁷, również jednak nie wiadomo, czy połączono go z wycieczkami górskimi. Można wnioskować, że skoro Edward Kubalski – entuzjasta turystyki górskiej – także nic na ten temat nie pisał, to wycieczki górskie nie zostały zaplanowane w oficjalnym programie imprezy. Jednak prawdopodobieństwo indywidualnych wyjść w góry było bardzo duże, biorąc pod uwagę aktywność turystów z krakowskiego środowiska.

Kolejnym spektakularnym wydarzeniem nawiązującym do dawnych tradycji był zlot zorganizowany w Katowicach w dniach 27 i 28 czerwca 1937 roku.

Miał on charakter ogólnopolski – określono go jako VIII wszechpolski zlot z okazji 15-lecia odzyskania polskiego Śląska i 70. rocznicy powstania Związku Sokolego. Patronat nad całością objęli kard. August Hlond i marszałek Edward Rydz Śmigły³⁰⁸. Edward Kubalski uważał, że zlot ten, obok poznańskiego

³⁰⁴ *Wycieczki z Poznania*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1929, nr 12, s. 126.

³⁰⁵ Narodowe Archiwum Cyfrowe, Sygnatura: 1-P-1031-18; 1-P-1031-35.

³⁰⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 109.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 111.

³⁰⁸ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 113.

i grunwaldzkiego, był największą manifestacją narodową w dziejach organizacji. Poza przesłaniem patriotycznym zlot w Katowicach w 1937 roku obejmował zarówno program turystyczny, jak i sportowy. W planie zlotu w Katowicach przewidziano poza gimnastyką także zawody kolarskie i pływackie. Na 30 czerwca organizatorzy w porozumieniu z komisją wycieczkową przygotowali dla uczestników zlotu wycieczki po województwie śląskim, w góry lub do kopalń i hut³⁰⁹. Kubalski zwracał uwagę na uroczysty charakter imprezy. W pochodzie inauguracyjnym zlot maszerowali Polacy z oddziałów sokolich z Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Rumunii i Ameryki (USA)³¹⁰. Dla nich istotne z punktu widzenia edukacji patriotycznej, a przy tym atrakcyjne było poznawanie nowej odrodzonej ojczyzny. Krajoznawstwo odgrywało bardzo ważną rolę, gdyż w trakcie zlotu śląscy Polacy, chwając się swoim dorobkiem, starali się pokazać przybyszom z Polski i z zagranicy „dorobek 15-letniej pracy”, pokazując: „(...) okazałe gmachy, zakłady naukowe, kopalnie, huty, potężne fabryki”³¹¹. Krakowski działacz nadmieniał o utworzeniu specjalnego komitetu, organizującego szereg wycieczek i przejażdżkę po Śląsku docelowo w kierunku Tarnowskich Gór. Fakt zwiedzania zakładów przemysłowych można określić jako wstęp do polskiej masowej turystyki industrialnej.

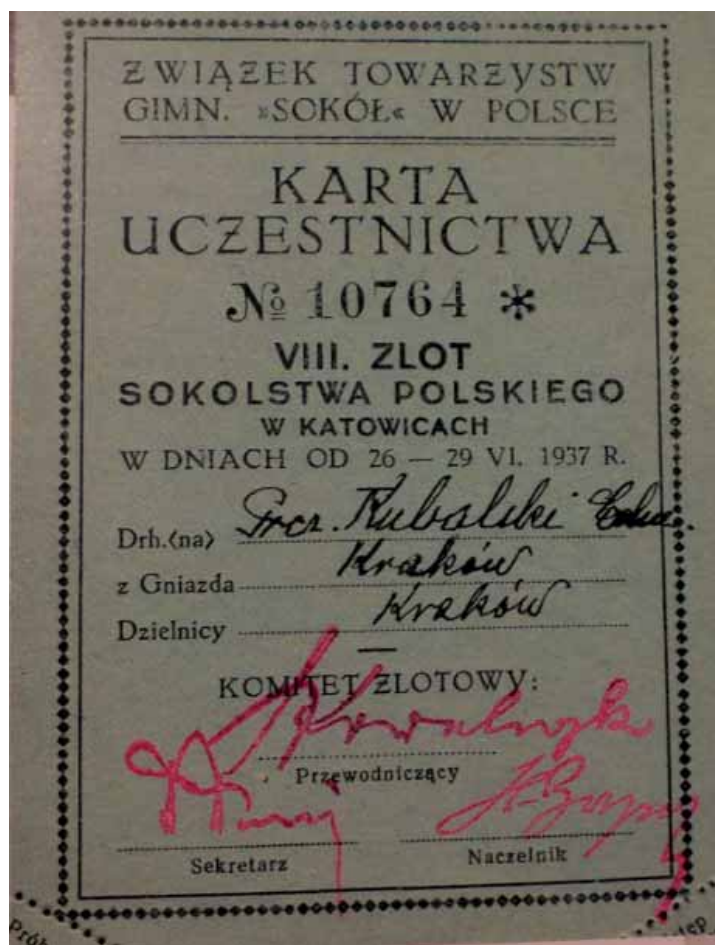
Kolejną imprezą, w której uczestniczyli przedstawiciele z Krakowa, był Zlot Lwowski w dniach 4-6 czerwca 1938 ku „Uczczeniu 20. rocznicy obrony Lwowa w r. 1918”. Sportowy charakter spotkania we Lwowie sprawił, iż na plan pierwszy wysunęły się zawody: gimnastyczne, lekkoatletyczne, gry sportowe, pływackie, kajakowe i wioślarskie, strzeleckie, atletyczne, pięściarskie. Jednakże rocznicowe obchody miały wpływ na część poznawczą zlotu. W jego trakcie przeprowadzono wycieczkę krajoznawczą, jak to określono „pielgrzymkę do Zadwórze”, zwanego „polskimi Termopilami” miejsca bitwy z 17 sierpnia 1920 roku, rozegranej pomiędzy 330-osobowym oddziałem polskich obrońców Lwowa pod dowództwem kpt. Bolesława Zajączkowskiego a wojskami bolszewickiej Pierwszej Konnej Armii Budionnego. Wyprawa ta stanowiła jedyną wycieczkę tego zlotu i miała wybitnie patriotyczny wydźwięk³¹².

³⁰⁹ Folder wydany z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego 26-29 VI 1937 r. w Katowicach. Zachował się film ze zlotu: www.pardon.pl/arttykul/6789/70_lat_temu_mielismy_karna_mlodzi_zobacz/4

³¹⁰ Autor nie precyzuje, z których państw amerykańskich przybyli „sokoli” na zlot. E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 115. W planie zlotu w Katowicach przewidziano: zawody kolarskie, zawody pływackie. Na 30 czerwca przewidziano wycieczki po województwie śląskim, w góry lub do kopalń i hut w porozumieniu z komisją wycieczkową.

³¹¹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 115.

³¹² „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1938, nr 4, s. 157; A. Pawłowski, *Bitwa pod Zadwórzem*, „Przegląd Sokoli” 2007, nr 23, s. 35.



Fot. 18. Karta uczestnika VIII zlotu w Katowicach w 1937 r. nr 10764 wydana dla Edwarda Kubalskiego

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Poprzedzający wybuch drugiej wojny światowej rok 1939 bogaty był w działalność zlotową, jakkolwiek owe imprezy nie miały wiele wspólnego z radosnymi a zarazem podniosłymi świętami celebrowanymi wzorem lat ubiegłych. Zmiana charakteru zlotu dzielnicowego we Lwowie, odbywającego się w dniach 28 i 29 maja 1939 roku, w którym uczestniczyli przedstawiciele z Krakowa i drużyna podhalańska, była następstwem niepokoju i roszczeń ukraińskich³¹³, a impreza ze sportowego święta przeobraziła się w manifestację polityczną. Z kolei na dzień 6 sierpnia 1939 roku zapowiedziano w Krakowie wielki Zjazd Legionowy.

³¹³ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 120.

Uczestniczyło w nim całe „sokolstwo” i „bractwo z drużyn polowych”. Uroczysta akademia miała znów wydźwięk patriotyczny, gdyż akcentowano szczególnie wypowiedzi na temat polskiej przynależności Gdańska czy Pomorza. Zdominowanie polityką imprezy sprawiło, że o żadnych działaniach wycieczkowych nie mogło być już mowy³¹⁴. W takiej rzeczywistości trudno było mówić o jakichkolwiek przedsięwzięciach turystycznych. Ostatecznie rozpoczęcie drugiej wojny światowej całkowicie zaprzepaściło turystyczne działania krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”³¹⁵.

Próby kontynuacji tradycji zlotowych podjęto się 9 września 1945 roku, kiedy to mimo niesprzyjających warunków powojennej Polski zwołano w Krakowie Zjazd Sokolstwa. Nie odniesiono jednak sukcesu. W warunkach przygnębienia spowodowanego sytuacją polityczną kraju, zniszczonego podczas działań wojennych i istniejącego w reżimie stalinowskim, nie można było mówić o działaniach nawiązujących do dawnych zlotów sokolich, których programy oferowały różne formy wycieczek, gimnastyki i innych dyscyplin sportu, a także radosne obchody. Była to tylko próba wskrzeszenia organizacji „(...) rozniecenia «świętego znicza» odbudowy”³¹⁶. Ostatecznie delegalizacja Towarzystwa w 1947 roku³¹⁷ zniweczyła dalsze kroki powrotu do działalności wycieczkowej, w tym także zlotowej sprzed II wojny światowej.

Turystyka zlotowa po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego

Po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1989 roku, w krótkim czasie odwołano się do minionej tradycji zlotów, podczas których przedstawiciele różnych środowisk mieli możliwość poznania się w odmiennej rzeczywistości i wspólnej integracji sympatyków idei sokolej. Dotyczyło to zlotów, które po upadku reżimu komunistycznego zorganizowano na terenie Polski, jak i Czech.

Krakowski wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1994 roku otworzył nowy rozdział w tej chlubnej historii i stał się inicjatorem organizacji I Światowego Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie podjęło się zaszczytnej roli organizatora imprezy, jednocześnie licznie uczestnicząc w jego święcie.

³¹⁴ Ibidem, s. 122.

³¹⁵ *Zarządzenie władz niemieckich w sprawie likwidacji organizacji sportowych z 23 lipca 1940 r. i jego skutki dla organizacji sportu polskiego na terenie Krakowa* [w:] S. Chemicz, *Sport w Krakowie...*, op. cit., s. 32; oraz: *Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 lipca 1940 r.* Ibidem, wkładka fotograficzna.

³¹⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 125.

³¹⁷ S. Marcela, *Działalność krakowskiego „Sokoła”...*, op. cit., s. 31-34.

Krakowskie gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w roli uczestnika zlotów

Uczestnictwo odrodzonego „Sokolstwa” w organizowanych zlotach zarówno krajowych, jak i zagranicznych stało się niejako obowiązkiem członków krakowskiego Towarzystwa. Z obchodów odbywających się poza rodzimym Krakowem należy podkreślić czterokrotny udział delegacji krakowskiej (w latach 1994, 1995, 1998, 2000) w zlotach Czeskiego „Sokoła” zorganizowanych w Pradze.

Pierwszym zlotem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po reaktywacji, w którym masowo uczestniczyli przedstawiciele z Krakowa, był XII Światowy Zlot Sokolstwa w Pradze zorganizowany przez Czeskiego „Sokoła” w dniach 1-7 lipca 1994 roku. Tym razem delegacja krakowian była liczna, gdyż w wyjeździe autokarowym wzięło udział około 360 osób, wliczając w to młodzież ćwiczącą w sekcjach gimnastycznych i zarząd Towarzystwa. Niestety z przyczyn organizacyjnych krakowscy gimnastycy nie mieli możliwości uczestnictwa we wspólnych pokazach zbiorowych wraz z czeskimi gimnastykami, gdyż występ ten wymagałby uprzedniego długotrwałego przygotowania wraz z grupą Czechów i pobytom w Pradze przez cały okres treningów. Zgrupowanie przygotowawcze, umożliwiające występy, trwało trzy tygodnie, a jego termin kolidował z zakończeniem roku szkolnego, toteż młodzież nie mogła uczestniczyć w tak długim obozie gimnastycznym, ograniczono się więc wyłącznie do biernego uczestnictwa i programu turystycznego. Rekompensatą dla uczestników była szczególnie rozbudowana turystyczna część wyjazdu, która obejmowała zwiedzanie zabytków Pragi, w tym odwiedzenie Týršovego Dvoru³¹⁸.

Kolejne pokolenia członków Towarzystwa zwiedzały miasto twórców idei sokolej. Na uwagę zasługuje fakt, iż w przypadku odrodzonej organizacji młodzież i dzieci liczebnie zdominowały delegację krakowską. Zachęceniem sukcesem krakowscy członkowie Towarzystwa regularnie uczestniczyli w wyjazdach o charakterze zlotowym.

W krótkim czasie po powrocie ze zlotu praskiego Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie wcieliło się w rolę gospodarza i organizatora Pierwszego Światowego Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego. Uroczystość odbyła się w dniach od 27 sierpnia do 3 września 1994 roku w Krakowie. Na zaproszenie odpowiedzieli przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” spoza granic Polski: z Anglii, USA, Francji i Czech oraz młodzież z dawnych południowo-wschodnich Kresów. W programie obchodów, oprócz oficjalnej

³¹⁸ Na podstawie wywiadu z prezesem PTG „Sokół” Konradem Firlejem, przeprowadzonego 20.11.1912 oraz dokumentacji fotograficznej zlotu (gablota w PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27); *Sprawozdania z działalności PTG „Sokół” w Krakowie za lata 1994-2012*.

części³¹⁹, stworzono uczestnikom możliwość wzięcia udziału w pieszych wycieczkach, realizując program zwiedzania miasta, uwzględniające tradycyjnie takie obiekty zabytkowe, jak Wawel, Rynek Krakowski, przemarsze na Kopiec Kościuszki, a także uczestnictwo w wycieczkach po okolicach Krakowa: do Tenczynka oraz Niepołomic, gdzie zwiedzano Zamek Królewski i odwiedziono także siedzibę miejscowego „Sokoła”. W zlocie, włączając liczną, 360-osobową reprezentację krakowską, uczestniczyło około 1500 osób. Nie sposób podać dokładnej liczby uczestników w poszczególnych wycieczkach, gdyż nie istnieje taki spis w dokumentacji Towarzystwa³²⁰.



Fot. 19. Zlot w Pradze w 1994 r. Delegacja krakowskiego „Sokoła”

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Odmienny charakter w stosunku do poprzednio opisanych zlotów, bo główną formą było tutaj piesze pokonywanie wyznaczonych tras turystycznych, miał Zlot Gwiazdzysty Członków Sokoła i Związku Męskiej Młodzieży Przemysł-

³¹⁹ Część oficjalna obejmowała uroczystości z udziałem władz miasta Krakowa, sesji naukowej, zawodów sportowych imprez integracyjnych. Na podstawie rozmowy z członkami PTG „Sokół”: Henrykiem Dziedzicem i Konradem Firlejcem.

³²⁰ Na podstawie rozmowy jw., por. *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, strona internetowa, www.sokol.pl (data odczytu 22.08.2011).

wej i Rzemieślniczej zorganizowany dla uczczenia 110. rocznicy powstania Sokoła Krakowskiego „Śladami Jesieni”, który miał miejsce w dniu 21 października 1995 roku. Marsz prowadził z miejscowości Biały Kościół do Skały Zamkowej na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, nawiązując tym samym do chlubnych tradycji turystyki pieszej, zapoczątkowanej w drugiej połowie XIX wieku. Ponadto uczestnicy wzięli udział we mszy polowej i ognisku integracyjnym³²¹. Jednakże w latach późniejszych nie podjęto się kontynuacji podobnych przedsięwzięć turystycznych.



Fot. 20. Spotkanie przedstawicieli „Odrodzonego Sokolstwa Polskiego” na krakowskim Rynku podczas zlotu w 1994 r.

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Kolejną ważną okazją do świętowania było obchodzone 130-lecie Sokolstwa Polskiego, z której to okazji zorganizowano w czerwcu 1997 roku Zlot Jubileuszowy. Miał on charakter międzynarodowy, gdyż na zaproszenie organizatorów zarządu krakowskiego wzięli w nim udział przedstawiciele polskich i zagranicznych gniazd Towarzystwa Gimnastycznego z USA, Anglii, Czech, Francji, Słowacji, Słowenii, Kanady oraz z Kresów południowo-wschodnich.

³²¹ Dokumentacja fotograficzna (gabłota w siedzibie PTG Sokół w Krakowie).



Fot. 21. Ognisko na trasie Złotu „Śladami Jesieni”

Źródło: Archiwum, PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Aby w sposób szczególny uświetnić rocznicę, zlot przeprowadzono w dwóch miastach łączących najbardziej chlubne tradycje Towarzystwa. Obchody zainaugurowano we Lwowie – mieście „Sokoła-Macierzy”, drugą część uroczystości kontynuowano w Krakowie. Wycieczki krajoznawcze, przygotowane zarówno we Lwowie, jak i Krakowie, zapewniały uczestnikom bogaty program turystyczny, uwzględniający najważniejsze miejsca związane z polską tradycją. Uczestnicy zlotu poznawali główne atrakcje turystyczne tych miast, a także wędrowali szlakiem sokolskiej tradycji³²². Szlak zabytków lwowskich wiódł przez między innymi przez wzgórze Wysokiego Zamku, stare miasto, zabytkowe kościoły i cerkwie Lwowa, a także dawał możliwość zwiedzenia obiektów związanych z działalnością „Sokoła-Macierzy”, takich jak najstarsza lwowska sokolnia czy zakład dra Bakody’ego, w lokalu którego pierwsze kroki stawiali gimnastycy ze Lwowa, czy groby działaczy Towarzystwa. W ramach części krajoznawczej tego samego zlotu, ale realizowanej na terenie Krakowa, uczestnicy odwiedzający gród dawnych królów Polski poznawali perły zabytków oraz Kopalnię Soli w Wieliczce i Klasztor w Czernej³²³. Brak danych dotyczących

³²² A. Łopata, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Krakowie*, „Przegląd Sokoli” 2001, nr 6, s. 10.

³²³ *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, strona internetowa, www.sokol.pl (data odczytu 22.08.2011)

liczby uczestników nie pozwolił na stwierdzenie, jak liczną grupę w tej imprezie stanowili przedstawiciele krakowscy³²⁴.

Dużym wyzwaniem organizacyjnym dla krakowskiego Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego był nawiązujący do wydarzeń sprzed lat Grunwaldzki Zlot Sokolstwa Polskiego, organizowany w Krakowie dla uczczenia 590. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w dniach 14-17 lipca 2000 roku. Równorzędnie z obchodami grunwaldzkimi świętowano dwie inne ważne dla Polaków rocznice: 90. rocznicę odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego i 140. rocznicę urodzin I.J. Paderewskiego. Pierwszy etap obejmował tzw. Sztafetę Grunwaldzką³²⁵. Ze względu na rangę imprezy, zaangażowani w nią byli wszyscy członkowie krakowskiego Towarzystwa, mając do wypełnienia różne zadania, a liczba uczestników z Krakowa szacowana była na około 400 osób³²⁶. W relacjach trudno się doszukać odrębnego programu wycieczkowego poza terenem miasta, a odwiedzanie miejsc związanych z dziejami Polski należałoby połączyć raczej z jubileuszową celebrą, niż z działalnością krajoznawczą. Krakowianie pełnili w nim zaszczytną rolę przewodników turystycznych i gospodarzy³²⁷.

Trudno sprecyzować rolę, którą odegrało krakowskie Towarzystwo w rajdzie turystycznym zorganizowanym w dniach 31 maja do 2 czerwca 2001 roku. Był to „Zlot Turystyczny Szlakami Jana Pawła II” w Myślcu koło Starego Sącza, którego współorganizatorem było wymienione Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Impreza zgodnie z opisem zamieszczonym w „Przeglądzie Sokolim” obejmowała trasy piesze, rowerowe i kajakowe, a oferta adresowana była do szerokiej rzeszy turystów, z których 800 osób wykazało zainteresowanie. Gimnastycy krakowscy na zakończenie całego zlotu zaprezentowali wspólny pokaz, co ciekawe brak szczegółowych danych na temat uczestnictwa „Sokołów” na trasach turystycznych. Brak precyzyjnego sprawozdania i fotografii z jego przebiegu nie pozwala na dokonanie oceny znaczenia grupy krakowskiej w zlocie³²⁸.

³²⁴ W wyjeździe do Lwowa uczestniczyły grupy mieszczące się w dwóch autokarach. Na podstawie rozmowy z K. Firlejem.

³²⁵ Sztafeta trwała od 18 maja do 15 lipca. Miała ona na celu przemierzenie ziem południowo-wschodnich Polski ze szczególnych uwzględnieniem miejsc pamięci narodowej. Uczestniczyli w niej uczniowie szkół z Polski południowej, komandorem sztafety został Józef Wójtowicz z Mielca. Sztafeta swój bieg skończyła w Krakowie na placu Matejki. „Przegląd Sokoli” 2000, nr 6, s. 21.

³²⁶ Na podstawie rozmowy z K. Firlejem; też: A. Łopata, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, „Przegląd Sokoli” Nr 6, s. 10; K. Firlej, M. Szewczyk, *Zlot Grunwaldzki*, „Przegląd Sokoli” 2000, nr 6, s. 20.

³²⁷ W program była wpisana Msza Święta w Katedrze Wawelskiej, pochód ulicami miasta, pokazy gimnastyczne oraz występy zespołów folklorystycznych – z Mogilan, Raciborza i Litwy, *Jubileusz 120 lat...*, op. cit. s. 44.

³²⁸ „Przegląd Sokoli” 2001, nr 8, s. 25.



Fot. 22. Złot Grunwaldzki, Kraków 2000

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 23. Złot PTG „Sokół” w Zakopanem 2004

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Niezwykle spektakularny charakter miał Krajowy Złot Sokolstwa Polskiego w Zakopanem przypadający na dni 11-13 czerwca 2004 roku. Uroczystości z ramienia organizacji prowadzili przedstawiciele krakowskiego gniazda Stanisław Dobosz i Andrzej Pawłowski. Miejsce organizacji imprezy mogłoby sugerować, że towarzyszyły jej wycieczki górskie. Jednakże skupienie się na ceremoniach złotych nie dało szansy uczestnikom na przeprowadzenie zbiorowych wycieczek. Trudno jednak wykluczyć indywidualne wyjścia na szlaki turystyczne z udziałem uczestników zlotu. Zwrócono uwagę jedynie na wspólne zwiedzanie zabytków nawiązujących do tradycji Towarzystwa Gimnastycznego w Zakopanem. Wśród

nich na uwagę zasługiwał przemarsz na Gubałówkę oraz zwiedzanie mauzoleum Jana Kasprowicza na Harendzie i poszczególnych obiektów szlaku architektury drewnianej. W całej imprezie uczestniczyło 800 osób, z czego znakomitą większością stanowiła 89-osobowa (na ok. 350 czynnych członków) grupa z Krakowa³²⁹.



Fot. 24. Wyjazd na Zlot Sokoła do Lwowa 2007 r.

Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 25. Wycieczka na Wysoki Zamek we Lwowie uczestników zlotu z 2007 r.

Praktyka tworzenia atmosfery zlotu w oparciu o sięganie pamięcią do „Sokoła-Macierzy” sprawiła, że kolejny zlot, który zorganizowano w 2007 roku podobnie jak we wcześniejszych latach w dwóch miastach – najpierw we Lwowie, a później w Krakowie, odbył pod hasłem „Sokoli lot” – skąd nasz Sokoli Ród³³⁰ i zwołany został z okazji jubileuszu 140. rocznicy powstania Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce. Jak pisał uczestniczący w imprezie prezes krakowskiego „Sokoła” Konrad Firlej:

(...) ruszyła sokola pielgrzymka do Lwowa. Przypominała dawne gwiazdziste sokole zloty, kiedy to z różnych mniejszych i większych miejscowości sokole zastępy spieszyły w umówione miejsce uczcić ważne narodowe rocznice³³¹.

Zlot we Lwowie nawiązywał do ugruntowanych przez lata tradycji, zgodnie z którymi członkowie krakowskiego Towarzystwa wspólnie z przedstawicielami innych gniazd hucznie świętowali jubileusze. Na ich zaproszenie przybyli do Krakowa, a następnie wspólnie autokarami udali się do Lwowa goście z Kanady i Czech. Na miejscu dołączyły także delegacje z różnych polskich miast³³². Podczas zlotu kolejne pokolenia członków TG „Sokół” z Krakowa, które miały możliwość poznania miasta narodzin stowarzyszenia, gromadnie odwiedzały Rynek Lwowski, Katedrę, Cmentarz Łyczakowski i Cmentarz Orłąt Lwow-

³²⁹ „Przegląd Sokoli” 2004, nr 16, s. 3-9.

³³⁰ Nie miał on wprawdzie w nazwie słowa „zlot”, które zastąpiono słowem „pielgrzymka”, jednak odegrał taką rolę. Na podstawie własnej obserwacji autorki.

³³¹ K. Firlej, *Do Lwowa, do Lwowa na sokoli zerw*, „Przegląd Sokoli” 2007, nr 23, s. 2.

³³² Ibidem.

skich, Sobór św. Jura, Katedrę ormiańską, miejsce stracenia profesorów lwowskich, teatr miejski i siedzibę „Sokoła Macierz”³³³.



Fot. 26. Krakowscy Sokoli przy grobie A. Durskiego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie (2007)

Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 27. Krakowscy „Sokoli” podczas zwiedzania miasta w trakcie Złotu we Lwowie (2007)

Tab. 12. Udział członków krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w zlotach po reaktywacji

Lp.	Nazwa Zlotu	Data	Liczba uczestników	Miejsce zlotu
1.	XII Światowy Zlot Sokolstwa	1-7.07. 1994	ok. 360 osób młodzież, seniorzy i zarząd	Praga
2.	I Światowy Zlot Odrodzonego Sokolstwa Polskiego	27.08-3.09 1994	Ok. 400 osób z Krakowa	Kraków
3.	XII Światowy Zlot Sokolstwa	1994	1 autokar (ok. 66) osób	Praga Czechy

³³³ Ibidem, ponadto na podstawie własnych obserwacji – autorka uczestniczyła osobiście w zlocie.

4.	IV Zlot Sokolstwa	20-21.04.1995	1 autokar (ok. 66) osób	Praga Czechy
5	„Śladami Jesieni” Zlot Gwiazdzysty członków Sokoła i Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej zorganizowany dla uczczenia 110. rocznicy Powstania Sokoła Krakowskiego	21.10.1995	31 osób seniorzy i młodzież	Biały Kościół – Skała Zamkowa
6	Zlot jubileuszowy, z okazji 130-lecia Sokolstwa Polskiego.	1997	Około 360 osób	Kraków – Lwów
7	V Zjazd (Zlot) Sokolstwa Czeskiego		Delegacja 10 osób	Praga – Czechy
8	V Zlot Sokoli	30.06 – 2.07.2000	2 autokary dzieci (ok 132 osoby)	Praga – Czechy
9	Grunwaldzki Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie dla uczczenia 590. rocznicy bitwy pod Grunwaldem	14-17.07.2000	Ok. 400 uczestników	Kraków
10.	Zlot Turystyczny Szlakami Jana Pawła II	31.05 – 2.06 2001	800 uczestników. Brak danych o liczbie krakowian	Myślec k. Starego Sącza
11.	Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego – Zakopane	11-13 06. 2004	89 osób	Zakopane
12	„Sokoli lot” – skąd nasz Sokoli Ród – Zlot z okazji Jubileuszu 140-lecia powstania Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce	Czerwiec 2007	68 osób – uczestników wyjazdu do Lwowa	Kraków – Lwów (Ukraina)

Oprac. M. Orlewicz-Musiał na podstawie sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 1994-2012 (sprawozdania finansowe); informacji uzyskanych od Konrada Firleja – Prezesa PTG „Sokół” Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczkę sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012 oraz „Przeglądu Sokolego” za lata 1992-2012.

Można więc zauważyć, że przedstawiciele krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego po reaktywacji uczestniczyli zarówno w zlotach organizowanych na terenie Polski (Kraków 3, Zakopane 1, Biały Kościół 1, Stary Sącz 1), jak i poza jej granicami. Przy czym w Pradze gościli pięciokrotnie na zaproszenie organizatorów, natomiast zloty lwowskie (w liczbie 3) przygotowywane były jako składowa imprez inicjowanych przez sokolstwo krakowskie. Biorąc pod uwagę liczebność uczestników, można zauważyć, że wahała się ona pomiędzy liczbą od kilkudziesięciu, by osiągnąć szacunkową maksymalną liczbę dochodzącą do 400 osób, co stanowiło niemal całość członków krakowskiego gniazda³³⁴. W dokumentacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego brak szczegółowych danych na temat liczebności uczestników zlotów organizowanych w Krakowie – o ile z racji przynależności do stowarzyszenia uczestniczyli we wszystkich pracach przygotowawczych do imprezy, a także w części oficjalnej i sportowej, z pewnością z racji swego zamieszkania i znajomości miasta pomijali krajoznawczą na jego terenie.

Członkowie krakowskiego gniazda po reaktywacji „Sokoła” wykazali dużą aktywność, uczestnicząc w krajowych i zagranicznych zlotach, odgrywając rolę zarówno organizatorów, jak i uczestników. Z punktu widzenia organizacyjnego w wyjazdach zlotowych uczestniczyły duże grupy członków towarzystwa. Liczba biorących udział determinowana była między innymi liczbą miejsc w wynajętych autokarach, co niewątpliwie mobilizowało z perspektywy logistyki wyjazdu do zwołania licznej grupy zainteresowanych. W zlotach krajowych organizowanych na terenie Krakowa w rolę przewodników i gospodarzy wycieczek krajoznawczych wcielali się działacze Oddziału krakowskiego. Trudno więc powiedzieć, że liczba krakowskich uczestników wycieczek organizowanych dla przybyszów była tak samo duża, jak liczba szacowanych uczestników całego wydarzenia. Niestety brak dokładnej liczby uczestników zlotów w dokumentacji Towarzystwa. Są to często liczby szacunkowe.

Na przestrzeni lat krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było dziesięciokrotnie gospodarzem tych wielkich sokolich świąt. W czasach zaborów trzy razy (w latach 1897, 1910, 1913), raz w czasach dwudziestolecia międzywojennego (w 1939 r.), sześciokrotnie po swej reaktywacji (w latach 1994, 1995, 1997, 2000, 2001, 2007), przy czym dwa zloty były dwuczłonowe, odbywające się zarówno na terenie Krakowa, jak i Lwowa, a także dwa odbyły się poza terenem Krakowa³³⁵.

³³⁴ Tyle wynosiła liczebność członków gniazda krakowskiego na przełomie XX i XXI w.

³³⁵ Na podstawie sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 1994–2012 (sprawozdania finansowe); informacji uzyskanych od Konrada Firleja – Prezesa PTG „Sokół” Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczki sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012 oraz „Przeglądu Sokolego” za lata 1992–2012.

Porównując skalę imprez nietrudno zauważyć, że uroczystości odrodzonej organizacji po 1989 roku nie osiągnęły tak wielkiej skali liczebnej, jak złoty z czasów poprzedzających odzyskanie niepodległości. Nie wzbudziły też szerszego zainteresowania mediów. Poza uroczystościami rocznicowymi, nabożeństwami, pokazami gimnastycznymi i turystyką obchody rozszerzono o konferencje naukowe, podczas których badacze kultury fizycznej mieli możliwość pokazania własnego dorobku w dziedzinie badań na temat dziejów TG „Sokół”, co ostatecznie zaowocowało licznymi publikacjami³³⁶.

Podobnie jak w całej ponad stuletniej przeszłości, w dalszym ciągu zlotom i świętom sokolim towarzyszyły wszelkiego rodzaju wycieczki krajoznawcze. W ostatnich latach liczba zainteresowanych działalnością wycieczkową łączoną ze zlotami wzrastała. Procentowy udział członków krakowskiego gniazda był, wielokrotnie większy niż kilkadziesiąt lat wstecz – sięgając czasem niemal 100 procent frekwencji przynależnych do „Sokoła”.

Złoty sokole odegrały niewątpliwie istotną rolę w popularyzacji masowej turystyki, na co zwrócił uwagę między innymi w swych rozważaniach Zdzisław Pawluczuk³³⁷. Integrując swoich zwolenników z różnych zakątków świata, dały podstawy do wspólnego podróżowania i poznawania miejsc istotnych dla rodaków. Współczesna rzeczywistość pokazała jednak, że oczekiwania dzisiejszych „Sokołów”, jak i innych zwolenników aktywności fizycznej, uległy przeobrażeniom³³⁸. Poza tradycyjnym celebrowaniem świąt, nawiązującym do ceremoniałów organizacji, każdorazowe odwiedziny obcych miast członkowie krakowskiego Towarzystwa traktowali jako pretekst do realizacji programu turystyczno-krajoznawczego.

³³⁶ Wśród uczestników konferencji i autorów publikacji znalazły się następujące osoby: D. Dudek, H. Dziedzic, E. Kałamacka, A. Kurek, A. Łopata, I. Pezdan-Śliż I., T. Małolepsza, E. Małolepszy, M. Mantyka, A. Nowakowski, K. Obodyński, M. Orlewicz-Musiał, Z. Pawluczuk, A. Pawłowski, T. Radzik, M. Szczerbiński., K. Toporowicz, R. Urban, R. Wasztyl, A. Wiecheć, S. Zaborniak

³³⁷ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – prekursor turystyki masowej i usportowionej* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 156.

³³⁸ Zmieniła się forma zlotów, zbiorowe pokazy tzw. obrazy ustąpiły miejsca występom gimnastyczek artystycznych i akrobatów uprawiających sport wyczynowy w krakowskim „Sokole”. Do programów zlotowych dołączono także zawody sportowe z udziałem gimnastyków i przedstawicieli gier zespołowych z różnych klubów sportowych i gniazd sokolich. Zlotom obok tradycyjnych przemarszów i spotkań zaczęły towarzyszyć sympozja naukowe i imprezy kulturalne.



Fot. 28. Złot Sokoła we Lwowie 2007



Fot. 29. Gimnastyczki krakowskiego Sokoła w lwowskiej Katedrze



Fot. 30. Przemarsz gimnastyczek ze sztandarami

Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 31. Ognisko podczas wyjazdu do Lwowa

Celem uczestnictwa w zlotach członków TG „Sokół” była chęć manifestacji uczuć patriotycznych. Przyjmowała ona różne formy, w tym wycieczki krajoznawcze, mające na celu ukazanie piękna i dorobku Polski. Zbiorowe wyjazdy na spektakularne imprezy, zwane „zlotami”, które u schyłku XIX wieku były organizowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, można potraktować jako pierwsze w dziejach Galicji przykłady turystyki masowej na tak wielką skalę. Można też pokusić się o stwierdzenie, że uczestnictwo w zlotach było jednocześnie udziałem w pierwszych wycieczkach turystyki masowej nie tylko w Galicji, ale ogólnie na ziemiach polskich³³⁹. Idea organizacji zlotów nie była jednak specyficzna wyłącznie dla polskiego „Sokoła”, a została zaczerpnięta od sokolstwa czeskiego i właśnie czeskie zloty zainspirowały polskich organizatorów do realizacji podobnych uroczystości³⁴⁰.

³³⁹ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit.

³⁴⁰ S. Doutlik, *Historyczne związki polskiego i czeskiego „Sokoła”*, tłum. D. Drozdowska „Przegląd Sokoli” 1998, nr 2, s. 1, (wersja elektroniczna: <http://www.sokol.pl/przegladsokoli/ps2.pdf>).

Złoty organizowano jako wielkie, tzw. wszechsokole święta, w których uczestniczyli przedstawiciele zarówno z gniazd umiejscowionych na terenie ziem polskich, jak i Polaków na uchodźctwie³⁴¹, a od momentu odzyskania niepodległości – całej Polski oraz Polonii zagranicznej³⁴². Poza monumentalnymi imprezami, gromadzącymi tysiące uczestników, zapraszano też druhów na lokalne zloty o mniejszym zasięgu, organizowane przez poszczególne gniazda.

W XIX wieku, w będącej pod zaborami Polsce, ruch gimnastyczny dzięki swojej ekspresji, widowiskowości i wplataniu elementów ćwiczeń wojskowych pobudzał wyobraźnię i emocje Polaków. Jak zauważył Kazimierz Toporowicz, dzięki niej gimnastycy uwierzyli, że ćwicząc swoje ciało, dążąc do cielesnej i intelektualnej doskonałości, mogli budować jednocześnie ducha patriotycznego³⁴³. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, stając się głównym propagatorem idei „w zdrowym ciele zdrowy duch” – „Mens sana in corpore Sano”, nadało organizacji specyficzny kształt. Aby zobrazować uczestnictwo w sokolich zlotach, warto przywołać słowa Mariana Wolańczyka, który uważał że: „złoty (...) są świętem sokolstwa, urządzonym dla uwydatnienia wielkich dziejowych chwil narodu i sposobności złożenia hołdu twórcom tego wielkiego czynu, jaki obchodzimy i rozpatrzeniem, czy droga, którą kroczy dzisiaj naród jest zgodna z wielką myślą historycznych momentów, jest sprawozdaniem jak pokierować pracę sokolą by naród wieść drogami, prowadzącymi go do szczęścia i potęgi”³⁴⁴. Złoty według ówczesnych miały spełniać jednocześnie cel narodowy i jak to określano „wyłącznie sokoli”³⁴⁵. Wolańczyk nie dostrzegał wówczas jeszcze jednego nowego rodzącego się zjawiska – masowej sokolej turystyki.

Uczestnictwo w zlotach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” odegrało znaczącą rolę w promowaniu nowego natenczas zjawiska – udziału w zorganizowanych zbiorowych wyjazdach na niespotykaną skalę pod względem liczebności uczestników z różnych stron świata. Imprezy ze względu na promocję patrio-

³⁴¹ Działalność „Sokoła” poza terenem ziem polskich stała się przedmiotem rozważań badaczy dziejów organizacji: T. Radzik, M. Szczerbiński, *Sokół na kontynentach amerykańskich (1887-1918)* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa...*, op. cit., s. 54; M. Szczerbiński, Z. Pawluczuk, *„Sokół” na zachodzie Europy (Francja Belgia, Holandia)*. Ibidem, s. 47-48.

³⁴² O zlotach piszą liczne czasopisma i wydawnictwa okolicznościowe: „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, „Przegląd Sokoli”: wydawnictwa jubileuszowe: *Czterdziestolecie Sokola Lwowskiego 1867-1907*, Lwów 1907, E. Cenar, *Ćwiczenia rzędowe – musztra*, Lwów 1908, *Pamiętnik IV Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie*, Lwów 1904, *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa...*, op. cit. oraz inne publikacje Towarzystwa.

³⁴³ K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”...*, op. cit., s. 153-249; tenże: *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885-1914*, „Rocznik Naukowy” t. V, Kraków 1966, s. 63-113.

³⁴⁴ M. Wolańczyk, *Znaczenie zlotu „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”* Warszawa 1928, nr 20, s. 229.

³⁴⁵ Ibidem.

tyzmu, gimnastyki (czy raczej szeroko pojętego wychowania fizycznego i patriotycznego), będąc jednocześnie wydarzeniem kulturalnym, przyciągały liczne tłumy zarówno ćwiczących jak i obserwatorów³⁴⁶. I tu można zauważyć początki rodzących się na ziemiach polskich nowych form turystyki, gdyż uczestnicy udający się na zlot podróżowali do odległych miejsc, zwiedzając jednocześnie najatrakcyjniejsze z racji poznawczej miejsca miast gospodarzy imprez. Złoty Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” były najważniejszymi, cyklicznymi imprezami organizowanymi przez Towarzystwo dla swoich sympatyków. Specjalnością „sokołów”, był udział w masowych widowiskach gimnastycznych, angażujących licznych wykonawców, tłumnie ćwiczących opracowane uprzednio układy gimnastyczne³⁴⁷. Prezentowano wówczas spektakularne pokazy, w których zarówno w ćwiczeniach na przyrządach, jak i w zbiorowych układach wolnych uczestniczyły ogromne rzesze wykonawców, sięgające niejednokrotnie do kilku tysięcy³⁴⁸.

Ponieważ widowiska przygotowywane przez sokolstwo angażowały wielką liczbę uczestników, zarówno ćwiczących, jak i tworzących oprawę artystyczną, pociągały za sobą wędrowkę wielu tysięcy druhów. Przybywający do miejsc przeznaczenia „sokoli”, łączyli pobyt w obcych miastach z poznawaniem najatrakcyjniejszych miejsc z perspektywy dziejów polskich. Podczas zlotów organizowano grupowe przemarsze przez miasta do miejsc kojarzonych z historią ojczyzny. Przyczyniły się one do kształtowania postaw krajoznawczych. Ze szczególną atencją traktowano miejsca związane z patronem organizacji Tadeuszem Kościuszką, co szczególnie krakowscy druhowie akcentowali, udając się wielokrotnie na Kopiec jego imienia³⁴⁹.

W przypadku Krakowa, gdzie wykorzystywano tradycje historyczne pod kątem zwiedzania obiektów historycznych, wycieczki prowadzono na wzór pielgrzymek. Określano je, jak pisali Janina Bieniarzówna i Jan M. Małecki, terminem „pątnictwa narodowego”³⁵⁰. Stanowiły one istotny, a zarazem bardzo znaczący wkład w rozwój przyszłego krajoznawstwa.

³⁴⁶ W obchodach grunwaldzkich pokazom gimnastycznym na Błoniach Krakowskich przyglądało się 50 000 widzów. A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie...*, op. cit.

³⁴⁷ P. Godlewski, M. Tobiszewski, *Masowe pokazy gimnastyczne w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich pod zaborami w latach 1879-1818* [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Rzeszów 1996, s. 96.

³⁴⁸ O widowiskach sokolich pisali m.in. W. Lipoński, K. Barański, i M. Orlewicz-Musiał; por. M. Orlewicz, *Sokolstwo polskie w poezji...*, op. cit., s. 67; M. Orlewicz-Musiał, *Działalność artystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, „Studia Humanistyczne”, Nr 7, Kraków 2007.

³⁴⁹ M. Wolańczyk, *Kościuszko Naczelnik Narodu, patron Sokolstwa*, Lwów 1930.

³⁵⁰ J. Bieniarzówna i J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918*, tom 3, Kraków 1979, s. 263.

3.2. Krajoznawstwo

Krajoznawstwo rozumiane jako turystyka poznawcza, utożsamiana ze zwiedzaniem i poznawaniem kraju ojczystego, w środowisku krakowskiego „Sokoła” odgrywało specyficzną rolę. Służyło, podobnie jak w większości przypadków, promocji zachowań patriotycznych poprzez ukazanie walorów ojczyzny.

Jednym ze sposobów poznawania ziem polskich, były wspólne wyjazdy członków Towarzystwa do innych polskich miast, czyli „wycieczki sokole do gniazd”, celem wzięcia udziału w uroczystościach organizowanych przez wydziały tychże miast³⁵¹. W ten sposób Krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” nawiązywało do uprzednich wizyt i rewizyt zainicjowanych przez lwowskie gniazdo. Wycieczki łączyły program krajoznawczy z wspólną zabawą, integrując członków i sympatyków „Sokoła” z różnych regionów ziem polskich. Krakowianie realizowali program tego specyficznego rodzaju wycieczek, podobnie jak w przypadku zlotów, na dwa sposoby: wcielali się w rolę gospodarzy wizyt, jednocześnie oprowadzając przybyszów po najatrakcyjniejszych obiektach rodzimego miasta lub sami uczestniczyli w programach krajoznawczych, goszcząc w innych miastach. Krakowskie Towarzystwo miało szczególnie duże pole do popisu z racji tego, że jego siedziba usytuowana była w mieście pełnym zabytków, dzieł sztuki i miejsc związanych z chlubą polskich dziejów. Podejmując gości stwarzano im jednocześnie możliwość zwiedzenia miasta polskich królów z uwzględnieniem najcenniejszych polskich obiektów historycznych.

Jak już wcześniej wspomniano, wycieczki krajoznawcze łączono także ze zlotami, stanowiącymi ich integralną część.

Już w pierwszych latach istnienia krakowskiego gniazda, w 1887 roku, „sokolci” chlubili się pięknem miasta, pokazując swój gród przybyłym na zaproszenie obcokrajowcom. Między innymi wspólnie z gośćmi zwiedzali groby królewskie i kopiec Kościuszki, a także zaprosili ich na wycieczkę do Wieliczki: „Kraków we wrześniu. Członkowie Towarzystwa naszego oprowadzali przybyłych (Węgrów) po Sukiennicach”³⁵². W zamieszczonych relacjach brak jednak szczegółów, kim byli owi Węgrzy, toteż nie wiadomo, jaki charakter miała ta pierwsza wspólna wycieczka krajoznawcza po Krakowie.

Pretekstów do odbywania wycieczek krajoznawczych było wiele. Wśród nich można wymienić niektóre, jak wyjazd do Nowego Targu z okazji poświęcenia tamtejszej sokolni, wyjazd do Cieszyna celem ofiarowania sztandaru lokalnemu

³⁵¹ W ten sposób nazwano w czasopiśmie sokolich ten rodzaj wycieczek. *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

³⁵² „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1887, nr 10, s. 78.

gniazdu³⁵³ czy uczestnictwo w festynach sokolich³⁵⁴. Oprócz głównych celów inspirowanych wyjazdy, druhowie zajmowali się zwiedzaniem miejsc szczególnie związanych z polską kulturą, z pamięcią narodową czy też wspólne udawali się pod pomniki bohaterów narodowych³⁵⁵.

Wycieczki krajoznawcze realizowano na różne sposoby w miarę dostępnych środków komunikacji. Wśród nich zdarzały się wycieczki: konne³⁵⁶, rowerowe³⁵⁷ czy wioślarskie³⁵⁸. W trakcie wycieczek starano się jak najbardziej urozmaicić ich przebieg, dlatego też trudno przeprowadzić wyraźną granicę pomiędzy działalnością poznawczą, rekreacyjną i edukacją patriotyczną.

W niepodległej Polsce

Zakończenie I wojny światowej i utworzenie państwa polskiego zmieniły obraz ówczesnej rzeczywistości. Polska jako kraj, pomimo jedności politycznej, nie stanowiła monolitu kulturowego. Naród zróżnicował się pod wpływem wieloletniego oddziaływania polityki i kultury zaborców. Jak zauważył Marian Wolańczyk, w dwudziestolecium międzywojennym:

(...) wpłynęło nowe zagadnienie, czego nie było przed wojną, tj. scalenie narodu, zachowującego wiele cech odrębnych odziedziczonych po zaborcach. Musi Sokolstwo dzisiaj ścierać stygmaty tych odrębności, które najbardziej utrudniają rozwój całego narodu – oto jedna z głównych agend, która spoczywa w ręku dzisiejszego sternika Sokolstwa, druga zaś również nowa – to wyprowadzenie organizacji z ciasnego podwórka na szerszą arenę³⁵⁹.

Rozwijając tę myśl, to właśnie poznawanie „nowej ojczyzny”, a więc krajoznawstwo i wędrowki po Polsce, miały stanowić (przynajmniej tak deklarowano) znaczący krok w kierunku integracji Polaków zamieszkujących tereny wszystkich byłych zaborów. Odnosiło się wrażenie, że okres po odzyskaniu niepodległości powinien sprzyjać zjawisku integracji Polaków z trzech byłych zaborów. Różni-

³⁵³ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 11, s. 146.

³⁵⁴ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 9, s. 70.

³⁵⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., s. 7.

³⁵⁶ Wycieczka konna do Skawiny 7.06. na uroczystości otwarcia tamtejszego „Sokoła” 1905; Pokaz na III zlocie Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych Sokół, Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za lata 1895-1897.

³⁵⁷ Przykładem wycieczki krajoznawczej połączonej z odwiedzinami siedziby sokolej był kolarski wyjazd do gniazda w Suchej na poświęcenie sztandaru tamtejszego gniazda”. 19 czerwca 1910 roku czy w tym samym roku do Bieńczy. „Czas” 1910, nr 271, s. 2; „Przegląd Sokoli” 1910, nr 7, s. 40; „Nowiny” 1912, nr 139, s. 4; nr 142, s. 6.

³⁵⁸ *Pierwsza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca grunwaldzkiego*, „Przegląd Sokoli” 1910, nr 12, s. 102.

³⁵⁹ M. Wolańczyk, *Dzieje Sokolstwa (skróty perspektywiczne)*. „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1 lipca 1929, nr 13. s. 153.

ce kulturowe ich mieszkańców powodowały wzrost zainteresowania krajoznawstwem na terenach dotąd nieznanach. Członkom Towarzystwa Gimnastycznego z Krakowa szczególnie wycieczki krajoznawcze miały dać szansę poznania pozostałych obszarów wyzwolonej Polski, sięgającej poza były zabór austriacki. Można doszukać się tego rozumowania w wierszach promujących krajoznawstwo, jak choćby w utworze anonimowego poety zatytułowanym *Musimy poznać Polskę*.

*Musimy poznać Polskę całą
Wszereż i wzdłuż...
Zacząwszy od najbliższej rzeki,
Lasów, wzgórz,
Od małych jezior do Bałtyku
Wzdłuż i wszereż...
Kopalnie czarnych diamentów,
Szczyty wież.
Musimy poznać Polskę całą
Bo to srom
Nie wiedzieć, jaki jest rodzony
Własny dom³⁶⁰.*

Źródła nie wskazywały jednak na tak dynamiczny rozwój krajoznawstwa w odrodzonej Polsce, jak tego oczekiwano. W poczynaniach swych ograniczano się często do deklaracji, za którymi nie podążały realne projekty. W „Przewodniku Gimnastycznym *Sokół*” brak konkretnych opisów, które potwierdzałyby prowadzenie przez krakowskich Sokołów zorganizowanych wycieczek pieszych o charakterze poznawczym. Czasopismo w konsekwencji zmian programowych, jakie nastąpiły w Towarzystwie, przenosiło ciężar zainteresowania na wyczyny sportowe członków Towarzystwa i trudno ocenić, czy wycieczki zepchnięto na plan dalszy, czy też zaniechano ich realizacji.

Krajoznawstwo po reaktywacji PTG „Sokół”

Mówiąc o krajoznawstwie we współczesnym wydaniu, nie można pominąć tej istotnej części działalności TG „Sokół” po jego reaktywacji w 1989 roku. Krakowskie gniazdo miało wiele okazji do wzięcia udziału w sentymentalnych wycieczkach do miejsc szczególnie ważnych dla dziejów narodu i sokolstwa polskiego umiejscowionych poza granicami Polski. Przywiązanie do polskości i obiektów związanych z dziejami narodu sprawiło, iż na trasach licznie organizowanych wycieczek – zarówno na terenie kraju, jak i za granicą – odwiedzano miejsca, w których zachowały się ślady polskiej przeszłości.

³⁶⁰ (b.a.) *Musimy poznać Polskę*, „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1925, nr 1, s. 162.



Fot. 32. Delegacja Sokoła na Cmentarzu Polskim na Monte Cassino (2000 r.)
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Pierwszym takim wyjazdem, a zarazem pierwszym obozem zagranicznym po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego, mającym charakter patriotyczno-sentymentalny, był zorganizowany w dniach 12-26 czerwca 1993 roku wyjazd do Fenton w Wielkiej Brytanii – „na zaproszenie Sokolów krakowskich przez sokolstwo polskie w Anglii”³⁶¹. Wzięła w nim udział pięćdziesięcioosobowa reprezentacja Towarzystwa Gimnastycznego z Krakowa, do której dołączyła grupa „Sokolów” z Raciborza. W czasie jego trwania uczestnicy brali udział w ćwiczeniach fizycznych, wycieczkach krajoznawczych, jak i w spotkaniach z mieszkającymi na terenie Wielkiej Brytanii kombatanami³⁶².

Krakowscy „Sokoli” zostali na czas pobytu zakwaterowani na terenie obozu skautowego w Fenton, skąd udawali się na kolejne wycieczki piesze i autokarowe. Wyjazd poza walorem poznawczym miał spełnić jeszcze jedno zadanie. Podczas wizyty przedstawiciele tamtejszych władz „Sokoła” przekazali na ręce prezesa krakowskiego gniazda Konrada Firleja szablę oficerską oraz insygnia sokole, tym samym wypełniając ostatnią wolę prezesa Sokolstwa II RP gen. Franciszka Arciszewskiego, który zapragnął, aby powróciły one do Ojczyzny³⁶³.

³⁶¹ J. Gacek, *PTG „Sokół” w Krakowie po roku 1992 [w:] 130 lat...*, op. cit., s. 250.

³⁶² Brak danych na temat liczebności grupy raciborskiej. Wywiad z prezesem K. Firlejem przeprowadzonym 20 listopada w Krakowie.

³⁶³ Dzieje krakowskiego „Sokoła”, „Przegląd Sokoli” 2005, nr 18, s. 24.



Fot. 33-34. Grupa Sokolów Krakowskich na Obozie Sokolów Polskich w Anglii (Fenton 1993 r.)
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 35. Poczty sztandarowe polskiego i brytyjskiego „Sokoła” podczas wizyty w Fenton
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

W trakcie obozu, korzystając z pobytu na Wyspach Brytyjskich, odbyto liczne wycieczki po północnej Anglii i Walii. Szczególny program krajoznawczy obejmował zwiedzanie Fenton, Leeds i Londynu³⁶⁴. Wizyta nie pozostała bez echa, a odpowiedzią na nią była zorganizowana w dniach 24-29 sierpnia 1993 roku rewizyta „Sokołów” z Anglii, nawiązująca do podobnych spotkań z przeszłości organizacji. W programie turystycznym uwzględniono wspólne zwiedzanie atrakcyjnych z punktu widzenia sentymentalnych podróży Krakowa, Oświęcimia i Wieliczki³⁶⁵.

³⁶⁴ Wywiad z K. Firlejsem.

³⁶⁵ J. Gacek, *PTG „Sokół” w Krakowie...*, op. cit., s. 251.

Po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kiedy za sprawą liberalizacji przepisów odnośnie do kwestii podróżowania, wyjazdy na teren dawnych ziem polskich stały się na powrót możliwe, krakowski „Sokół” zajął się organizacją wypraw na wspomniane tereny. Na ich trasie pojawiały się miasta słynne z czasów dawnej polskiej świetności, jak Lwów i Wilno. W 2000 roku przedstawiciele krakowskiego „Sokoła” uczestniczyli w wyprawie do Wilna oraz na Litwę celem odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Domu Polskim ku czci pomordowanych żołnierzy Armii Krajowej na terenie Wileńszczyzny. Delegacja odwiedziła tam również m.in. groby żołnierzy Armii Krajowej i grób Matki i Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego³⁶⁶.

Ponowne odwiedziny ziemi litewskiej nastąpiły na przełomie lipca i sierpnia 2002 roku. Zdeklarowali w nich udział członkowie zarządu krakowskiego „Sokoła”. Program obejmował wyjazd do Wilna na wycieczkę zorganizowaną przez Koło Kombatantów AGH w Krakowie. Celem wyjazdu było upamiętnienie „pomordowanych na Wileńszczyźnie kilku tysięcy akowców”³⁶⁷. Uczestniczyli w niej: Andrzej Łopata, Andrzej Pawłowski, Alicja Pawłowska, Henryk Dziedzic. Poza uroczystościami zadbano o część krajoznawczą, obejmującą zwiedzanie Ostrej Bramy, cerkwi i kościołów katolickich, katedry św. Stanisława i cmentarza polskiego na Rossie³⁶⁸.



Fot. 36. Pomnik profesorów lwowskich rozstrzelanych podczas II wojny światowej (2007 r.)
Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 37. Apel na cmentarzu Orłąt Lwowskich (2007 r.)

³⁶⁶ *Jubileusz 120 lat...*, op. cit., s. 40.

³⁶⁷ A. Łopata, *Wspomnienie o Wilnie*, „Przegląd Sokoli” 2002, nr 11, s. 2.

³⁶⁸ Ibidem.

Wspominany jubileuszowy Zlot Sokołów we Lwowie w 2007 roku był kolejnym pretekstem do odwiedzin wielu zapomnianych przez Polaków miejsc znajdujących się na terenie obecnej Ukrainy. O ile same obchody rocznicowe należały do skromnych, to należy zwrócić uwagę na znacznie rozbudowaną część krajoznawczą. Grupa krakowskich „Sokołów” i zaproszonych przez nich gości, podróżując autokarem dotarła do miejsc łączących wspomnienia „Sokoła-Macierzy”. Sentyment niejednokrotnie doprowadzał krakowskich druhow starszego i młodego pokolenia do Lwowa. Odwiedzenie miejsca, gdzie narodziło się Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w 1867 roku, stało się niemal obowiązkiem członków Towarzystwa. Tam celebrowano jubileusze, zbierając się na Cmentarzu Łyczakowskim przed mogiłami działaczy Towarzystwa Gimnastycznego, przed pierwszą siedzibą organizacji, a także przy kamienicy na ul. Jagiellońskiej 11, gdzie lwowscy sokoli, nie mając jeszcze własnej siedziby, organizowali ćwiczenia w zakładzie gimnastycznym dra Bacody’ego. Program wycieczki poza trasą sentymentalną obejmował także zwiedzanie cennych dla Polaków lwowskich zabytków. Trudno też było pominąć zwiedzanie całego miasta, co realizowano zarówno grupowo, jak i w czasie wolnym indywidualnie.



Fot. 38. Budynek lwowskiej „Sokolni” (2007 r.)

Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 39. Droga do Zadwórze podczas wycieczki w 2007 r.

Na terenie Lwowa grupa Krakowskich „Sokołów” odwiedzała miejsca związane z bolesną historią miasta, jak pomnik upamiętniający rozstrzelanie profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, Cmentarz Łyczakowski, a także Cmentarz Orłat Lwowskich, i znajdujący się poza miastem cmentarz w Zadwórze. Wymarszem nawiązano do podobnych wycieczek z okresu dwudziestolecia międzywojen-

nego³⁶⁹. Wzorem świetności lat ubiegłych, program wyjazdu wzbogacały także imprezy kulturalne, jak wizyty w teatrze lwowskim czy udział w występach artystycznych miejscowej Polonii. Wyjazd ten stanowił duże wyzwanie dla miłośników tradycji lwowskich.



Fot. 40. Cmentarz Orłąt Lwowskich
Źródło: Fot. M.O.M.



Fot. 41. Cmentarz w Zadwórzcu

Zainteresowanie działalnością krajoznawczą wykazali szczególnie najstarsi przedstawiciele Towarzystwa. Aktywność wycieczkową o charakterze poznawczym w krakowskim gnieździe można zaobserwować wśród członków „Zwartej Braci Sokolej” – grupy seniorów działających w Towarzystwie od marca 1996 roku³⁷⁰. Była to duża liczebnie grupa, osiągająca liczbę kilkudziesięciu członków – w przewadze kobiet³⁷¹. W organizowanych wyjazdach uczestniczyła przeważnie grupa determinowana ilością miejsc w autokarach.

³⁶⁹ A. Pawłowski, *Bitwa pod Zadwórzem*, „Przegląd Sokoli” 2007, nr 23, s. 35.

³⁷⁰ Zespół redakcyjny Zwartej Braci Sokola, *Klub Seniora „Zwarta Brac Sokola”*, „Przegląd Sokoli” 1998, nr 3, s. 22.

³⁷¹ W roku 2012 „Zwarta Brac” liczyła 97 osób. *Sprawozdania z działalności PTG „Sokół” za lata 2011, 2012.*

Tab. 13. Działalność wycieczkowa i obozowa „Zwartej Braci Sokola”

Data	Miejsce	Rodzaj wyjazdu	Nazwa wyjazdu, liczba uczestników	Cel
30 IV 1996	Paryż	wycieczka autokarowa	6 osób	zwiedzanie miasta
11-14 VI 1998	Holandia i Belgia	wycieczka autokarowa	„część grupy” – nie podano, ile osób	zwiedzanie miast
23 września 1998	Lanckorona	wycieczka autokarowa	na zdjęciu 15 osób	wycieczka na grzyby
2 X 1999	Orawica	wycieczka autokarowa	1 autokar – Antałek (min. 30 osób)	do ciepłych wód mineralnych
6 XI 1999	Orawica	wycieczka autokarowa	1 autokar – Antałek (min. 30 osób)	do ciepłych wód mineralnych
12 V 2000	Praga	wycieczka autokarowa	brak danych	zwiedzanie miasta
12-20 V 2000	Rzym	wycieczka autokarowa	25 osób	na 80. rocznicę urodzin Jana Pawła II
1 IV 2000	Słowacja	wycieczka autokarowa z biurem podróży Antałek	49 osób	baseny termalne i Jaskinia Demianowska

7 X 2000	Tatry Słowackie	wycieczka autokarowa	Brak danych	Lewocza, – Sanktuarium M. Bożej w Lewoczy; baseny termalne (nie napisano, które)
14-29 VI 2001	Ustka	obóz sportowo-wypoczynkowy	„duża grupa”	
29 IX 2001	Zakopane	wycieczka autokarowa	min 18 osób	
30 IX 2001	Szczyrbskie Pleso	wycieczka autokarowa	min 18 osób	
9-12 V 2002	Wiedeń	wycieczka autokarowa	?	
16-29 VI 2002	Ustka	obóz sportowo-wypoczynkowy	na fot. 27 osób	
16 II 2003	Koninki	wycieczka autokarowa	(na fot. 8 osób)	kulig
16-29 VI 2003	Sarbinów	wycieczka autokarowa	40 osób	
22 II 2004 –	Koninki	wycieczka autokarowa	Min (kilka-naście – 17)	kulig
11-13 VI 2004	Zakopane	Sokoli Złot	89 osób (zarząd trenerzy, dzieci, seniorzy)	
16-29 VI 2004	Sarbinów	wczasy sportowe		
27 VI – 10 VII 2004	Władysławowo	obóz sportowo-wypoczynkowy	19 dzieci	wycieczka na Hel i do Trójmiasta

16-26 VIII 2004	Eger – Węgry	autokarowa	„liczna grupa”	muzea, zabytki, baseny termalne
26 I 2005	Dol. Chocho- łowska	autokarowa na kulig		kulig
10-13 V 2005	Pieniny	wycieczka autokarowa		jubileusz 10-lecia Zwartej Braci Sokoła – Łopuszna, Czorsz- tyn, Gry- wałd
12-22 VIII 2005	Węgry – De- brecen, Hajdu- szoboszło	wycieczka autokarowa	„duża grupa”	baseny termalne
16-19 VI 2005	Sarbi- nowo Morskie	obóz sportowo-wypo- czynkowy	na fot. 43 osoby	
10 II 2006	Niepoło- mice	autokarowa na kulig	cały autokar	kulig
28 IV 2006	Bieszczady	wycieczka autokarowa		zwiedz. Sanoka, Iwonicza, Polańczyk, Solina
16-29 VI 2006	Sarbi- nowo Morskie	obóz sportowo-wypo- czynkowy	na fot. 33 osoby	wyjazd na Bornholm
11-21 VIII 2006	Eger	wycieczka autokarowa	„Duża grupa”	baseny termalne
7 XI 2006	Pszczyna	wycieczka autokarowa	35 osób	
28 IV – 5 V 2007	Szlakiem Renesan- su	wycieczka autokarowa	44 osoby	
V 2007	Lwów	wycieczka autokarowa	1 autokar	

16 VI – 29 VI 2007	Sarbinowo Morskie	obóz sportowo-wypoczynkowy	?	
15 VIII – 25 VIII 2007	Eger – Miskolc	wycieczka autokarowa	min 15 na fot.	kąpiele
12 X 2007	Jamna k. Zakliczyna	wycieczka krajoznawcza	(1 autokar Bartek)	
4-8 V 2011	Wycieczka na Podlasie	wycieczka krajoznawcza	42 osoby	
16-29 czerwiec 2012	Sarbinowo	obóz sportowo-wypoczynkowy	54 osoby	
8-13 maj 2012	Warmia i Mazury	wycieczka krajoznawcza	46 osób	
15-29 VI 2012	Sarbinowo	obóz sportowo-wypoczynkowy	70 osób (48 K, 22 M)	

Oprac. M. Orlewicz-Musiał na podstawie: *Kroniki Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Sekcja Seniorów – „Zwarta Brać Sokola”* (od 1995 r.); sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 2011, 2012; informacji uzyskanych od Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczkii sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012.



Fot. 42. Zwarta Brać Sokola w Paryżu



Fot. 43. Zwarta Brać Sokola – grupa ćwicząca

Źródło: *Kronika „Zwartej Braci Sokolej”* – fot. M.O.M.



Fot. 44. Baseny termalne w Orawicy



Fot. 45. Kulig Zwartej Braci w Puszczy Niepołomickiej

Źródło: Kronika „Zwartej Braci Sokolej”.

Grupa ta w założeniu, prócz czynnego, regularnego (dwa razy w tygodniu) uczestnictwa w ćwiczeniach gimnastycznych postanowiła: „wspólnie odwiedzać muzea, uczestniczyć w wycieczkach, brać udział w zbiorowych wyjściach do teatru”. Relacje z wycieczek i spotkań zawarte zostały w licznych wierszach pisanych na tę okoliczność i zamieszczone w prowadzonej przez członkinię „Zwartej Braci” kronice³⁷². Grupa seniorska brała udział zarówno w wycieczkach krajowych, jak i zagranicznych. Z racji wieku uczestników wśród organizowanych imprez przeważały wycieczki autokarowe, a piesze wędrówki oraz zwiedzanie obiektów w ramach programu krajoznawczego i atrakcji turystycznych, znajdujących się na trasach przejazdów, stanowiły ich uzupełnienie na miarę możliwości fizycznych grupy. Wśród godnych uwagi wyjazdów warto wymienić m.in. wycieczki autokarowe: do Lanckorony³⁷³, w Bieszczady³⁷⁴ na Orawę³⁷⁵, do Lewoczy³⁷⁶, szlakiem latarni morskich na zachodnim wybrzeżu Polski oraz wycieczkę autokarowo-pieszą po wyspie Bornholm³⁷⁷. Również charakter krajoznawczy miała zorganizowana w 2008 roku wyprawa szlakiem polskich zabytków renesansowych, na trasie której znalazły się m.in. pałace i obiekty sakralne

³⁷² Kronika Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Sekcja Seniorów – „Zwarta Bracia Sokola” (od 1995 r.); Wiersze R. Sznajder, *Wiosna u Zwartej Braci*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 21; *Powitanie Sarbinowa*, tenże, 2006, nr 21, s. 12; *Dla Zosi*, tenże, 2006, nr 21, s. 12; *I znowu w Sarbinowie*, tenże, 2006, nr 21, s. 12; Z. Prusinkiewicz, *Zwarta Bracia „Sokola” u progu nowego roku gimnastycznego*, 2006, tenże, 2006, nr 22, s. 14.

³⁷³ Kronika Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Sekcja Seniorów – „Zwarta Bracia Sokola” (od 1995 r.).

³⁷⁴ Ibidem; *Zwarta Bracia w Bieszczadach*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 21, s. 28.

³⁷⁵ Kronika Polskiego..., op. cit., H. Brzezińska, *Na Orawie*, „Przegląd Sokoli” 2000 nr 5, s. 22.

³⁷⁶ Kronika Polskiego..., op. cit., H. Brzezińska, *Zwarta Bracia Sokola w Lewoczy*, „Przegląd Sokoli” 2001 nr 7, s. 26.

³⁷⁷ Kronika Polskiego..., op. cit., R. Sznajder, *Letnie igraszki Zwartej Braci – wierszem*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 12.

Lublina, Zamościa, Kozłówki, Sandomierza. Nie pominięto także Gór Świętokrzyskich ze św. Katarzyną oraz Jaskini Raj³⁷⁸. Dokumentacja Zwartej Braci „Sokoła” nie zawsze dokładnie precyzowała przebiegi wycieczek, gdzie przykładowo zapis „duża ilość” stanowił określenie liczby uczestników. Nie do końca precyzyjnie opisano także przebieg wycieczek, koncentrując się w relacjach na zabawnych wydarzeniach z imprez, a jednocześnie pomijając tak istotne, jak podanie dokładnego miejsca pobytu (np. nazw basenów termalnych). Bogata ilustracja fotograficzna pozwala jednak oszacować skalę tych przedsięwzięć. Ponadto jak należy wnioskować z opowiadań, „Zwarta Brac Sokoła” z Krakowa, częstokroć podejmuje się samodzielnych działań, dlatego też nie sposób wymienić wszystkich wycieczek, zwłaszcza tych, które organizowane były przez seniorów z krakowskiego gniazda w mniejszych, nieformalnych grupach.



Fot. 46. Wycieczka w Tatry Zwartej Braci Sokoła
Źródło: „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 12.

Podsumowując relacje zachodzące pomiędzy programowym propagowaniem patriotyzmu a ruchem wycieczkowym, dostrzega się, że PTG „Sokół” na pierwszy plan eksponował swoje uczucia patriotyczne, co łatwo było dostrzec także w działalności krajoznawczej. Druhowie z „Sokoła”, podkreślając wymowę poznawania dziejów Polski i piękna jej przyrody, sami we własnym zakresie

³⁷⁸ *Kronika Polskiego...*, op. cit., K. Mirek, *Na szlaku renesansu ze Zwartą Bracią*, „Przegląd Sokoli” 2009, nr 24/25, s. 17.

odwiedzali miejsca godne uwagi ze strony kultywowania tradycji narodowych, a także starali się zachęcić innych do zwiedzania ziem polskich. Można pokusić się o stwierdzenie, że krajoznawstwo w wydaniu sokolim nierozzerwalnie łączyło z wycieczkami o celu patriotycznym.



Fot. 47. Zwarta Bracia Sokola na cmentarzu Orląt we Lwowie

Źródło: *Kronika „Zwartej Braci Sokola”*.

Charakter patriotyczny wędrowek sokolich, połączonych z sentymentalnym podróżowaniem po dawnych ziemiach polskich, stał się jednym z ważniejszych celów współczesnej turystyki sokolej animowanej w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie.

3.3. Turystyka religijna i pielgrzymki krakowskiego „Sokoła”

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” od momentu utworzenia organizacji związane było mocno z religią chrześcijańską, a jego nastawienie, jak zauważyła Ewa Kałamacka, było ultrakatolickie³⁷⁹. Dowodem tego jest udział jego przedstawicieli w licznych uroczystościach kościelnych, które stanowiły integralną część wszystkich obchodów. W programach umieszczano msze święte jako jeden

³⁷⁹ E. Kałamacka, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a YMCA...*, op. cit., s. 88.

z ważnych podpunktów celebry, niejednokrotnie inaugurujący obchody całego święta. Podczas gdy współgranie świąt sokolich oraz nabożeństw religijnych stało się normą w organizacji, należałoby przypuszczać, że w trakcie wycieczek krajoznawczych na priorytetowym miejscu powinno się stawiać odwiedzanie obiektów sakralnych i liczne uczestnictwo członków stowarzyszenia w różnego rodzaju pielgrzymkach oraz wycieczkach o charakterze religijnym³⁸⁰. W źródłach pochodzących z wczesnego okresu działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (od 1867 roku do wybuchu I wojny światowej) trudno jednak odnaleźć ślady zapisów, które wskazywałyby na powszechny, jak należałoby się tego spodziewać, udział członków „Sokoła” w wycieczkach noszących znamiona turystyki religijnej i pielgrzymkowej.

Nastroje sprzyjające odwiedzinom obiektów sakralnych dostrzega się dopiero w źródłach pochodzących z czasów Polski niepodległej. Łączono wówczas wyjazdy na zloty i wycieczki z odwiedzinami katolickich sanktuariów. Przykładem może być udział przedstawicieli dzielnicy małopolskiej w zlocie w Wilnie, w dniach 8 i 9 czerwca 1924 roku. Mimo iż celem było odwiedzenie Ostrej Bramy i udział w zlocie, wyjazd nie był określony jako „pielgrzymka”, lecz jako „wycieczka”:

Hołd Najśw. Pannie Ostrobramskiej złożyła nasza dzielnica (Małopolska) zaraz po przybyciu do Wilna, odśpiewawszy pod Ostrą Bramą „Boże coś Polskę”, „Nie damy ziemi” i „Pod Twoją obronę” Na intencję naszej dzielnicy odprawił ks. biskup Bandurski, były nasz kapelan, mszę św. w kaplicy Ostrobramskiej³⁸¹.

W tym okresie najbardziej znaczącym wydarzeniem był wyjazd polskiej delegacji do Rzymu, gdzie 11 grudnia 1924 roku przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wzięli udział w audiencji u papieża Piusa XI, o czym z pominięciem jakichkolwiek szczegółów informował „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”³⁸². Konsekwencje tego wyjazdu miały być niezwykle znaczące dla organizacji. W następstwie tego w 1925 roku padła propozycja zwołania Zlotu „Sokoła” na terenie Częstochowy, przy okazji świętowania uroczystości Trzeciego Maja. Jednakże pojawiły się komplikacje natury bardzo prozaicznej. Z racji niemożności skorzystania w planowanym terminie z istniejącej na terenie miasta infrastruktury noclegowej, zlot o wydźwięku sakralnym nie doszedł do skutku w planowanym uprzednio przez działaczy sokolich kształcie.

³⁸⁰ *Przez turystykę religijną można rozumieć wyjazdy o charakterze religijno-poznawczym. Pielgrzymi podróżujący do miejsca świętego oprócz poświęcania czasu modlitwie i kontaktowi z Bogiem, także chcą jak najwięcej zobaczyć, poznać historię, architekturę, zobaczyć dzieła sztuki, P. Różycki, Zarys wiedzy o turystyce, 2006, s. 25; por. też A. Jackowski, Pielgrzymka i turystyka religijna w Polsce, Warszawa 1991; W. Gaworecki, Turystyka, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003 i in.*

³⁸¹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1924, nr 9-10, s. 79.

³⁸² „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1925, nr 1, s. 10.

W zamian za nieudane kompleksowe przedsięwzięcie, zaproszono przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego z całej Polski w wyżej wymienionym terminie, celem uczestnictwa tylko w samym święcie kościelnym, jednakże organizatorzy zrezygnowali z przeprowadzenia zlotu zgodnie z pierwotnym założeniem i całkowicie zmienili jego formułę. Wytyczne co do spraw organizacyjnych umieszczono w „Przewodniku Gimnastycznym *Sokół*”:

*Po przybyciu do Częstochowej, po rozkazy i wskazówki zwracać się należy do Biura informacyjnego Sokolstwa na Dworcu kolejowym*³⁸³.

W odpowiedzi na apel zamieszczony w powyższym czasopiśmie:

*Na święto Królowej Korony Polskiej (...) przybyło bardzo licznie Sokolstwo z całego kraju wraz ze sztandarami, w które wbito okolicznościowe gwoźdźce, poświęcone przez Ojca Świętego. Szczegółowego sprawozdania dotąd, niestety, od nikogo z uczestników nie mamy*³⁸⁴.

Podczas uroczystości częstochowskich miało nastąpić przekazanie błogosławieństwa papieskiego dla Towarzystwa. Nie zadbano jednak o dokładniejszy opis szczegółów przebiegu tej ceremonii. Na podstawie posiadanych źródeł trudno ocenić, jaka była rola krakowskiego „Sokoła” w tej pielgrzymce, choć jak należałoby się spodziewać, reprezentacja Krakowa z racji bliskości sanktuarium mogła być liczna.

Na postawie posiadanych źródeł trudno jest zauważyć, żeby wycieczki religijne stanowiły odrębny w tamtym czasie rodzaj wyjazdów. I znów podobnie jak przed pierwszą wojną światową, prawdopodobnie odwiedziny obiektów sakralnych łączono z wycieczkami krajoznawczymi i patriotycznymi.

Działając w tradycjach chrześcijańskich, odradzające się w dobie transformacji ustrojowej Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zaznaczyło swoją obecność w sierpniu 1991 roku na I Igrzyskach Przyjaźni Młodzieży Chrześcijańskiej, których organizatorem byli Salezjanie. W uroczystości zainicjowanej z okazji przybycia Jana Pawła II na Światowy Dzień Młodzieży do Częstochowy, wzięła udział delegacja „Sokołów” reprezentująca Towarzystwo, w składzie której znaleźli się Andrzej Górbieł, Tadeusz Ratusz, Konrad Firlej³⁸⁵.

Jednym z ważniejszych i spektakularnych wydarzeń w dziejach sokolej działalności pielgrzymkowej był wyjazd na audiencję papieską do Rzymu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele krakowskiego „Sokoła”. Wydarzenie to stało się możliwe dopiero po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” za czasów pontyfikatu Jana Pawła II. Udział w audiencji stanowił jeden z punktów programu krakowskiej wyprawy do Włoch z udziałem członków Towarzystwa. Wy-

³⁸³ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1925, nr 4, s. 1.

³⁸⁴ Ibidem, nr 5-6, s. 123.

³⁸⁵ *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, <http://www.sokol.pl/>

cieczka została zorganizowana w maju 2000 roku, łącząc tym samym pierwiastki poznawcze, patriotyczne i religijne. Na szlaku całej trasy znalazły się najbardziej znane z atrakcyjności turystycznej włoskie miasta, jak Rzym, Wenecja, Florencja, Padwa oraz Rawenna. Niejako kulminacją wyjazdu stały się odwiedziny polskiego cmentarza na wzgórzu Monte Cassino, czym Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie nawiązało do kultywowanej od początku tradycji patriotycznej. Uczestnicy wyjazdu złożyli wieniec na cmentarzu żołnierzy II Korpusu³⁸⁶.

Najważniejszym wydarzeniem z punktu widzenia propagowania wartości katolickich w krakowskim „Sokole”, podkreślającym zarazem tożsamość narodową zasłużonej polskiej organizacji, była audyencja krakowskiej delegacji Towarzystwa Gimnastycznego u papieża Polaka Jana Pawła II. Przedstawiciele Towarzystwa podczas uroczystego spotkania w Watykanie wręczyli papieżowi – Rodakowi pamiątkowy ryngraf z umieszczonym na nim wizerunkiem „Sokoła”³⁸⁷. Wydarzenie to miało znaczący akcent w podkreśleniu związków ówczesnej głowy Kościoła Katolickiego z Polskim Towarzystwem Gimnastycznym. Jan Paweł II jeszcze jako Karol Wojtyła w latach 1930–1938 uczestniczył w ćwiczeniach gimnastycznych prowadzonych pod kierunkiem prof. Czesława Panczakiewicza w wadowickim „Sokole”. Z tego też powodu Papież został członkiem honorowym Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce³⁸⁸.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” od chwili reaktywacji zapoczątkowało specyficzny rodzaj turystyki religijnej, w którym tradycyjne poznawanie i zwiedzanie sanktuariów przeplatało się z odwiedzinami miejsc nawiązujących do dziejów Polski. Wyjazdy te stały się, podobnie jak w przeszłości, wyrazem umacniania wiary, manifestacji miłości do Ojczyzny oraz patriotyzmu i przywiązania do tradycji katolickich.

Owiedziny sanktuariów zaczęły stanowić znaczący element wycieczek krajoznawczych, będąc ich naturalnym dopełnieniem. Przykładowo w 2000 roku przedstawiciele krakowskiego „Sokoła” uczestniczyli w wyprawie do Wilna pod Ostrą Bramę, co jednak nie było głównym celem wycieczki, gdyż wyjazdowi przyświecało hasło odwiedzenie grobów „pomordowanych na Wileńszczyźnie kilku tysięcy akowców”³⁸⁹. „Zwarta Brać Sokoła”, realizując atrakcyjne dla uczestników formy wycieczkowe, 7 października 2000 roku odbyła pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Lewoczy, gdzie po odwiedzeniu miejsca świętego uczestnicy pojechali na kąpiele termalne³⁹⁰.

³⁸⁶ *Jubileusz 120 lat...*, op. cit., s. 39.

³⁸⁷ Ibidem.

³⁸⁸ *Papież wspomina „Sokoła”*, <https://www.youtube.com/watch?v=qQ7KgYMCPC8> opublikowany 30.09.2013.

³⁸⁹ A. Pawłowski, *Bitwa pod Zadwórzem...*, op. cit., s. 35.

³⁹⁰ *Zespół redakcyjny Zwartej Braci Sokoła...*, op. cit., s. 22.



Fot. 48. Delegacja Krakowskiego „Sokoła” z wizytą u papieża Jana Pawła II w Watykanie (2000 r.)

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 49. Delegacja Krakowskiego „Sokoła” – wręczenie ryngrafu okolicznościowego, wykonanego dla Jana Pawła II

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Śledząc losy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie dostrzega się tendencje łączenia wycieczek o wielu kierunkach działania, co sprawia, iż nie organizuje się tam jedynie wyjazdów pielgrzymkowych a ma miejsce wprowadzanie wielotematycznych, gdzie odwiedzenie sanktuariów jest jednym z wielu punktów programu. Zwraca uwagę też fakt, iż działalność pielgrzymkowa adresowana jest głównie do dorosłych członków krakowskiego „Sokoła”.

Rozdział IV. Działalność wycieczkowa

Położenie geograficzne Krakowa stwarzało członkom krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” znakomite warunki do prowadzenia atrakcyjnych wycieczek pieszych zarówno w rejonach nieodległych od siedziby, jak i w nieco dalszych okolicach miasta. Podobnie jak w przypadku lwowskiego gniazda, działalność krakowian zainaugurowały pobliskie spacerunki i wycieczki w najbliższym otoczeniu miasta. Korzystając z bogatego potencjału kadrowego, wiedzy, a także posiadanego sprzętu turystycznego, Towarzystwo przyjęło realizację wszelkich form wycieczkowych – pieszych, rowerowych i wodnych. Nie wszystkie eskapady zostały na tyle wystarczająco udokumentowane, aby oddać pełny obraz wszystkich wydarzeń turystycznych, jakie miały miejsce w środowisku „Sokoła”, dlatego też w dalszych rozważaniach zostaną pokazane te najważniejsze dla rozwoju krakowskiej turystyki sokolej.

4.1. Turystyka piesza i góraska

Realizacja statutowego zapisu odnoszącego się do wycieczek znalazła szybki oddźwięk w działalności Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie. Przyczyn rozwoju ruchu wycieczkowego w można upatrywać w panującym ówczesnie poglądzie, iż gimnastyka nie mogła być tylko sprowadzona wyłącznie do ćwiczenia na przyrządach, co zatem mogło doprowadzić do „wyjałowienia, skostnienia i rutyny”, jak zaznaczał Edward Kubalski i po latach pisał że:

Należało młodzież wyprowadzić z sal na świeże powietrze, na słońce, na zielone łąki – należało bardziej uwzględnić gry i zabawy, lekką atletykę i różne sporty. (...) Należało wyzyskać turystykę, kolarstwo, wioślarstwo i zespolić to wszystko pod egidą Sokola jako dobrze obmyślany system polskiego wychowania fizycznego³⁹¹.

Wycieczki piesze, szczególnie w początkowym okresie działalności Towarzystwa, stanowiły, jak należałoby wnioskować, zajęcia uzupełniające lub alternatywne w stosunku do ćwiczeń prowadzonych w wybudowanej w 1889 roku sali gimnastycznej. W przeciwieństwie do Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie, gdzie działalność wycieczkowa na terenie miasta wymuszona była między innymi brakiem krytej hali gimnastycznej, krakowianie świadomie i nie pod przymusem przyjęli wycieczki jako sposób realizacji ćwiczeń fizycznych.

³⁹¹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 36.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, zgodnie z tym, co zawarto w statucie, przystąpiło do prowadzenia zajęć terenowych w formie rozmaitych wycieczek. Przyjmowały one różne formy: od niedalekich spacerów, poprzez zbiorowe przemarsze za granice miasta, do kilkudniowych wycieczek górskich, stawiających uczestnikom wysokie wymagania kondycyjne, a także pod względem umiejętności technicznych podczas poruszania w skalistym terenie, jak również wiedzy z zakresu topografii. Zdzisław Pawluczuk, nie wnikając w bardziej szczegółowe uwarunkowania wpływające na popularyzację wędrówek, podzielił wycieczki sokole na „piesze i wysokogórskie”³⁹². Jak jednak dało się zauważyć, podział ten był znacznym uproszczeniem. Wycieczki piesze potraktowane były instrumentalnie dla realizacji zadań poznawczych czy manifestacji patriotyzmu. Nie można pominąć jednak najbardziej oczywistych pobudek, jak chęć samego uczestnictwa w wędrowaniu.

4.1.1. Wycieczki piesze

Wycieczki gimnastyczne organizowane we Lwowie przez miejscowego „Sokoła”, opisane w „Przewodniku Gimnastycznym *Sokół*”, mogły zainspirować także działaczy krakowskiego „Sokoła” do przeprowadzania podobnych zajęć na własnym terenie. O tym, że te formy były realizowane w Krakowie, wspominał wielokrotnie Edward Kubalski³⁹³. Niejednokrotnie przypominały radosne grupowe przemarsze ze śpiewem na ustach³⁹⁴. Trudno jednak w źródłach doszukać się nazwisk inicjatorów i realizatorów wycieczek na terenie Krakowa oraz ocenić skalę zjawiska. Prawdopodobnie owe krótkie wycieczki i spacer, prowadzone w ramach powszechnych zajęć gimnastycznych, były spontanicznym a zarazem w opinii ówczesnych oczywistym uzupełnieniem ćwiczeń, do tego stopnia, że nie dostrzegano potrzeby poświęcania im osobnej uwagi w sprawozdawczości.

Kubalski wspominał również oryginalną wycieczkę zorganizowaną około 1909 roku, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich oddziałów – chodziło o skoordynowanie „wysiłków wszystkich oddziałów” – kiedy to zamiast wycieczki pieszej do Tyńca czy Bielana (autor nie podaje dokładnej daty i nie uściśla miejsca docelowego) na trasę udali się biegacze, co stanowiło namiastkę biegów długodystansowych³⁹⁵. Tutaj dostrzega się próby łączenia zajęć sportowych z wycieczkowymi.

³⁹² Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – prekursor turystyki...*, op. cit., s. 161.

³⁹³ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38.

³⁹⁴ Utwory wykonywane podczas marszów i wycieczek zostały zebrane w śpiewniki, wykorzystywane przez uczestników imprez sokolich: *Śpiewnik Sokoli* (zebrał Fr. Barański), Kraków 1903; por. M. Orlewicz-Musiał, *Sokolstwo polskie w poezji...*, op. cit., s. 129-140.

³⁹⁵ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 48.

Docelowo wycieczki piesze krakowskiego stowarzyszenia obierały za cel najbliższe okolice Krakowa, szczególnie upodobano sobie bowiem rejon Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Z czasem wycieczki objęły tereny górskie, spośród których dużym zainteresowaniem cieszyły się Tatry a także Beskidy i Pieniny.

Wycieczki piesze w okolice Krakowa

Wycieczki piesze krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w początkowym okresie działalności organizacji należały do najbardziej rozpowszechnionych form aktywności ruchowej ze względu na stosunkowo łatwą ich dostępność ze strony uczestników i brak wymaganej infrastruktury komunikacyjnej i noclegowej. Pomijając fakt, iż podczas ich trwania nie trzeba było dodatkowo korzystać ze środków komunikacji, nie wymagały wielkich umiejętności ani specjalistycznego sprzętu wędrujących, wystarczał entuzjazm, dzięki czemu mogły zainteresować liczną grupę zwolenników. Niestety wycieczki te, które organizowano w najbliższe okolice Krakowa, nie zostały udokumentowane w wystarczającym stopniu, aby ocenić ich częstotliwość, ilość i liczebność grup uczestników. Można więc nawiązać do kronikarskiego zapisu działalności druhów z krakowskiego gniazda, zawartego we wspomnieniach Edwarda Kubalskiego. Autor ich pisze jednak bardzo ogólnie bez podawania szczegółów³⁹⁶. Trudno też wykluczyć nieformalne wspólne wyjścia członków krakowskiego „Sokoła” w teren.

Prawdopodobnie pierwsza piesza wycieczka TG „Sokół”, która zorganizowana została 13 czerwca 1886 roku w okolice Krakowa, była dostrzeżona i odnotowana przez „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”. Szlak jej (przebieg nie został dokładnie sprecyzowany) wiódł prawdopodobnie spod siedziby Towarzystwa na Kopiec Kościuszki, a następnie do Wieliczki³⁹⁷. W wycieczce tej oprócz gimnastyków z Krakowa uczestniczyli także bliżej nie określone przez autora notki goście z Węgier. Nie wiadomo też na jej podstawie, czy druga część wycieczki w całości była wycieczką pieszą bez korzystania ze środków komunikacji. W tym miejscu należy podkreślić, że podjęcie się działalności wycieczkowej widoczne było już w pierwszych latach istnienia krakowskiego Towarzystwa.

Zgodnie z tym, co wspominał Kubalski, liczne wycieczki piesze przygotowane przez krakowskie gniazdo prowadzone były regularnie w okolice położonych nieopodal Krakowa Tyńca czy Bielania i dolinek podkrakowskich³⁹⁸. Przez analogię do gniazda lwowskiego można przypuszczać, że dłuższe spacerowe wycieczki gimnastyczne i przemarsze odbywały się w niedziele i inne dni wolne od pracy.

³⁹⁶ Ibidem.

³⁹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1887, nr 10, s. 78.

³⁹⁸ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 48.

Na trasach przemarszów najczęściej znajdowały się okoliczne miejscowości, jak Mogiła, Wyciąż, Bieńczyce. Udawano się tam, aby na miejscu ćwiczyć wspólnie z mieszkańcami podkrakowskich wiosek: „(...) i tam ćwiczymy pospołu z wiejskimi parobkami na błoniu gromadzkim”³⁹⁹.

Wśród odnotowanych wymarszów znalazły się przeprowadzone w 1900 roku cztery wycieczki w okolice Krakowa, bez precyzyjnego podania trasy i miejsca docelowego. Wycieczki te niewątpliwie miały wydźwięk propagandowy i zwieńczone były sukcesem. Stanowiąc jednocześnie promocję idei sokolej, zaowocowały powstaniem kolejnych gniazd, czego przykładem może być powołanie do życia gniazda w Bieńczycach⁴⁰⁰.

Wycieczki piesze po okolicach Krakowa stanowiły również elementy szerszego programu turystycznego Złotu Grunwaldzkiego. 18 lipca 1910 roku poza przeprowadzonymi wycieczkami górskimi, dla uczestników przewidziano pieszą wycieczkę z Krakowa do Wieliczki⁴⁰¹. Nieznane są jednak bliżej formy jej realizacji.

Rok później, w 1911 roku, odnotowano majową wycieczkę (8 maja) pieszą, której trasa wiodła przez Krzeszowice, Morawicę, Tyniec, Kraków. Brak jednak w źródłach wyjaśnienia co do celu podjęcia się marszu. Prawdopodobnie była to jedna z wielu wiosennych wycieczek nawiązujących do tradycji dawnych majówek.

Cały cykl wycieczek pieszych wiodących z Krakowa do Niepołomic nawiązywał z kolei do działalności patriotyczno-wycieczkowej. W ich trakcie odwiedzano miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, a były one następstwem celebrowania zwycięstwa pod Grunwaldem. Zapoczątkowano go w 1910 roku w dniach 13-14 sierpnia, kiedy zorganizowano pierwszy zbiorowy wymarsz krakowskich „Sokołów” do Niepołomic. Celem tej wycieczki było wspólne sypanie Kopca Grunwaldzkiego na Wężowej Górze⁴⁰². Kolejne zbiorowe wycieczki ponowiono w sierpniu, a dołączyli do nich druhowie sąsiednich okręgów. Wycieczkę pieszą, zgodnie z katolicką tradycją łączenia wszelkich obchodów z świętami religijnymi, zainaugurowano nabożeństwem w kościele w Niepołomicach oraz zwiedzaniem tamtejszego zamku, po czym kontynuowano zapoczątkowaną wcześniej budowę kurhanu⁴⁰³. Lokalizację kopca działacze niepołomiczkiego „Sokoła” uzasadniali tradycją, nawiązującą do wydarzenia historycznego, jakim było zebranie zwycięskich hufców przez

³⁹⁹ Ibidem, s. 37.

⁴⁰⁰ Gniazdo w Bieńczycach powstało 19 maja 1902 r., ibidem.

⁴⁰¹ *Dzieje krakowskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli” 2005, nr 18, s. 7.

⁴⁰² *Pierwsza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca grunwaldzkiego*, „Przegląd Sokoli” 1910, nr 12, s. 102.

⁴⁰³ Ibidem.

Władysław Jagiełłę na „Wężowej Górze” rok po zwycięstwie grunwaldzkim, skąd ów monarcha udał się następnie w tryumfalnym pochodzie do Krakowa⁴⁰⁴. Wydzwitek wycieczki, poza samą wędrówką, miał charakter manifestacji uczuć patriotycznych, a z drugiej strony jej uczestnicy realizowali program udziału w aktywności fizycznej, pokonując pieszo znaczną trasę dzielącą Kraków od miejsca docelowego. Uczestników uroczystości zmobilizowano do wysypywania przyniesionej ze sobą ziemi na miejsce wyznaczone pod kopiec. Przy sypaniu kurhanu pomagali licznie zebrani goście⁴⁰⁵. Trudno jednak ocenić, ile takich wycieczek bardziej oficjalnych i nieformalnych odbyło się rzeczywiście, gdyż sypanie kopca trwało pięć lat, a piesze wycieczki sokołe stanowiły tylko pewną część spośród wszystkich przemarszów⁴⁰⁶.

Trudno wykluczyć, że wycieczek tego typu było więcej, niestety brak źródeł uniemożliwia precyzyjne określenie ich marszrut i liczebności grup. Spośród miejscowości odwiedzanych przez członków krakowskiego TG należy wskazać takie, jak: Tyniec, Bielany, Mogiła, Bieńczyce, Wyciąż, Wieliczka, Niepołomice, Krzeszowice, Morawica.

Wycieczki piesze na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską

We wczesnych latach działalności krakowskiego „Sokoła” w ramach pieszych wycieczek druhowie odwiedzali nieodległe podkrakowskie dolinki, znajdujące się na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Jak to ujmował Edward Kubalski:

(...) Turystyka miała w nas zawsze gorących zwolenników. Cóż miłszego dla piechura – jak przyroda. Gdy się już zdeptało najbliższe, a tak piękne okolice pod Krakowem – Tyniec, Teneczynek, Mników, licząc w to gościnną Plażę pp. Boguckich – trzeba dalej!⁴⁰⁷.

Według niego krakowianie stosunkowo często organizowali krótkie wypadki w rejon Jury Krakowsko-Częstochowskiej z racji jej atrakcyjności. Region obfity w skały i jaskinie oraz przyroda jurajska przyczyniły się do tego, że wędrowcy traktowali te rejony nawet jako namiastkę gór. Był to o tyle uzasadniony wybór, że odległość od Krakowa była stosunkowo niewielka, zatem łatwo było te wycieczki zorganizować, a jurajskie skałki i ich otoczenie oddziaływały na wyobraźnię wędrowców. Z wypowiedzi Kubalskiego nie można wywnioskować, od kiedy realnie takie wycieczki weszły na stałe do repertuaru imprez sokolich i z jaką były prowadzone częstotliwością. Trudno też ocenić, czy wspomniane

⁴⁰⁴ A. i A. Siwek, *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005, s. 43.

⁴⁰⁵ *Pierwsza wycieczka do Niepołomic...*, op. cit., s. 102.

⁴⁰⁶ „Przegląd Sokoli” 1999, nr 3, s. 5.

⁴⁰⁷ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38.

wycieczki były nieformalnie przygotowywanymi wędrownkami w kameralnym gronie przyjaciół, czy oficjalnymi regularnie prowadzonymi zajęciami sokolego krakowskiego gniazda, gdyż w dokumentach trudno odszukać sprawozdania z ich realizacji, a jednocześnie znając skrupulatność tego wybitnego działacza Kubalskiego, nie można posądzać go o fantazję autorską.

W miarę wzrostu zainteresowania uczestnictwem w wycieczkach pieszych, obszar działania zwolenników turystyki pieszej uległ poszerzeniu o bardziej oddalone od swojej siedziby tereny górskie.

4.1.2. Wycieczki górskie

O wiele większe zainteresowanie ze strony kronikarzy i autorów sprawozdań z racji swej niecodzienności wzbudzały wycieczki górskie. Było o tyle oczywiste, że stanowiły one znacznie bardziej złożony problem logistyczny ze strony organizatorów, wymagający użycia środków komunikacji czy wynajęcia noclegów. Można w ich przypadku mówić o wycieczkach turystycznych pojmowanych w nowoczesny sposób. Z racji bardziej skomplikowanych przygotowań i wymogów stawianych uczestnikom oraz tego, że były one nowym zjawiskiem wśród członków stowarzyszenia, komentowano je szeroko w prasie i to nie tylko organizacyjnej. W początkach lat dziewięćdziesiątych XIX w. dalsze wędrownki „Sokoła” spotykały się z coraz większą aprobatą ze strony jego członków⁴⁰⁸. Tu warto nadmienić, iż wzorem dla krakowskiego TG „Sokół” mogli być turyści lwowscy, którzy w 1883 roku zapoczątkowali górskie wycieczki, wędrując w rejonie pasm Beskidów Skolskich⁴⁰⁹.

Wycieczki w Beskidy

Stosunkowo w krótkim czasie od momentu utworzenia krakowskiego wydziału, członków Towarzystwa zainteresowały wycieczki piesze w Beskidy. Jak informował „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”, 23 sierpnia 1891 roku odbyła się wspólna wycieczka „Sokołów” i straży ogniowej do Żegiestowa oraz 3 sierpnia kilkadziesiąt osób uczestniczyło w wycieczce do Andrychowa, a stamtąd na li-

⁴⁰⁸ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w latach 1867-2007 w świetle źródeł prasowych*, „Folia Turistica” *Historia turystyki*, nr 19-2008, Kraków 2008, s. 113-140; M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji do wybuchu I wojny światowej (1867-1914)* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. W 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.

⁴⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1883, nr 8, s. 261.

czącą 432 m n.p.m. „Pańską Górę”⁴¹⁰. Prawdopodobnie była to pierwsza zorganizowana wycieczka krakowskiego gniazda w góry. Obie imprezy, jak to bywało w zwyczaju „Sokołów”, miały w swoim programie udział w festynach przygotowanych przez mieszkańców odwiedzanych miast. Niestety również w tym przypadku na podstawie mało precyzyjnego opisu nie wiadomo, czy przy tej okazji uczestnicy wycieczki zdecydowali na wędrówki po górskich szlakach, czy ograniczono się jedynie do spacerów po miejscowościach położonych u stóp gór.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku dało się zauważyć zainteresowanie wyższymi pasmami górskimi, czego ukoronowaniem była wyprawa na Babią Górę przeprowadzona w 1899 roku.

*(...) 27-go sierpnia odbyła się wycieczka turystyczna na Babią Górę, w której mimo niepewnej pogody wzięło udział 10 drubów*⁴¹¹.

Została ona odnotowana jako istotne wydarzenie turystyczne w dziejach krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego⁴¹². Jednak ze względu na brak szczegółów co do przebiegu wycieczki ani trasy, nie można odtworzyć kolejnych etapów jej programu. Należy zauważyć, że odegrała ona istotną rolę w realizacji programu turystycznego „Sokoła”, będąc pierwszą w środowisku krakowskim znaczącą wycieczką górską.

Na Babią Górę zorganizowano też w późniejszych latach dwie następne wycieczki w 1908 roku, których organizatorem był krakowski „Sokół”⁴¹³. Nie było jednak zbyt dużego ponownego zainteresowania wycieczką w ten sam rejon gór, o czym donosił „Przegląd Sokoli” dostrzegając, że z Krakowa jedynie dwie osoby wyraziły chęć uczestnictwa⁴¹⁴.

W tym samym roku okręg krakowski przeprowadził także jedną wycieczkę w Pieniny⁴¹⁵. W sprawozdaniu brak jednak szczegółów co do jej przebiegu. Pozostałe rejony Beskidów nie były atrakcyjnym miejscem docelowym dla turystów z krakowskiego „Sokoła”, lub też nie wspomniano o nich szerzej w publikacjach.

⁴¹⁰ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1891, nr 9, s. 74.

⁴¹¹ Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego Sokoła Kraków za r. 1899, s. 8. W myśl wcześniejszych rozważań dotyczących powstania Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego, Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego i Oddziału Konnego Sokołów należałoby uznać, że nie doszło w ogóle do powołania Oddziału Wycieczek Górskich, gdyż Wydział krakowskiego towarzystwa sokolego nie zatwierdził jego regulaminu, jednak w sprawozdaniu ww. jasno stwierdzono, że został zawiązany.

⁴¹² Opisy wycieczek na Babią Górę zamieszcza A. Wiecheć w opracowaniu: *Dzieje gniazd sokolich w powiecie suskim...*, op. cit., s. 74, 76, 122, 126.

⁴¹³ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

⁴¹⁴ „Przegląd Sokoli” 1909, nr 18, s. 4-5.

⁴¹⁵ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

Wycieczki w Tatry

Wycieczki tatrzańskie stanowiły kolejny krok w rozwoju turystyki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie.

*Tatry – oto teren godny sprawnych gimnastyków. No i zaczęły się te coroczne wypadki do naszych gór*⁴¹⁶.

Po Dolinkach Podkrakowskich i Beskidach nastąpiło zainteresowanie wycieczkami w Tatry. Należało się też spodziewać tego, że członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, będący zwolennikami aktywności fizycznej, zafascynowani uprzednim udziałem w pieszych wycieczkach poza miasto, zarówno wspólnie, jak i indywidualnie, we własnym zakresie odbywali wycieczki w Tatry.

*Bliskość naszych uroczych Tatr i licznych uzdrowisk, do których w sezonie letnim wszystko z Krakowa dąży, by odetchnąć świeżym powietrzem i odpocząć po trudach rocznych, powo-
duje niezmierny zastój w naszym życiu sokolem, ruch wszelki na sali obumiera, tylko garstka członków i kilkanaście dziewczątek brało udział w ćwiczeniach przez czas wakacyjny*⁴¹⁷.

Nie wiadomo też, czy wspomniani sokoli turyści odbywali wycieczki w wyższe partie gór, czy tylko ograniczali się do spacerów na terenie miejscowości górskich w celach zdrowotnych⁴¹⁸. Nie można wykluczyć, iż te indywidualne wycieczki, podobnie jak później wycieczki grupowe „Sokoła”, organizowane były z udziałem i przy pomocy istniejącego od 1873 roku Towarzystwa Tatrzańskiego. Należy też zauważyć, że ważną rolę przy organizacji wycieczek w Tatry odegrał członek „Sokoła” i Towarzystwa Tatrzańskiego – Walery Eljasz Radzikowski. Udostępniał on swoją willę na zakwaterowanie przybyszów z Krakowa.

Najwięcej informacji odnośnie do wycieczek górskich czerpiemy z opisów wypraw zbiorowych, zwanych przez ich uczestników „omnibusem”. Były to grupowe wycieczki, w których mogli uczestniczyć zarówno członkowie Towarzystwa Gimnastycznego, jak i jego sympatycy. Przygotowując takie wycieczki zbiorowe, ogłaszano publicznie dla sympatyków sokolstwa nabór chętnych turystów i zabierano na nie zarówno druhów, jak i gości spoza organizacji. Trudno wykluczyć ich komercyjny charakter, gdyż organizatorzy dołączali do wycieczek wszystkich chętnych, którzy dokonywali wpłaty na rzecz „Sokoła”. Jak się później okazało, te przypadkowe nabory nie były najlepszym rozwiązaniem dla przebiegu wycieczek. Tego typu eskapady stanowiły kłopot, a zarazem duże wyzwanie dla organizatorów, gdyż uczestnicy wykazywali zróżnicowany stopień sprawności fizycznej, kondycji i umiejętności⁴¹⁹. Pozostałe wyprawy, którym nie nadawano większego rozgłosu, przygotowywano w kilkusobowym

⁴¹⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38.

⁴¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1891, nr 10, s. 81.

⁴¹⁸ Szerzej na ten temat: M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka góraska...*, op. cit.

⁴¹⁹ Ibidem, s. 29 i 38.

gronie. Nie wykluczone, że miały one charakter nieformalny – „(...) te najmilsze dobraną paczką «groniarzy» i przyjaciół⁴²⁰. Skala ilości i liczebności takich ekspedycji jest trudna do oszacowania.

Chodziło się tylko z workiem na plecach i ciupagą w ręce, i wspinano wszędzie, gdzie starczył stalowy uchwyt rąk i ramion gimnastyka⁴²¹.

Faktem jest, że zwolennicy taternictwa z Towarzystwa Gimnastycznego z Krakowa wchodzili na Giewont (Kubalski wspominał, że zdobył go razem z Michałem Kirkorem, wybitnym taternikiem, członkiem krakowskiego „Sokoła” a zarazem członkiem Towarzystwa Tatrzańskiego⁴²² – żłebem zwanym jego imieniem tzw. Żłebem Kirkora⁴²³), Kozi Wierch, Świnicę, Kościelec, Miedziane, Rysy, Małą Wysoką, Krywań, Łomnicę⁴²⁴.

Sprawność fizyczna nabyta podczas wielogodzinnych treningów gimnastycznych otwierała przed turystami sokolimi zainteresowanie wspinaczką górską. Wspinanie i podejścia na szczyty tatrzańskie kwitowano wykonaniem efektywnej ewolucji gimnastycznej na wierzchołku góry. Duchowym przywódcą gromadzącym wokół siebie miłośników wycieczek tatrzańskich był wspomniany Michał Kirkor. Prowadząc grupy turystów w charakterystycznym stroju góralskim i kaukaskim, tworzył swoisty klimat między innymi śpiewając piosenki:

Z nim szliśmy na Kozie Wierchy, Świnicę, wbiegali na Kościelec, wspinali się na Miedziane, Rysy czy Małą Wysoką – a że młodzieńcza energia rozsadzała nasze mięśnie, więc jeszcze na dodatek na szczycie budowaliśmy ze siebie trójkę czy gimnastyczną piramidę, albo wspinaliśmy się na szczyt krzyża na Giewoncie, aby być bliżej nieba i słońca⁴²⁵.

Prawdopodobnie pierwsza propozycja zorganizowania większej wspólnej „sokolej” wyprawy w Tatry, z proponowanym udziałem członków różnych gniazd, skierowana została do krakowskiego gniazda ze strony działacza nowotarskiego „Sokoła” w 1893 roku⁴²⁶. Wycieczka mająca na celu integrację krakowskich druhów z członkami nowych gniazd wypłynęła od nowotarzan. „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” wydrukował apel przedstawiciela gniazda w Nowym Targu Janusza Mikiewicza, skierowany do członków z innych miast:

⁴²⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 29; też: K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 245.

⁴²¹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38.

⁴²² M. Kirkor, *Wycieczka na Łomnicę*, „Ilustracja Polska” 1901; *Michał Kirkor*, Z. i W. H. Paryscy, *Wielka...*, op. cit., s. 514.

⁴²³ M. Kirkor dokonał pierwszego wejścia z Kazimierzem Brzozowskim w 1902 r.

⁴²⁴ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 39.

⁴²⁵ *Ibidem*, s. 38-39.

⁴²⁶ Liczące 50 druhów młode gniazdo nowotarskie pragnęło w ten sposób rozpropagować działalność sokolą na swoim terenie. A. Nowak, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Targu – początki działalności*, „Almanach Nowotarski” 1996, nr 1, s. 32.

W tym celu udajemy się do Was druby z propozycją tego rodzaju. Urządźcie gremialną wycieczkę w Tatry n. p. do „Morskiego Oka”, po drodze zatrzymacie się u nas w Nowymtargu [wg ówczesnej pisowni – przyp. aut.]...⁴²⁷.

Proponowano tym samym, aby wycieczkę tatrzańską połączyć z festynem zorganizowanym przez nowotarżan. Liczące wówczas 50 druhów młode gniazdo nowotarskie pragnęło w ten spektakularny sposób rozpropagować działalność sokolą na swoim terenie⁴²⁸. Niestety brak w przebadanych źródłach dowodów potwierdzających realizację owego przedsięwzięcia. Nie wspominał o takiej imprezie entuzjasta turystyki Edward Kubalski, z czego należy wnioskować, że wycieczka pozostała wyłącznie w sferze planów.

Pewne natomiast jest, że w roku 1896 przedstawiciele krakowskiego Towarzystwa udali się na wycieczkę do Zakopanego. Celem wyjazdu była nie tyle turystyka górską, ile pokazy gimnastyczne, które było miały umożliwić zebranie funduszków na rzecz budującej się cieszyńskiej „sokolni”. Wycieczka w Tatry była atrakcyjnym dodatkiem do wyjazdu do zaprzyjaźnionego gniazda. Korzystając z tego, iż krakowianie znaleźli się w stolicy Tatr, sami we własnym gronie odbyli pieszą wycieczkę do Morskiego Oka. Nie wiadomo, czy udali się wspólnie także w inne partie gór, gdyż źródła milczą na ten temat, ale prawdopodobnie to największe jezioro tatrzańskie stanowiło destynację krakowskich gimnastyków. Udział w wycieczce nie pokrzyżował zmęczonym druhom planów związanych z występami. Jak po latach wspominał Edward Kubalski:

(...) ćwiczenia wypadły wspaniale, mimo iż w międzyczasie zdążyliśmy pójść i wrócić do Morskiego Oka – strudzone kolana drżały nam przy budowaniu piramid⁴²⁹.

Na temat współpracy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Towarzystwem Tatrzańskim wielokrotnie wspominał „Przegląd Zakopiański”, śledząc postępy przygotowań do zaplanowanego na 28 czerwca 1900 roku przyjazdu krakowskich „sokołów” w Tatry. Czasopismo, zamieszczając informacje dotyczące zarówno cyklu przygotowawczego, jak i samej imprezy, włączając w to planowanie w zakresie przeprowadzenia tras wycieczkowych, starało się spopularyzować ten rodzaj wędrówki⁴³⁰. „Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego zarządził aby w schroniskach znaleźli Sokoli możliwe wygody i aby posiłku dla nich nie zabrakło⁴³¹. Krakowskie gniazdo wydelegowało na ową imprezę

⁴²⁷ J. Mikiewicz, *Nowytarg*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, rok XIII, nr 7, s. 92. Por. M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”...*, op. cit., s. 113-140.

⁴²⁸ A. Nowak, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Targu...*, op. cit., s. 32.

⁴²⁹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 32.

⁴³⁰ „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 25, s. 204.

⁴³¹ *Sokół Zakopiański krząta się przed przyjęciem Sokola Krakowskiego*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 26, s. 212.

trzydziestu uczestników. Wzięli oni udział w wycieczkach obejmujących 3 trasy górskie dla trzech grup o różnym stopniu zaawansowania: przez Zawrat, Świnicę oraz Kozi Wierch do Morskiego Oka. Te same punkty docelowe przytoczył w swych rozważaniach Kazimierz Toporowicz⁴³².

Wycieczka przeprowadzona w tej formie spotkała się aprobatą i zainteresowaniem ze strony członków krakowskiego „Sokoła”. W konsekwencji tego z początkiem sierpnia 1900 roku znów odbyła się kolejna krakowska sokoła wycieczka w Tatrach. Sześćosobowa grupa uczestnicząca w czterodniowej wycieczce udała się do Morskiego Oka, które prawdopodobnie było punktem wyjścia na inne szlaki: Kozi Wierch, Rysy oraz na drugą stronę grani Tatr (bez podania szczegółów). Inna wycieczka znalazła się w zapisach sokolich, nie wiadomo jednak, czy organizacyjnie była to ta sama, w której wytyczono inne trasy, czy niezależnie przeprowadzona kolejna ekspedycja. Zauważono, że niektórzy z uczestników po raz pierwszy odwiedzili Tatry. Trasę wytyczono przez szczyt Świnicy⁴³³. Prowadzącymi sześćosobową grupę wycieczkową z krakowskiego Sokoła byli: lekarz i słynny polski taternik Michał Kirkor oraz nie wymieniony z imienia Z. Balicki. Wycieczki obejmowały, wg oceny „sokolów”, coraz bardziej ambitne drogi, jak Miedziane, Czarny Staw, a nawet jak to ujęto, „paru niestrudzonych” udało się na Gerlach. Brak jednak dalszych szczegółów na temat frekwencji, przebiegu i efektu tamtej wycieczki. Podczas tej wyprawy pobyt w górach uatrakcyjniono o nową wówczas formę – zwiedzanie podziemi tatrzańskich. W trzecim dniu jej trwania uczestnicy wycieczki wędrowali do bogatej w jaskinie Doliny Kościeliskiej. Wspólnie zwiedzili Wąwóz Kraków, Smoczą Jamę, Jaskinię Raptawicką. Uczestnicy bardzo pozytywnie oceniali wycieczkę, przy jednoczesnej negatywnej ocenie organizatorów zakopiańskiego „Sokoła”, który w opinii uczestników nie podolał trudom przygotowań wycieczki na tak dużą skalę dla krakowskich gości, zrzucając wszelkie prace organizacyjne na jednego człowieka⁴³⁴.

O tym, że pomimo to impreza odniosła sukces, zyskując tym samym zwolenników górskich wycieczek, może świadczyć fakt, iż w kolejnym (1901) roku, krakowskie TG „Sokół” w dniach 15 i 16 sierpnia zorganizowało kolejną wycieczkę zbiorową w Tatrach. Współorganizatorem wycieczki był Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego, a celem wyprawy było Morskie Oko. Wzorem wycieczek organizowanych wcześniej przez Tytusa Chałubińskiego, wędrowkę urozmaicała muzyka wykonywana przez góralską kapelę, a na zakończenie wędrowki zaplanowano wspólną imprezę kulturalną.

⁴³² K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 245.

⁴³³ (b.a.), *Pobyt Sokolów*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 27, s. 224.

⁴³⁴ Ibidem.

*Wycieczce towarzyszyć będzie góralska muzyka i ta druga przyjmować będzie przychodzące partye przy Morskim Oku. Odpoczynek urozmaicony będzie tańcami góralskimi przy oświetleniu bengalskich ogni*⁴³⁵.

Program tatrzański obejmował wycieczki dwu- i trzydniowe o różnym stopniu trudności: trasa pierwsza prowadziła pierwszego dnia przez Zawrat, Gładkie, Ciemnosmreczyńskie Stawy, Wrota Chałubińskiego, Morskie Oko, drugiego dnia na Rysy do Popradzkiego Stawu, a trzeciego – przez Koprową Przełęcz, Hlińską Dolinę, Liliowe do Zakopanego. Trasa druga zakładała „przejazd wózkami” do Roztoki, przez Polski Grzebień (Mała Wysoka), Felka (Dom Śląski), Smokowiec Różanka, drugiego dnia zdobywano Łomnicę i przechodzono do Motor, a następnie był powrót do Zakopanego przez Przełęcz pod Kopą, Jaworzynę. Tu pozostawiano turystom dowolność wyboru: drogą pieszo lub wózkami. Dla mniej wytrwałych piechurów przewidziano krótsze, dwudniowe trasy. Dla „sokolic” zaplanowano łatwiejszy wariant przejścia przez góry: „(...) panie mogą iść prosto do Motor i oczekiwać na powracających z Łomnicy”⁴³⁶. Krakowscy „sokoli” wykazywali zatem zainteresowanie bardzo trudnymi i forsownymi górskimi szlakami. Jedną z najwcześniejszych wycieczek wysokogórskich zorganizowanych w krakowskim „Sokole”, była wyprawa na Łomnicę w 1901 roku. Michał Kirkor wraz z Kazimierzem Brzozowskim poprowadzili członków Towarzystwa Gimnastycznego na szczyt tej góry, co znalazło wyraz w artykule Michała Kirkora pt. *Wycieczka na Łomnicę*⁴³⁷.

Inne wycieczki, wspomniane z perspektywy uczestnika przez Edwarda Kubalskiego, dotyczyły działalności turystycznej Michała Kirkora, który stanowił dla „sokołów” wzór taternika. Prowadził ich na Kozi Wierch, Świnicę, Kościeliec, Miedziane, Rysy czy Małą Wysoką:

*(...) na dodatek na szczycie budowaliśmy ze siebie trójkę czy gimnastyczną piramidę, albo wspinaliśmy się na szczyt krzyża na Giewoncie, aby być bliżej nieba i słońca*⁴³⁸.

Kubalski wspominał też o towarzystwie Sabały, który towarzyszył wycieczkom sokolim przygrywając im na skrzypkach⁴³⁹.

W roku 1903 Tatry znów powitały przedstawicieli gniazd sokolich:

*Część uczestników lwowskiego zlotu sokolego w drodze powrotnej zatrzymała się dla zrobienia kilku wycieczek w Zakopanem. Gości podejmował miejscowy Sokół i starał się im uprzyjemnić czas*⁴⁴⁰.

⁴³⁵ *Wycieczka zbiorowa*, „Przegląd Zakopiański” 1901, nr 32, s. 300-301.

⁴³⁶ Ibidem. Por. M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka góraska...*, op. cit., s. 113-140.

⁴³⁷ M. Kirkor, *Wycieczka na Łomnicę*, „Ilustracja Polska”, 1901 (za Z. i W. H. Paryscy, *Wielka...*, op. cit., s. 514).

⁴³⁸ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 29.

⁴³⁹ Ibidem, s. 32.

⁴⁴⁰ (b.a.), *Sokoli*, „Przegląd Zakopiański” 1903, nr 27, s. 207.

Brak jednak jakichkolwiek szczegółów odnośnie do liczebności uczestników oraz charakteru wycieczek. Czy tam byli przedstawiciele krakowskiego Sokola? Bardzo prawdopodobne, że z racji zamiłowania do wycieczek górskich towarzyszyli turystom z innych gniazd.

Zakopiańskie uroczystości gniazda TG, które odbywały się w 1905 roku, ponownie ściągnęły w Tatry druhow z „Sokoła”. Po przemarszach, nabożeństwach i przemowach zaplanowano wycieczki: „(...) ruszyła drużyna Sokola luznemi gromadami – w Tatry”⁴⁴¹. Brak dalszego opisu nie pozwala dowiedzieć się czegoś więcej na temat szczegółów realizacji tej wycieczki. Szczytowym turystycznym osiągnięciem krakowskiego „Sokoła” według Kubalskiego była zimowa wyprawa na Łomnicę⁴⁴². Wycieczki tatrzańskie powtórzono w dniach 17-23 sierpnia 1909 roku.

Konsekwencją rozpropagowania turystyki letniej i zimowej w góry było opracowanie w 1906 roku *Regulaminu dla pieszych wycieczek górskich*⁴⁴³.

Rok 1907 łączył się z ogromną stratą dla krakowskiego „Sokoła”. Zmarł wybitny organizator wycieczek górskich Michał Kirkor⁴⁴⁴. Wraz z jego śmiercią odeszła pewna epoka w dziejach turystyki górskiej Towarzystwa Gimnastycznego, gdyż zabrakło tak dynamicznie działającego animatora wycieczek tatrzańskich. W 1909 roku zorganizowano tylko jedną czteroosobową wycieczkę w Tatry, o czym donoszono w sprawozdaniu z działalności i mogło to być konsekwencją następstwem braku przywódcy⁴⁴⁵.

Ponowne zainteresowanie wycieczkami góorskimi przyczyniło się do reaktywacji **Oddziału Turystycznego przy „Sokole Krakowskim”** w 1910 roku⁴⁴⁶. W tym czasie zorganizowano jednodniowe i trzydniowe wycieczki w Tatry, których jednak nie dostrzegają prasa, gdyż w tamtym czasie działacze sokoli zaangażowali się w priorytetowe dla „Sokoła” prace organizacyjne Złotu Grunwaldzkiego. Dopiero w opracowaniach dotyczących obchodów jubileuszu wspomniano, że Złotowi towarzyszyły wycieczki górskie w Tatry, Pieniny, na Babią Górę⁴⁴⁷, jednakże uroczyste obchody na terenie Krakowa, których ranga była wiodąca z punktu widzenia propagandy patriotycznej, zepchnęły je w sprawozdaniach na plan dalszy.

Na przełomie 1911 i 1912 roku gry i zabawy na świeżym powietrzu nadal były popularne wśród sokolich gimnastyków, organizowano wycieczki, jednak na fali paramilitaryzmu organizacji wzbogacono je o pragmatyczne elementy

⁴⁴¹ (b.a.), *Święto Sokole*, „Przegląd Zakopiański” 1905, nr 18, s. 148.

⁴⁴² Nie udało się odszukać dokładnej daty realizacji tej wyprawy.

⁴⁴³ „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 10.

⁴⁴⁴ Michał Kirkor zmarł w 1907 r. na skutek gruźlicy. W. Grzybek, *M. Kirkor*, „Polski Słownik Biograficzny”..., op. cit., s. 482.

⁴⁴⁵ Sprawozdanie Wydział Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Kraków za r. 1910, s. 15.

⁴⁴⁶ „Przegląd Sokoli” 1919, nr 10, s. 55.

⁴⁴⁷ *V Złot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów 1911, s. 14.

musztry i ćwiczeń z bronią⁴⁴⁸. W ten sposób aktywność fizyczna i ruch wycieczkowy stały się środkiem przysposabiania kadr wojskowych⁴⁴⁹. W okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej wycieczki przestały być turystyką, stając się poligonem dla ćwiczeń paramilitarnych.

Nie wiadomo natomiast, w jakim stopniu turystyka tatrzańska w środowisku krakowskich członków Towarzystwa Gimnastycznego była popularna, gdyż nie posiadamy na ten temat żadnych zestawień liczbowych na wzór oddziałów wioślarskiego i kolarskiego.

Podsumowując letnią działalność krakowskiego „Sokoła” w roku 1891, podkreślano znaczącą wakacyjną aktywność turystyczną członków TG. Trudno też wnioskować, ilu członków krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” realnie zaangażowało się w ruch wycieczkowy na terenie polskich gór. Należy przypuszczać, że grupa ta była nieliczna, a powtarzające się nazwiska uczestników wskazywałyby na wąską oraz jednocześnie aktywną i sprawną ekipę górskich wędrowców.

Po odzyskaniu niepodległości

Kryzys w organizacyjny w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i liczne problemy o charakterze ideologicznym, a także zmniejszenie się liczebności oddziałów sokolich spowodowały, że jego członkowie zaprzestali na pewien czas wycieczek górskich. Przynajmniej dostępne źródła milczą na ten temat. Niestety w latach powojennych krakowski „Sokół” nie znalazł w swoich szeregach tak wielkich, znanych i charyzmatycznych miłośników gór, jak Michał Kirkor czy Walery Eljasz-Radzikowski, którzy zafascynowałiby nowe pokolenia turystyką górską. Zastanawiające jest także to, że tak niewiele wzmianek prasowych informuje nas o wycieczkach organizowanych przez Towarzystwo. Nie pisał także o nich Edward Kubalski, który w swoich wspomnieniach poświęcił obszerny rozdział działalności górskiej, skupiając się głównie na wydarzeniach turystycznych przełomu wieku. Wycieczki z lat międzywojennych zostały jakby pominięte (czyżby już nie stanowiły tak wielkiej atrakcji, jak w ubiegłym okresie?) przez głównego orędownika turystyki górskiej w „Sokole”. Prawdopodobnie wyjścia w góry członków „Sokoła”, które odbywano w małych, kameralnych grupach, nie znalazły odzwierciedlenia w zapisach prasy sokolej. Można też zasugerować tezę, iż w tamtym czasie zaznaczał się dynamiczny rozwój Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (KW PTT)⁴⁵⁰,

⁴⁴⁸ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit.

⁴⁴⁹ D. Dudek, *Działalność wojskowa...*, op. cit., s. 11.

⁴⁵⁰ J. Gaj, *Z dziejów turystyki usportowionej w Polsce (1873-1939)* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, pod red. B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 2002, s. 63.

który przejął do swoich szeregów turystów górskich z „Sokoła”, poszukujących bardziej usportowionych form górskich eksploracji.

Nieliczne wycieczki zostały uwiecznione na prywatnych fotografiach, ofiarowanych organizacji, które przechowuje w archiwum TG „Sokół”. Niestety zbyt skąpe podpisy nie pozwalają oddać charakteru i atmosfery tamtych wypraw. Trudno też wykluczyć możliwość organizowania prywatnych wycieczek przez członków Towarzystwa i chęć podzielenia się z tym faktem w środowisku druhów Sokołów.

Źródła wskazują na fakt, iż w turystyce górskiej prym wiodły raczej gniazda usytuowane w pobliżu gór, jak z Bielska, Cieszyna, Żywca czy Nowego Targu, którym ustępował krakowski „Sokół”⁴⁵¹.

Okręg Krakowski wystąpił jednak w roli organizatora wycieczek łącząc je ze zlotem w Zakopanem. Okręg Sokoli Krakowski urządza w dniu 29 czerwca b.r. jednodniowy zlot okręgowy w Zakopanem, a po zlocie w następnym dniach różne wycieczki turystyczne w Tatry, pod kierunkiem fachowych przewodników Gniazda Zakopiańskiego. Wycieczki stanowią integralną część programu zlotu i będą łatwe i trudne, jedno, dwa i trzydniowe, zależne od ilości zgłoszonych uczestników.

Pomysłowi Okręgu Krakowskiego należy tylko gorąco przyklasnąć i życzyć jak najlepszych wyników, zaś wszystkim Druhów, którzy nie mieli sposobności bliższego poznania naszych pięknych i uroczych Tatr, zachęcić do wzięcia udziału w zlocie i wycieczkach w charakterze gości-Sokołów. Tem więcej, że Okręg, doceniając należycie wartość takiej wycieczki krajoznawczej, obowiązuje się wszystkich gości-Sokołów, którzy się wcześniej zgłoszą, wpisać na swoje listy...⁴⁵².

Turystykę górską starał się rozwijać „Sokół” zakopiański, a członkowie organizacji z Krakowa starali się również uczestniczyć w ich zajęciach.

Oprócz kursów narciarskich i zawodów, działalność oddziału „Sokoła” zakopiańskiego objęła zimową turystykę górską, czego wyrazem był szereg poważnych wycieczek, jak przejście Czerwonych Wierchów, Kasprowego itd.⁴⁵³.

Nie wiadomo jednak, czy realnie do zakopiańskich „Sokołów” dołączyli się druhowie z innych gniazd w tym z Krakowa. Kubalski wspominał że: „Tatry mają magiczną siłę przyciągania, toteż Sokolstwo zważyło się licznie, co najmniej tysiąc uczestników”⁴⁵⁴. Jednak w swych wspomnieniach nie wyjaśnił, czy poza zlotami krakowscy reprezentanci brali udział w górskich wycieczkach, czy też ich obecność ograniczyła się wyłącznie do celebrowania świąt w obrębie miasta.

⁴⁵¹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1925, nr 7-8, s. 84; E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 39; A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolich...*, op. cit., s. 125.

⁴⁵² „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1924, nr 6, s. 43.

⁴⁵³ (b.a.) *Sokół a sport narciarski* „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1924, nr 12, s. 139.

⁴⁵⁴ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 81.

Przykładem źródła prezentującego osiągnięcia krakowskiej sokolej turystyki tatrzańskiej może być prywatny album fotograficzny Marii Marszał⁴⁵⁵, w którym wśród wielu innych, znalazły się zdjęcia z imprez Towarzystwa. Zawarł on liczne fotografie z wycieczek góry, m.in. opatrzone podpisami: *Wycieczka „Sokołów” X 1927 r., Zimna Woda, czy 1937 r., zdjęcia z Tatr (Krywań, Orla Perć, Dolina Pięciu Starców)*. Pod zdjęciami znajdują się odręczne podpisy, niekiedy mało czytelne⁴⁵⁶. Źródło to jednak, o ile sygnalizuje istnienie zjawiska, wnosi zbyt mało informacji co do formy i sposobu realizacji imprez turystycznych.

Jeżeli skalę działalności by próbowano ocenić na podstawie liczby wycieczek, o przebiegu których informacje zamieszczano w czasopismach czy wspomnieniach sokolich, można sugerować, że nastąpił znaczny spadek zainteresowania turystyką górską wśród członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w dwudziestoleciu międzywojennym w stosunku do dynamicznej działalności okresu przełomu wieku. Możliwe jest jednak to, o czym już wspomniano, że wycieczki zachowały się w pamięci uczestników, a nie zostały udokumentowane.

Reaktywacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1989 roku zainicjowała powrót do tradycyjnej działalności w dziedzinie turystyki. Kontynuacja tradycji wspinaczkowej czy wycieczek pieszych w góry nie była jednak na tyle dynamiczna, jak należałoby oczekiwać po tak chlubnej przeszłości krakowskiego gniazda. Pomimo ambitnych planów, łącznie z popularyzacją wspinaczki górskiej poprzedzonej treningami na sztucznej ścianie rozwój tej formy wycieczek nie spełnił oczekiwań pomysłodawców⁴⁵⁷. Natomiast kuriozalny jest fakt, że obecnie krakowski „Sokół”, który na przestrzeni lat miał ugruntowaną pozycję wiodącego propagatora turystyki górskiej, posiada sekcję żeglarską, natomiast nie utworzył odpowiedniej sekcji wysokogórskiej. Taki stan rzeczy wynikał zapewne z faktu, że turystyka górską z racji swojej dostępności mogła rozwijać się na poziomie wycieczek indywidualnych, prowadzonych przez poszczególnych członków Towarzystwa. Ponieważ mogły je organizować osoby indywidualne lub grupy nieformalne, nie zostały one nigdzie opisane. Wprawdzie w sprawozdaniu z działalności z 1996 roku nadmieniono o istnieniu sekcji turystycznej, jednakże nie wyjaśniono, kto i w jaki sposób realizował ową działalność i brak potwierdzenia choćby w materiale fotograficznym przeprowadzenia jakiegokolwiek wycieczki⁴⁵⁸.

⁴⁵⁵ *Album fotograficzny Marii Marszał*, własność prywatna, udostępniony przez TG „Sokół” w Krakowie, (b.d.w.).

⁴⁵⁶ Ibidem.

⁴⁵⁷ M. Szewczyk, *A jutro w Zakopanem...*, „Przegląd Sokoli” 2002, nr 9, s. 10.

⁴⁵⁸ W 1996 r. miała miejsce „efemeryczna działalność sekcji turystyki górskiej”, A. Pawłowski, *Działalność sportowa... [w:] 130 lat...*, op. cit., s. 242.

Podobnie ukazało się stwierdzenie, że w 1994 r.: „Wspinacze ćwiczą na podkrakowskich skałkach i robią wypad w Tatry”, jednak też nie zostało ono poparte żadnymi szczegółami uwzględniającymi nazwiska uczestników i miejsca prowadzonych wycieczek⁴⁵⁹.

Polska polityka paszportowa po 1989 roku pozwoliła sokolim miłośnikom gór rozwinąć działalność poza granicami Polski. W dniach 18-19 września 2001 roku, sokoła wycieczka na słowacką stronę Tatr podczas imprezy zatytułowanej „Pożegnanie lata z Sokołem” stanowiła jakby próbę powrotu do dawnej tradycji⁴⁶⁰.

Zdarzyły się też bardziej odległe wyprawy górskie. Krakowscy członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, druhowie Elżbieta Jaskier i Andrzej Pawłowski, korzystając z zaproszenia zaprzyjaźnionego kanadyjskiego gniazda w Winnipeg, udali się na kontynent amerykański celem odwiedzenia Polonii amerykańskiej, szczególnie środowiska sokolego⁴⁶¹. Ta nieliczna delegacja polskich „Sokołów” w 2007 roku uczestniczyła w wycieczce do Kanady, podczas której krakowscy uczestnicy w towarzystwie gospodarzy udali się w wybrane rejony Gór Skalistych. Imprezę przygotowali działacze kanadyjskich środowisk polonijnych sokolstwa⁴⁶².

Wycieczki piesze i górskie stały się jedną z form aktywności uzupełniających treningi na obozach sportowych i rekreacyjnych sekcji sportowych krakowskiego gniazda. Przykładem może być obóz dla zawodników „sportowy, gimnastyczno-narciarski” w Zawoi w 2007 roku, gdzie wycieczki stanowiły raczej dodatek do części zabawowej i treningów gimnastycznych⁴⁶³. Organizowano także wycieczki dla dzieci do Starego Sącza, podczas obozu sportowego w Gołkowicach⁴⁶⁴, czy obozy narciarsko-pieszne prowadzone w Tyliczu, Białce i Zawoi⁴⁶⁵. Należy jednak zauważyć, że głównymi uczestnikami tych wycieczek była młodzież trenująca w sekcjach sportowych, a obozy stanowią część programu szkoleniowego.

Obecnie większość wycieczek górskich jest organizowana we własnym gronie, w mało licznych grupach i z racji ich nieformalnego charakteru nie zawsze znajdują one odzwierciedlenie w publikacjach. Należy jednak mieć nadzieję, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” będzie kontynuowało tę chlubną tradycję, a młode pokolenia „sokołów” coraz częściej będą odwiedzać górskie szlaki.

⁴⁵⁹ Ibidem, s. 240.

⁴⁶⁰ M. Szewczyk, *Pożegnanie lata z Sokołem*, „Przegląd Sokoli” nr 9, Kraków 2002, s. 9.

⁴⁶¹ A. Pawłowski, *100 lat „Sokoła” w Winnipeg – Kanada*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 5.

⁴⁶² A. Pawłowski, *Wycieczka w Góry Skaliste*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22 i 2007, nr 23, s. 36-39.

⁴⁶³ A. Brach, *Obóz w Zawoi – jaki był*, „Przegląd Sokoli” 2007, nr 23, s. 40.

⁴⁶⁴ M. Łukajniak, *Letni wypoczynek Sokolów*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 6.

⁴⁶⁵ J. Czeczotko, A. Łopata, M. Kozłowska, A. Pawłowski, *Dzieje krakowskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli” 2005, nr 18, s. 24.



Fot. 50. Uczestnicy obozu w Gołkowicach (2006 r.)

Źródło: „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 6.

4.1.3. Obozy sekcji gimnastycznych

Odrębną formą działalności turystycznej, którą przez wiele lat prowadziło krakowskie gniazdo, były obozy wyczynowych sekcji gimnastycznych organizowane dla trenujących tam dzieci i młodzieży. Forma ta mogła zaistnieć wraz z dynamicznym rozwojem sportu wyczynowego w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie po reaktywacji gniazda. Na szerszą skalę obozy sportowe zaczęły funkcjonować od 1993 roku. W ich trakcie, poza programem szkoleniowym i treningowym w dziedzinie gimnastyki sportowej i akrobatycznej, prowadzona była szeroka działalność wycieczkowa, gdzie eksponowano wędrówki piesze po górach, nadmorskimi szlakami oraz wycieczki krajoznawcze połączone ze zwiedzaniem okolicznych atrakcji turystycznych. W jednym przypadku podczas obozu w Koninkach w 1993 roku program obozu rozszerzono o zajęcia pozasportowe z nauką języka angielskiego⁴⁶⁶.

⁴⁶⁶ Naukę języka angielskiego prowadziła Jolanta Skrzyńska; A. Pawłowski, *Działalność sportowa Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w okresie 1993 – I połowa 1997 roku* [w:] *130 lat Sokolstwa...*, op. cit., s. 237.



Fot. 51. Obóz we Władysławowie 2004 r. – wycieczka gimnastyczek do Gdyni

Źródło: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia, Kraków 2005.

Wśród trenerów zajmujących się realizacją programu treningowego i prowadzących równocześnie zajęcia rekreacyjne oraz wycieczki dla sportowców należy wymienić Barbarę Seredyńską, Stefanę Solarz, Eugenię Nowak, Małgorzatę Łukajń, Andrzeja Pawłowskiego, Jerzego Wardęgę. Niestety ze szkodą dla dalszych badań nie udało się pozyskać kompletnych wykazów osób uczestniczących w imprezach czy wykazów przejść turystycznych. Roczne sprawozdania z działalności jedynie ogólnie ujmowały realizację wycieczek:

Nasze Towarzystwo zadbało również o dzieci i młodzież w okresie ferii zimowych i w okresie wakacji organizując obozy sportowo-wypoczynkowe. W okresie sprawozdawczym odbywały się w różnych miejscowościach zimowe i letnie obozy sportowe i rekreacyjne. Dodatkowo zorganizowano obozy szkoleniowe dla zawodników grup wyczynowych, w tym obóz międzynarodowy na Węgrzech z gimnastyki artystycznej⁴⁶⁷.

⁴⁶⁷ Sprawozdanie Zarządu z działalności PTG „Sokół” w Krakowie za okres od dn. 12.07.2010 r. do dn. 12.07.2011.



Fot. 52-53. Kulig z udziałem dzieci podczas obozu w Rycerce Dolnej 2009

Źródło: „Przegląd Sokoli” 2009, nr 24/25.

Aby pozyskać szczegółowe dane, konieczne było sięgnięcie do sprawozdań finansowych, jakkolwiek też nie było możliwości precyzyjnego odtworzenia wszystkich danych⁴⁶⁸. Posiłkowano się tu opracowanymi skrótami sprawozdań z działalności za poszczególne okresy sprawozdawcze⁴⁶⁹.

Tab. 14. Działalność obozowa sekcji gimnastycznych PTG „Sokół”⁴⁷⁰

Data	Miejsce	Rodzaj wyjazdu	Liczba uczestników	Inne formy aktywności
1.08 – 14.08.1993	Koninki	Obóz sport. rekreacyjny	9 chłopców + trener	
16.08 – 30.09.1993	Koninki	Obóz sport. rekreacyjny	42 dziewczynki+ 3 trenerki	Kurs angielskiego
1994	Mszana Dolna	Obóz sportowo tur.	Chłopcy i dziewczęta (?) + 3 trenerów	Przygotowywano układ gimnastyczny. na zlot
16-30.08. 1995	Kasina Wielka	Obóz sportowy	Brak danych	wycieczki na Śnieżnicę i Lubogoszcz
12-28 sierp. 1996	Sieniawa k. Rymanowa	Obóz sportowy	73 gimnastyków i 20 lekkoatletów (dzieci)	wycieczkę w Bieszczady do Komańczy

⁴⁶⁸ Ibidem.

⁴⁶⁹ A. Pawłowski, *Działalność sportowa...*, op. cit., s. 237-246; J. Gacek, *PTG „Sokół” w Krakowie po roku 1992*, ibidem, s. 247-253.

⁴⁷⁰ Nazewnictwo zgodne z nazwami w sprawozdaniach PTG „Sokół”.

27.06 – 10.07.2004	Władysławowo	Obóz sportowo-wypoczynkowy	19 dzieci	Wycieczka na Hel i do Trójmiasta
18-29.07. 2005	Międzybrodzie Bialskie	Obóz sportowo-wypoczynkowy	26 dzieci +3	
11-22.07. 2006	Gołkowice	Obóz akrobatyki sportowej dla dzieci	48 dzieci +3	
13-20.01. 2007	Zawoja	Obóz wypoczynkowo-sportowy	41 dzieci +4	
16-28. 08.2007	Biały Dunajec	Obóz gimnastyki artystycznej i akrobatycznej.	46 dzieci +4	
23.06 – 5.07.2008	Poronin	Obóz gimnastyki artystycznej i akrobatycznej.	44 dzieci + 4 tren	
19-29.08. 2008	Zawoja	Obóz gimnastyki artystycznej – dziewczynki 6-15 lat	24 dzieci + 2 tren	
13-21.02. 2009	Rycerka Dolna	Obóz sportowo – wypoczynkowy dla dzieci	35 dzieci + 3 tren	
22.06 – 2.07.2009	Rycerka Dolna	Obóz wycieczkowy. Obóz dla dzieci – gimn. akrobatyczna	29 dzieci + 2 tren	

6-16.07.2009	Rycerka Dolna	Obóz sportowo-rekreacyjny dla dzieci gimnastyki artystycznej i sport.	29 dzieci + 2 tren+ 1 wolontariusz	
11-21.08.2009	Rycerka Dolna	Obóz sport. wypoczynkowy – dziewczynki 5-16 lat	27 dzieci + 2 tren	
24-31.01.2010	Krościenko	Obóz zimowy	31 dzieci + 3 tren.	Dzieci z gimn.
9-19.07.2010	Rycerka Dolna	Obóz sportowo-rekr.	30 dzieci + 3 tren.	Dzieci z gimn. art. i sport.
16-26.08.2010	Kazimierza	Obóz wycieczkowy z gimn. art.	26 dzieci + 3 tren.	Dziewczynki 6-16 lat
13-21.02.2011	Istebna	Obóz wypoczynkowy akrobatyki sportowej	28 dzieci, 2 trenerów	Współorg. Małopolski Związek Stowarzyszeń KF
28.01 – 5.02.2011	Kielce	Obóz wycieczkowy gimnastyki artystycznej – dziewczynki w wieku 5-15 lat	22 dzieci 3 trenerów	
18-26.07.2011	Międzybrodzie Bialskie	Obóz sportowo wypoczynkowy – gimnastyka artystyczna i sportowa	25 dzieci 3 trenerów 3 wolontariuszy	

2-12.08. 2011	Kazimierza Wielka	Obóz wyczynowy gimnastyki artystycznej – dziewczynki w wieku 5-15 lat	23 dzieci 3 trenerów	
6-14.08. 2011	Brenna	Obóz wyczynowy akrobatyki sportowej	16 dzieci 1 trener	
19-26.02. 2012	Sędziszów	Obóz wyczynowy gimnastyki artystycznej – dziewczynki w wieku 5-15 lat	28 dzieci 3 trenerów	
13-25.02. 2012	Istebna	Obóz wyczynowy akrobatyki sportowej	30 dzieci 3 trenerów	Współorganizator makroregion
6-14.08. 2012	Zawoja	Obóz sportowo wyczynkowy	18 dzieci 3 trenerów	
5-24.08. 2012	Wieliczka	Obóz wyczynowy gimnastyki artystycznej – dziewczynki w wieku 5-14 lat	27 dzieci 3 trenerów	
23.08 – 3.09.2012	Władysławowo	Obóz wyczynowy akrobatyki sportowej	32 dzieci 3 trenerów	Współorganizator – Małopolski Związek Stowarzyszeń KF

Oprac. M. Orlewicz-Musiał na podstawie sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 2011, 2012; informacji uzyskanych od Konrada Firleja – prezesa, Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczką sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012, J. Czeczótka, A. Łopata, M. Kozłowska, A. Pawłowski, *Dzieje krakowskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli” 2005, nr 18, s. 24.

Młodzież uczestnicząca w obozach poza zajęciami programowymi gimnastycznymi brała udział w programach krajoznawczych, prowadzonych równoległe do treningów. Miejscowości, w których prowadzono obozy, dobierano pod względem atrakcyjności turystycznej. Nie tylko brano pod uwagę infrastrukturę sportową, ale także walory turystyczne owych miejscowości pod kątem zaspokojenia potrzeb uczestników. Największą liczbę obozów (spośród 24 przeprowadzonych przez gniazdo) zorganizowano w Rycerze Dolnej (5), Zawoi (4), Międzybrodziu Bialskim (2), Istebnej (2), Kazimierzy Wielkiej (2). Na liście miast znalazły się też: Koninki, Mszana Dolna, Kasina Górna, Gołkowice, Biały Dunajec, Poronin, Krościenko, Kielce, Sieniawa k. Rymanowa, Brenna i Wieliczka. Dwukrotnie młodzież przebywała na obozie nad Bałtykiem we Władysławowie⁴⁷¹. Liczba uczestników uzależniona była od liczebności sekcji i wahała się pomiędzy liczbą 18 a 48 dzieci będących pod opieką od 2 do 4 instruktorów. Dwukrotnie do obsady opiekunów dołączyli wolontariusze.



Fot. 54. Obóz sportowy we Władysławowie 2005 r.

Źródło: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia, Kraków 2005.

⁴⁷¹ Na podstawie sprawozdań finansowych z działalności PTG udostępnionych przez Annę Pieczko – księgową PTG „Sokół” i Karolinę Moryc – kierowniczkę sekretariatu PTG „Sokół”.

Wycieczki towarzyszyły także obozowi rekreacyjno-integracyjnemu zorganizowanemu w Straszęcinie w 2000 roku przez gniazdo krakowskie, w którym uczestniczyły dzieci i młodzież z południowo-wschodnich Kresów: Tarnopola i Żydaczowa. Celem obozu były „zajęcia o charakterze patriotyczno-wychowawczym”⁴⁷². Krajoznawstwo stanowiło element założonego przez organizatorów celu.



Fot. 55-56. Grupa uczestników obozu w Straszęcinie

Źródło: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia, Kraków 2005.

4.2. Turystyka narciarska

Działalność narciarska w krakowskim Oddziale, w przeciwieństwie do pozostałych gniazd Towarzystwa Gimnastycznego usytuowanych w pobliżu gór, w początkowych latach XX wieku nie cieszyła się zbyt wielkim zainteresowaniem, jak choćby w gnieździe zakopiańskim, które promowało wśród swoich członków zarówno sport, jak i turystykę narciarską. W dwudziestoleciu międzywojennym również nie odnotowano żadnych poczynań związanych z rozwojem ruchu narciarskiego w gnieździe krakowskim. Decyzję o utworzeniu sekcji narciarskiej podjęto dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku⁴⁷³.

Zainteresowanie narciarstwem w środowisku dzieci i młodzieży krakowskiej było na tyle duże, że zaczęto organizować dla nich szkolenia w ramach nauki jazdy na nartach. Pierwsze wycieczki realizowano w okresie bezpośrednio poprzedzającym reaktywację Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Z inicjatywy instruktorów Polskiego Związku Narciarskiego (PZN) związanych z grupą sympatyków Towarzystwa, zaczęto działać na polu narciarstwa w 1987 roku. Grupa szkoleniowców Polskiego Związku Narciarskiego, w której znaleźli się: Barbara Chwastek, Jerzy Wardęga, Tomasz Stobiecki i Tomasz Winiarski objęła edukacją narciarską młodzież wykazującą zainteresowanie sportami zimowymi, wywodzącą

⁴⁷² *Polskie Towarzystwo „Sokół” w Krakowie...*, op. cit., s. 50.

⁴⁷³ Na podstawie rozmowy z Janem Stachowem przeprowadzonej 28.04.2016 r.

się z różnych środowisk. Zajęcia obejmowały naukę jazdy dla dzieci ćwiczących w różnych sekcjach sportowych wyczynowych i rekreacyjnych. Sekcja w początkowym okresie nie nosiła nazwy PTG „Sokół” i działała nieformalnie aż do chwili zarejestrowania „Sokoła”. Ponieważ działalność powołanej do życia sekcji miała na celu wyłącznie naukę podstawowej jazdy i nie podejmowano się szkolenia zakończonego przyznawaniem uprawnień instruktorskich, nie było konieczności wyodrębnienia osobnej jednostki organizacyjnej podległej PZN, co było niezbędne w przypadku podobnie prowadzonej sekcji żeglarskiej, która zainicjowała kursy zakończone egzaminami na poszczególne stopnie⁴⁷⁴.

Sekcja narciarska, której specyfiką była działalność sezonowa, jako główne założenie miała organizację wyjazdów na wycieczki i obozy narciarskie dla młodzieży trenującej w odrodzonym Towarzystwie, o czym informowała strona internetowa stowarzyszenia⁴⁷⁵. Wydawnictwo jubileuszowe z okazji 120-lecia PTG „Sokół” zamieściło fotografie przedstawiające grupy uczestników tychże wyjazdów narciarskich, niestety nie opatrując ich precyzyjnymi opisami, stąd trudno wysnuć wnioski co do liczebności grup uczestników i efektów realizacji zadań sekcji narciarskiej.

Szerszą działalność obozową zainicjowano w 1993 roku, kiedy przygotowano obóz narciarski dla jedenastoosobowej grupy młodzieży należącej do sekcji PTG, prowadzony przez instruktorów PZN Jerzego Wardęgę i Andrzeja Wygodę⁴⁷⁶. W późniejszych latach również regularnie odbywały się obozy w różnych ośrodkach wypoczynkowych, jak w Rabce, Białce Tatrzańskiej, Tyliczu, Zakopanem i Austrii pod okiem Jerzego Wardęgi. Z czasem grupa szkoleniowców uległa poszerzeniu i do grona instruktorów dołączyli Jan Stachow i Anna Poznańska⁴⁷⁷.

Poczynając od roku 1994, sekcja narciarska rozpoczynała zajęcia w miesiącach października, listopadzie i grudniu, a w sezonie przy sprzyjających warunkach pogodowych organizowano cyklicznie weekendowe wyjazdy do Szczyrku i Białki. Intensywność wyjazdów determinowała pogoda i warunki śniegowe na trasach narciarskich.

Jak zauważył Andrzej Pawłowski, działalność sekcji miała charakter okresowy i zajęcia narciarskie na stoku ograniczano wyłącznie do sezonu zimowego, jednak od października do grudnia w ramach suchej zaprawy prowadzono dla narciarzy zajęcia przygotowawcze na sali gimnastycznej i siłowni⁴⁷⁸. Brak dokumentacji odnośnie do składów osobowych i liczebności grup narciarskich nie pozwala jednak dokładnie odtworzyć liczby imprez i uczestników.

⁴⁷⁴ Na podstawie rozmowy z Konradem Firlejem przeprowadzonej 28.11.2013 r.

⁴⁷⁵ <http://www.sokol.pl/>

⁴⁷⁶ Polskie Towarzystwo „Sokół” w Krakowie..., op. cit.; A. Pawłowski, *Działalność sportowa...*, op. cit., s. 237.

⁴⁷⁷ A. Pawłowski, *Działalność sportowa...*, op. cit., s. 242.

⁴⁷⁸ Ibidem, s. 240.

Postacią szczególnie zasłużoną dla działalności narciarskiej był gimnastyk, trener I klasy Polskiego Związku Gimnastycznego a zarazem instruktor wykładowca, trener II kl. i sędzia Polskiego Związku Narciarskiego, sędzia FIS, członek TG Jerzy Wardęga. Z informacji uzyskanych w Towarzystwie oraz od samego trenera wynikało, iż do końca swojego życia prowadził większość grup narciarskich⁴⁷⁹. Wraz z jego śmiercią (31 sierpnia 2008 roku) zaprzestano organizacji cyklicznych wyjazdów⁴⁸⁰.



Fot. 57. Uczestnicy szkolenia narciarskiego w TG „Sokół”

Źródło: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia, Kraków 2005.

Zajęcia narciarskie miały jednak charakter szkoleniowych wyjazdów narciarskich a także rekreacyjnych. Trudno w nich było dopatrzeć się nawiązania do wycieczek narciarskich propagowanych w gnieździe zakopiańskim od 1913 roku. Podczas obozów sportowo-turystycznych łączono zajęcia gimnastyczne objęte programem szkolenia i prowadzone w ramach treningów poszczególnych sekcji wyczynowych z jazdą na nartach oraz z wycieczkami turystycznymi⁴⁸¹.

⁴⁷⁹ Rozmowa z Jerzym Wardęgą przeprowadzona przez autorkę w Krakowie w marcu 2008 r.

⁴⁸⁰ K. Grzelka, *Odszedł Druh Jerzy Wardęga*, „Przegląd Sokoli” 2009, nr 24/15, s. 29.

⁴⁸¹ Informacje uzyskane od Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczką sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012.

Tab. 15. Wycieczki i obozy narciarskie TG „Sokół” w Krakowie

Data	Miejsce	Rodzaj wyjazdu	Nazwa wyjazdu l. uczestników
30.01 – 09.02. 1993	Rabka	Obóz narciarski	11 chłopców + 2 instruktorów
29.01 – 5.02. 1994	Białka Tatrzańska	Obóz narciarski	Brak danych
5.02. – 13.02. 1994	Białka Tatrzańska	Obóz narciarski	Brak danych
28.01 – 4.02. 1995	Tylicz	Obóz narciarski	Brak danych
4.02 – 11.02. 1995	Tylicz	Obóz narciarski	Brak danych
12-19.02.1995	Zakopane	Obóz narciarski	Brak danych
19.02.2000	Spytkowice	Wyjazd narciar- ski jednodniowa wycieczka	25 osób + instruktorów
4.03.2000	Szczyrk	Wyjazd narciar- ski jednodniowa wycieczka	13 osób + instruktorów
18.03.2000	Zakopane	Wyjazd narciar- ski jednodniowa wycieczka	10 osób + instruktorów
13-20.01.2007	Zawoja	Obóz wypo- czynkowo-sport. Narciarski	41 dzieci + 4
24-31.01.2010	Krościenko	Obóz zimowy wypoczynkowo- -sport.-narciarski	31 dzieci + 3 trenerów

Oprac. M. Orlewicz-Musiał na podstawie: sprawozdań finansowych PTG „Sokół” sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 2011, 2012; informacji uzyskanych od Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczki sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012; A. Pawłowski, *Działalność sportowa Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w okresie 1993 – I połowa 1997 roku* [w:] *130 lat Sokolstwa...*, op. cit., s. 237.

Krakowskie gniazdo traktowało narciarstwo jako jedną z wielu dyscyplin turystyki. Zajęcia te stanowiły wyłącznie dodatek do programowych zajęć sportowych i rekreacyjnych.



Fot. 58. Narciarski obóz zimowy (b.d.)

Źródło: Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia, Kraków 2005.

4.3. Turystyka rowerowa

Początków zainteresowania kolarstwem w krakowskim Towarzystwa Gimnastycznym „Sokół” należy poszukiwać w pierwszych latach jego istnienia. W sierpniu 1886 roku prasa donosiła o festynie Towarzystwa, na którym planowano urządzić „popis grona welocypedystów”, a w 1888 roku w towarzystwie prowadzono zajęcia z jazdy. Jednak dopiero wydarzenia następnego dziesięciolecia zaowocowały zawiązaniem oddziału⁴⁸².

We wrześniu 1894 roku odbyła się we Lwowie wystawa prezentująca dorobek Towarzystw Gimnastycznych i Ochotniczych Straży Ogniwych „Sokół”. TG „Sokół” w Krakowie za swoją działalność zdobyło medal srebrny, gdyż „komitet jurorów nie uznał działalności za wszechstronną, skoro brak jej oddziału kolarzy”. Najprawdopodobniej ta opinia zmobilizowała krakowskich „Sokołów” do powołania w kwietniu 1895 roku Oddziału Kolarzy i mianowanie jego przewodniczącym dra Michała Koya⁴⁸³.

⁴⁸² „Nowa Reforma” 1886, nr 178, s. 2; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 79. Na temat kolarstwa w Wadowicach czytaj: A. Nowakowski, *Kolarstwo szosowe na ziemi wadowickiej. Na 120-lecie kolarstwa w Polsce (1886–2006)*. Wadowice 2006.

⁴⁸³ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894 nr 11, s. 119; nr 13, s. 138; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; K. Toporowicz, *Działalność TG „Sokół”...*, op. cit., s. 208.

Zaprezentowane formy turystyki kolarskiej były konsekwencją obrazu tej dyscypliny turystyki w działalności tytułowego oddziału. Różnice pomiędzy nimi nie były duże. Autorzy, będąc czynnymi i długoletnimi turystami-kolarzami, zdają sobie sprawę z tego, że wcześniej, podobnie jak teraz, jazda na rowerze wyzwalała zupełnie innego rodzaju emocje niżli chociażby piesza wędrówka. To, że celem wycieczki było np. „zwiedzanie zakładu wodociągowego” na Bielanach⁴⁸⁴, nie oznaczało wcale, że jadący w niej kolarze nie mogli jechać – jak wówczas pisano – w wyścigowym tempie. Takie przenikanie się form jest codziennością w dzisiejszej turystyce kolarskiej, więc dla czegożby nie miałyby tak być wcześniej.

Ówczesna sprawozdawczość stosuje inne kryterium podziału wyjazdów turystycznych niż powyżej zaprezentowane. Była ona bardziej jednorodna. Dzielono bowiem wyjazdy na dwie grupy: indywidualne i wspólne. Te ostatnie podlegały jeszcze podziałowi na wycieczki: całodzienne, popołudniowe i wieczorne⁴⁸⁵. Zastosowanie takiego podziału, naszym zdaniem, nie oddawałoby jednak faktycznego obrazu kolarstwa turystycznego doby autonomii galicyjskiej. Niestety o późniejszych jego rodzajach, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, możemy jedynie sądzić, że było prawdopodobnie podobne.

Turystyka rowerowa była podstawową formą działalności oddziału, realizowano ją od początku zawiązania Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego aż do jego rozwiązania. Mimo że nie wiemy, kiedy to nastąpiło, to nie można powątpiewać, że wycieczki turystyczne organizowano do końca funkcjonowania stowarzyszenia. Najprawdopodobniej to właśnie dlatego stała się tak urozmaicona i różnorodna. W sportowej prasie o turystyce kolarskiej w dobie autonomii galicyjskiej pisano nawet, że:

*(...) w dzisiejszych czasach zajmuje bodaj czy nie pierwszorzędne miejsce w środkach do wychowania cielesnego. I u nas, w ślad za innymi krajami zachodnimi, turystyka coraz szersze sfery pociąga*⁴⁸⁶.

Było to tym bardziej budujące, że jeszcze kilka lat wcześniej, bo w 1908 roku, zupełnie inaczej ją postrzegano:

⁴⁸⁴ „Nowa Reforma” 1901, nr 107, s. 2.

⁴⁸⁵ Na podstawie sprawozdań TG „Sokół” w Wadowicach i Krakowie. Taki podział był z pewnością ważny dla potencjalnych uczestników, natomiast nie pozwoliłoby stworzyć rzeczywistego obrazu dawnej turystyki kolarskiej. Opisywanie indywidualnych wyjazdów w zasadzie miałyby się z celem niniejszej pracy, w której zamierzano prezentować nie prywatne osiągnięcia kolarzy, a działalność stowarzyszeń, poza tym przy takim podziale nie można by pominąć wyjazdów kolarzy niezrzeszonych. Podział z kolei na wycieczki w zależności od czasu ich trwania również nie byłby właściwy, gdyż w obrębie każdej z grup byłyby powtarzające się formy. Z tego względu podzielono turystykę rowerową uprawianą przez galicyjskie stowarzyszenia cyklistów według kryterium celu wyjazdu. Wydaje się, że dzięki temu udało się najpełniej oddać rzeczywisty obraz tych bardzo urozmaiconych wojaży.

⁴⁸⁶ „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1914, nr 1, s. 4.

Dziwna rzecz – naród nasz, który z tradycji i prawem dziedziczenia – górować by powinien nad innymi skłonnościami do ćwiczeń fizycznych i ruchu, stoi tak bardzo w tyle po za nimi w zamilowaniu wszystkiego, co wyrabia dzielność fizyczną, od regularnej, umiejętnej gimnastyki pedagogicznej do zabaw ruchowych i sportów. Jesteśmy po prostu nieruchawymi i ciężkimi. Na punkcie turystyki, żyjąc w kraju, który się prosi o nią, jesteśmy niemowlętami i daliśmy się dawno wyprzedzić niemieckim „filistrom i filozofom”⁴⁸⁷.

Do zmiany obrazu turystyki w Galicji doszło w dużej mierze właśnie dzięki jej różnorodnym formom, które wszak realizował krakowski oddział. W nim to przecież bardzo popularne były wycieczki sportowe, które można by nazwać pierwszymi grupowymi szosowymi treningami albo prapoczątkami dzisiejszej turystyki usportowionej. Ponadto rekreacyjno-zabawowe wyjazdy musiały również nie pozostać bez wpływu na zwiększenie zainteresowania uczestnictwem w wyjazdach nie tylko członków oddziału, ale zapewne całego krakowskiego gniazda. Podobnie zresztą działo się i z rowerową turystyką kolarską (wzbogaconą później o wątki patriotyczne), która wprawdzie od zawsze towarzyszyła turystyce na rowerach, to jednak tuż przed wybuchem I wojny światowej – rozkwitła. Znaleźli się też kolarze w oddziale, którzy zaproponowali wycieczki niespotykane wówczas. Były one już nie kilku-, czy nawet kilkunastodniowe, ale kilkumiesięczne. Obecnie również uchodziłyby za nieprzeciętne. Okres XIX wieku i początku następnego stulecia, mimo że przypadał na czasy zniewolenia naszej ojczyzny, to dla turystyki rowerowej w TG „Sokół” w Krakowie był najbardziej owocny i ciekawy. Wtedy to wyodrębniły się tak różnorodne jej formy, które bez wątpienia wszystkie nie przetrwały Wielkiej Wojny. Po niej prawdopodobnie wyjazdy turystyczne miały raczej charakter wycieczek krajoznawczych i prowadzonych w celach komunikacyjnych. Należy powątpiewać, czy doszło do rywalizacji w turystyce kolarskiej, czy organizacji wycieczek sportowych, jak i rowerowych wyjazdów rekreacyjno-zabawowych, które wszak były bardzo popularne w czasach galicyjskich.

Już w roku powstania oddziału rowerowe wyjazdy turystyczne były jedną z głównych form jego działalności. W kolejnych latach doszło do jeszcze większej intensyfikacji wyjazdów, kiedy to już nie co tydzień, a codziennie (oczywiście o ile warunki pogodowe na to pozwalały) organizowano takie eskapady⁴⁸⁸.

Rozwijająca się turystyka kolarska w krakowskim oddziale z końcem XIX wieku pomimo wzrostu liczebności członków stowarzyszeń kolarskich, zaczęła kuleć, a obsada wycieczek grupowych malała. Niestety nie udało się odnaleźć żadnej relacji z wyjazdu grupowego krakowskich kolarzy, a bez wątpienia w relacji takiej można byłoby doszukać się powodów takiego stanu. Jedyne odzyskany przykład

⁴⁸⁷ „Przewodnik Gimnastyczny” 1908, nr 3, s. 18.

⁴⁸⁸ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich towarzystw gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX wieku [w:] 130 lat Sokolstwa Polskiego. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Kraków – Lwów 21.06–30.06.1997*, Kraków 1997, s. 74–75.

dotyczy grupowego wyjazdu lwowskich kolarzy. Warto przytoczyć w całości ten opis, gdyż wydaje się, iż podobnie mogły wyglądać wycieczki krakowskich cyklistów:

Do rogatki jako tako, choć już prezes i kapitanowie jazdy muszą nieraz używać kosza na chwytanie wyrywających się z szeregu. Ale za to za rogatką (...). Unieście się panowie koleczy po kole ze mną balonem nad szosę, nie wysoko ale tak, by co najmniej 15 km drogi móc objąć wzrokiem, – cóż ujrzymy?

Oto przy 20 kilometrze lubieńskim pędzi spurtem rozbita gromada wyścigowców na kołach 10 lub 12 kilogramowych, nie obarczonych nawet ani kluczem francuskim, ani pompką, często ani dzwonkiem.

Mniej więcej około 10-kilometrowego słupka sadzi liczniejsza nieco, ale w długiego węża wysunięta gromada weteranów koła, którzy w swej ambicji nie mogą zostawać w tyle, ale dla braku treningu nie mogą znowu nadążyć wyścigowcom „folblutom”. Ludzie ci starsi, biegli w jeździe wszelakiej, koła ich 14 do 16 kilowe, opatrzone wszelkimi niezbędnymi narzędziami w torebce.

Od nich wstecz pędząc widzimy tu i ówdzie po jednym cyklisście, między którymi zrozpaczony kapitan jazdy klnie po cichu. Tak aż do 6 kilometra, tu bowiem znowu większa garstka współwycieczkujących pozostała na samym tyle. Ludzie ci starsi lub niedawni adepci sportu kołowego, o różnobarwnych strojach, z kołami od 16 do 24 kilowymi. Obciążonymi co najmniej 5 kilowym ładunkiem kurtek, płaszczy gumowych, narzędzi, latarek, pomp, bajecznie nieraz długich, itp. Posuwają się oni z wolna i śmieją się z wariatów (sit venia verbo), którzy popędzili na złamanie karku.

Balon już niepotrzebny, usiądźmy na werandzie restauracji w Lubieniu. O godz. 4-tej wpadają wyścigowcy w krótkich po sobie odstępach czasu, zziębnięci, spoceni i walą w siebie olbrzymie masy szpricerów oznajmiając sobie wzajemnie, że to nie żadna przyjemność taka wycieczka z pedzlarzami (sit venia verbo) i obiecują sobie, jeździć odtąd tylko w swoim towarzystwie. Około wpół do piątej jawią się najdzielniejsi z weteranów i krzepią się befsztykami,

Czy to wyścigi? – pytają zaciekawieni goście kąpielowi.

Nie, to wspólna wycieczka klubu.

Około 6-tej są wreszcie i nachcyglery, o wpół do 7-ej brakuje już tylko pięciu, o których grono orzeka z pewnością, że musieli się wrócić.

Jazda z powrotem. O godz. 9-tej wyścigowcy i najdzielniejsi z weteranów są już u Bayera. Około 11-tej bez latarek po większej części wraca druga partia, a najslabsi nocują w Lubieniu, bo urządzili nazajutrz rano dopiero powrócić do rodzinnego grodu i już nigdy z wariatami (sit venia verbo) nie jeździć, bo nie ma w tym żadnej przyjemności⁴⁸⁹.

Dalej dr H. Mikolasch przeszedł do wniosków nad reorganizacją wspólnych wycieczek klubowych.

⁴⁸⁹ „Koło” 1897, nr 10, s. 98-100.

Obaj kapitanowie jazdy, bo dwóch musi być, ułożą się między sobą i każdy niech obejmie do prowadzenia jedną z dwóch kategorii. I to albo wycieczka zapowiada się całoniewoła dla szybszych jeźdźców i prowadzi ją jeden z kapitanów np. do Lubienia, (...) i Gródka – półdniewoła zaś złożona z wolniej jeźdźących pod kierownictwem drugiego kapitana wyjeżdża o 4–6 godzin później, jedzie do Gródka tam łączą się obie partie i pod wodzą obu kapitanów wracają razem do Lwowa, aby dać miastu obraz łączności i liczebnej siły klubu.

Albo też wycieczka zapowiedziana półdniewoła dla obu kategorii, zaraz po wyjeździe za rogatki dzieli się dowolnie (przyczem sam każdy najlepiej oceni swe siły) na dwie grupy prowadzone każda przez swego kapitana i zjeżdżają się w oznaczonym punkcie. Rzecz kapitanów jazdy, wynikającą z doświadczenia i taktu jest dać i utrzymać w swojej grupie tempo około 12 do 18 kilometrów na godzinę (...), a wyrwanie się wszystkich bez względu na godność wyrwijającego się niechże raz będzie – że tak powiem – w urzędowych wycieczkach klubu surowo wzbronione, a nawet karane⁴⁹⁰.

Ostatecznie „reforma wycieczek klubowych na wniosek dra Mikolascha została uchwalona” na walnym zgromadzeniu lwowskiego klubu kolarzy⁴⁹¹. Ten sposób prowadzenia grupowych wyjazdów został wprowadzony w wielu galicyjskich stowarzyszeniach kolarzy i najprawdopodobniej obowiązywał i w krakowskim oddziale⁴⁹².

Reforma grupowych wyjazdów zaproponowana przez lwowskich kolarzy sprawdziła się bez względu na wprowadzające je stowarzyszenia, a zatem służyła turystyce kolarskiej. Jednak nie były to jedyne sposoby zmierzające do uatrakcyjnienia rowerowego wyjazdu turystycznego. Analizując wycieczki krakowskich cyklistów można stwierdzić, że prawdopodobnie poszli oni za radą kolegów ze stolicy. Zarząd bowiem lwowskiego Oddziału Kolarzy postanowił, chcąc „wskrziesić zamiłowanie do wspólnych wycieczek”, które w końcu XIX wieku podupadało, zorganizować wycieczki „do wszystkich gniazd sokolich należących do okręgu lwowskiego”⁴⁹³.

⁴⁹⁰ Ibidem.

⁴⁹¹ *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia LKC (Lwowskiego Klubu Cyklistów) odbytego dnia 29 kwietnia 1897 roku*, „Koło” 1897, nr 10, s. 106.

Podobne problemy w utrzymaniu całości grupy kolarzy-turystów, napotykali również kapitanowie jazdy krakowskiego klubu kolarzy skoro musieli oficjalnie informować: „Ze względu na nieporozumienia w ostatnich czasach powstałe oznajmia się Szan. Panom członkom klubu, że kapitan uprawniony do prowadzenia wycieczek będzie regulował szybkość jazdy: po dobrej równej drodze 14 km na godzinę, pod wiatr, po złej i górzystej drodze 10–12 km; że dalej dla łatwiejszego rozpoznania go, będzie nosił (w myśl uchwały wydziału) przepaskę na lewym ramieniu, kolorów klubu.” („Koło” 1895, nr 6, s. 69), na tej podstawie wyciągnięto wniosek, że w krakowskim TG „Sokół” również podobne sytuacje się zdarzały.

⁴⁹² Wprawdzie nie natrafiono na dowody takiego prowadzenia wycieczek kolarskich Oddziału Kolarskiego TG „Sokół”, jednak skoro w Krakowskim Klubie Cyklistów i Motorzystów w podobny sposób organizowano wycieczki (sprawdź: Archiwum Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów „Smok”, Kraków ul. Dietla 67/7a, *Protokoły Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów 1912*, księga bez paginacji) to i w Oddziale Kolarzy musiało być podobnie.

⁴⁹³ „Koło” 1898, nr 9, s. 98 i 100–101; „Słowo Polskie” 1898, nr 246, s. 4.



Fot. 59. Odział Kolarski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie przed sokolnią
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Schyłek XIX wieku w turystyce kolarskiej to także okres, w którym doszło do wyodrębnienia się kilku jej form. Przede wszystkim, jak opisywał „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, było to „używanie koła do potrzeb codziennych”. W konkluzji dziennikarz czasopisma stwierdził „sport ten jest u nas dość silnie rozwinięty”⁴⁹⁴. W naszym opracowaniu uzyskał nazwę: wyjazdy turystyczne w celach komunikacyjnych. Za kolejną formę można uznać rywalizację i współzawodnicstwo w turystyce kolarskiej, następnie: turystyka połączona z zabawą i rozrywką, w końcu – nastawiona na krajoznawstwo i wychowanie patriotyczne.

Kolarskie wyjazdy turystyczne w celach komunikacyjnych

Wyjazdy w celu komunikacyjnym były najczęściej realizowane. Nie ma jednak wątpliwości, że należy je traktować jako turystykę, albowiem jadąc kolarze poznawali okolice, a przede wszystkim sami uważali się za turystów. Bodaj pierwszy taki wyjazd miał miejsce 19 czerwca 1910 roku. Był to wyjazd „do Suchoj na poświęcenie sztandaru tamtejszego gniazda”. W tym też roku prawie wyjechano „do Bieńczyc w czasie pobytu druhów z Królestwa”⁴⁹⁵.

⁴⁹⁴ „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, 1914, nr 1, s. 4.

⁴⁹⁵ „Czas” 1910, nr 271, s. 2; „Przegląd Sokoli” 1910, nr 7, s. 40; „Nowiny” 1912, nr 139, s. 4; nr 142, s. 6.



Fot. 60. Wycieczka kolarska (Tarnopol)

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Rywalizacja w turystyce kolarskiej

Współzawodnictwo w rowerowej wycieczce było zapewne dodatkiem do niej. Prawdopodobnie wprowadzano do programu wędrówki ze względu na samych uczestników, którzy oczekiwali takiego sprawdzianu. Przypuszczalnie odbywało się to za sprawą spontanicznych decyzji czy to kapitanów jazdy, czy części uczestników. Bywały jednak i takie wycieczki, które już z założenia miały być przeprowadzone w wyścigowym tempie. Niech ilustracją tego będzie wyjazd do Zakopanego. Można by go potraktować jako krajoznawczy, gdyby nie następujące informacje:

OKSK (Oddział Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego) zawiadamia członków, iż w niedzielę 24 bm. (lipiec) urządza wycieczkę do Zakopanego. Wyjazd w sobotę na noc. Zbiórka o godz. 9 i pół wieczór w kawiarni Bizanza. Powrót w niedzielę⁴⁹⁶.

Prasowa informacja nie wspomina o wyścigowym tempie, można jednak sądzić, że kolarze biorący udział w nocnym rowerowym rajdzie nie będą przecież zwiedzać w trakcie jazdy. Powrót był planowany na niedzielę, a zatem każdy

⁴⁹⁶ „Czas” 1906 nr 175 poranny, s. 1; „Nowiny” 1906, nr 209, s. 5.

Nie był to odosobniony przypadek, o podobnym informowała prasa w 1910 roku: („Nowa Reforma” 1910, nr 330, s. 2; „Nowiny” 1910, nr 167, s. 3).

z uczestników, mając na uwadze konieczność pracy w poniedziałek, również nie będzie jechał wolno. To najprawdopodobniej przyświecało organizatorom, którzy spodziewali się na rowerowej wędrowce kolarzy starających się jechać z prędkością dużo większą niż spacerową.

Jeszcze bardziej wymagającą od turystów kolarzy były, wówczas nazywane, wycieczki treningowe, **wycieczki wyścigowe** albo nawet towarzyskie, albo po prostu turystyczne. Oto relacja z takiego wyjazdu zorganizowanego 23 października 1904 roku:

Wycieczka turystyczna oddziału kolarskiego „Sokoła” do Chełmka i z powrotem odbyła się w ubiegłą niedzielę według programu, wykazując wytrzymałość i energię naszych kolarzy. Z powodu zbyt późnionej pory roku, obawy przed błotem i złym stanem dróg zapisało się do niej tylko 13 członków, których o wpół do 9-tej rano wypuścił z przed gmachu „Sokoła” starter p. Obert. Zaraz za Krakowem wycofał się jeden z jeźdźców z powodu zepsucia się maszyny, ale reszta pędziła z energią mimo przejmującego chłodu jesiennego poranka i osiągnęła półmetka w Libiążu przy 49 km w czasie między g. 10 m. 35, a 11 godziną 15 minut przed południem. Do mety w gmachu „Sokoła” przyjechał pierwszy p. Dembiński, świeży mistrz oddziału zużywszy na przejazd 100 kilometrów, odliczając przymusowy odpoczynek w Libiążu, 4 godziny 36 minut; drugi p. Eugeniusz Weiss 5 godzin 20 min.; trzeci p. Stefan Berger 5 godz. 26 min, (...) czwarty M. Schlosser (...), piąty p. Jerzy Kontny, (...) szósty p. Lud. Skaza (...), p. Antoni Kleczka, (...) p. Lud. Kowalski, (...) Wład. Myciński, (...) Fr. Tiesler, (...) Jan Dutkiewicz (...) dwunasty p. Hier. Kowarzyk 7 godzin. Ponieważ wszyscy uczestnicy wycieczki odbyli ją w 8 godzinach, przeto wszyscy otrzymali srebrne odznaki pamiątkowe⁴⁹⁷.

Wycieczki tego rodzaju bez wątpienia wywodzą się z wyścigów. Podobieństwo dystansu, ich organizacja, jak i zasady przypominały zawody, ale organizatorzy nazywali je wycieczkami turystycznymi. Pierwsze zawody na trasie z Krakowa do Chełmka i z powrotem odbyły się w 1896 roku i były wyścigami. Natomiast stukilometrowa wycieczka turystyczna po raz pierwszy została przeprowadzona w 1903 roku, co potwierdza wzmianka z „Nowej Reformy” z 1908 roku: „Wreszcie odbyła się 18 października po raz piąty nasza «klasyczna» wycieczka stukilometrowa do Chełmka i z powrotem z przymusowym odpoczynkiem jednogodzinnym na półmetku”⁴⁹⁸. Prawdopodobnie ta pierwsza wycieczka, podobnie jak i kolejne, zorganizowana została na jesieni owego 1903 roku i zapewne odbywały się w tej porze, co roku, co najmniej do 1914 roku. Nie przebiegały jednak zawsze tak samo, w kolejnych latach dokładano do niej drobne organizacyjne elementy. Po raz pierwszy w 1908 roku organizatorzy poinformowali, że:

⁴⁹⁷ „Czas” 1904, nr 238 poranny, s. 1; nr 246 poranny, s. 1; o kolejnych tego turystycznych wycieczkach stukilometrowych czytają: „Nowiny” 1905, nr 267, s. 4; „Czas” 1908, nr 237 w, s. 2; 1910, nr 469, s. 3; 1912, nr 481, s. 2; „Nowa Reforma” 1908, nr 414, s. 1; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11-12; „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, 1914, nr 1, s. 14.

⁴⁹⁸ *Sprawozdanie Oddziału Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego za rok 1908*; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11.

Posiłek należy wziąć ze sobą. Wpisowe w kwocie 5 K przyjmuje do piątku do godziny 1 w południe p. T. Bęknier (Sukiennice 20). Zgłoszenia bez wkładki, lub potwierdzenia należenia do Oddziału z bieżącego roku, nie będą uwzględnione. (...) Druhowie zamiejscowi zaś muszą wykazać się świadectwem lekarskim, że są zupełnie zdrowi. Po wycieczce wszyscy badani będą w „Sokole”⁴⁹⁹.

Wcześniej nie informowano o konieczności zabrania posiłku. Brak też było informacji o potrzebie przedstawienia badania lekarskiego dopuszczającego do wycieczki wyścigowej. Również nigdy wcześniej nie informowano o lekarskich oględzinach po wyścigu. Prawdopodobnie właśnie to wpisowe zbierane było na poczet opłaty za pracę lekarza. Możliwe, iż zmiany te wynikały z chęci organizatorów zaproszenia do brania w niej udziału zamiejscowych kolarzy, którzy nie mając w swoim klubie własnego lekarza za usługę medyczną musieli zapłacić. Jak wiadomo, TG „Sokół” w Krakowie posiadało własnego medyka, zatem jego członkowie nie byli zobowiązani do przedłożenia zaświadczenia o zdolności do wycieczki wyścigowej, ponadto systematycznie trenowali i nie zachodziła obawa o ich zdrowie, więc nie były konieczne oględziny po wysiłku, jak w przypadku gości. Potwierdzenie przypuszczeń o otwarciu jej dla kolarzy z innych stowarzyszeń znajdziemy w prasie sokolej, gdzie wspomniano, że była ona „otwarta dla członków O. K. S. (Oddziału Kolarskiego „Sokoła”) I-go okręgu. Niestety, nikt do współzawodnictwa z okręgu nie stanął”⁵⁰⁰.

Mimo iż wyjazdy stukilometrowe do Chełmka nazywano wycieczką, wyniki uzyskiwane przez kończących ją turystów wcale nie traktowano jako wycieczkowe, we współczesnym tego słowa znaczeniu.

Pierwszym do półmetka był d. Rice w 2:01 porównując ten czas z czasem pierwszego w wycieczce okrężnej 50 km, urządzonej Austr. Tuoring-Clubu: 2:18.26 dochodzimy do wniosku, że niekiedy i nowi cykliści mimo gorszych warunków drogowych, austriackich sportmenów przewyższają⁵⁰¹.

W każdej oficjalnej wycieczce oddziału jej uczestnicy zobowiązani byli „jechać w przepisowym stroju granatowym”, ale od 1912 roku dozwolano też „strój skautowy”. Wtedy prawdopodobnie jedyny raz „Wycieczka 100 km kolarzy «Sokoła» krakowskiego, odłożona z powodu złego stanu dróg” odbyła się na innym odcinku, mianowicie na drodze z Krakowa do Bochni i na powrót. Wówczas jednak zwiększono limit czasu z 8 na 9 godzin. Prawdopodobnie z powodu konieczności przeprawy przez Wisłę⁵⁰².

Nie ulega wątpliwości, że uczestnictwo w stukilometrowej wycieczce, a przede wszystkim zmieszczenie się w limicie czasu mogło być powodem do dumy dla tu-

⁴⁹⁹ „Nowa Reforma” 1908, nr 414, s. 1.

⁵⁰⁰ Sprawozdanie OKSK za rok 1908; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11.

⁵⁰¹ Ibidem.

⁵⁰² „Czas” 1912, nr 481, s. 2.

rystów biorących w niej udział. Potwierdzają to też tzw. nagrodówki, czyli medale, które każdy z uczestników kończący zawody w wyznaczonym czasie dostawał. Wykonane one były ze srebra i zaopatrzone w ozdobną wstążkę, albo szpilkę czy agrafę, aby łatwiej można było ją umieścić na klubowym stroju. Najprawdopodobniej z tej właśnie przyczyny organizatorzy (zarząd OKSK), postanowili rozszerzyć formułę uczestnictwa i zmniejszyć wymagania. W 1910 roku ogłoszono:

Ponieważ dla drubiń jednak jak i dla starszych wiekiem drubów przestrzeń ta byłaby za uciążliwą do przebycia, odbędzie się w tym samym dniu (26.09.1910 roku) druga wycieczka na 50 km. Wycieczka ta wyjedzie o godz. 6 ½ rano z Sokola razem z uczestnikami I wycieczki (100 km) i pojedzie powolnym tempem do lasu w Brodlach, gdzie miejsce odpoczynku oznaczy prowadzący tę wycieczkę, po czym nastąpi powrót do Krakowa. Czas wyznaczony jest 9 godzin, pozwala nawet słabo jeżdżącym brać udział w pierwszej podobnej wycieczce. Posiłek należy wziąć ze sobą, (...). W wycieczce tej brać udział mogą wszystkie drubinie i drubowie należący do Sokola I okręgu, z tym jednak, że drubowie ponad lat 34 liczący. Dopuszczone też będą koła dwusiedzeniowe mieszane, a wtedy powyższe zastrzeżenie nie obowiązuje. Każdy z uczestników przebywszy tą drogę w 9 godzinach wraz z odpoczynkiem, otrzyma nagrodę pamiątkową. Zgłoszenia wraz z wpisowym po 4 K od osoby⁵⁰³.

Systematyczne prowadzenie wycieczek treningowych przez Oddział Kolarzy Sokola Krakowskiego, a pewno i uzyskiwane wyniki krakowskich kolarzy na różnych zawodach, bez wątpienia zachęciły inne galicyjskie kluby do skopiowania pomysłu krakowian.

Zupełnie inny charakter, chociaż także związany z rywalizacją, miały tak zwane **konkursy turystyczne**. Wychodząc naprzeciw modzie na indywidualne wyjazdy oraz dla zachęcenia „do robienia częstych i dłuższych wycieczek”, krakowski oddział ogłaszał konkurs, nazywając go turystycznym. Biorący w nich udział kolarze pod koniec sezonu rowerowego, zwykle w październiku, przedstawiali sprawozdania z odbytych wyjazdów, tak indywidualnych, jak i grupowych odbytych wspólnie z innymi członkami klubu. Pod koniec relacji umieszczano sumę przejechanych w danym sezonie kilometrów, co był podstawą do określenia zwycięzcy. Nierzadko wymagane były potwierdzenia kapitanów jazdy pod sprawozdaniami, gdyż jak się wydaje, nie zawsze ufano biorącym udział w rywalizacji. Bez wątpienia zamysłem kierownictwa oddziału było zwiększenie zainteresowania turystyką pośród członków. Rzadko jednak przynosiło to spodziewane efekty w postaci zwiększenia uczestnictwa w wyjazdach. Na uroczystym zamknięciu sezonu kolarskiego, 10 grudnia 1898 roku, odbyło się wręczenie nagród „turystycznych”. W trakcie uroczystości przemówił kapitan d. Białkowski, zaznaczając, że „(...) ilość ujechanych kilometrów przez pojedynczych członków nie dorównywa ilości kilometrów przebytych w innych latach⁵⁰⁴”.

⁵⁰³ „Nowa Reforma” 1910, nr 431, s. 1.

⁵⁰⁴ „Koło” 1899, nr 2, s. 23.



Fot. 61. „Nagrodówka” czasowa za wycieczkę do Chełmka OKSK 16.09.1906 rok
 Źródło: Ze zbiorów kolekcjonera H. Dziedzica, fot. A.K.

Mimo oznak kryzysu w turystyce kolarskiej przełomu wieków w oddziale nie przestawał on organizować konkursów, słusznie uważając, iż najgorszym rozwiązaniem byłoby ich zaniechanie. Ponadto starano się przewyciężyć tę apatię modyfikując regulamin współzawodnictwa w taki sposób, że podzielono go na trzy kategorie zależne od rodzaju wycieczek, w których dany konkurent uczestniczył. W każdej z kategorii przyznawano pierwszą i drugą nagrodę. Zdobywali je kolarze z największą liczbą przejechanych kilometrów. Mimo tej modyfikacji w 1902 roku „O nagrody turystyczne z wszystkich trzech grup ubiegało się ogółem pięciu druhów”. Wyniki tej konkurencji przedstawiały się następująco:

Z grupy pierwszej wycieczek we wszystkie dni sezonu przyznał Zarząd Oddziału I. nagrodę d. Ludwikowi Skazie za 2054 km. Jeżdżący w tej grupie, bez ubiegania się o nagrodę, d. Józef Kwaskowski przejechał w tym czasie 4306 km.

W drugiej grupie wycieczek w dni niedzielne i świąteczne przyznano pierwszą nagrodę d. Janowi Dutkiewiczowi za 1560 km, a drugą d. Ludwikowi Kowalskiemu za 1402 km. Dyplom za największą wycieczkę uzyskał d. Stanisław Rowiński za 511 kilometrową ciągłą wycieczkę na górny Śląsk i Poznańskie⁵⁰⁵.

⁵⁰⁵ „Przewodnik Gimnastyczny” 1903, nr 1, s. 5.

Niewielka liczba ubiegających się o nagrody turystyczne w 1902 roku nie zniechęciła organizatorów, którzy i w 1903 roku ogłosili podobne współzawodnictwo. Wtedy „Konkurs o nagrody turystyczne” zgromadził nawet mniej uczestników, bo...

(...) 4 członków, z których wszyscy otrzymali nagrody mianowicie: z grupy wycieczek, odbytych we wszystkie dni sezonu: I. nagr. d. Jan Dembiński za 4000 km, II. nagr. d. Jan Dutkiewicz za 2417 km, z grupy wycieczek, odbytych w niedzielę i święta sezonu: d. Eugeniusz Weiss za 3000 km, d. Ludwik Kowalski za 1372 km. O dyplom za 500 kilometrową wycieczkę ubiegał się d. Jan Dembiński, ale uległszy podczas jazdy poważnemu wypadkowi, musiał się wycofać. Za wzięcie udziału we wszystkich jedenastu wyjazdach Oddziału otrzymał drugi kapitan, d. Ludwik Kowalski pamiątkowy puchar z odpowiednim napisem, ofiarowany przez pierwszego kapitana⁵⁰⁶.

Ze względu na niewielkie zainteresowanie konkursem pomniejszono jego kategorie konkursowe do dwóch. Zasada nagradzania wszystkich uczestników współzawodnictwa została jednak zachowana. W 1908 roku:

(...) pierwszeństwo zdobyli: W kategorii wycieczek w dni świąteczne (wyłącznie): I. d. Weiss Jan za 2814 km. II. d. Surowiecki Ant. Za 1862 km. W kategorii wycieczek odbytych we wszystkie dni ubiegłego sezonu: I. d. Wójcik Rysz. Za 3242 km, II. d. Wojciechowski St. za 2131 km⁵⁰⁷.

Zmiana zasad nie zmieniła frekwencji uczestników tego współzawodnictwa, których podobnie jak i w 1902 roku było czterech. Sam konkurs natomiast był prowadzony do 1914 roku, chociaż w tym ostatnim nie został rozstrzygnięty z wiadomych powodów.

Można mieć wątpliwości, czy konkursy przyczyniały się do popularyzacji turystyki kolarskiej w stowarzyszeniu. Na liczący kilkadziesiąt kolarzy oddział startowało w rywalizacji – czterech, podczas gdy miało ono do rozdania sześć nagród. Możliwe jednak, że właśnie taki był zamiar wydziału, by tak szeroko propagowana turystyka kolarska nie upadła. Starano się zatem motywować członków klubu do brania udziału w turystyce kusząc wizją pewnej nagrody.

Rowerowe wyjazdy rekreacyjno-zabawowe

Ta gałąź turystyki kolarskiej realizowana była najpełniej w tak zwanych wycieczkach na „otwarcie sezonu kolarskiego” (czasami pisano – „wycieczkowego”). Organizowane były w zasadzie od powstania oddziału do 1914 roku. Sezon zwykle otwierano w maju, rzadziej w czerwcu, a sporadycznie w kwietniu. Termin uzależniony był od warunków pogodowych, do których zresztą dostosowywano

⁵⁰⁶ „Przewodnik Gimnastyczny” 1904, nr 1, s. 3.

⁵⁰⁷ *Sprawozdanie Oddziału Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego za rok 1908*; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11-12.

harmonogram wycieczek klubowych opracowywanych przez kapitanów jazdy. Wyjeżdżano zawsze w niedzielę lub święta w najbliższe okolice miasta. Wybie-rano się zatem najczęściej do Skały Kmity, ale też do Liszek, Mogilan, Mogiły, Wieliczki, Swoszowic⁵⁰⁸.

Wybór tych miejscowości jako docelowych dla wycieczki podyktowany był kilkoma powodami. Przede wszystkim był to pierwszy w sezonie wyjazd na rowerze dla wielu spośród kolarzy klubu, uważano by zbytnio się nie forsowali. Starano się także, aby w inauguracji mogło wziąć udział jak najwięcej uczest-ników, dlatego zapraszano także cyklistów spoza klubu. Przykładowo na „nie-dzielę dnia 17 bm. (maja 1908 roku) jako w dzień otwarcia sezonu, (na) wspólną wycieczkę do Skały Kmity” zapraszał organizator „wszystkich członków gniazd sokolich, Związków cyklistów i ich rodziny”. Aby wszyscy mogli tam dojechać wyjazd był „dla pieszych koleją o godz. 2 z krakowskiego dworca kolejowego (...) rowerami spod gmachu «Sokoła» punktualnie o godz. 1 ½ po południu”⁵⁰⁹.

Gdyby zatem wycieczka na otwarcie była poprowadzona w dalsze okolice, wówczas następowałyby trudności z uczestnictwem w niej zapraszanych gości, a także pań, które wówczas były ozdobą wszelkich wyjazdów i wycieczek. Poza tym nie wszystkie z nich jeździły na rowerach, więc przy niewielkiej odległości od siedziby klubu zawsze mogły dostać się tam chociażby bryczką, co nieraz miało miejsce.

Programy takich wycieczek były do siebie podobne, a ich różnorodność zale-żała od: liczby uczestników, proponowanych zajęć, bufetu, kosztów uczestnic-twa, pogody itd. Relacje z otwarć sezonu były niezwykle rzadko zamieszczane czy to w prasie, czy w sprawozdaniach. Dużo częściej pisano o programach, a nie o ich realizacji. Poniżej jedna z nielicznych, a zarazem najciekawsza, na jaką natrafiono (dotyczy inauguracji sezonu przeprowadzonej 6 maja 1906 roku):

Wycieczka „otwarcia sezonu” O. K. S. K. do Zabierzowa udała się niespodziewanie dobrze, tak pod względem ilości osób, jak i zabawy. Kilkadziesiąt osób obojga płci bawiło się ochoczo, a nasi sprzężyci zadziwili widzów umiejętnością i zapalem, tak w powolnej jeździe na ro-werach, jak i w skoku wzwyż, mocowaniach i w gonitwie za piłką. Nawet młode panie nie dały się kolarzom zawstydzić i święciły triumfy w skokach przez sznurek. Do dobrej zabawy

⁵⁰⁸ „Koło. Kalendarz Sportowy” 1895, s. 31-44; „Nowa Reforma” 1900, nr 105, s. 3; nr 117, s. 2; 1901, nr 107, s. 2; 1908, nr 224, s. 1; nr 226, s. 1; nr 359, s. 3; 1910, nr 240, s. 1; 1911, nr 217, s. 1; 1912, nr 241, s. 2; „Czas” 1901 nr 109 wieczorny, s. 2; 1908, nr 119 wieczorny, s. 3; 1909, nr 98 poranny, s. 1; 1913, nr 239, s. 1; „Słowo Polskie” 1902, nr 233, s. 4; 1905, nr 222, s. 3; 1906, nr 207, s. 6; 1907, nr 330, s. 8; nr 367, s. 6; 1908, nr 167, s. 6; nr 222, s. 9; nr 326, s. 4; *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Wadowicach za rok 1903...*, op. cit, s. 24; „Nowiny” 1905, nr 122, s. 4; nr 140, s. 5; „Pogon” 1907, nr 25, s. 2; nr 33, s. 2; 1908, nr 20, s. 5; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11; *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Żywcu...*, op. cit., Żywiec 1911, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1914, nr 16, s. 6.

⁵⁰⁹ „Nowa Reforma” 1908, nr 224, s. 1.

*przyczyniło się niewątpliwie doskonale obszerne miejsce pod Skalą Kmity i bufet obficie zaopatrzone, a o umiarkowanych cenach*⁵¹⁰.

Z czasem jeszcze bardziej uatrakcyjniano inaugurację sezonu, informując, że „Powrót (...) wieczór z lampionami”. Innego rodzaju atrakcja pojawiła się w końcu pierwszego dziesięciolecia XX wieku, wtedy to zarządzono – „przed odjazdem fotografia”. Wówczas sprawa ubioru klubowego stawiała się nad wyraz istotna i zazwyczaj organizatorzy komunikowali: „uprasza się zatem członków o przybycie w mundurkach kolarskich i w czapkach klubowych”. Oczywiście regulaminy nakazywały ubieranie uniformu na wszelkie oficjalne wyjazdy. Prawdopodobnie jednak klubowicze nie zawsze byli zdyscyplinowani, zwłaszcza że taki mundur należało „nabyć (...) w firmie J. Lewiński ul. Szewska l. 4, (...) Czapki (...) w firmie L. Manne ul. Floriańska l. 13”. Możliwe zatem, iż ogłaszana fotografia uczestników przed wycieczką była próbą szukania sposobów, aby przekonać kolarzy do zakupu⁵¹¹.

Turystyka rowerowa połączona z rozrywką, czy o charakterze rozrywkowo-towarzyskim, jakby również można by ją nazwać, przybierała najpełniejszy wygląd na otwarcie sezonu. W trakcie jego trwania wyjazdy z podobnym programem także były prowadzone. Wtedy nazywano je „wycieczkami towarzyskimi”. Na nie także zapraszano skoligaconych z członkami klubu, pisano: „Pożądanym jest liczny udział rodzin członków, które mogą jechać koleją” na wycieczkę zorganizowaną do Swoszowic w niedzielę 9 sierpnia 1908 roku⁵¹².

Kolarskie wycieczki krajoznawcze

Wycieczki na rowerach, których celem było zwiedzanie zabytków, zapoznanie się z historią, tradycją czy kulturą odwiedzanych miejsc organizowane były w zasadzie od chwili, gdy zaczęto wyjeżdżać z miast, w których mieszkali cykliści. Do bardziej spektakularnych zorganizowanych w początku XX wieku była zaliczana eskapada R. Gorgolewskiego, członka Oddziału Kolarzy Sokoła Krakowskiego. Doszło do niej latem 1909 roku, a prowadziła „przez Słowaczczyinę do Wiednia i z powrotem przez Budapeszt, 1139 km”. Gorgolewski do jej przejechania potrzebował siedmiu dni⁵¹³.

Wycieczki krajoznawcze prowadzono również grupowo. Takie przejazdy prowadzone były jednak na terenie Galicji. Poza tym rodzajem wyjazdów o niewąt-

⁵¹⁰ „Nowiny” 1906, nr 127, s. 4.

⁵¹¹ „Czas” 1908, nr 119 wieczorny, s. 3; 1913, nr 167, s. 2, na pierwsze informacje o fotografii przed wyjazdem na otwarcie sezonu natrafiono w prasie z 1909 roku („Czas” 1909, nr 98 wyd. poranne, s. 1).

⁵¹² „Nowa Reforma” 1908, nr 359, s. 3; „Czas” 1908, nr 180 poranny, s. 1.

⁵¹³ *XXV Sprawozdanie Wydziału PTGS...*, op. cit., s. 22.

pliwym krajoznawczych charakterze zaczęto organizować w Galicji takie wyjazdy z wyraźnym programem odwołującym się do **wychowawczo-patriotycznych** aspektów. Za tego rodzaju wyjazdy należy uznać np. wycieczki do „Niepołomic, celem przyczynienia się do sypania kopca grunwaldzkiego”. Po raz pierwszy informacja o planowanych wyjazdach pojawiła się w maju 1910 roku, natomiast:

*(...) dnia 5 czerwca wyjechało kilkunastu drubów do Niepołomic, gdzie niezmordowanie do zmierzchu pracowali przy sypaniu kopca grunwaldzkiego, poczym przy świetle lampionów wrócili do Krakowa*⁵¹⁴.

Właśnie od 1910 roku można mówić o narodzinach wychowawczo-patriotycznych wycieczek rowerowych organizowanych na terenie zaboru austriackiego. Wycieczkami o takim charakterze nie były tylko wyjazdy do Niepołomic w celu sypania kopca. Kolarze starali się zapoznać z pamiątkami po dawnej niepodległej ojczyźnie. Zachęcaniem do wyjazdów w tych celach było rolą zarządu. On to głównie poprzez konkursy turystyczne starały się aktywizować w tym kierunku informując, że „wycieczki, odbyte w granicach dawnej Rzeczypospolitej, mają pierwszeństwo” przy ubieganiu się o nagrody w konkursach turystycznych⁵¹⁵. Takie informacje o promowaniu pamiątek historycznych w wyjazdach krajoznawczych, podobnie jak i w przypadku wyjazdów do Niepołomic, częściej zaczęły się pojawiać w początku drugiej dekady XX wieku.

4.4. Turystyka wodna

Wodne wycieczki zainicjowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie na przestrzeni lat przyjmowały różne formy, zmieniały charakter, a ich zwolennicy interesowali się odmiennymi dyscyplinami. W pierwszym okresie działalności krakowskiego „Sokoła” w sferze turystyki wodnej aktywność zdominowana była całkowicie przez wioślarzy. Z upływem lat, gdy zaczęto popularyzować inne dyscypliny turystyki wodnej, pojawiły się kajakarstwo i żeglarstwo.

Turystyka wodna stała się popularna w Krakowie wraz z udostępnieniem pierwszych łodzi wioślarskich. Towarzystwo wykorzystało zainteresowanie pływaniem po Wiśle w obrębie miasta, zainicjowane 23 czerwca 1881 roku przez tzw. Komitet Wianków, który będąc organizatorem regat wioślarskich na Wiśle i fundując nagrody zwrócił uwagę na tę atrakcyjną formę aktywności⁵¹⁶, co z kolei

⁵¹⁴ „Nowa Reforma” 1910, nr 240, s. 1; *XXVI Sprawozdanie Wydziału PTGS (Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) w Krakowie z czynności za rok 1910*, Kraków 1911, s. 25.

⁵¹⁵ „Nowa Reforma” 1910, nr 240, s. 1.

⁵¹⁶ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 184.

zaowocowało utworzeniem Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego⁵¹⁷, a następnie Oddziału Wioślarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, o czym była mowa we wcześniejszym rozdziale.

W środowisku krakowskiego „Sokoła” stosunkowo wcześniej zauważono chęć uczestnictwa członków Towarzystwa w wycieczkach na łodziach wioślarskich. Były to krótkie spacery wodami Wisły dostosowane do możliwości początkujących wioślarzy oraz tych, którzy nie dysponowali nadmierną ilością wolnego czasu, preferując krótkotrwałe pływanie. Innym wariantem były jedno- lub kilkudniowe wycieczki, znacznie bardziej wymagające pod względem umiejętności i sprawności fizycznej od krótkich wodnych przejazdów. Łodzie wiosłowe, na co należałoby także zwrócić uwagę, służyły także jako środek transportu podczas wycieczek, których charakter z racji obranego celu podróży, miał wydźwięk patriotyczny.



Fot. 62. Wioślarze w strojach ćwiczebnych w czasie ćwiczeń na Wiśle

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Spacerowanie wioślarskie

W początkowym okresie swej działalności nowo utworzony Oddział koncentrował się na elementach wyszkolenia i przyswojeniu przez zwolenników

⁵¹⁷ Twórcami stowarzyszenia byli hrabia Sobiesław Mieroszewski i Alfred Biasioń. Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego, został zatwierdzony 18 kwietnia 1884 r. za: R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 184.

wodnych wycieczek nowej umiejętności posługiwania się sprzętem sportowym. Można więc uznać, że owe krótkie spacerunki po Wiśle z udziałem nowo wyedukowanych wiosłarzy należały do najstarszych i najpowszechniejszych form wiosłarskich w Towarzystwie Gimnastycznym. Opanowanie techniki wiosłowania z wykorzystaniem niedostępnego na co dzień sprzętu stanowiło odrębny wymóg użytkowników jednostek pływających. Z czasem wraz ze wzrostem umiejętności wiosłarzy zwiększano dystans, a coraz dalsze wypłynięcia dawały podstawy do organizacji dłuższych, wielogodzinnych wycieczek. Podobnie jak w przypadku spacerów pieszych, krótkie przejażdżki po Wiśle stanowiące główną część codziennej działalności nie zostały wystarczająco udokumentowane, można jednak połączyć je z nauką podstaw wiosłowania. Dowodem ich prowadzenia są zachowane fotografie przedstawiające wiosłarzy na terenie Krakowa⁵¹⁸.

Mimo iż w ramach Oddziału zakładano głównie działalność regatową jako wiodącą, od samego początku jego działalności w 1892 roku zaczęto równolegle rozpowszechniać wiosłarskie wycieczki krakowskiego „Sokoła” po Wiśle⁵¹⁹. Zyskiwały coraz większą popularność, z powodzeniem rywalizując popularnością z regatami.

Wycieczki wiosłarskie

Wiosłarze z krakowskiego „Sokoła”, w miarę poprawiających się możliwości sprzętowych i nabytych umiejętności, podejmowali się coraz częstszej organizacji wycieczek po Wiśle w miejsca nieodległe od Krakowa. W pierwszym roku działalności O.W.S.K, tj. 1892 roku, nie odnotowano żadnych wycieczek, co jednak nie znaczy iż się w ogóle takie nie odbyły. Rok później, tj. w 1893 roku, udokumentowano już siedem wycieczek, jednak nie mamy szczegółowych danych o liczbie kilometrów przebytych przez wiosłarzy. Z pewnością niebagatelny wpływ na całokształt ruchu wycieczkowego miała rozbudowa bazy sprzętowej, skąd odbywało się coraz więcej wycieczek wiosłarskich: w 1894 roku – 11, a w 1895 roku – 20. Szczególnie dużą liczbą przepłyniętych kilometrów mogli się chlubić wiosłarze w 1896 roku. Wówczas zorganizowano 17 wycieczek, podczas których ilość przepłyniętych kilometrów wyniosła łącznie 7001. Na te wszystkie wycieczki złożyło się 971 wspólnych wyjazdów. Wśród nich znalazły się też kilkudniowe wyjazdy o charakterze turystycznym, regaty wiosłarskie, obozy szkoleniowe⁵²⁰.

⁵¹⁸ Gablota w Izbie Pamięci PTG „Sokol” ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

⁵¹⁹ W. Eljasz Radzikowski, obraz wiosłarzy Sokoła pod Wawelem, też: K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła Krakowskiego, Klejnoty Wisły...*, op. cit., s. 9-11.

⁵²⁰ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła...*, op. cit.



Fot. 63. „Nagrodówki” Oddziału Wioślarskiego

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Interesująco przedstawiał się stan liczebności wycieczek wioślarskich z 1898 roku, kiedy w stosunku do roku poprzedniego, liczba wyjazdów była mniejsza i wyniosła „jedynie” 708, ale jednocześnie po podsumowaniu całociowym wioślarze z O.W.S.K. przebyli więcej kilometrów, bo łącznie aż 9245 km. Świadczyło by to o wzroście jakości turystyki wodnej. Na skutek opanowanych umiejętności nastąpiło zwiększenie intensywności wypraw⁵²¹. Z kolei wycieczkami łodziami: jedną do Tyńca, dwoma do Czernichowa i jedną do Bodrowa zamknięto program majowy w 1900 roku⁵²², kontynuując go w czerwcu tegoż roku, kiedy to wypłynęli za Kraków tylko trzy razy, jednakże zwiększając pokonywane odległości. Najdalej, bo aż 81 km przepłynięto pod kierunkiem Józefa Rudnickiego do Oświęcimia⁵²³. Jak widać skala zjawiska była jak na ówczesne czasy znacząca, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę długości dystansów pokonywanych przez wioślarzy. W przeciwieństwie do nieodległych spacerów łodziami po Wiśle, zestawienie wycieczek wodnych z dokumentacją TG „Sokół” przedstawiało się imponująco.

⁵²¹ Patrz: tabela w rozdziale o Oddziale Wioślarskim.

⁵²² „Przegląd Gimnastyczny” 1900, nr 6, s. 133.

⁵²³ „Przegląd Gimnastyczny” 1900, nr 7, s. 155.

Turystyka usportowiona

Przejawem turystyki usportowionej w dziedzinie wioślarstwa była formalna i nieformalna rywalizacja prowadzona pomiędzy uczestnikami wycieczek, przejawiająca się w ściganiu wioślarzy podczas wycieczek lub uczestnictwem w regatach wioślarskich, na które docierano łodziami, pokonując tym samym trasy poprzedzające start. Regaty stanowiły odrębny etap całej wycieczki wioślarskiej. Łączenie długodystansowych wycieczek ze sportową rywalizacją niewątpliwie przyczyniło się do spopularyzowania wycieczek.

Edward Kubalski wspominał, że w tym okresie wśród krakowskich wioślarzy „Sokoła” rywalizujących w regatach wiodli prym dwaj gimnastycy, S. Sielski i Stanisław Rudy. Mimo iż zajmowali się oni wioślarstwem regatowym, często uczestniczyli w wycieczkach (w ten sposób także określano wyjazdy na zawody). Jednym z bardziej spektakularnych zwycięstw wioślarza z krakowskiego „Sokoła” Stanisława Rudego było pokonanie w regatach w 1900 roku warszawskiego mistrza Kudelskiego. Miało to miejsce podczas jak to wówczas nazwano „wycieczki do Warszawy”⁵²⁴. Ten przykład pokazuje, jak trudno w oparciu o ówczesną terminologię było wskazać, gdzie przebiegała granica pomiędzy ruchem wycieczkowym a rywalizacją sportową. Wioślarstwo sokołe na początku XX wieku łączyło wycieczki z zawodami sportowymi.

Trudno jednak nie dostrzec faktu, iż w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym większym zainteresowaniem niż sportową rywalizacją cieszyła się szeroko rozumiana turystyka wodna. Kazimierz Szczepański, będący wielkim entuzjastą działalności turystyki w Oddziale Wioślarzy Sokoła Krakowskiego, wśród wielu zalet wioślarstwa podkreślał nie tylko właściwości zdrowotne, ale też kontakt i obcowanie z przyrodą, poznawanie jej piękna i radość, jaką dostarczały wycieczki wzdłuż Wisły. Na potwierdzenie tego warto przytoczyć jego słowa:

*(...) to wszystko trzeba przeżyć, by zrozumieć czar, jaki wywiera Wisła jej brzegi, widne z dala kontury Babiej Góry, w maju zwykle jeszcze śniegami pokrytej, zielone łany wiklin uginających się pod wiatrem jak pola zbóż i w ogóle cuda przyrody*⁵²⁵.

Jak pokazały późniejsze doświadczenia, to właśnie wycieczki wioślarskie, które początkowo traktowano jako działalność uboczną, stały się głównym motorem rozwoju Oddziału. Do czasu wybuchu pierwszej wojny światowej wioślarstwo krakowskiego Towarzystwa zyskiwało sobie coraz szersze grono sympatyków. Na działalność Oddziału Wioślarzy Sokoła Krakowskiego składały się już nie tylko ćwiczenia, podczas których opanowywano podstawowe umiejętności wioślarskie i start w regatach, ale coraz większe znaczenie zaczął odgrywać ruch wycieczko-

⁵²⁴ E. Kubalski, *Z przeżyć...*, op. cit., s. 48.

⁵²⁵ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła...*, s. 16.

wy i turystyka wioślarska. „Przegląd Gimnastyczny” w 1900 roku zwracał jednocześnie uwagę na fakt nikłego zainteresowania rywalizacją regatową, bowiem w zimie „(...) zaledwie tylko kilku wioślarzy można było zobaczyć ćwiczących w sokolni”. Na wiosnę, kiedy znowu zaczynał się sezon wioślarski krakowskich „Sokołów”, wobec opisanego powyżej stanu rzeczy „(...) ciężko było reszcie drużyny powrócić do dobrej formy”⁵²⁶. Dla porównania pisano tamże, iż porą zimową drużyna wioślarska Towarzystwa Warszawskiego, by nie stracić formy, uprawiała ćwiczenia gimnastyczne lub grała w kręgle.

W takiej sytuacji oczywisty był fakt, iż nietrenujący wioślarze nie mieli możliwości równorzędnego rywalizowania w regatach z innymi oddziałami posiadającymi sekcje sportowe. Krakowianie swoje zainteresowania kierowali głównie na organizację wycieczek połączonych z piknikami. Nie można jednak wykluczyć także nieformalnej wewnętrznej rywalizacji pomiędzy zawodnikami, którym jednak zbyt słaba forma i niewystarczające umiejętności nie pozwalały na uczestnictwo w zawodach.

Od początków XX wieku, wodni turyści z „Sokoła” coraz bardziej zwiększali swoją aktywność w wycieczkach łodziami po Wiśle. W 1900 roku uczestniczyli w organizowanych przez oddział ekspedycjach aż 38 razy. Również liczba przygotowanych wyjazdów wyniosła aż 2938 i „druhowie” przepłynęli w sumie w ciągu całego tego roku 20 278 km. Najwięcej jednak wycieczek odbyli w 1904 roku, bo aż 47, wypływając w sumie 1520 razy z przystani⁵²⁷. Liczby zrealizowanych imprez wskazują na progres działalności członków oddziału.

I znowu dość zaskakujące dane podaje Szczepański na rok 1905. Pomimo że wówczas wioślarze z Oddziału Wioślarzy Sokoła Krakowskiego zorganizowali o prawie połowę mniej wycieczek (21) w stosunku do roku poprzedniego, to okazało się, że jednak tego samego roku wypłynęli, aż 4661 razy, przepływając jedynie w sumie 2387 km. Nie wiemy dokładnie jakiego rodzaju były to wyjazdy, ale prawdopodobnie jak i w latach poprzednich były one jednodniowe, bardzo krótkie i realizowane w okolicach Krakowa.

Kolejną okazją do odbycia bardziej znaczących wycieczek wioślarskich był V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910 roku. Wówczas starano się przeprowadzić zawody sportowe w różnych dyscyplinach, w tym także zaproponowano rywalizację w wioślarstwie i co miało być nowością – w kajakarstwie. Pomysł regat kajakowych okazał się nieudany, gdyż zabrakło chętnych do wzięcia w nich udziału⁵²⁸. Brak też informacji źródłowych na temat rzeczywistych wycieczek na łodziach wiosłowych odbytych podczas Zlotu na wzór wycieczek pieszych.

⁵²⁶ „Przegląd Gimnastyczny” 1900, nr 1, s. 35-36.

⁵²⁷ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła...*, op. cit., s. 21-22.

⁵²⁸ „Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa...”, op. cit.

Okres pierwszej wojny światowej tylko na krótko zatrzymał rozwój coraz lepiej prosperującego oddziału wioślarskiego „Sokoła” krakowskiego. Pomimo niespokojnych czasów wioślarze kontynuowali swoją działalność wycieczkową. W latach 1915 i 1916 wioślarze zaprzestali swoich wycieczek, podczas gdy w latach 1914, a następnie po dwuletniej przerwie w roku 1917 i 1918, liczba wycieczek oscylowała w granicy 30. Ponadto wioślarze przewiosłowali każdego roku po ponad 2000 km. Jest to dość zaskakujące, zważywszy, że większość krakowskich „Sokołów” uczestniczyła w działaniach wojennych⁵²⁹.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wznowiło swą działalność w niepodległej Polsce i od samego początku intensywność wycieczek była duża choćby w porównaniu do wcześniejszej działalności. W 1919 roku krakowscy wioślarze przepłynęli łącznie aż 28480 km, co wydaje się naprawdę sporą ilością w porównaniu do lat poprzednich. Krakowscy wioślarze z „Sokoła”, podobnie jak w poprzednich latach, nie osiągnęli znaczących sukcesów w regatach wioślarskich. I właśnie turystyka wioślarska była obwiniana za niepowodzenia sportowe krakowskich wioślarzy przez entuzjastów wioślarstwa regatowego, poprzez konkurowanie z zainteresowaniem regatami. Zawodnicy, mając do wyboru treningi oraz wycieczki, wybierali te drugie⁵³⁰.

Co ciekawe, głównej przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywano w nadmiernym zainteresowaniu się turystyką wodną, niekoniecznie powiązaną ze sportowym trybem życia, która odbierała zwolenników sportowej rywalizacji:

(...) zamiłowanie do turystyki wybudza się niestety w zamiłowaniu do spacerów, a widok osad wyjeżdżających na wycieczkę z antalkiem piwa w dziobie łodzi, nie należy do rzadkości⁵³¹.

W środowisku zwolenników sportu wioślarskiego pojawiły się zarzuty, że:

(...) niestety wśród wioślarzy krakowskich nie może przyjąć się przekonanie, że najdalsze nawet wycieczki nie są właściwem przygotowaniem do regat⁵³².

Na rok 1922 przypadły uroczystości jubileuszowe w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Uroczystości w krakowskim „Sokole” celebrowano 30-lecie istnienia O.W.S.K. Z racji rocznicy odbyto wycieczki, podczas których przepłynięto 43177 km podczas 1297. Niestety źródła nie obejmowały liczby uczestników biorących udział w tych imprezach turystycznych.

⁵²⁹ Patrz tabela Oddziału Wioślarskiego.

⁵³⁰ *Otwarcie sezonu O.W.S.K. w Krakowie*, „Sport Wodny” 1934, nr 9, s. 174.

⁵³¹ *Sezon w Krakowie*, „Sport Wodny” 1926, nr 10, s. 123.

⁵³² *Ibidem*, s. 233.



Fot. 64. Ćwiczenia plenerowe podczas postoju na wycieczce wioślarskiej. „Druh na druha wskoczył” (b.d.) lata dwudzieste ub. w.

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 65. Postój wioślarzy na brzegu (b.d.). Zdjęcie pt. „Odpoczynek w Czernichowie”



Fot. 66. Zdjęcia z wycieczki sokolej z 1923 r. „Ludzie rekordu w Grodzisku”



Fot. 67. Na plaży – na tle klasztoru na Bielanych



Fot. 68. Wycieczka do Kamienia (126 km) 16 VII 1922 r.

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Fot. 69. Wycieczka wioślarska, podczas której wioślarze „przejechali 17 km” – 1913 r.

Problemy wioślarzy krakowskich wiązały się także z przyczynami natury przyrodniczo-meteorologicznej. Zauważono, że bardzo niski stan wody na Wiśle, który odnotowano w 1934 roku, komplikował organizację regat. W takiej samej sytuacji znaleźli się wioślarze zainteresowani turystyką wodną. Warunki hydrologiczne mogły także niekorzystnie wpłynąć na ilość odbytych wycieczek wioślarskich. Kazimierz Długoszewski ponownie w 1936 roku dostrzegł ten sam problem znaczącego zainteresowania się wycieczkami wioślarskimi, zwracając uwagę (już po raz kolejny) na fakt zmniejszenia zainteresowania działalnością regatową na rzecz turystyki wiślanej. Wypowiedzi Długoszewskiego wyraźnie wskazują na rekreacyjne podejście do wioślarstwa w „Sokole”, gdyż jak dostrzegano i podkreślano w licznych publikacjach, ostatnimi czasy wodniacy zdecydowanie chętniej wybierali turystykę wioślarską jako formę rekreacji niż sportową rywalizację⁵³³. Potwierdzeniem tych słów są liczne fotografie znajdujące się w zbiorach TG w Krakowie, ukazujące charakter przeprowadzanych przez nich wycieczek.

W latach trzydziestych XX w. coraz wyraźniej rysowała się działalność kajakarska w Krakowskim Towarzystwie. Spektakularną zapowiedzią popularyzacji tej formy aktywności turystycznej był spływ rzekami Europy, wiodący z Krakowa do Dubrownika, celem wzięcia udziału w ogólnosłowiańskim zlocie w Belgradzie w 1930 roku⁵³⁴.

Była to wodniacka wyprawa z 1930 roku rzekami Europy, w której uczestniczyli kajakarze z TG „Sokół” w Krakowie. Została ona udokumentowana fotograficznie i zdjęcia wraz z podpisami zamieszczono w anonimowym albumie. Przebieg wyprawy dokładnie fotograficznie udokumentowano, ograniczając się jednak tylko do podpisów pod zdjęciami. Niestety w albumie nie odnotowano nazwisk uczestników wyprawy. Niewątpliwie kajakarze zamierzali dotrzeć na zlot sokoli w Belgradzie i prawdopodobnie to było celem wyprawy. Rozpoczęła się ona w połowie czerwca 1930 roku⁵³⁵. W ekspedycji uczestniczyły dwie dwuosobowe załogi kajakowe, na co wskazują fotografie. W czasie jej trwania, przy sprzyjających warunkach używano zainstalowanego na kajakach ożaglowania. Wyprawę zakończono na Adriatyku, docierając do Dubrownika 2 lipca 1930 roku⁵³⁶. Na podstawie podpisów pod zamieszczonymi fotografiami można odtworzyć trasę pokonywaną przez uczestników: Trenchyn (14 czerwca 1930 roku) Streczna, Bechov n. Wagiem, Komarno n. Dunajem, Parkany, Budapeszt, granica Jugosławii, ujście Drawy do Dunaju, Belgrad, Drina, Dubrovník⁵³⁷. W trakcie wyprawy doszło też do spotkania z przedstawicielami „Sokoła” w Budapeszcie.

⁵³³ W. Długoszewski, *Tragedia regat krakowskich*, „Sport Wodny” 1936, nr 8, s. 335-336.

⁵³⁴ NAC, Sygnatura: 1-M-442-8

⁵³⁵ Album fotograficzny dokumentujący wyprawę kajakową. Zbiory PTG „Sokół” w Krakowie.

⁵³⁶ Ibidem, b. p.

⁵³⁷ Ibidem, b. p.



Fot. 70. W trakcie spływu kajakarze pomagali sobie żaglami (oryg. podpis)



Fot. 71. Spotkanie z „Sokołami” w Budapeszcie



Fot. 72. Na Dunaju. Kajakowa wycieczka członków Krakowskiego TG „Sokół” do Jugosławii



Fot. 73. Krakowscy kajakarze na Adriatyku koło Dubrownika

Źródło: Album fotograficzny, archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Turystyka wioślarska pod koniec lat trzydziestych w Oddziale Wioślarzy Sokoła Krakowskiego zaczęła tracić na znaczeniu. Jedną z przyczyn mogła być śmierć w 1935 roku w wieku 83 lat głównego inicjatora i animatora ruchu wodniackiego Józefa Rudnickiego, powszechnie czule nazywanego „Dziadziem”⁵³⁸. W jego osobie wioślarze stracili przywódcę. Inną (a może podstawową) przyczyną był, jak zwykle w takich przypadkach, brak środków finansowych na działalność oddziału. Ostatecznie nastąpił wybuch II wojny światowej, który przerwał ten epizod w dziejach krakowskiego sportu i turystyki.

⁵³⁸ W. Długoszewski, *Z żatobnej karty, ś.p. Józef Rudnicki*, „Sport Wodny” 1935, nr 4, s. 76.



Fot. 74. W Tyńcu 1923 r. (oryg. podpis)



Fot. 75. Na plaży. Zdjęcia z 1923 r. (oryg. podpis)



Fot. 76. Zdjęcie podpisane „Namyślają się”



Fot. 77. Mycie łodzi (oryg. podpis)



Fot. 78-79. Ćwiczenia wioślarek TG „Sokół” lata 30-te. (oryg. podpis)

Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.



Turystyka wodna po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1989 roku turystyka wodna ponownie zaistniała w krakowskim środowisku. Pomimo wieloletnich chlubnych tradycji nie powrócono do wioślarstwa i kajakarstwa. Rejsy żeglarskie uzupełnione z czasem o wycieczki podwodne (snorkeling) zdominowały działalność wodniacką najmłodszych pokoleń Towarzystwa. Losy

sekcji miały jeszcze inne ważne znaczenie dla przyszłości „Sokoła” w Krakowie⁵³⁹.

Realizacja pomysłu była możliwa między innymi dzięki temu, że Yacht Club „Sokół” posiadał własny, nabyty w 1987 roku jacht typu „Conrad 760”, noszący imię „Sokół”. Wkrótce okazało się, że nie wystarczał on jednak dla wszystkich zainteresowanych rejsami żeglarskimi, dlatego też, niezależnie od własnej jednostki, rokrocznie na potrzeby rejsów czarterowano 4 jachty. W rejsach uczestniczyło rocznie 45–60 uczestników, w tym uczestnicy kursu żeglarskiego, a także członkowie innych sekcji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Członkowie sekcji w miesiącach wiosennych samodzielnie przygotowywali jacht, aby w trakcie wakacji przeprowadzić na nim rejsy zarówno turystyczne, jak i szkoleniowe.

Zajęcia szkoleniowe w ramach zajęć praktycznych polegające na opanowaniu manewrów prowadzono na jednostkach typu: „omega”, „venus”, „trener”. Szkolenie prowadzili instruktorzy Polskiego Związku Żeglarskiego, którzy stanowili jednocześnie zarząd Yacht Clubu⁵⁴⁰.

Zgodnie z tym, co przedstawił w sprawozdaniu z działalności sportowej Andrzej Pawłowski, formalnie działalność żeglarską w krakowskim „Sokole” zainicjowano w 1992 roku, kiedy rejsy połączone z kursami na stopień sternika jachtowego zorganizowano wymiennie dla poszczególnych załóg w lipcu i sierpniu na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Kontynuowano tę działalność w latach późniejszych. W roku 1993, w trzech dwutygodniowych rejsach mazurskich, w których uczestniczyło 41 osób, ośmiu uczestników wzięło udział w kursie teoretycznym na żeglarza⁵⁴¹. Działalność tę kontynuowano także w kolejnych latach⁵⁴².

Do wzrostu popularności tej formy turystyki wodnej przyczyniły się organizowane przez sekcję żeglarską PTG rejsy żeglarskie po Adriatyku. Rozpoczynano je w portach Chorwacji. Były one ukoronowaniem działalności szkoleniowej⁵⁴³.

Działalność wodniacka TG „Sokół” w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia ograniczała się tylko do jednej formy aktywności – wycieczek żeglarskich. Brak natomiast jakichkolwiek źródeł, które pokazałyby próby organizacji wycieczek wiosłarskich i kajakowych w ramach działalności turystycznej krakowskiego gniazda po reaktywacji. Nie prowadzono jej także podczas obozów sportowych

⁵³⁹ Niestety nie udało się dotrzeć do najstarszych dokumentów źródłowych z czasów tworzenia YC i nieformalnej działalności „Sokoła” toteż bazowano na wypowiedziach działaczy i znajdujących się w siedzibie PTG fotografiach oraz opracowaniach.

⁵⁴⁰ Ibidem.

⁵⁴¹ Sprawozdania nie zamieszczają precyzyjnych liczb uczestników ani nazwisk; A. Pawłowski, *Działalność sportowa... [w:] 130 lat...*, op. cit., s. 243.

⁵⁴² Ibidem.

⁵⁴³ Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „SOKÓŁ” w Krakowie, www.sokol.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=130&Itemid=152

i rekreacyjnych grup wyczynowych. Sekcja kajakowa ani wioślarska dotychczas nie doczekały się kontynuacji na przełomie XX i XXI wieku.



Fot. 80. Rejs mazurski Śniardwy 1993 r.



Fot. 81. Rejs adriatycki na jachcie „Sokol”

Źródło: Archiwum PTG „Sokol” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

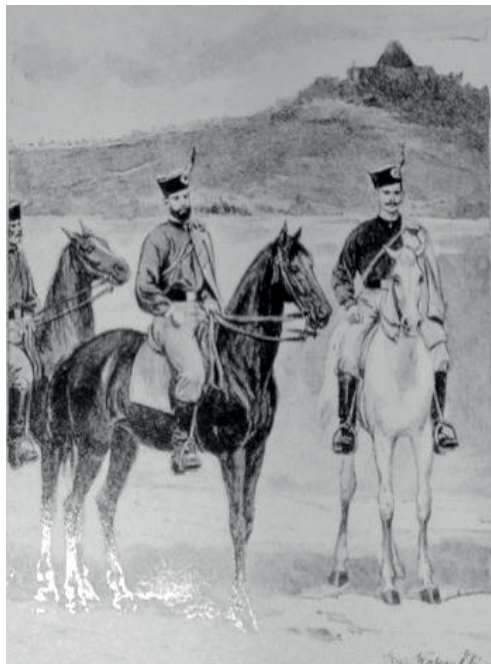


Fot. 82. Rejs adriatycki 1993 r.

Źródło: Archiwum PTG „Sokol” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

4.5. Wycieczki konne

Turystyka konna (jeździecka) w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym nie pozostawiła po sobie zbyt wielu śladów. Z perspektywy czasu nie do końca wiadomo, czy działalność ta była na tyle mało popularna w środowisku, że nie zasługiwała na uwiecznienie, czy z bliżej nieokreślonych powodów nie została wystarczająco opisana. Raczej należy się skłonić do tej pierwszej tezy, gdyż działacze z Towarzystwa Gimnastycznego, dbając o swój wizerunek, starali się w jak najszerszym ujęciu uwidocznic wszelkie przejawy własnej aktywności na każdym polu. Na podstawie posiadanych źródeł niewiele można powiedzieć o wycieczkach konnych realizowanych w krakowskim gnieździe „Sokoła”. Więcej dostępnych źródeł wskazuje na udział krakowskich jeźdźców w paradach i uroczystościach organizowanych z okazji świąt i jubileuszów.



Fot. 83. Krakowscy konni „Sokoli” w 1906 r. mal. Walery Eljasz Radzikowski
Źródło: Archiwum PTG „Sokół” w Krakowie, ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

Popularyzacja sokolego jeździectwa mogła teoretycznie wiązać się z nieodległym sąsiedztwem konnego toru wyścigowego usytuowanego terenie krakowskich Błoni, nieopodal siedziby krakowskiego „Sokoła”, który w tamtych latach – jak zauważył Ryszard Wasztyl – był najnowocześniejszym tego typu obiektem

w Europie⁵⁴⁴. Jednak, co istotne, brak przesłanek wskazujących wpływ wzrostu zainteresowania wyścigami na torze w powiązaniu z popularyzacją wycieczek konnych w krakowskim Towarzystwie.

Wzmianki na temat wycieczek krakowskich jeźdźców pojawiały się sporadycznie we wspomnieniach sokolich, jednakże nie było ich zbyt wiele. Edward Kubalski pisał, że w 1892 roku z chwilą jego wstąpienia do „Sokoła”, staraniem dra Bandrowskiego, W. Rippera, Świderskiego i innych powołano do życia Oddział Konny⁵⁴⁵. Pomimo iż wszelkie formy działalności sokolej były przez niego skrupulatnie odnotowywane, nie zamieścił jednak na podstawie własnych obserwacji żadnych wzmianek na temat form działalności wycieczkowej prowadzonej w tamtych latach. Stąd trudno ocenić, czy w praktyce realizowane były jakiegokolwiek wycieczki, co było raczej mało prawdopodobne. Należałoby zatem wnioskować, że w tamtym czasie koncentrowano się wyłącznie na szkoleniu jeźdźców i niedalekich przejażdżkach⁵⁴⁶. Renata Urban natomiast zwróciła uwagę na fakt, że spacerzy konne organizowane przez Oddział szacowane na około 450, stały się udziałem amatorów jeździectwa, niekoniecznie wywodzących się ze środowiska sokolego⁵⁴⁷. Trudno jednak w tym przypadku mówić o turystyce konnej. Według Renaty Urban na przestrzeni roku, czyli od połowy grudnia 1892 roku do końca 1893 roku, przeszkolono licznych adeptów, udzielając im 5014 lekcji. Pomijając kwestię szkolenia szkoła wypożyczała konie także osobom zaawansowanym w jeździectwie do spacerów po najbliższej okolicy. Jednak na podstawie posiadanych źródeł, mówiących o przeprowadzeniu około 450 wycieczek konnych, trudno stwierdzić, jaki był w nich udział członków krakowskiego oddziału⁵⁴⁸.

Dostępne źródła fotograficzne również nie wniosły niczego nowego do wiedzy na temat wycieczek organizowanych przez oddział. Jeździectwo w polskiej tradycji wiązało się bardziej z nurtem utylitaro-paramilitarnym niż wycieczkowym, toteż większość zachowanych fotografii przedstawia umundurowanych jeźdźców na koniach, pokazując sceny z defilad i uroczystości rocznicowych⁵⁴⁹.

W czasach galicyjskich działające Oddziały Konne w efektowny sposób zaznaczały swoją obecność podczas zlotów sokolich. W czasie drugiego Zlotu w 1894 roku we Lwowie w obchodach uczestniczyło 50 „druhów konnych”, podczas trzeciego zlotu w 1896 roku do „ćwiczeń konnych” przystąpiło 20 przedstawicieli

⁵⁴⁴ R. Wasztyl, *Na konnym szlaku kresowym Tarnopol – Lwów* [w:] „Studia Humanistyczne” AWF Kraków, 2008, Nr 8, s. 19.

⁵⁴⁵ Powołanie Oddziału Konnego i przytoczenie dat realnego utworzenia Oddziału w 1895 r. zostało szerzej opisane we wcześniejszym rozdziale.

⁵⁴⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 19.

⁵⁴⁷ R. Urban, *Geneza...*, op. cit., s. 94.

⁵⁴⁸ Ibidem.

⁵⁴⁹ *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s. 54, 58, 67, 86.

krakowskiego „Sokoła” (nie licząc uczestników pochodu „sokołów” konnych)⁵⁵⁰. Xawery Fisher, opisując zlot, jednak nie zwrócił uwagi na to, czy przy tej okazji przedstawiciele oddziałów uczestniczyli w jakichkolwiek wycieczkach konnych, na wzór zlotowych wycieczek pieszych, towarzyszących imprezie wokół terenu miast zlotowych i w ich najbliższym sąsiedztwie, czy też ograniczyli się wyłącznie do udziału w pochodach.

Dzięki zestawieniom ujętym w sprawozdaniach należy zauważyć niewielką aktywność wycieczkową jeźdźców po lwowskim zlocie. Początkowy okres sformalizowanego Oddziału to niedalekie wycieczki w okolice Krakowa, prowadzone w roku 1895, a rok później wycieczka do Skawiny przeprowadzona dnia 7 czerwca 1896 roku celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia tamtejszego „Sokoła”. Jak ocenia Kazimierz Toporowicz, jazda konna łączyła się z rodzimymi tradycjami, stąd brało się zainteresowanie tą formą aktywności, jednakże trudno dopatrzeć się potwierdzenia tych słów w dokumentacji Towarzystwa:

*(...) tak w dzień jak i wieczorami (...) w różne okolice Krakowa, jak to: do Chelmu, Michałowic, Tynca, Piekar, Bielan, Panińskich Skal, Zabierkowa, Balic, Mogiły, Bieżanowa, Wieliczki i Swoszowic. Wycieczki odbywały się zawsze pod kierunkiem i nadzorem kierującego nauczyciela lub jednego z doświadczonych członków oddziału jazdy konnej*⁵⁵¹.

Jednakże inne ważne imprezy, w których uczestniczyli członkowie Oddziału Konnego – to głównie udział w pokazach jazdy nie mających nic wspólnego z działalnością wycieczkową⁵⁵².

Piąty zlot w Krakowie stanowił okazję do spotkania wielu entuzjastów jeździectwa.

*Pośród nieprzebranych fal pochodu kroczył po ulicach Krakowa, Oddział Sokółów na koniach. Pod wodzą przewodniczącego Oddziału konnego Sokola – Macierzy we Lwowie druha Teodora Ballabana szły ordynkiem, uszykowane z formacji czwórkorwej dwa oddziały: przedni w 52 koni złożony wyłącznie z Sokółów lwowskich, drugi w 16 koni pod przewodnictwem druha Adama Świderskiego tworzyli Sokoli z Krakowa, Kołomyi, Krosna, Pilzna, Przemyśla, Tarnowa, Wieliczki i Żywca*⁵⁵³.

Przedstawiciele Oddziału Konnego „stanęli do rewii”, a także wzięli udział w zawodach konnych w Parku Jordana, w których uczestniczyło siedmiu jeźdźców. Przygotowania zlotowe wypełniały zajęcia związane z ujeżdżaniem koni i próby poprzedzające ich udział w pochodzie.

⁵⁵⁰ X. Fisher, *Od I. do V. Zlotu* [w:] *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s. 11-12.

⁵⁵¹ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit., s. 239.

⁵⁵² Sprawozdanie WTGSK za lata 1895-1897.

⁵⁵³ *Oddział konny* [w:] *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s. 85.

Oddział konny, który miał kwaterę w pałacu Puschetów był przez cały czas w Krakowie, bezustannie zajęty przygotowaniem do ćwiczeń zlotowych a także przyspasabianiem i ujeżdżaniem koni danych mu do dyspozycji do pochodu. Z tego też powodu drubowie Oddziału zbierali się zawsze razem i po służbie obiadowali i wieczerali wspólnie⁵⁵⁴.

Opisując działalność Oddziału Konnego Krakowskiego Towarzystwa Kazimierz Toporowicz wspominał o wycieczkach konnych, jakkolwiek w chwili obecnej brak źródeł potwierdzających ich realizację⁵⁵⁵. Nawet Edward Kubalski, mimo że pisał o Oddziale, nie wymienił wycieczek konnych wśród imprez organizowanych przez Towarzystwo. Wyjątek stanowiła jedna wspólna wycieczka wszystkich krakowskich oddziałów, która odbyła się prawdopodobnie w 1909 roku do Tyńca lub Bielan (wcześniej wspomniano o tej wycieczce), w której uczestniczyli przedstawiciele Oddziału Konnego⁵⁵⁶.

Działalność jeździecka Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” stała się bardziej dostrzegalna od jesieni 1912 roku, kiedy to 10 października 1912 roku w Krakowie, jak zaznaczył Kubalski, reaktywowano Oddział Konny „Sokoła”⁵⁵⁷. Zgodnie z tym, co zaprezentował Czesław Michalski, Towarzystwo prowadziło w tej dziedzinie dwa kierunki pracy: sportowo-gimnastyczny i przysposobienia wojskowego⁵⁵⁸. Szczególnie widoczni byli jeźdźcy podczas mających militarny charakter „zlotów doraźnych”.

Zajęcia jeździeckie organizowano zarówno na Błoniach Krakowskich, jak i w przeznaczonych do tego typu ujeżdżalniach. O ile przejażdżki wokół Błoni można w pewnym sensie zaliczyć do działalności wycieczkowej realizowanej w formie spacerów, o tyle działalność szkoleniowa organizowana w ujeżdżalni miała raczej pragmatyczny charakter i kierowana była na wyszkolenie jeździeckie pod kątem militarnym lub też mogła stanowić namiastkę przejażdżki. Utwierdza nas w tym wzbogacenie szkolenia w zajęcia musztry czy strzeleckie.

Tradycje jeździeckie w krakowskim „Sokole” próbowano wskrzesić po odzyskaniu niepodległości. Wśród nowo powstających sekcji sportowych w dwudziestoleciu międzywojennym odrodził się Oddział Konny, który dotychczas istniał jako „szwadron rotmistrza Wąsowicza” – co ciekawe, bez koni. Jak widać w takiej sytuacji nie było mowy o wycieczkach konnych. Wreszcie zakupiono, jak to określił Kubalski, „jakieś dwie chabety do nauki”, i starano się w opusz-

⁵⁵⁴ Ibidem, s. 86.

⁵⁵⁵ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit.

⁵⁵⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 48.

⁵⁵⁷ Ibidem, s. 61.

⁵⁵⁸ Cz. Michalski, *Historia Gimnastyki Sportowej w Krakowie*, <http://www.wieliczka.pl/gimnazjon/historia.htm>

czonych koszarach przy ul Kościuszki prowadzić zajęcia⁵⁵⁹. Prawdopodobnie oficjalnie zaniechano wycieczek konnych z braku środków finansowych, a nie wykluczone też, że z braku większego zainteresowania. Trudno więc w takiej sytuacji mówić o jakimkolwiek rozwoju turystyki jeździeckiej.

Po reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1989 roku nie powrócono już do działalności jeździeckiej, a tym samym do turystyki konnej w krakowskim „Sokole”.

⁵⁵⁹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 106.

Rozdział V. Turystyka przyjazdowa w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Krakowie

Niedoceniona dotychczas przez badaczy w dziejach rozwoju ruchu turystycznego w Polsce jest działalność w dziedzinie organizacji „turystyki przyjazdowej”, a osoby przyjeżdżające określa się jako „odwiedzających”⁵⁶⁰ przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Krakowskie Towarzystwo wykazywało się zdolnościami organizatorskimi na płaszczyźnie przygotowywania imprez sportowych, turystycznych i rocznicowych dla przedstawicieli gniazd sokolich wywodzących się z innych miast zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Od samego początku prowadzenia działalności turystycznej PTG „Sokół” w Krakowie, z racji usytuowania gniazda w zabytkowym polskim grodzie – siedzibie królów polskich, podejmowało gości. Atrakcyjność miasta wpływała na fakt częstych odwiedzin różnych grup sympatyków idei sokolej na przestrzeni lat. Warto uzmysłwić sobie, w jaki sposób krakowskie gniazdo podejmowało gości uczestniczących w różnych wydarzeniach na terenie królewskiego miasta. Nie sposób przedstawić wszystkich działań z braku kompletnych źródeł, natomiast warto ograniczyć się do tych najbardziej spektakularnych, które są w stanie rzucić światło na całość zjawiska.

Odwiedziny w krakowskim gnieździe Sokoła

Pierwsze działania organizacyjne, które podjęło krakowskie gniazdo na rzecz przyjęcia gości spoza własnego środowiska, świadczone były już w pierwszych latach istnienia. 13 czerwca 1886 roku grupa przybyszów z Węgier, korzystając z gościnności „Sokołów”, brała udział w przygotowanych i prowadzonych przezeń wycieczkach pieszych i krajoznawczych⁵⁶¹. Zachowane zapisy pozwalają stwierdzić, jaka faktycznie była rola gospodarzy. Niestety nie wiadomo, jak dużą grupę gości podejmowała. Istotne jest zaangażowanie krakowian w oprowadzenie gości po Krakowie i okolicy.

Na znak życia, którego tętno w naszym Towarzystwie coraz raźniej i żywiej bije, posyłam kilka słów o naszych czynnościach. Jak wiadomo z dzienników codziennych braliśmy udział

⁵⁶⁰ W czasach, kiedy TG „Sokół” zapoczątkował działalność turystyki przyjazdowej nie istniały pojęcia „odwiedzających” lub „przyjezdnych”, definiuje je World Tourism Organization, J. Warszńska, *Geografia turystyki – zarys problematyki* [w:] *Nauki o turystyce*, pod red. R. Winiarskiego, wyd. 2, Kraków 2003, s. 13.

⁵⁶¹ „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1887, nr 10, s. 78.

w przyjęciu Węgrów, którzy przybyli na wystawę krakowską. Zarzewzani przez Komitet obywatelski ani na chwile nie wahaliśmy się być pomocni i przede wszystkim wzięliśmy na nasze barki rozmieszczenie. Prócz tego zostali uproszeni dwaj powszechnie szanowani drubowie naszego Towarzystwa mianowicie: p. Gaydzicz i p. Różycki, gospodarz Towarzystwa, aby naprzeciw gości wyjechali. (...) Sokoły krakowscy umundurowani utworzyli szpaler, aby umożliwić swobodne przejście z peronu gościom węgierskim, poczem do każdego powozu jako towarzyszy wsiał Sokół mający obowiązek umieszczenia gości⁵⁶².

Krakowskim „Sokołom” podczas tej wizyty przypadła w udziale rola opiekunów i przewodników po mieście.

Na odjeźdnym serdecznie pożegnaliśmy gości z tem przekonaniem że nie tylko Kraków, ale i nas mile wspominać będą. Ze pomoc nasz szczupłemu Komitetowi obywatelskiemu była bardzo pożądana zapewnić nie potrzebuj⁵⁶³.

Szczególnie odpowiedzialną rolę odgrywało krakowskie TG „Sokół” podczas organizacji imprez gromadzących wielotysięczne grupy uczestników, do których należy zaliczyć złoty sokole. Pomijając spotkania lokalne, na których liczba zgromadzonych była niewielka, złoty tzw. ogólne czy wszechzwiązkowe stawiły duże wymagania logistyczne organizatorom. Początków szukać należy w roku 1896, kiedy to aby upamiętnić 10-lecie swego istnienia, „Sokół” krakowski został gospodarzem trzeciego zlotu tzw. ogólnego, a działacze z Krakowa podjęli się prac organizacyjnych na rzecz zakwaterowania i aprowizacji przybyszów⁵⁶⁴.

Wydarzenia gromadzące tylko przedstawicieli polskich związków towarzystw sokolich z Austrii, Prus i Rosji nie stanowiły dla krakowskiego „Sokoła” tak skomplikowanego logistycznie przedsięwzięcia z racji niewielkiej liczby uczestników. Gromadząc się w 1907 roku celem wypracowania kierunków wspólnych działań, delegaci gościli w Krakowie⁵⁶⁵.

Odrębnym zagadnieniem rzucającym światło na podejmowanie w Krakowie gości jest całokształt przygotowań wiążących się ze Zlotem Grunwaldzkim zorganizowanym w dniach 15-18 lipca 1910 roku z okazji 500-lecia Wiktorii Grunwaldzkiej, co opisane zostało w ślad za Anną Treiderową we wcześniejszym rozdziale. Priorytetowym zadaniem było przygotowanie V Zlotu „Sokołów” w Krakowie, zwanego Zlotem Grunwaldzkim⁵⁶⁶, stającym się zarazem częścią obchodów grunwaldzkich w Krakowie. Impreza, w której uczestniczyły tysiące gości, wymagała odrębnego zaangażowania się w działalność organiza-

⁵⁶² Ibidem.

⁵⁶³ Ibidem.

⁵⁶⁴ X. Fisher, *Od I. do V Zlotu...*, op. cit., s. 11-12.

⁵⁶⁵ M. Terech, *Mało znana...*, op. cit.

⁵⁶⁶ X. Fiszer, *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów 1911, s. 13; A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910)*, Nakładem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1961, s. 40, 43.

cyjną, obejmującą wszelkie rodzaje infrastruktury w celu zapewnienia zakwaterowania dla gości. Zważywszy, że w zlocie uczestniczyło 10 000 członków Sokola, a pokazom przyglądało się ponad 50 000 osób⁵⁶⁷ – to wyzwanie, jakie postawiono przed organizatorami, było ogromne. Z tym wyzwaniem organizatorzy znakomicie sobie poradzili. Dodatkowym zadaniem było zapewnienie kwaterunku w pałacu Puschetów, który obejmował też konie biorące udział w pochodach⁵⁶⁸. Krakowscy „Sokoli” spełniali dla przyjezdnych rolę przewodników, angażując się w pokazanie przybyszom walorów kulturowo-historycznych Krakowa i okolic⁵⁶⁹. Tak wielkie wydarzenie stawiało ponadto przed organizatorami sprostanie dodatkowym wymogom logistycznym, toteż członkowie Towarzystwa Gimnastycznego podejmowali próby nawiązywania współpracy z innymi organizacjami. Problem zakwaterowania licznych grup uczestników zmusił organizatorów do wykorzystania opanowanych w środowisku „Sokoła” umiejętności obozownictwa. Na Błoniach Krakowskich powstało obozowisko namiotowe przeznaczone dla Drużyn Bartoszewych i przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Działacze sokoli będący w Komitecie Grunwaldzkim, tworząc infrastrukturę noclegową współpracowali organizacyjnie z Krajowym Związkiem Turystycznym⁵⁷⁰.

Pozostałe zloty, które organizowano na terenie Krakowa, miały charakter lokalny i nie należały do tak wymagających z logistycznego punktu widzenia, a dotyczyły tylko przybyszów z nieodległych stron. Dopiero w 1913 roku skupił na sobie uwagę organizatorów krajowy zlot doraźny w Krakowie z okazji setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego⁵⁷¹. Impreza odbyła się w dniach 18-19 października. Nie spotkała się jednak ze zbyt dużym zainteresowaniem zarówno uczestników, jak i mieszkańców miasta. Trudno w takiej sytuacji ocenić, czy wina leżała po stronie organizatorów, czy zaciążyło tu widmo nadciągającej wojny.

Do wybuchu I wojny światowej sztandarowym działaniem na płaszczyźnie podejmowania gości były licznie reprezentowane zloty i przyjmowanie przedstawicieli gniazd z innych miejscowości, co z kolei miało charakter kameralny. W obu przypadkach organizatorzy z krakowskiego gniazda potrafili podołać wszystkim wyzwaniom.

⁵⁶⁷ A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie...*, op. cit., s. 40, 43.

⁵⁶⁸ *Oddział konny [w:] V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s. 86.

⁵⁶⁹ A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie...*, op. cit., s. 29.

⁵⁷⁰ *Ibidem*, s. 31.

⁵⁷¹ Cz. Michalski, *120 lat działalności Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, „Konспект” 2005, nr 4, (24).

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w krakowskim wydziale kontynuowano działalność, której celem było przyjmowanie grup przyjezdnych w Krakowie, zapewnienie im programu pobytowego, a szczególnie pokazanie walorów kulturowych i historycznych rodzimego miasta. Działalność ta nie zajmowała szczególnie, odrębnego miejsca w czasopismach organizacyjnych. Niejednokrotnie z powodu braku adnotacji w prasie mogła być ona niedostrzeżona i niedoceniona. Dopiero dokumentacja fotograficzna udostępniona przez Narodowe Archiwum Cyfrowe pozwala zauważyć nieznanne dotąd działania Towarzystwa i pokazać tę stronę działalności turystycznej.

W niepodległej Polsce Kraków niezbyt często gościł przedstawicielei zlotów „wszechsokolich”, gdyż celowo lokowano je na terenach miast poza byłym zaborem austriackim. Celem takiego pociągnięcia była chęć zjednoczenia środowiska sokolego z całej Polski. Wyjątkiem był jubileusz utworzenia krakowskiego gniazda – pięćdziesięciolecie istnienia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Zlot nazwany „Zjazdem” odbył się w dniach 27-30 czerwca 1935 roku. Teren spotkania wyznaczono na płycie krakowskiego Rynku, gdzie powitano delegacje i poczty sztandarowe. Niecodziennosc imprezy uwidoczniła się przy podjęciu prac budowlanych podczas sypania Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie, w których uczestniczyli umundurowani przedstawiciele organizacji⁵⁷². Na podstawie zachowanych fotografii należy wnioskować, iż krakowskie TG „Sokół” sprawowało nadzór nad postępem całości robót ziemnych. O innych formach organizacyjnych łączących różnorodne wydarzenia zlotu trudno powiedzieć na podstawie posiadanych źródeł.

Dzięki analizie dokumentacji fotograficznej udało się ustalić, że między innymi gośćmi Krakowskiego „Sokoła” była w 1925 roku delegacja amerykańskiego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Program wizyty wypełniały liczne wycieczki o charakterze krajoznawczym. Wydarzenia te zostały uwiecznione na fotografiach, dzięki którym można prześledzić miejsca odwiedzin gości z Ameryki. Były to najcenniejsze lokalizacje z punktu widzenia historii Polski: Wawel, Kopiec Kościuszki, Rynek Krakowski⁵⁷³. Można mniemać, że tego typu wizyty w Krakowie pod patronatem miejscowego „Sokoła” nie były jednorazowym incydentem.

Infrastruktura sportowa i turystyczna będąca w posiadaniu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” była na tyle rozbudowana, że otwierała możliwość korzystania z niej przybyszów z zagranicy – zaproszonych gości „Sokoła”. Przykładem może być udzielenie gościny czechosłowackim kajakarzom, którzy w lipcu 1930 roku na przystani Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” krakowskie-

⁵⁷² Wydarzenie zostało uwiecznione na fotografiach: NAC, Sygnatura: 1-P-1031-18; 1-P-1031-35, NAC, Sygnatura: 1-P-1031-1; 1-P-1031-6.

⁵⁷³ NAC, Sygnatura: 1-P-1036-10; 1-P-1036-11.

go przygotowywali się nad Wisłą do rzecznej podróży na Hel⁵⁷⁴. Brak jednak pisanych źródeł, które wyjaśniłyby przebieg owego spotkania i sposób realizacji dalszej części wycieczki. Trudno też wykazać, czy krakowski „Sokół” traktował tę działalność w sposób komercyjny.

Trudno też szczegółowo opisać, jak wyglądało przyjęcie kolejnej oficjalnej delegacji czeskich „Sokołów”, która odwiedziła Kraków w czerwcu 1933 roku. Tym razem charakter wizyty nawiązywał do uroczystości zorganizowanej na płycie Rynku Krakowskiego. Na podstawie zdjęć można ustalić, że przybyli goście składali wieńce pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Podczas uroczystości przemawiał wiceprezes czechosłowackiego „Sokoła” Juraj Slavik – polityk i dyplomata⁵⁷⁵. Dostępne fotografie są prawdopodobnie jedynym zachowanym źródłem mówiącym o wydarzeniu, na podstawie którego jednak nie sposób uzyskać pełnej informacji o jego przebiegu.

Kolejna wizyta z udziałem Polaków zamieszkałych za granicą miała miejsce w 1938 roku. Członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ze Stanów Zjednoczonych Ameryki odwiedzili swoją ojczyznę. Na trasie swych podróży grupy turystów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z USA dotarły nad Morskie Oko w Tatrach⁵⁷⁶. Na podstawie posiadanych źródeł nie wiadomo, jaki był wkład polskich przewodników z krakowskiego TG w organizację i realizację wycieczek. I w tym przypadku trudna jest do ustalenia rola krakowskich „Sokołów” jako podejmujących polonijną grupę. Fotografie pokazują grupę wycieczkową w Tatrach, natomiast brak w tym przypadku informacji o opiece nad grupą sprawowaną przez krakowskie TG.

Można spodziewać się, iż częstokroć przystępowano do realizacji wizyt, w trakcie których członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie odgrywali rolę gospodarzy dla druhów przyjeżdżających do ich miasta, będącego wielką atrakcją turystyczną.

Po reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie członkowie Towarzystwa ponownie przystąpili do działalności w ramach turystyki przyjazdowej, obejmującej podejmowanie uczestników zlotów reprezentujących inne gniazda. Już po pięciu pierwszych latach działalności, w roku 1994 zwołano pierwszy zlot. W dniach od 27 sierpnia do 3 września PTG „Sokół” w Krakowie został gospodarzem i organizatorem **Pierwszego Światowego Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego**. Nawiązując do tradycji sprzed lat, program zlotu obejmował zwiedzanie miasta, eksponując Wawel, Rynek Kra-

⁵⁷⁴ NAC, Sygnatura: 1-S-480-2.

⁵⁷⁵ NAC, Sygnatura: 1-P-1042-5.

⁵⁷⁶ NAC, Sygnatura: 1-P-1058.

kowski, a także uroczyste przemarsze na Kopiec Kościuszki. Goście przyjezdni uczestniczyli w wycieczkach po atrakcjach turystycznych rozlokowanych po okolicach Krakowa, a przewodnikami przyjezdnych na wzór ubiegłych lat byli członkowie krakowskiego Towarzystwa⁵⁷⁷.

Sukces organizacyjny owocował kontynuacją zlotów: w 1997 roku z okazji 130-lecia Sokolstwa, następnie w 2000 roku jako **Grunwaldzki Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie**⁵⁷⁸, a także w 2007 roku. Były one bardziej złożone z punktu widzenia logistyki, gdyż przeprowadzano je równocześnie w Polsce i w dawnych terenach Rzeczypospolitej znajdujących się obecnie w granicach administracyjnych Ukrainy. Złożoność przedsięwzięcia wynikała faktu, że trzeba było z jednej strony podjąć się organizacji wyjazdu zagranicznego dla przedstawicieli z Polski i uczestniczących w zlotach reprezentantów zagranicznych gniazd, z drugiej zaś – zorganizować zakwaterowanie i program trwającej w tym samym czasie imprezy dla gości w Krakowie. Do działań organizacyjnych dochodziły prace związane z przygotowaniem sesji naukowych dla środowisk naukowych z Polski i zagranicy⁵⁷⁹.

Zlot „Skąd nasz ród”, zorganizowany w 2007 roku z okazji **140-lecia TG „Sokół” w Polsce**⁵⁸⁰, wymagał zaangażowania ze strony organizującego całe przedsięwzięcie krakowskiego gniazda. Symposium wymagało powołania do życia pod przewodnictwem Dobiesława Dudka komitetu naukowego, czuwającego nad stroną merytoryczną spotkania naukowców. W składzie komitetu znaleźli się: Stanisław Dobosz, Andrzej Nowakowski, Zdzisław Pawluczuk, Mirosław Ponczek, Kazimierz Toporowicz, Bernard Woltmann. Kwestie przygotowania całości przejęli członkowie komitetu organizacyjnego: Andrzej Łopata, Grzegorz Bielec, Henryk Dziedzic, Paweł Firlej i Karolina Grzelka⁵⁸¹.

Całkowicie odmienny charakter miał przygotowany w 1995 roku **pierwszy pieszy zlot o charakterze rajdu pieszego noszący nazwę „Śladami Jesieni”** dla uczczenia 110. rocznicy Powstania Sokoła Krakowskiego. Był to Zlot Gwiazdzysty, przeznaczony dla członków „Sokoła”, a jednocześnie dla Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej. Impreza przygotowana była na wzór rajdów turystycznych organizowanych przez Polskie Towarzystwo Tury-

⁵⁷⁷ Na podstawie rozmowy z K. Firlejem, por. *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, strona internetowa, www.sokol.pl (data odczytu 22.08.2011).

⁵⁷⁸ „Przegląd Sokoli” Nr 6, 2001, s. 21.

⁵⁷⁹ Na podstawie sprawozdań z działalności PTG „Sokół” za lata 1994–2012 (sprawozdania finansowe); informacji uzyskanych od Konrada Firleja – Prezesa PTG „Sokół” Anny Pieczko – księgowej PTG „Sokół” i Karoliny Moryc – kierowniczki sekretariatu PTG „Sokół” w dniu 19.11.2012 oraz „Przeglądu Sokolego” za lata 1992–2012.

⁵⁸⁰ *Program obchodów jubileuszu 140-lecia TG „Sokół” w Polsce*, „Przegląd Sokoli” nr 23, 2007, s. 3.

⁵⁸¹ *Symposium Naukowe Lwów 16 czerwca, Kraków 22 czerwca*, „Przegląd Sokoli” nr 23, 2007, s. 9–10.

styczno-Krajoznawcze. Organizatorzy zabezpieczali trasę przemarszu z miejscowości Biały Kościół do Skały⁵⁸². Pomimo spotkań przy ognisku i nabożeństwa zlot odbiegał od ugruntowanych przez lata schematów organizacyjnych.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako organizator zawodów sportowych

Idea sokola propagowana w pierwszych latach działalności początkowo nie sprzyjała promocji sportu, zyskującego w Europie coraz większą popularność. Stawiano sobie za cel tworzenie świadomości patriotycznej i dążność do niepodległości. Jednak już pod koniec XIX wieku, gdy rywalizacja sportowa pomimo sprzeciwu niektórych konserwatywnych działaczy nawet w środowisku sokolim stała się faktem, gniazdo krakowskie zainicjowało pewne cykliczne zawody, które z czasem zyskały rangę zawodów międzynarodowych. Drugiego października 1898 roku Kraków gościł uczestników pierwszych międzynarodowych regat wioślarskich, nazwanych „jesiennymi regatami”. Była to impreza przygotowana przez Oddział Wioślarski⁵⁸³. Tak zaczęła się działalność w ramach organizacji imprez sportowych, która stawiała przed członkami Towarzystwa wymóg zorganizowania zawodów, zapewnienia zakwaterowania i programu wycieczkowego. Zawody wioślarskie z przełomu wieku nie były odosobnionym przypadkiem. Lokalne obchody oddziałów, w tym Oddziału Wioślarskiego, zgromadziły każdorazowo przedstawiciele sportu i turystyki wodnej⁵⁸⁴. Podobnie jak obchody 40-lecia istnienia Oddziału Wioślarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w dniu 18 września 1932 roku.

Zważywszy na organizację zawodów gimnastycznych, w których gimnastyka na przyrządach stanowiła pole rywalizacji, to należałoby wskazać na zapoczątkowane w 1908 roku zawody gimnastyczne ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki, które rozegrano pod patronatem krakowskiego „Sokoła”⁵⁸⁵. Zawody te również otwierały cykl imprez sportowych.

Poza imprezami sportowymi TG „Sokół” organizował także spotkania o charakterze rekreacyjnym. Przykładem takiej działalności mogą być zabawy łyżwiarskie, czego przykładem jest bal zorganizowany w lutym 1935 roku na lodowisku zarówno dla członków stowarzyszenia, jak i mieszkańców miasta⁵⁸⁶.

⁵⁸² Dokumentacja fotograficzna (gabloty w siedzibie PTG Sokół w Krakowie).

⁵⁸³ *Sprawozdanie WTGSK* za r. 1898, s. 11-12.

⁵⁸⁴ NAC, Sygnatura: 1-P-1104-1.

⁵⁸⁵ J. Czeczotko, H. Dziedzic i in., *Towarzystwo Gimnastyczne...*, op. cit., s. 14-17.

⁵⁸⁶ NAC, Sygnatura: 1-P-2638-2.

Reaktywacja PTG „Sokół” pociągnęła za sobą organizację zawodów sportowych na większą skalę. Funkcjonowanie sekcji sportowych, w których trenują dzieci i młodzież, spowodowało udział zarówno członków krakowskiego gniazda w imprezach wyjazdowych, a także wymusiło objęcie patronatem zawodów miejscowych.

Wśród najbardziej znaczących imprez, na których krakowskie Towarzystwo wystąpiło w roli organizatora, było zapoczątkowanie w 1992 roku gimnastycznych zawodów sportowych pod nazwą nawiązującą do zawodów z 1908 roku: Zawody Kościuszkowskie. Kontynuowano je w kolejnych latach⁵⁸⁷. Następną cykliczną imprezą sportową był zapoczątkowany w 2001 roku Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej o „Srebrnego Sokoła”⁵⁸⁸. Impreza przeprowadzona w dniach 9-10 listopada 2002 roku gościła zawodniczki z Czech Słowacji, Węgier i Ukrainy oraz dwa kluby z Polski. Samodzielne zorganizowanie tak wymagającej ze strony organizacyjnej imprezy w ówczesnych realiach nie byłoby możliwe, dlatego organizowano ją we współudziale Urzędu Miasta Krakowa i Radia RMF, a patronat medialny obejmowała „Gazeta Krakowska”⁵⁸⁹.

Poza regularnymi zawodami sportowymi i zlotami krakowskie TG „Sokół” występowało jako organizator pobytów dla dzieci z dawnych ziem polskich, zapraszając je na obozy i wycieczki. W 2000 roku skierowano zaproszenie do dzieci kresowych, co zaowocowało organizacją obozu rekreacyjno-integracyjnego w Straszęcinie. Gniazdo krakowskie prowadziło obóz, w którym uczestniczyły dzieci i młodzież z południowo-wschodnich Kresów: Tarnopola i Żydaczowa. Promując zajęcia, jak to określono „o charakterze patriotyczno-wychowawczym”⁵⁹⁰, krakowskie gniazdo jednej strony kontynuowało edukację patriotyczną, a z drugiej wprowadzało zajęcia turystyczne i rekreacyjne. W czerwcu 2002 roku goszczono w Krakowie ponad 20 dzieci z Nadwórnej (obecnie Ukraina) – członków grupy artystycznej działającej w ramach Klubu Polskiego „Opieka”⁵⁹¹.

Przytoczone fakty świadczą o wszechstronnym zaangażowaniu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w organizację przyjazdów licznych grup turystycznych i sportowych. Można pokusić się o stwierdzenie, że stowarzyszenie to zalicza się do pionierów organizatorów turystyki przyjazdowej na ziemiach polskich.

⁵⁸⁷ Wywiad z członkiem Zarządu PTG „Sokół” w Krakowie Henrykiem Dziedzicem, przeprowadzony 29.11.2011 roku w budynku towarzystwa ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27. *Zawody Kościuszkowskie*, „Przegląd Sokoli” 2001, nr 8, s. 2, 3.

⁵⁸⁸ Wywiad z członkiem Zarządu PTG „Sokół” w Krakowie Henrykiem Dziedzicem, przeprowadzony 29.11.2011 roku w budynku towarzystwa ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.

⁵⁸⁹ *Zawody o Srebrnego Sokoła*, „Przegląd Sokoli” nr 11, 2002, s. 24; A. Mazur, *Srebrny Sokół*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22, s. 21.

⁵⁹⁰ *Polskie Towarzystwo „Sokół” w Krakowie...*, op. cit., s. 50.

⁵⁹¹ *Z Nadwórnej*, „Przegląd Sokoli” 2002, nr 10, s. 15.

Zakończenie

Przegląd działalności wycieczkowej i turystycznej w krakowskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” rzuca światło na genezę tejże działalności na ziemiach polskich, dzięki czemu można dogłębniej zrozumieć większość zjawisk w historii polskiej turystyki, które w dalszej konsekwencji spowodowały jej dynamiczny rozwój. Obserwacja ewolucji sokołej aktywności turystycznej na przestrzeni lat pozwala sobie uzmysłwić, jakie były priorytety pozwalające uaktywnić licznych zwolenników wycieczek, a także wskazać, co stanowiło główny napęd ich działania.

Zważywszy, iż ruch sokoli w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia był najbardziej liczny i kształtującym nowoczesną polską kulturę fizyczną, a jednocześnie wpływał na świadomość społeczną poprzez kreowanie postaw patriotycznych, można uznać, że wytworzył specyficzne formy zachowania, które były wykorzystywane przez następców. Krakowskie gniazdo, dzięki aktywnej pracy twórczej swoich członków wywodzących się ze środowiska ludzi wykształconych, zainicjowało wiele nowych trendów wycieczkowych, popularyzowało nowoczesne rozmaite formy zarówno turystyki masowej, jak i aktywnej.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie dzięki zaangażowaniu w propagowanie turystyki stało się w XIX wieku najbardziej widoczną placówką promującą i jednocześnie wprowadzającą w życie nowoczesne formy aktywności ruchowej. Wbrew powszechnie panującej opinii, działalność organizacji nie sprowadzała się tylko do ćwiczeń na sali, zgodnych z zasadami gimnastyki niemieckiej. Ruch wycieczkowy i turystyka dzięki nowoczesnemu spojrzeniu działaczy krakowskiego gniazda zyskał licznych zwolenników, którzy dzięki zaangażowaniu w różne formy aktywności, jak wycieczki piesze, kolarskie, wioślarskie stawali się bardzo wszechstronnymi uczestnikami kultury fizycznej.

Koniec XIX wieku to lata tworzenia się nowych zachowań w dziedzinie młodej na ziemiach polskich turystyki. Krakowskie Towarzystwo Gimnastyczne było obok Towarzystwa Tatrzańskiego wiodącą organizacją na terenie Galicji pod względem udziału w różnych formach turystyki. Odpowiedzi na pytanie o popularność „Sokoła” można doszukiwać się w dążeniach Polaków do niepodległości, co cementowało grupy intelektualistów, prowadząc do wspólnych działań. Oni stali się głównymi nośnikami nowoczesności poprzez zaszczepianie wzorów wycieczkowych zaczerpniętych za granicami Galicji.

Początek XX wieku – to okres budzenia coraz mocniejszych odczuć patriotycznych. Właśnie wtedy paradoksalnie turystyka nabierała rozpędu w oparciu

o spotkania, celebry i uroczystości narodowe. Złoty i obchody świąt narodowych wzbogacane były o elementy krajoznawstwa, potęgując tym samym u ich uczestników odczucia patriotyczne. Liczne wycieczki podkreślające świadomość dokonania Polaków i tożsamości narodowej kształtowały postawy druhów sokolich.

Uczestnictwo krakowskich „Sokołów” w integrowaniu wywodzących się z różnych środowisk Polaków po odzyskaniu niepodległości najczęściej objawiało się we wspólnym uczestnictwie w zlotach i wycieczkach.

Reaktywowane po 1989 roku gniazdo krakowskiego „Sokoła” zetknęło się z nową rzeczywistością w postaci konkurencyjnych organizacji turystycznych i sportowych, dających nowe propozycje w ramach turystyki, toteż procentowa skala uczestnictwa członków Towarzystwa Gimnastycznego jest niewielka. Zmienił się też charakter wycieczek. Pojawiła się nowa forma podróżowania, określana jako turystyka sentymentalna, gdzie dobór destynacji wiązał się z miejscami działalności sokolej minionych lat. Rozwinęła się turystyka promująca odwiedzinę miejsc historycznych. W dalszym ciągu, choć nie na tak wielką skalę jak w uprzednich latach, realizowana jest turystyka aktywna. Nowością ostatnich lat jest organizowanie wycieczek turystycznych i obozów sportowych dla dzieci i na młodzieży trenującej w sekcjach sportowych krakowskiego „Sokoła”. Należałoby wspomnieć także o zlotach, które jednak nie są tak spektakularne i liczne, jak w minionych epokach.

Wzorce turystyczne wypracowane przestrzeni lat przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie przenikały do innych środowisk, kształtując nawyki i umiejętności podróżowania i zwiedzania kraju.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie bez wątpienia odegrało znaczącą rolę w kształtowaniu i rozwoju nie tylko krakowskiej, ale także galicyjskiej, a później polskiej turystyki. Dzięki licznym charyzmatycznym postaciom zaangażowanym w ruch wycieczkowy i związanym z organizacją, udało się w krakowskim społeczeństwie zaszczerpić nowoczesne formy podróżowania, zwiedzania atrakcji turystycznych ojczyzny, manifestowania swych uczuć patriotycznych podczas spotkań i zlotów sokolich, a także – zważywszy na medialną siłę oddziaływania organizacji na polskie społeczeństwo – wdrażania nowych form aktywności ruchowej i poznawczej.

Gniazdo krakowskie, dzięki poparciu i dofinansowaniu ze strony swoich zwolenników, miało możliwość utworzenia własnych struktur organizacyjnych, zwanych oddziałami. Oddziały tworzyły grupy entuzjastów zarówno poszczególnych dyscyplin sportu, jak i turystyki. Bazując na sprzęcie i infrastrukturze oba te zjawiska mogły współgrać ze sobą. Nie bez znaczenia były tu także publikacje i opracowania naukowe, których celem było informowanie członków Towarzystwa o możliwościach uczestnictwa w przedsięwzięciach turystycznych. Świadomość społeczeństwa odegrała pierwszoplanową rolę w kreowaniu nowych sposobów za-

chowania. Wśród najpopularniejszych z punktu widzenia liczebności uczestników form turystyki na pierwszy plan wysuwały się wycieczki krajoznawcze oraz zloty, które angażowały setki uczestników.

Bardziej elitarny charakter miały wycieczki turystyki aktywnej, jak kolarstwo, wioślarstwo, turystyka górska. Szczególnie wyraźnie rozwinęła swoją działalność – na bazie prężnie działających oddziałów – turystyka rowerowa i wodna, uwzględniająca wędrówki wioślarskie, kajakowe, a od lat osiemdziesiątych XX wieku także żeglarskie.

W krakowskim gnieździe do momentu reaktywacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” po okresie transformacji ustrojowej turystyka narciarska nie zdobyła zwolenników, dopiero lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły aprobatę dla wycieczek, których celem była jazda na nartach, trudno jednak wskazać zainteresowanie wycieczkami na nartach i skitouringiem. Podobnie niewielką popularnością cieszyła się turystyka konna. Jeździectwo uprawiano głównie celem wzięcia udziału w paradach i pokazach. Wycieczki konne stanowiły raczej pojedyncze epizody, a nie regularną formę działalności.

Popularność różnych form zmieniała się na przestrzeni lat, ulegając modom, potrzebom, możliwościom finansowym i organizacyjnym Towarzystwa.

Jak można się było spodziewać, wiodącą formą turystyki Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” stało się krajoznawstwo, które dopełniało wszystkie inne formy wycieczek, jak zloty czy turystyka aktywna. Szczególnie doceniono jej walory po reaktywacji Towarzystwa, kiedy wyjazdami krajoznawczymi objęto zarówno seniorów ze „Zwanej Braci Sokolej”, delegacje reprezentujące PTG „Sokół”, uczestników zlotów, jak i młodzież trenującą w sekcjach wycieczkowych.

Dzięki oddziaływaniu Towarzystwa na społeczeństwo polskie na przełomie XIX i XX wieku wielu Polaków zainteresowało się turystyką i wprowadziło ją w życie, natomiast po reaktywacji kontynuacja dawnej działalności wycieczkowej kształtuje postawy kolejnych pokoleń Polaków.

Kalendarium Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem działalności wycieczkowej

1867 r. – wprowadzenie w Galicji nowych ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

1867 r. – utworzenie Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie. Statut został zatwierdzony przez miejscowe c. k. Namiestnictwo 7 lutego 1867 roku.

1878 r. – powołanie do życia przez stowarzyszenie specjalnego organu, noszący miano „komitetu zabawowego”, zajmującego się między innymi animacją ruchu wycieczkowego.

1881 r. – Ukazanie pierwszego numeru „Przewodnika Gimnastycznego *Sokół*” – organizacyjnego czasopisma.

1884 r. – 26 czerwca, uroczyste poświęcenie łodzi i własnej przystani znajdującej się obok przewozu pod Wawelem.

1884 r. – wrzesień, cykl zebrań, celem których było wybranie komitetu przygotowującego *Statut* Towarzystwa w Krakowie.

1885 r. – 23 lutego, zatwierdzenie Statutu przez Namiestnictwo we Lwowie.

1885 r. – powstanie „Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół»” w Krakowie. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków a godłem sokół w locie.

1885 r. – przyjęcie pierwszych kobiet do organizacji „Sokoła”.

1885 r. – początki gimnastyki w Krakowie – prowadzenie działalności gimnastycznej w części ogrodu obok kościoła i klasztoru OO. Kapucynów, potem przeniesienie do zaadoptowanej szopy Hugona i Adolfa Jonów przy ul. Lubicz.

1886 r. – 13 czerwca, prawdopodobnie **pierwsza piesza wycieczka** zorganizowana przez krakowskie gniazdo w okolicy Krakowa: na Kopiec Kościuszki a następnie do Wieliczki. Uczestnictwo bliżej nie określonej grupy gości z Węgier.

1887 r. – czerwiec, udział w „Zjeździe wszech Sokołów” zlot w czeskiej Pradze, prawdopodobnie w **pierwszej masowej wycieczce** w dziejach polskiej sokolej organizacji.

1897-1901 – lata ukazywania się czasopisma „Przeglądu Gimnastycznego”.

1889 r. – 18 maja rozpoczęcie budowy własnej sokolni i otwarcie sali gimnastycznej w Krakowie.

1891 r. – udział w II Zlocie Sokołów Słowiańskich w Pradze. Krakowska delegacja liczyła 35 osób.

1891 r. – 23 sierpnia, **pierwsza zorganizowana wycieczka krakowskiego gniazda w góry** – wspólna wycieczka „Sokołów” i straży ogniowej do Żegięsto-

wa oraz 3 sierpnia do Andrychowa, a stamtąd na liczącą 432 m n.p.m. „Pańską Górę”.

1892 r. – początki wioślarskich wycieczek krakowskiego „Sokoła” po Wiśle.

1892 r. – powstanie **ustawy wzorowej** wypracowanej przez Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” dająca możliwość powoływania oddziałów.

1892 r. – udział w **Pierwszym Zlocie Sokolstwa Polskiego we Lwowie** z okazji 25-letniej rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

1892 r. – Zatwierdzenie przez Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” regulaminu Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego.

1893 r. – zmiana nazwy na **Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”** w Krakowie, co było następstwem uchwalenia nowego statutu.

1893 r. – pierwsze nieoficjalne zawody wioślarskie zorganizowane jeszcze przed skompletowaniem sprzętu. Miało to miejsce w trakcie wycieczki Wisłą do Mogiły.

1894 r. – zakup łodzi wioślarskich.

1894 r. – udział w **Zlocie Sokolów we Lwowie**. Pierwszy mecz piłkarski z udziałem reprezentacji z Krakowa (foot-ball). Udział też 50 „druhów konnych” z Krakowa.

1895 r. – 1 października, powstanie **Oddziału Konnego Sokolów**. Początkowy okres sformalizowanego Oddziału Konnego to niedalekie wycieczki w okolicy Krakowa.

1895 r. – uchwałą Wydziału z dnia 15 marca „powołanie do życia **Oddziału Kolarskiego**”.

1896 r. – 10 lutego, uchwalenie **Regulaminu Oddziału Kolarskiego** Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa.

1896 r. – udział w „ćwiczeniach konnych” 20 przedstawicieli krakowskiego „Sokoła”.

1896 r. – początek wycieczek gdzie nastąpiło łączenie ćwiczeń gimnastycznych z wycieczkami górskimi w Zakopanem.

1896 r. – Krakowski „Sokół” gospodarzem trzeciego zlotu tzw. ogólnego celem upamiętnienia 10-lecia istnienia „Sokoła” krakowskiego.

1897 r. – 7 czerwca. – Wycieczka konna do Skawiny na uroczystości otwarcia tamtejszego „Sokoła”.

1898 r. – 2 października, pierwsze międzynarodowe regaty wioślarskie tzw. jesienne regaty.

1899 do 1901 – Odział Wycieczek Górskich działał przez trzy lata od roku organizując trzy wycieczki: dwie w Tatry a jedną w Pasma Babiogórskie Beskidu Żywieckiego.

1899 r. – 27 sierpnia, wycieczka turystyczna na Babią Górę, wzięło udział 10 druhów”.

1900 r. – 28 czerwca, **początki turystyki tatrzańskiej** – wycieczki przez Zawrat, Świnicę oraz Kozi Wierch do Morskiego Oka. początkiem sierpnia Sześciuosobowa Kozi Wierch, Rysy oraz na drugą. Trasę wytyczono przez szczyt Świnicy.

1900 r. – cztery wycieczki w okolice Krakowa, które zaowocowały powstaniem kolejnych gniazd, np. gniazda w Bieńczycach.

1900 r. – organizacja **jazdy rozstawnej** z Krakowa do Lwowa (345 km), z tego prawie 1/5 obsadzili krakowscy cykliści.

1900 r. – **wycieczka wioślarska poza granice Galicji** do Warszawy z udziałem najlepszych zawodników z Sokoła Krakowskiego.

1900 r. – **pierwsza sokoła wycieczka do jaskiń tatrzańskich**. Wspólne zwiedzanie Wąwozu Kraków, Smoczej Jamy, Jaskinię Raptawickiej.

1900 r. – udział wioślarzy krakowskich w 5 wycieczkach: jednej do Tyńca, dwóch do Czernichowa i jednej do Bodrowa.

1901 r. – udział w I Zlocie Sokołów Słowiańskich w Pradze 35 przedstawicieli.

1901 r. – Otwarcie nowej przystani wioślarskiej na „Rybakach”.

1901 r. – 15 i 16 sierpnia, **wspólna organizacja** wycieczki do Morskiego Oka **przez TG „Sokół” i Towarzystwa Tatrzańskiego**.

1901 r. – wycieczki w Tatry prowadzone przez Michała Kirkora na Giewont, Łomnicę, Kozi Wierch, Świnicę, Kościelec, Miedziane, Rysy, Małą Wysocką, Krywań, Łomnicę.

1902 r. – **pierwszy kajak** – wzbogacenie wyposażenia Oddziału Wioślarskiego o kajak „Filut” (dar sternika Ksawerego Müllera z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego).

1903 r. – 28-29 czerwca, udział w IV zlocie związkowym urządzonym przez lwowski „Sokół-Macierz”.

1903 r. – wycieczki tatrzańskie w Zakopanem organizowane po zlocie we Lwowie.

1903 r. – 18 października, **pierwsza stukilometrowa kolarska wycieczka turystyczna** do Chełmka i z powrotem.

1904 r. – zapoczątkowane kolarskie wycieczki treningowe, wycieczki wyścigowe towarzyskie i turystyczne.

1905 r. – wycieczki tatrzańskie po uroczystościach Zakopiańskiego Sokoła kiedy po przemarszach, nabożeństwach i przemowach odbyto wycieczki *luźnymi gromadami – w Tatry*.

1906 r. – Organizacja Członków Mundurowych z wywodząca się z krakowskiego „Sokoła”.

1906 r. – opracowanie *Regulaminu dla pieszych wycieczek górskich*.

1907 r. – organizacja spotkania w Krakowie przedstawicieli polskich związków towarzystw sokolich z Austrii, Prus i Rosji celem wypracowania kierunków wspólnych działań.

1908 r. – 17 maja, udział we wspólnej wycieczce do Skały Kmity wszystkich członków gniazd sokolich, cyklistów i ich rodzin.

1908 r. – organizacja przez okręg krakowski wycieczki w Pieniny.

1908 r. – wycieczka na Babią Górę której organizatorem był okręg krakowski.

1908 r. – zapoczątkowanie zawodów gimnastycznych ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki pod patronatem krakowskiego „Sokoła”.

1908 r. – upoważnienie zarządu towarzystwa dla Edwarda Kubalskiego do zorganizowania kółka, względnie oddziału turystycznego w Krakowie.

1909 do 1914 roku – lata ukazywania się „Przeglądu Sokolego”.

1909 r. – zbiorowa wycieczka do Tyńca lub Bielania w której uczestniczyli przedstawiciele Oddziału Konnego.

1909 r. – pierwsza wyprawa rowerowa po Europie – trwająca siedem dni eskapada rowerowa R. Gorgolewskiego, członka OKSK przez Słowaczczyznę do Wiednia i z powrotem przez Budapeszt licząca 1139 km.

1909 r. – udział biegaczy w wycieczce do Tyńca lub Bielania (zamiast marszu), stanowiąc namiastkę biegów długodystansowych.

1910 r. – reaktywacja Oddziału Turystycznego przy „Sokole Krakowskim”.

1910 r. – 19 czerwca, pierwszy wyjazd do Suchej na poświęcenie sztandaru tamtejszego gniazda, w którym **rower potraktowano jako środek komunikacji**.

1910 r. – 15-18 lipca, organizacja V Zlotu Sokolów w Krakowie, z okazji 500-lecia Wiktorii Grunwaldzkiej, zwanego „Zlotem Grunwaldzkim, stając się zarazem częścią obchodów grunwaldzkich w Krakowie.

1910 r. – 18 lipca, przygotowanie przez organizatorów podczas obchodów Zlotu Grunwaldzkiego **wycieczek krajoznawczych**: do zabytkowego centrum Krakowa i jego okolic, Wieliczki i Niepołomic, oraz **górkich** w Tatry, Pieniny, na Babią Górę.

1910 r. – początek szkolenia wiosłarskiego kobiet.

1910 r. – 13-14 sierpnia, pierwsza **piesza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca Grunwaldzkiego na Wężowej Górze**.

1910 r. – zapoczątkowano wycieczki kolarskie do Niepołomic, celem przyczynienia się do sypania Kopca Grunwaldzkiego.

1910 r. – kolarska wycieczka do Bieńczyc „w czasie pobytu druhów z Królestwa”.

1911 r. – szkolenie techniki wiosłowania i nauki pływania prowadzone przez wiosłarzy z „Sokoła” dla wiosłarzy Oddziału Wiosłarskiego AZS w Krakowie.

1912 r. – czerwiec (10 października 1912 r.?) reaktywowano Oddział Konny.

1912 r. – powołanie do życia Stałych Drużyn Sokolich.

1913 r. – powołanie konnej drużyny polowej, w której ćwiczenia polegały na nauce strzelania, wspólnych ćwiczeniach terenowych z pieszymi drużynami polowymi oraz na uczestnictwie w wykładach z taktyki.

1913 r. – 18-19 października, organizacja Krajowego zlotu doraznego w Krakowie z okazji setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego.

1916 r. – zezwolenie Austriaków na pływanie wioślarzy sokolich po Wiśle podczas wojny.

Dwudziestolecie międzywojenne

1918 r. – odzyskanie przez Polskę Niepodległości

1919 r. – 8 grudnia, powołanie do życia Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich przy udziale OWSK.

1921 r. – **VI Zlot Sokolstwa Polskiego w Warszawie** – zlot wszechzwiązkowy z udziałem Krakowskiego Sokoła.

1921 r. – początki międzynarodowych kontaktów krakowskiego towarzystwa – udział Edwarda Kubalskiego – reprezentanta Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w zlocie gimnastyków francuskich w Lille.

1925 r. – 3 maja, zbiorowy udział Sokolów w obchodach święta Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.

1929 r. – wszechzwiązkowy VII Zlot w Poznaniu z okazji 10 rocznicy odzyskania niepodległości.

1929 r. lub 1930 r. – powołanie do życia sekcji kajakowej OWSK. **Koło Kajakowców Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego**, z czasem zmieniło nazwę na Koło Kajakowe OWSK.

1930 r. – pierwszy **spływ kajakowy rzekami Europy** wiodący z Krakowa do Dubrownika.

1931 r. – pierwsze **regaty kajakowe** „na zakończenie sezonu kajakowego w Krakowie”.

1937 r. – utworzenie Oddziału Kajakowego Sokoła Krakowskiego.

1937 r. – udział w wszechzwiązkowym VIII Zlocie Sokolstwa Polskiego w Katowicach.

1938 r. – Udział w Zlocie Lwowskim ku uczczeniu 20 rocznicy obrony Lwowa w r. 1918.

1939-1945 – **Okres II wojny światowej** – delegalizacja polskich organizacji przez okupanta. Prowadzenie spotkań gimnastycznych na terenie Skałek Twardowskiego.

Po II wojnie światowej

1945 r. – marzec, pierwsze próby podjęcia działalności i reaktywowania Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

1945-1947 – organizacja kilku lokalnych imprez i dwóch o znaczeniu ponadregionalnym: Zawodów Kościuszkowskich i trójmeczcu szermierczego w Katowicach.

1947 r. – 31 lipca roku opieczętowanie budynku TG „Sokół” w Krakowie przez przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa. Odebrano dokumenty, pieczęcie, dowody rejestracji i zezwolenia na prowadzenie działalności.

1987 r. – utworzenie Sekcji Żeglarskiej zarejestrowanej jako Yacht Club „Sokół”.

1987 r. – rozpoczęcie szkolenia narciarskiego na stopnie działalność nieformalna do chwili reaktywacji „Sokoła”.

Reaktywacja Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

1981-1983 – próba reaktywacji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – z przyczyn politycznych do jego powołania nie doszło.

1987 r. – Początki działalności Yacht Club „Sokół”.

1989 r. – 3 maja Reaktywacja PTG Sokół w Krakowie. W lokalu ogniska TKKF „Sokół” przy ul. Gramatyka 8a doszło do spotkania inicjatorów reaktywacji towarzystwa.

1992 r. – rozwój działalności żeglarskiej Yacht Club „Sokół” – rejsy połączone z kursami na stopień sternika jachtowego zorganizowano wymiennie dla poszczególnych załóg w lipcu i sierpniu na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Kontynuowano tę działalność w latach późniejszych w latach.

1992 r. – zapoczątkowanie gimnastycznych zawodów sportowych – Zawody Kościuszkowskie.

1993 r. – 12-26 czerwca – pierwszy po reaktywacji **wyjazd zagraniczny do Fenton w Wielkiej Brytanii** na zaproszenie Sokolów krakowskich przez sokolstwo polskie w Anglii.

1993 r. – 30 stycznia – 9 lutego pierwszy po reaktywacji **obóz narciarski** w Rabce dla 11 osobowej grupy młodzieży należącej do sekcji PTG.

1993 r. – 1-14 sierpnia, **początek obozów sportowych dla sekcji gimnastycznych** – obóz w Koninkach dla grupy dziewcząt i chłopców.

1994 r. – 1-7 lipca – udział w **XII Światowym Zlocie Sokolstwa w Pradze** zorganizowany przez Czeskiego „Sokoła”. Zwiedzanie zabytków Pragi, w tym odwiedzenie Týršovego Dvoru.

1994 r. – 27 sierpnia – 3 września PTG Sokół gospodarzem i organizatorem **Pierwszego Światowego Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego**. Uroczy-

stość odbyła się w Krakowie – zwiedzanie miasta – Wawel, Rynek Krakowski, przemarsze na Kopiec Kościuszki, a także uczestnictwo w wycieczkach po okolicach Krakowa: do Tenczynka oraz Niepołomic, gdzie zwiedzano Zamek Królewski.

1994 r. – początki weekendowych wyjazdów sekcji narciarskiej do Szczyrku i Białki w miesiącach października, listopadzie i grudniu przy sprzyjających warunkach pogodowych.

1995 r. – **pierwszy pieszy zlot o charakterze rajdu pieszego** „Śladami Jesieni” Zlot Gwieździsty członków Sokoła i Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej zorganizowany dla uczczenia 110. rocznicy Powstania Sokoła Krakowskiego 21 X 1995 Biały Kościół – Skała.

1995 r. – 20-21 kwietnia udział w IV Zlocie Sokolstwa – Praga Czechy.

1995 r. – Pierwszy „Dzień Sokoła”, jego ramach dochodzi do popisów reprezentantów sekcji gimnastycznych klubu oraz uroczyste ślubowanie nowych członków.

1996 r. – Początek działalności „Zwartej Braci Sokolej” – grupy seniorów działających w Towarzystwie od marca 1996 r.

1997 r. – organizacja i udział w **Zlocie Jubileuszowym, z okazji 130-lecia Sokolstwa Polskiego**, Kraków – Lwów.

1998 r. – 11-14 czerwca – Wycieczka autokarowa Zwartej Braci do Holandii i Belgii.

1999 r. – 2 październik i 6 listopada XI – rozpoczęcie cyklu wycieczek autokarowych Zwartej Braci do ciepłych wód mineralnych w Orawicy (Słowacja).

2000 r. – 12-20 maja., wycieczka autokarowa do Rzymu na 80. rocznicę urodzin Jana Pawła II. Udział w audiencji papieskiej. Odwiedzenie Cmentarza Polskiego na Monte Cassino.

2000 r. – 14-17 lipca – **Grunwaldzki Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie** dla uczczenia 590. rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

2000 r. – 7 października – pierwsza wycieczka Zwartej Braci w Tatry Słowackie, Wycieczka autokarowa Leworza, ponadto odwiedziny Sanktuarium M. Bożej w Levoci i kąpiele w basenach termalnych.

2000 r. – 30 czerwca – 2 lipca, udział w V Zlocie Sokolim Praga – Czechy.

2000 r. – 12 maja – wycieczka autokarowa Zwartej Braci do Pragi – zwiedzanie miasta.

2000 r. – obóz **rekreacyjno-integracyjny** zorganizowany w Straszecinie przez gniazdo krakowskie, w którym uczestniczyły dzieci i młodzież z Południowo-wschodnich kresów: Tarnopola i Żydaczowa. Celem obozu były „zajęcia o charakterze patriotyczno-wychowawczym”.

2001 r. – zapoczątkowany Międzynarodowy Turniej w Gimnastyce Artystycznej o „Srebrnego Sokoła”.

2001 r. – 31 maja – 2 czerwca – pieszy zlot o charakterze rajdu pieszego – Zlot Turystyczny Szlakami Jana Pawła II Myślec k. Starego Sącza.

2002 r. – lipiec, sierpień – udział członków zarządu krakowskiego „Sokoła” w wyjeździe do Wilna na wycieczkę organizowaną przez Koło Kombatantów AGH w Krakowie celem upamiętnienia „pomordowanych na Wileńszczyźnie kilku tysięcy akowców”.

2002 r. – 16-29 czerwca – Ustka – obóz sportowo-wypoczynkowy Zwartej Braci.

2002 r. – 9-12 maja, wycieczka zagraniczna do Wiednia Zwartej Braci Sokoła.

2003 r. – 16 lutego – pierwszy kulig Zwartej Braci do Koninek – wycieczka autokarowa.

2004 r. – 11-13 czerwca. pierwsze **wczasy sportowe w Sarbinowie** Zwartej Braci.

2007 r. – **pierwszy wyjazd na kontynent amerykański**. Krakowscy członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, druhowie Elżbieta Jaskier i Andrzej Pawłowski amerykański celem odwiedzenia Polonii amerykańskiej, szczególnie środowiska sokolego. w towarzystwie gospodarzy udali się w wybrane rejony Gór Skalistych.

2007 r. – **zlot we Lwowie a później w Krakowie pod hasłem** „Sokoli lot – skąd nasz Sokoli Ród” i zwołany z okazji jubileuszu 140. rocznicy powstania Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

2010 r. – obozy dla dzieci w Rycerze Dolnej, Krościenku i Kazimierzy Wielkiej.

2011 r. – obozy dla zawodników z sekcji gimnastycznych w Istebnej, Kielcach, Międzybrodziu Bialskim, Kazimierzy Wielkiej, Brennej.

2011 r. – 30 listopada, **pierwszy spektakl operowy** „Orfeusz i Eurydyka” Glucka wystawiony w sali PTG „Sokół”. Wystąpili: Chór i Orkiestra CapellaCracoviensis oraz Seniorzy ze „Zwartej Braci Sokoła” a także dzieci i młodzież ćwicząca wyczynowo gimnastykę artystyczną z PTG „Sokół”.

2012 r. – obozy dla zawodników z sekcji gimnastycznych w Sędziszowie, Istebnej, Zawoi, Wieliczce, Władysławowie.

2013 r. – 16-18 sierpnia – start w zawodach w St. Petersburg.

2013 r. – 9 czerwca – start gimnastyczek w Poznaniu.

2014 r. – 25-26 październik Drzonków wyjazd na ogólnopolskie zawody w akrobatyce sportowej, skokach na trampolinie i ścieżce „Młode Talenty”.

2014 r. – liczne wyjazdy zagraniczne na zawody sportowe m.in.: 10 listopada Berlin, Liptov, 13 grudnia Nitra – zwiedzenie miast.

2015 r. – wyjazdy zagraniczne: 14 luty Budapeszt (Węgry), 30 marzec Wilno, 13 kwietnia Pesaro, 21 kwietnia Košice 1-3.05. Budapeszt, 11 maja Prešov, 9 maja Bratysława, 11 grudnia Lwów, 16 listopada Liptowski Mikulasz.

2015 r. – 29 kwietnia – 3 maja – udział krakowskich zawodniczek „Sokolanek” w – Mistrzostwach Europy w Mińsku (Białoruś).

2015 r. – 7-17 lipca – udział zawodniczek w letnim obozie w Grecji.

2015 r. – 25 listopada – wyjazd na Międzynarodowy Turniej NessZiona w Izraelu.

2015 r. – krajowe wyjazdy na zawody połączone z programem krajoznawczym: Bielsko, Chorzów, Gdynia, Giżycko, Łańcut, Łódź, Olesno, Rumia, Sędziszów, Szczecin, Warszawa, Wrocław, Zawoja.

Wykaz skrótów użytych w tekście

- AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza (Kraków)
APKr – Archiwum Państwowe w Krakowie
Austr. – austriacki
AWF – Akademia Wychowania Fizycznego
AZS – Akademicki Związek Sportowy
b.a. – brak autora
b.p. – brak paginacji
bm. – bieżącego miesiąca
c.k. – cesarsko – królewski (kaiserlichundköniglich)
d. – druh
Dh – druh
Dha – druha
DPKr – Dyrekcja Policji w Krakowie
ds. Nauczania – do spraw nauczania
K – korona
K.S. – Klub Sportowy
KPW – Kolejowe Przystosowanie Wojskowe
KRS – Krajowy Rejestr Sądowy
KTW – Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie
KW PTT – Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
KWŻ – Kierownik Wyszkozenia Żeglarskiego
LKC – Lwowski Klub Cyklistów
NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe
O. K. S. – Oddziału Kolarskiego „Sokoła”
O. K. S. K. – Oddział Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego
O.W.S.K. – Oddział Wioślarski (Wioślarzy) Sokoła Krakowskiego
OKS – Oddział Konny „Sokołów”
OKSK – Oddział Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego
OO. – Ojcowie
OWG – Oddział Wycieczek Górskich
OWKS – Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego
OWS – Oddział Wioślarski „Sokoła”
OZŻ – Okręgowy Związku Żeglarski
PTG – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne

PTG – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne
PTG «Sokół» – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
PTG ”S” – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
PTGS – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
PWRN – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZG – Polski Związek Gimnastyczny
PZK – Polski Związek Kajakowy
PZN – Polski Związek Narciarski
PZZ – Polski Związek Żeglarski
StGKr – Starostwo Grodzkie Krakowskie
św. – święty
TG – Towarzystwo Gimnastyczne
TG „S” – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
TKKF – Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
Tow. – Towarzystwo
Tow. gimn. „Sokol” – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”
UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
UW – Urząd Wojewódzki
w.f. – wychowanie fizyczne
WKS GS – Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół»
WSWF – Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego
WTGSK – Wydział Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» Kraków
WTO – World Tourism Organization
WTW – Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie
X.F. – Xawery Fisher
YC – Yacht Club
YC „Sokół” – Yacht Club „Sokół”
z.m. – zeszłego miesiąca
złr. – złoty
ZPTGS – Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”

Spis tabel

Tab. 1. Naczelnicy Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego w latach 1892-1914	48
Tab. 2. Bilans Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego w latach 1892-1897	50
Tab. 3. Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego do 1914 roku – w liczbach	55
Tab. 4. Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego w latach 1917-1922	59
Tab. 5. Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego w latach 1895-1913 w liczbach	74
Tab. 6. Bilans Oddział Kolarzy Sokoła Krakowskiego w latach 1895-1913	75
Tab. 7. Naczelnicy Oddziału Kolarskiego Sokoła Krakowskiego w latach 1892-1913	76
Tab. 8. Oddział Konny Sokoła w latach 1895-1897	81
Tab. 9. Liczba pobierających naukę jazdy konno w TG „Sokół” w latach 1893-1897	81
Tab. 10. Ważniejsze zloty, w których uczestniczyli członkowie krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” od 1887 roku do wybuchu pierwszej wojny światowej	97
Tab. 11. Zestawienie ważniejszych zlotów w których uczestniczyli „sokoli” z Krakowa	101
Tab. 12. Udział członków krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego w zlotach po reaktywacji	113
Tab. 13. Działalność wycieczkowa i obozowa „Zwartej Braci Sokoła”	128
Tab. 14. Działalność obozowa sekcji gimnastycznych PTG „Sokół”	160
Tab. 15. Wycieczki i obozy narciarskie TG „Sokół” w Krakowie	168

Spis fotografii

Fot. 1. Edward Kubalski, prezes krakowskiego TG „Sokół” w latach 1919-1934, autor pamiątek 7	7
Fot. 2. Henryk Dziedzic, opiekun izby pamięci krakowskiego „Sokoła” i Konrad Firlej prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, dzięki którym możliwy był dostęp do zbiorów archiwalnych krakowskiego „Sokoła” 10	10
Fot. 3. Sztandar krakowskiego TG „Sokół” „Mens sana in corpore sano” 24	24
Fot. 4. Siedziba Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – widok współczesny 27	27
Fot. 5. Sale gimnastyczne w siedzibie TG „Sokół” w Krakowie przy ul. Piłsudskiego – widok współczesny 27	27
Fot. 6. Pokaz gimnastyczny na Błoniach w Krakowie w czasie Złotu Grunwaldzkiego 30	30
Fot. 7. Sztandar Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego 47	47
Fot. 8. Bandera Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego 48	48
Fot. 9. Zdjęcie pamiątkowe obchodów jubileuszu 20-lecia Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego 56	56
Fot. 10. Widok na przystań Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego od strony Wisły z lat międzywojennych 62	62
Fot. 11. Bandera Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego z okresu dwudziestolecia międzywojennego 63	63
Fot. 12. Kajakarze z Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego podczas wycieczki Wisłą (dwudziestolecie międzywojenne) 65	65
Fot. 13. Rejs mazurski na jachcie Sokół I (po 1987 r.) 68	68
Fot. 14. Uczestnicy Złotu Grunwaldzkiego 1910 r. na krakowskich Błoniach 92	92
Fot. 15. Stadion wybudowany z okazji Złotu Grunwaldzkiego 92	92

Fot. 16. Ćwiczenia gimnastyczne podczas zlotu 1910 r.	92
Fot. 17. Ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach 1910 r.	92
Fot. 18. <i>Karta uczestnika VIII zlotu w Katowicach w 1937 r.</i> nr 10764 wydana dla Edwarda Kubalskiego	104
Fot. 19. Zlot w Pradze w 1994 r. Delegacja krakowskiego „Sokoła”	107
Fot. 20. Spotkanie przedstawicieli „Odrodzonego Sokolstwa Polskiego” na krakowskim Rynku podczas zlotu w 1994 r.	108
Fot. 21. Ognisko na trasie Zlotu „Śladami Jesieni”	109
Fot. 22. Zlot Grunwaldzki, Kraków 2000	111
Fot. 23. Zlot PTG „Sokół” w Zakopanem 2004	111
Fot. 24. Wyjazd na Zlot Sokoła do Lwowa 2007 r.	112
Fot. 25. Wycieczka na Wysoki Zamek we Lwowie uczestników zlotu z 2007 r.	112
Fot. 26. Krakowscy Sokoli przy grobie A. Durskiego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie (2007)	113
Fot. 27. Krakowscy „Sokoli” podczas zwiedzania miasta w trakcie Zlotu we Lwowie (2007)	113
Fot. 28. Zlot Sokoła we Lwowie 2007	117
Fot. 29. Gimnastyczki krakowskiego Sokoła w lwowskiej Katedrze	117
Fot. 30. Przemarsz gimnastyczek ze sztandarami	117
Fot. 31. Ognisko podczas wyjazdu do Lwowa	117
Fot. 32. Delegacja Sokoła na Cmentarzu Polskim na Monte Cassino (2000 r.)	123
Fot. 33-34. Grupa Sokołów Krakowskich na Obozie Sokołów Polskich w Anglii (Fenton 1993 r.)	124
Fot. 35. Poczty sztandarowe polskiego i brytyjskiego „Sokoła” podczas wizyty w Fenton	124
Fot. 36. Pomnik profesorów lwowskich rozstrzelanych podczas II wojny światowej (2007 r.)	125
Fot. 37. Apel na cmentarzu Orląt Lwowskich (2007 r.)	125

Fot. 38. Budynek lwowskiej „Sokolni” (2007 r.)	126
Fot. 39. Droga do Zadwórze podczas wycieczki w 2007 r.	126
Fot. 40. Cmentarz Orłąt Lwowskich	127
Fot. 41. Cmentarz w Zadwórze	127
Fot. 42. Zwarta Brać Sokoła w Paryżu	131
Fot. 43. Zwarta Brać Sokoła – grupa ćwicząca	131
Fot. 44. Baseny termalne w Orawicy	132
Fot. 45. Kulig Zwartej Braci w Puszczy Niepołomickiej	132
Fot. 46. Wycieczka w Tatry Zwartej Braci Sokoła	133
Fot. 47. Zwarta Brać Sokoła na cmentarzu Orłąt we Lwowie	134
Fot. 48. Delegacja Krakowskiego „Sokoła” z wizytą u papieża Jana Pawła II w Watykanie (2000 r.)	138
Fot. 49. Delegacja Krakowskiego „Sokoła” – wręczenie ryngrafu okolicznościowego, wykonanego dla Jana Pawła II	138
Fot. 50. Uczestnicy obozu w Gołkowicach (2006 r.)	158
Fot. 51. Obóz we Władysławowie 2004 r. – wycieczka gimnastyczek do Gdyni	159
Fot. 52-53. Kulig z udziałem dzieci podczas obozu w Rycerce Dolnej 2009	160
Fot. 54. Obóz sportowy we Władysławowie 2005 r.	164
Fot. 55-56. Grupa uczestników obozu w Straszęcinie	165
Fot. 57. Uczestnicy szkolenia narciarskiego w TG „Sokół”	167
Fot. 58. Narciarski obóz zimowy (b.d.)	169
Fot. 59. Oddział Kolarski Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie przed sokolnią	174
Fot. 60. Wycieczka kolarska (Tarnopol)	175
Fot. 61. „Nagrodówka” czasowa za wycieczkę do Chełmka OKSK 16.09.1906 rok	179

Fot. 62. Wioślarze w strojach ćwiczebnych w czasie ćwiczeń na Wiśle	184
Fot. 63. „Nagrodówki” Oddziału Wioślarskiego	186
Fot. 64. Ćwiczenia plenerowe podczas postoju na wycieczce wioślarskiej. „Druh na druha wskoczył” (b.d.) lata dwudzieste ub. w.	190
Fot. 65. Postój wioślarzy na brzegu (b.d.). Zdjęcie pt. „Odpoczynek w Czernichowie”	190
Fot. 66. Zdjęcia z wycieczki sokolej z 1923 r. „Ludzie rekordu w Grodzisku”	190
Fot. 67. Na plaży – na tle klasztoru na Bielanach	190
Fot. 68. Wycieczka do Kamienia (126 km) 16 VII 1922 r.	190
Fot. 69. Wycieczka wioślarska, podczas której wioślarze „przejechali 17 km” – 1913 r.	190
Fot. 70. W trakcie spływu kajakarze pomagali sobie żaglami (oryg. podpis)	192
Fot. 71. Spotkanie z „Sokołami” w Budapeszcie	192
Fot. 72. Na Dunaju. Kajakowa wycieczka członków Krakowskiego TG „Sokół” do Jugosławii	192
Fot. 73. Krakowscy kajakarze na Adriatyku koło Dubrownika	192
Fot. 74. W Tyńcu 1923 r. (oryg. podpis)	193
Fot. 75. Na plaży. Zdjęcia z 1923 r. (oryg. podpis)	193
Fot. 76. Zdjęcie podpisane „Namysłają się”	193
Fot. 77. Mycie łodzi (oryg. podpis)	193
Fot. 78-99. Ćwiczenia wioślarek TG „Sokół” lata 30-te. (oryg. podpis) ...	193
Fot. 80. Rejs mazurski Śniardwy 1993 r.	195
Fot. 81. Rejs adriatycki na jachcie „Sokół”	195
Fot. 82. Rejs adriatycki 1993 r.	195
Fot. 83. Krakowscy konni „Sokoli” w 1906 r. mal. Walery Eljasz Radzikowski	196

Spis rycin

Ryc. 1. Projekt zakładu gimnastycznego Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” – Sokolni	25
Ryc. 2. Strona tytułowa „Przeglądu Gimnastycznego”	28

Bibliografia

I. Archiwa

I. 1. Źródła archiwalne

1. APKr, DPKr (Akta Dyrekcji Policji w Krakowie) 93, Sokół, s. 266 i nast.
2. APKr, Ewidencja towarzystw i stowarzyszeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.
3. APKr, PWRN (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) Stow. 8, s. 9. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie został rozwiązany 30 czerwca 1948 roku, Pismo o likwidacji nr. L.SP.S. IV – 5/6/48.
4. APKr, StGKr 216, Pismo Wydziału Prezydialnego Wojewody Krakowskiego z 25.05.1925 do Dyrekcji Policji w Krakowie w sprawie wyrażenia zgody na zmianę statutu PTGS w Krakowie, s. 69.
5. APKr, StGKr, nr 216, notatka na temat oddziałów, s. 121.
6. APKr, UW II (Urząd Wojewódzki Krakowski) 1133,teczka Działalność Wydziału Społeczno – Politycznego, Wydziału Wojewódzkiego w zakresie życia stowarzyszeń w 1949 r., s. 641-652; Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie został rozwiązany 30 czerwca 1948 roku, Pismo o likwidacji nr. L.SP.S. IV – 5/6/48, APKr, PWRN (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) Stow. 8, s. 9.
7. APKr, UW II (Urząd Wojewódzki Krakowski) 1133,teczka Działalność Wydziału Społeczno-Politycznego, Wydziału Wojewódzkiego w zakresie życia stowarzyszeń w 1949 r., s. 641-652; Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce z siedzibą w Krakowie został rozwiązany 30 czerwca 1948 roku, Pismo o likwidacji nr. L.SP.S. IV – 5/6/48, APKr, PWRN (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej) Stow. 8, s. 9.
8. StGKr (Starostwo Grodzkie Krakowskie) 216, Decyzja c.k. Namiestnictwa we Lwowie zatwierdzająca zmianę statutu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z 31 sierpnia 1913 roku.

I. 2. Narodowe Archiwum Cyfrowe

1. NAC, Sygnatura: 1-P-2638-2
2. NAC, sygn. sygn. 1-P-1031-1; 1-P-1031-6

3. NAC, Sygnatura: 1-P-1104-1
4. NAC, Sygnatura: 1-M-442-8
5. NAC, Sygnatura: 1-P-1031-18; 1-P-1031-35
6. NAC, Sygnatura: 1-P-1034-7
7. NAC, Sygnatura: 1-P-1042-5
8. NAC, Sygnatura: 1-P-1058
9. NAC, Sygnatura: 1-P-1100-2
10. NAC, Sygnatura: 1-S-480-2
11. NAC, Sygnatura: 1-P-1036-10; 1-P-1036-11

II. Wydawnictwa źródłowe

II. 1. Źródła niedrukowane

1. Dokumentacja fotograficzna (gabłota w siedzibie PTG Sokół w Krakowie ul. Marszałka J. Piłsudskiego 27.
2. *Album fotograficzny* dokumentujący wyprawę kajakową. Zbiory PTG „Sokół” w Krakowie.
3. *Album fotograficzny Marii Marszał*, własność prywatna, udostępniony przez TG „Sokół” w Krakowie, (b.d.w.).
4. *Kronika Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Sekcja Seniorów – „Zwarta Brać Sokola”* (od 1995 r.).
5. *Sprawozdania z działalności PTG „Sokół” w Krakowie* za lata 1994-2012.
6. *Projekt zakładu gimnastycznego Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół” – Sokolni Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół”, Kraków 1889, wkladka pomiędzy stroną 6, a 7.*
7. *Bandera OWSK z okresu XX-lecia międzywojennego.*
8. *„Nagrodówka” czasowa za wycieczkę do Chełmka OKSK 16.09.1906 rok.*

II. 2. Źródła drukowane

1. Cenar E., *Ćwiczenia rzędowe – musztra*, Lwów 1908.
2. Hemerling K., *„Koto” kalendarz sportowy na rok 1895*, Lwów 1895.
3. *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów 1911
4. *Śpiewnik Sokoli* (zebrał Fr. Barański), Kraków 1903.
5. Wallek A., *Pogadanka*, „Przewodnik Gimnastyczny” 1901, nr 10.
6. *Wiadomości dla polskich sokolów, wydane przez okrąg sokoli krakowski*, w Krakowie 1901, nakładem krakowskiego Tow. gimn. „Sokół”, czcionkami drukarni związkowej pod zarządem A. Szyjewskiego 1901.

7. Winkler W., *1892–1932. Program uroczystego obchodu jubileuszu czterdziestolecia Oddziału Wioślarskiego «Sokoła» Krakowskiego*, Kraków 1932.

II. 3. Ustawy, rozporządzenia, zarządzenia, okólniki, protokoły

1. *Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie a dnia 23 lipca 1940 r.* [w:] S. Chemicz, *Sport w Krakowie w latach 1939–1945*, Kraków 2003, wkładka fotograficzna.
2. *Ustawa wzorowa wypracowana przez Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w 1892 roku.*
3. Ustawa z 15 listopada 1867 r. o prawie stowarzyszania się, patrz też: D. Dudek, *Podstawy prawne zrzeszeń sportu piłki nożnej na terenie Galicji* [w:] *Początki piłki nożnej w Polsce*, pod red. J. Chełmeckiego, Warszawa 2012, s. 20.
4. *Ustawa z 20 marca 1950 roku doszło do reformy terenowych organów administracyjnej.*
5. *Zarządzenie władz niemieckich w sprawie likwidacji organizacji sportowych z 23 lipca 1940 r. i jego skutki dla organizacji sportu polskiego na terenie Krakowa* [w:] S. Chemicz, *Sport w Krakowie w latach 1939–1945*, Kraków 2003.

II. 4. Statuty

1. *Statut Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego „Sokół”*, Kraków 1885.
2. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie* [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77.
3. *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie, Lwów*, Drukiem Kornela Pillera 1867.
4. *Statut z: 1886, 1890, 1893, 1895, 1903 i 1913 roku*, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APKr), StGKr (Starostwo Grodzkie Krakowskie) 216.
5. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z dnia 31 sierpnia 1913.*

II. 5. Regulaminy

1. *Regulamin Działu Jazdy konnej TG «Sokół» w Krakowie z dnia 9.IX.1895 roku*, Kraków 1895.
2. *Regulamin oddziału akademickiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie*, Kraków 1904.
3. *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896.

4. *Regulamin wycieczkowy [w] Dodatek do regulaminu wycieczkowego [w:] Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, Lwów 1895.*
5. *Zbiór regulaminów sokolich, Warszawa 1929.*
6. *Zbiór Regulaminów Sokolich. Część II-ga, Warszawa 1939.*

II. 6. Sprawozdania z działalności

1. *Sprawozdanie Oddziału Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego za rok 1908.*
2. *Sprawozdanie OKSK za rok 1908.*
3. *Sprawozdanie WKSGS za r. 1892, 1893.*
4. *Sprawozdania WTGSK za r. 1887, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1904, 1905, 1906, 1907, 1909, 1910, 1911, 1912.*
5. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1889, Kraków 1890.*
6. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1892 (dalej: Sprawozdanie WKSGS za r.), Kraków 1893.*
7. *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909.*
8. *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Wadowicach za rok 1903, Wadowice 1903.*
9. *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Żywcu, Żywiec 1911.*
10. *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za rok 1894, Kraków, 1895.*
11. *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie z czynności za rok 1894 (dalej: Sprawozdanie WTGSK za r., Kraków 1895.*
12. *Sprawozdanie z działalności sportowej Oddziału Kajakowego Sokola Krakowskiego za sezon letni 1937 roku, Kraków 1 listopada 1937.*
13. *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia LKC (Lwowskiego Klubu Cyklistów) odbytego dnia 29 kwietnia 1897 roku, „Koło” 1897.*
14. *Sprawozdanie z wlanego zgromadzenia TG «Sokół» w Krakowie odbytego w kwietniu 1908 roku.*
15. *Sprawozdanie Zarządu z działalności PTG „Sokół” w Krakowie za okres od dn. 12.07.2010 r. do dn. 12.07.2011.*
16. *Sprawozdania z działalności PTG „Sokół” za lata 1994–2012 (sprawozdania finansowe).*
17. *Sprawozdania z działalności PTG „Sokół” w Krakowie za lata 1994–2012.*
18. *XXIV Sprawozdanie Wydziału PTGS w Krakowie za rok 1907, Kraków 1908.*
19. *XXVI Sprawozdanie Wydziału PTGS (Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) w Krakowie z czynności za rok 1910, Kraków 1911.*
20. *Protokoły Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów 1912.*

II. 7. Druki ulotne

1. *Folder wydany z okazji VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego 26-29 VI 1937 r. w Katowicach.*
2. *Karta uczestnika VIII zlotu w Katowicach w 1937 r.* nr 10764 wydana na nazwisko Edwarda Kubalskiego.
3. Ulotki i pamiątki znajdują się obecnie w Izbie Pamięci Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie.

III. Wspomnienia, doniesienia prasowe i nekrologi

1. Brach A., *Obóz w Zawoi – jaki był*, „Przegląd Sokoli” 2007.
2. Brzezińska H., *Na Orawie*, „Przegląd Sokoli” 2000 nr 5.
3. Brzezińska H., *Zwarta Brać Sokola w Lewoczy*, „Przegląd Sokoli” 2001.
4. Długoszewski W., *Z żałobnej karty, ś.p. Józef Rudnicki*, „Sport Wodny” 1935, nr 4.
5. Firlej K., *Do Lwowa, do Lwowa na sokoli zew*, „Przegląd Sokoli” nr 23, 2007.
6. Grzelka K., *Odszedł Druh Jerzy Wardęga*, „Przegląd Sokoli”, Kraków 2009, nr 24/15.
7. Kirkor M., *Wycieczka na Łomnicę*, „Ilustracja Polska” 1901.
8. Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia*, Cz. 1, Kraków 1986.
9. Kubalski E., *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997 (przedmowa K. Toporowicza).
10. Łopata A., *Wspomnienie o Wilnie*, „Przegląd Sokoli”, nr 11.
11. Łukajn M., *Letni wypoczynek Sokolów*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22.
12. Mazur A., *Srebrny Sokół*, „Przegląd Sokoli” nr 22, 2006.
13. Mikiewicz J., *Nowy targ*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, rok XIII, nr 7.
14. Mirek K., *Na szlaku renesansu ze Zwartą Bracią*, „Przegląd Sokoli” 2009.
15. Pawłowski A., *Wycieczka w Góry Skaliste*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 22 i 2007, nr 23, s. 36-39.
16. *Pierwsza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca grunwaldzkiego*, „Przegląd Sokoli” 1910, nr 12.
17. *Polska Zjednoczona*, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 4.
18. Prusinkiewicz Z., *Zwarta Brać „Sokoła” u progu nowego roku gimnastycznego*, 2006, tenże, 2006, nr 22.
19. St. B., *Pierwszy Zlot na ziemi wolnej*, „Przegląd Sokoli” 1921, nr 2.
20. *Symposium Naukowe Lwów 16 czerwca, Kraków 22 czerwca*, „Przegląd Sokoli” nr 23, 2007.

21. Szewczyk M., *A jutro w Zakopanem...*, „Przegląd Sokoli” nr 9, Kraków 2002.
22. Szewczyk M., *Pożegnanie lata z Sokółem*, „Przegląd Sokoli” nr 9, Kraków 2002.
23. *Wycieczka zbiorowa*, „Przegląd Zakopiański 1901, nr 32.
24. *Wycieczki z Poznania*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1929.
25. X. F., *Złot wystawowy*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, październik 1894.
26. *Z Nadwórnej*, „Przegląd Sokoli” nr 10, 2002.
27. *Zawody Kościuszkowskie*, „Przegląd Sokoli” 2001, nr 8.
28. *Zwarta Brać w Bieszczadach*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 21.

IV. Źródła Jubileuszowe, pamiątniki

1. *Polskie Towarzystwo „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005.
2. Szczepański K., *Pamiątnik „Sokoła” Krakowskiego. Klejnoty Wisły – Jubileusz 30 letni Oddziału Wioślarskiego „Sokoła Krakowskiego” 1892-1923* [b.r. i m.w.].
3. *Otwarcie sezonu O.W.S.K. w Krakowie*, „Sport Wodny” 1934, nr 9.
4. *Pamiątnik IV Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie*, Lwów 1904.
5. *Pamiątnik Sokoła Krakowskiego 1885-1896*, Kraków 1896.
6. *Pamiątnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, Lwów 1911.
7. *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie. Jubileusz 120-lecia*, Kraków 2005.
8. Fiszer X., *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów, 1911.
9. *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911.
10. *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów, 1911.
11. Szczepański K., *Pamiątnik Sokoła Krakowskiego, Klejnoty Wisły-Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego 1892-1923*, s. 8-9.
12. *Program obchodów jubileuszu 140-lecia TG „Sokół” w Polsce*, „Przegląd Sokoli” nr 23, 2007.

V. Źródła Prasowe

1. „Czas” 1901, 1904, 1906 1908, 1909, 1910, 1912, 1913.
2. „Gazeta Narodowa” 1893.
3. „Gazeta Przemyska” 1888.

4. „Głos Rzeszowski” 1914.
5. „Ilustrowany Tygodnik sportowy”, 1914.
6. „Interes” 1909.
7. „Jeździec i Hodowca” 1932, 1934.
8. „Koło. Kalendarz Sportowy” 1895.
9. „Koło” 1897, 1898, 1899.
10. „Kurier Przemyski” 1895, 1896.
11. „Nowa Reforma” 1886, 1899, 1900, 1901, 1908, 1910, 1911, 1912.
12. „Nowiny” 1905, 1906, 1912.
13. „Nowości Ilustrowane” 1909.
14. „Pogoń” 1907, 1908.
15. „Przegląd Gimnastyczny”, miesięcznik, Kraków 1897-1901.
16. „Przegląd Sokoli” – miesięcznik, Kraków 1909-1914; „Przegląd Sokoli” lata 1921-1922.
17. „Przegląd Sokoli” – organ Polskiego Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie – Kraków, od 1997 – ISSN 1505-3083. reakt. 1999, 2000, 2001, 2002, 2004.
18. „Przegląd Sokoli” 1909, 1910. 1919, 1921, 1921-23.
19. „Przegląd Zakopiański”, tygodnik czasami dwutygodnik, Zakopane lata 1899, 1900, 1903, 1905-1906.
20. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»”, lipiec 1892.
21. „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” – miesięcznik ukazujący się we Lwowie w latach 1881-1923 i w Warszawie 1924-1939.
22. „Przewodnik Gimnastyczny Organ Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół*” we Lwowie, 1881.
23. „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*” 1881, 1893, 1887, 1894, 1924-1925, 1928-1930, 1935-1938 39, 1883, 1887, 1888, 1891, 1893, 1894, 1908, 1910, 1924, 1929, 1935, 1938.
24. „Przewodnik Gimnastyczny” 1884, 1885, 1886, 1887, 1894, 1895, 1897, 1903, 1904, 1908.
25. „Rocznik Sokoli” 1900.
26. „Słowo Polskie” 1898.
27. „Słowo Polskie” 1902, 1905, 1906, 1907, 1908.
28. „Sport Wodny” 1926, 1930, 1931, 1936, 1937, 1938, 1939.
29. „Wioślarz Polski” 1925.

VI. Opracowania

1. Bieniarzówna J. i Małecki J. M., *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796-1918*, tom 3, Kraków 1979.

2. Bujanowski Z., *Próby reaktywowania Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» po 1945 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”* (red.), Z. Pawluczuk, Gdańsk 1996.
3. Burda A., *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1962.
4. Chemicz S., *Sport w Krakowie w latach 1939–1945*, Kraków 2003.
5. Czeczótka J., Łopata A., Kozłowska M., Pawłowski A., *Dzieje krakowskiego „Sokoła”*, „Przegląd Sokoli” 2005.
6. *Czterdziestolecie Sokoła Lwowskiego 1867–1907*, Lwów 1907.
7. Długoszewski W., *Tragedia regat krakowskich*, „Sport Wodny” 1936, nr 8, s. 335–336.
8. Dudek D., *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994.
9. Dudek D., *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej AWF Kraków*, Studia i Monografie nr 16, Kraków 2001.
10. Dudek D., *Złot Grunwaldzki 1910* [w:] *100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokółów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego, 100-lecie odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie 1910–2010*, A. Łopata, J. Fall (red.), Kraków 2010.
11. Dudek D., *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, „Folia Turistica” *Historia turystyki*, nr 19 – 2008, AWF Kraków 2008.
12. Fisher X., *Od I. do V. Zlotu* [w:] *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911.
13. Fiszer K., *Zarys organizacji polskich gimnastycznych towarzystw sokolich*, Lwów 1909.
14. Gacek J., *PTG „Sokół” w Krakowie po roku 1992* [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1997.
15. Gaj J., *Z dziejów turystyki usportowionej w Polsce (1873–1939)* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. V, pod red. B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 2002.
16. Gaworecki W., *Turystyka*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2003.
17. Godlewski P., M. Tobiszewski, *Masowe pokazy gimnastyczne w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na ziemiach polskich pod zaborami w latach 1879–1818* [w:] *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, Rzeszów 1996.
18. Gondek L., *Refleksje dotyczące formalno – prawnych i merytorycznych aspektów reaktywowania PTG «Sokół» w 1989 roku* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”* (red.), Z. Pawluczuk Gdańsk 1996.
19. Grzybek W., *Michał Kirkor (1871–1907)*, „Polski Słownik Biograficzny”, T. XII/4, z. 55, 1967.

20. Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.
21. *Kalendarium sokolstwa polskiego. Pierwsze półwiecze*, „Przegląd Sokoli” 2002, nr 10.
22. Kałamacka E., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” a YMCA* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”* (red.), Z. Pawluczuk, Gdańsk 1996.
23. *Klub Seniora „Zwarta Bracia Sokoła”*, Zespół redakcyjny Zwartej Braci Sokoła, „Przegląd Sokoli”, 1998, nr 3.
24. Kozielski I., *Wczoraj dzisiaj i jutro sokolstwa*, Warszawa 1937.
25. Kurek A., *Spoleczeństwo Galicji wobec nowych dyscyplin sportu – na przykładzie kolarstwa* [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004.
26. Kurek A., *Stowarzyszenia kolarskie w Galicji 1886–1914. Charakterystyka i działalność*. Kraków 2011.
27. Kurek A., *Turystyka kolarska w Galicji do 1914 roku – formy i przemiany* [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.
28. Kurek A., *Zarys działalności oddziałów kolarskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX w.* [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1997.
29. Małolepszy E., *Wychowanie fizyczne, sport, przysposobienie wojskowe, zloty* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa*.
30. Mantyka M., *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem* [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004.
31. Marcela S., *Działalność krakowskiego „Sokoła” w latach 1939–47 (relacje osobiste)* [w:] A. Łopata (red.) *Z kart historii polskiego «Sokoła»*, Kraków 1995.
32. Michalski Cz., *120 lat działalności Krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, „Konspekt” 2005, nr 4, (24).
33. *Narciarstwo Polskie*, Kraków 1925.
34. Nowak A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Nowym Targu – początki działalności*, „Almanach Nowotarski” 1996, nr 1.
35. Nowakowski A., *Kolarstwo szosowe na ziemi wadowickiej. Na 120-lecie kolarstwa w Polsce (1886–2006)*. Wadowice 2006.
36. Nowakowski A., *Nieudane próby reaktywowania Sokoła na przełomie lat 1956–1957* [w:] *140 lat Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Polsce*, A. Łopata (red.), Kraków 2007.
37. Obodyński M., Zaborniak S., *Turystyka rowerowa w działalności TG „Sokół” (1867–1914)* [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i Podkar-*

- paciu (1867–2007)* praca zbiorowa pod red. K. Obodyńskiego i S. Zabornia-
ka, Rzeszów 2007.
38. Orlewicz-Musiał M., *Działalność artystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* [w:] „Studia Humanistyczne”, Nr 7, Kraków 2007.
 39. Orlewicz-Musiał M., *Działalność turystyczna towarzystwa gimnastycznego „Sokół” na przelomie XIX i u XX wieku w Galicji (zarys problematyki)* [w:] *120 Lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 4 czerwca 2005 roku (dodatek).
 40. Orlewicz-Musiał M., *Galicyskie wycieczki gimnastyczne – przeszłość czy szansa dla współczesnej gimnastyki?* [w:] *Tradycyjne i nowoczesne formy gimnastyki oraz tańca w perspektywie kultury fizycznej. Gimnastyka – taniec – fitness*, red. T. i D. Ambroży, Kraków 2010.
 41. Orlewicz-Musiał M., *Gymnastics in the Polish Society „Sokół” as the Way of Promoting Patriotic Values* [w:] *Traditional and Modern Forms of Dance and Gymnastics from the Perspective of Physical Culture*, pod red. T. i D. Ambroży, Kraków 2010, s. 172-188.
 42. Orlewicz-Musiał M., *Początki turystyki wodnej w Galicji do czasu wybuchu I wojny światowej* [w:] *Szkice z teorii i historii wychowania fizycznego, sportu i turystyki*, pod red. W. Cynarskiego, A. Nowakowskiego, S. Zabornia-
ka, Uniw. Rzeszowski, Rzeszów 2013.
 43. Orlewicz-Musiał M., *Sokolstwo polskie w poezji* [w:] *130 lat Sokolstwa Pol-
skiego*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1997.
 44. Orlewicz-Musiał M., *Sokół wyleciał z Lwowa...* „Przegląd Sokoli” 2007.
 45. Orlewicz-Musiał M., *Turystyka góraska w Towarzystwie Gimnastycznym „So-
kół” w Galicji do wybuchu I wojny światowej (1867–1914)* [w:] *Wkład Towarzy-
stwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich.
W 120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie
(1886–2007)*, pod red. S. Zaborniak i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.
 46. Orlewicz-Musiał M., *Turystyka góraska w Towarzystwie Gimnastycznym „So-
kół” w latach 1867–2007 w świetle źródeł prasowych*, „Folia Turistica” *Historia
turystyki*, nr 19–2008, Kraków 2009.
 47. Orlewicz-Musiał M., *ТуризматериторіїСхідноїГаличини у добуавто-
номії (1867–1914 рр.)* [w:] *ВісникПрикарпатськогоУніверситету, Фізич-
наКультураВипуск 20*, Ішвано – Франківськ, ПрикарпатськійНаціональ-
нийУніверситет ім. В. Стефаніка 2014.
 48. Paryscy Z. i W. H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin, Wydawnictwo
Górskie 1995.
 49. Pawluczuk Z., *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego* [w:] *120 lat Polskiego
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, pod red. A. Łopaty, Kra-
ków 2005.

50. Pawluczuk Z., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – prekursor turystyki masowej i usportowionej* [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.
51. Pawłowski A., *«Sokół» krakowski w latach 1989–1992* [w:] *Z kart historii polskiego «Sokoła»*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1995.
52. Pawłowski A., *100 lat „Sokoła” w Winnipeg – Kanada*, „Przegląd Sokoli”, nr 22.
53. Pawłowski A., *Bitwa pod Zadwórzem*, „Przegląd Sokoli” 2007.
54. Pawłowski A., *Działalność sportowa Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w okresie 1993 – I połowa 1997 roku* [w:] *130 lat sokolstwa polskiego*, (red. A. Łopata), Kraków 1997.
55. Pawłowski A., *Zarys historii PTG «Sokół» w Krakowie* [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie*, A. Łopata (red.), Kraków 2005.
56. Pezdan-Śliż I., Zaborniak S., *Początki kolarstwa w Galicji (1867–1914)* [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i Podkarpaciu (1867–2007)* praca zbiorowa pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.
57. *Prawo państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, praca zbiorowa pod red. J. Zakrzewskiej, Łódź – Warszawa 1964, s. 178–179.
58. Pręgowski Z., *Dzieje narciarstwa polskiego do roku 1914*, Warszawa 1994.
59. Radzik T., Szczerbiński M., *Sokół na kontynentach amerykańskich (1887–1918)* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.) *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001.
60. Różycki P., *Zarys wiedzy o turystyce*, Proksenia 2006.
61. Siwek A. i A., *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005.
62. Snopko J., Dudek D., *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.
63. Snopko J., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1914*, Białystok 1997.
64. Szczerbiński M., Z. Pawluczuk, *„Sokół” na zachodzie Europy (Francja Belgia, Holandia)* [w:] E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.) *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001.
65. Toporowicz K., *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885–1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1965, t. IV.
66. Toporowicz K., *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–1914*, „Rocznik Naukowy” t. V, Kraków 1966.

67. Toporowicz K., *Powstanie i działalność TG «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, mpis pracy dr, WSWF, Kraków 1964.
68. Toporowicz K., *Sokolstwo polskie w latach 1867-1918* [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, wyd. PWSP w Częstochowie, Częstochowa 2001.
69. Toporowicz K., *Z kart historii polskiego «Sokoła». Materiały posesyjne z I Zlotu Odrodzonego Sokolstwa Polskiego – Kraków, 28 VIII – 3 IX 1994*, Kraków 1995.
70. Toporowicz K., *Zarys dziejów «Sokoła» na ziemiach polskich w latach 1867-1947* [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych «Sokół»*, Gdańsk 1996.
71. Treiderowa A., *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910)*, Nakładem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1961.
72. Urban R., *Geneza i działalność oddziału konnego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie w latach 1892-1914* [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie. Sympozjum Naukowe Kraków 4 czerwca 2005*, Kraków 2005.
73. Warszńska J., *Geografia turystyki – zarys problematyki* [w:] *Nauki o turystyce*, pod red. R. Winiarskiego, wyd. 2, Kraków 2003, s. 13
74. Wasztyl R., *Kolarstwo krakowskie w latach 1886-1819, i jego wkład w tworzenie podstaw organizacyjnych kolarstwa polskiego w latach 1919-1920*, „Rocznik Naukowy” AWF Kraków 1990, t. XXIV.
75. Wasztyl R., *Na konnym szlaku kresowym Tarnopol – Lwów* [w:] „Studia Humanistyczne” AWF Kraków, 2008.
76. Wasztyl R., *Narodziny krakowskiego kolarstwa*, „Kultura Fizyczna” 1988.
77. Wiecheć A., *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001.
78. Wiecheć A., *Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r.* [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005.
79. Wiecheć A., *Wkład «Sokoła» w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry – nasze wspólne dziedzictwo* [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005.
80. Wolańczyk M., *Dzieje Sokolstwa (skrót perspektywiczny)*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1 lipca 1929, nr 13.
81. Wolańczyk M., *Kościuszkę Naczelnik Narodu, patron Sokolstwa*, Lwów 1930.
82. Wunsch E., *«Sokół» wczoraj, dziś i jutro*, Poznań 1938.
83. Zawirski J., *Zarys dziejów gniazda sokolego w Przemyślu*, Przemyśl 1935.
84. Łopata A., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Krakowie* [w:] „Przeгляд Sokoli” 2001.

85. Strykowski K., *Organizacja i działalność «Sokoła» w Wielkopolsce w latach 1918-1939*, mpis pracy dr, UAM, Poznań 1994.
86. Terech M., *Mało znana karta dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1938.
87. Terech M., *Zarys dziejów sokolstwa polskiego*, Warszawa 1932.
88. Terech M., *O złotych sokolich*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1 lipca 1929, nr 13.
89. Wolańczyk M., *VII Zlot Sokolstwa Polskiego*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1929, nr 12.
90. Wolańczyk M., *Znaczenie zlotu* [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, pod. red. M. Terecha, Warszawa, 1928, nr 20.
91. Wrońska I., Lepiarczyk A., *«Sokół» w Małopolsce w latach 1980-2005*, Kraków 2005.

VII. Wywiady przeprowadzone z:

1. Haliną Brzezińską, prezeską Zwartej Braci Sokoła, przeprowadzony w siedzibie PTG „Sokół” w Krakowie 19.11.2012 r.
2. Henrykiem Dziedzicem, członkiem zarządu TG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27, dnia 20.10.2011 roku.
3. Konradem Firlejem, prezesem PTG „Sokół” w Krakowie, w Krakowie w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27 dnia 20.11.2012 i 28.11.2013 r.
4. Andrzejem Łopatą, członkiem zarządu TG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27, dnia 20.10.2012 roku.
5. Karoliną Moryc, kierowniczką sekretariatu PTG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27 w dniu 19.11.2012 r.
6. Andrzejem Pawłowskim, członkiem zarządu TG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27, dnia 20.10.2007 roku.
7. Anną Pieczko, księgową PTG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27 w dniu 19.11.2012 r.
8. Janem Stachowem instruktorem narciarstwa w PTG „Sokół”, na Błoniach Krakowskich 28.04.2016 r.
9. Jerzym Wardęgą, trenerem i instruktorem członkiem zarządu TG „Sokół” w Krakowie, w siedzibie Towarzystwa ul. J. Piłsudskiego 27 w marcu 2008 r.

VIII. Netografia

1. (b.a) *Najnowszy projekt Capelli Cracoviensis „Orfeusz i Eurydyka”*, <https://rmfclassical.pl/informacje/Muzyka,10/Najnowszy-projekt-Capelli-Cracoviensis-Orfeusz-i-Eurydyka,15901.html>, dodano 30 listopada 2011.

2. Doutlik S., *Historyczne związki polskiego i czeskiego „Sokoła”*, tłum. D. Drozdowska „Przegląd Sokoli” 1998, nr 2, s. 1, (wersja elektroniczna: <http://www.sokol.pl/przegladsokoli/ps2.pdf>) (aktualizacja 16.11.2015).
3. *Krakowski Okręgowy Związek Żeglarski*, <http://www.kozz.krakow.pl/index.php/kluby>, (aktualizacja 16.11.2015).
4. Michalski Cz., *Historia Gimnastyki Sportowej w Krakowie*, <http://www.wieliczka.pl/gimnazjon/historia.htm> (aktualizacja 16.11.2015).
5. *Papież wspomina „Sokoła”*, <https://www.youtube.com/watch?v=qQ7KgYM CPC8>, Opublikowany 30.09.2013.
6. *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Krakowie*, <http://www.sokol.pl>
7. *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, strona internetowa, www.sokol.pl (data odczytu 22.08.2011, (aktualizacja 16.11.2015).
8. *VIII Zlot Sokolstwa Polskiego 26-29 VI 1937*: film: Youtube, <https://www.youtube.com/watch?v=3Gz11w2ap-k>
9. www.pardon.pl/arttykul/6789/70_lat_temu_mielismy_karna_mlodziu_zobacz/4
10. www.sokol.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=130&Itemid=152
11. *Zlot Sokolstwa Polskiego, Lwów 1927*, film: Youtube, <http://www.youtube.com/watch?v=aOdvVazcU8>